



**IMPERIUM  
ZŁA**

**WCZORAJ I DZIŚ**  
**ROZWAŻANIA O ROSYJSKIM IMPERIALIZMIE**

1917

UKRAINA

1919

POLSKA

1920

AZERBEJDŽAN

1921

GRUZIJA

1929

ZSRR

1932

UKRAINA

1937

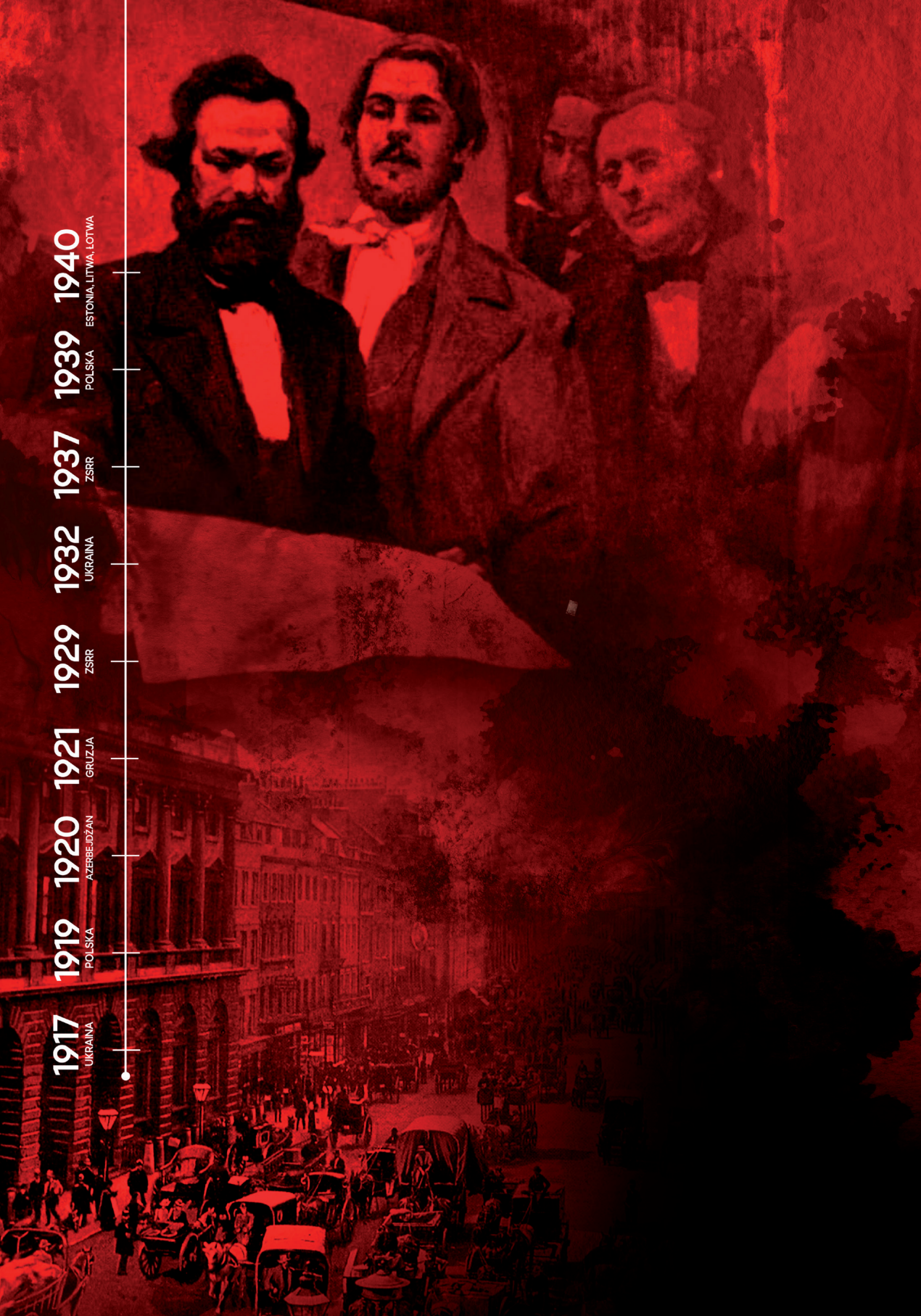
ZSRR

1939

POLSKA

1940

ESTONIA, LITWA, LOTWA



**IMPERIUM ZŁA  
WCZORAJ I DZIŚ.**

**ROZWAŻANIA  
O ROSYJSKIM IMPERIALIZMIE**

**INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ**  
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

# **IMPERIUM ZŁA WCZORAJ I DZIŚ.**

## **ROZWAŻANIA O ROSYJSKIM IMPERIALIZMIE**

red. Karol Sacewicz, Magdalena Śladecka



Lublin 2023

Materiały z sympozjum popularno-naukowego:  
*Wczoraj i dziś: Imperium Zła* zorganizowanego w 2022 r. przez:  
Fundację Pamięci Narodów,

Instytut Pamięci Narodowej  
Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Lublinie

Instytut Pamięci Narodowej  
Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Delegatura IPN w Olsztynie

Recenzja  
dr hab. Tomasz Gajownik (UWM w Olsztynie)

Korekta  
Grzegorz Makus

Projekt okładki i grafik  
Agnieszka Radzik

Skład i łamanie  
Anna Łukasik

© Copyright by Fundacja Pamięci Narodów  
&  
Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Lublinie  
&  
Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Delegatura IPN w Olsztynie

ISBN 978-83-8229-916-8



INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Oddział w Lublinie



INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Delegatura w Olsztynie



POLSKA  
FUNDACJA  
NARODOWA

fundacja arp

# Spis treści

|                                                                                                                                                                                                     |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Wstęp</b> – Karol Sacewicz, Magdalena Śladecka .....                                                                                                                                             | 7   |
| <b>Marek Kornat</b><br>Sowiecka teoria zbiorowego bezpieczeństwa a Polska Odrodzona.<br>Pokojoye współistnienie czy zimna wojna? .....                                                              | 11  |
| <b>Jan Szumski</b><br>„Ukraińska SRS – „druga wśród równych” w „przyjaznej rodzinie narodów ZSRS”                                                                                                   | 21  |
| <b>Aleksander Smoliński</b><br>Potencjał militarny „imperium zła” z lat 1921–1939 jako obiekt zainteresowania<br>oficerów i analityków polskiego wywiadu wojskowego .....                           | 31  |
| <b>Marek Wierzbicki</b><br>Stosunki narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej pod okupacją sowiecką<br>na przykładzie ziem wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1941) .....                      | 45  |
| <b>Przemysław Benken</b><br>Komuniści przeciwko komunistom. Konflikt chińsko-sowiecki w propagandowym<br>ujęciu Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich<br>z perspektywy polskich źródeł. .... | 61  |
| <b>Adam Jawor</b><br>Rosyjska wojna mentalna – „Od Czerwonego do Białego Caratu” .....                                                                                                              | 83  |
| <b>Bibliografia</b> .....                                                                                                                                                                           | 121 |



OD LEWEJ: FELIKS DZIERŻYŃSKI , GRIGORIJ ZINOWJEW, WŁODZIMIERZ LENIN

1917

UKRAINA

---

# IMPERIUM ZŁA WCZORAJ I DZIŚ. ROZWAŻANIA O ROSYJSKIM IMPERIALIZMIE

## Słowo wstępne...

Rosja Romanowów, bolszewików oraz Rosja Putina mają jeden wspólny mianownik – były one i są państwami imperialnymi. Co to oznaczało i oznacza? To, że w imię własnych partykularnych celów, zbrojnie, politycznie, gospodarczo i światopoglądowo depchały i depczą prawa innych państw, jak i narodów do samostanowienia, do suwerennego oraz niepodległego istnienia. Panslawizm, prawosławie, komunizm, internacjonalizm czy rosyjski nacjonalizm okazywały się formułami dość plastycznymi, pod przykrywką których ówczesni i współcześni władarze Kremla realizowali, i realizują założenia imperialnej polityki Rosji. Ta dla wolnych narodów, dla suwerennych państw była ich katem, mordującym ich obywateli i niepodległy byt.

W XX wieku apogeum imperializmu i ekspansjonizmu Moskwy nastąpiło wraz z przejściem władzy przez bolszewików, ze zbudowaniem sowieckiego państwa i jego aparatu terroru. To komunizm stał się tą ideą, dla której i w imię której masowo mordowano, dla której ginęli jego wyznawcy, ale przede wszystkim, przez którą wytracano całe narody i w walce przeciwko której śmierć ponosili patrioci oraz bohaterowie swoich ojczyzn.

„Imperium zła”, to jakże trafne w swej symbolice określenie, zostało przypisane Związkowi Sowieckiemu. Uczynił to Ronald Reagan, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, nieprzejednany wróg komunizmu i przeciwnik moskiewskiej supremacji. To on w swoim przemówieniu, wygłoszonym 8 marca 1983 r. podczas Narodowego Zgromadzenia Ewangelików w Orlando na Florydzie, użył tego określenia, które na lata zakorzeniło się w międzynarodowym przekazie, jako synonim czerwonej Rosji. Po jej upadku zdawało się, że to hasło będzie już tylko historią. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Jelcynowska, a potem putinowska Rosja dokonała zagarnięcia Czeczenii, mordując dziesiątki tysięcy niewinnych ludzi, później zaatakowała Gruzję i następnie Ukrainę. Te akty agresji stały się dowodami, że mimo upadku ZSRS „imperium zła” wciąż istnieje, że nie jest przeszłością, tylko realnym i teraźniejszym zagrożeniem dla wolnych państw i narodów.

Sowieckie „imperium zła” od samego początku dążyło do ekspansji nie tylko komunistycznej idei, dyktatury proletariatu, bolszewickiego ładu, ale przede wszystkim moskiewskiego imperializmu. Z każdym miesiącem po przejściu przez bolszewików władzy w Rosji, z każdym miesiącem toczonej wojny wewnętrznej, a następnie po jej zwycięskim zakończeniu, z każdym miesiącem utrwalania bolszewickich rządów, ofensywny rewolucyjny marsz na zachód został zorganizowany w państwowy, przemyślany wielki plan podboju świata. Symboliczną datą stał się 30 grudnia 1922 r., tj. dzień, w którym oficjalnie powołano Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Nowa, czerwona Rosja realizowała swoje ekspansywne, imperialne plany we wszystkich sferach życia społeczno-politycznego i gospodarczego określających stosunki międzynarodowe. Posługiwała się przy tym bardzo szerokim wachlarzem instrumentów od politycznych, dyplomatycznych, przez gospodarcze, po militarne. Działania polityczne przeplatały się z ofensywnymi akcjami sowieckich służb specjalnych i zbrojnymi agresjami Armii Czerwonej, później radzieckiej. To przynosiło im ogromne sukcesy, budowało wielkość terytorialną sowieckiego państwa, a podbite narody



skazywało na zatracenie, niewolę, fizyczną eliminację, w najlepszym wypadku na zwalozowanie i uczynienie – tak jak z powojennej Polski – swojej kolonii.

„Imperium zła” nie było i nie jest tworem anonimowym. Tworzyły i tworzą je miliony obywateli państwa Romanowów, ZSRS czy dzisiejszej Federacji Rosyjskiej. Miliony ludzi ogarniętych rosyjskim nacjonalizmem, szowinizmem lub komunizmem, wychowywanych i ukształtowanych w przeświadczeniu swojej wyższości nad innymi narodami, dążących do urealnienia supremacji Moskwy, jako trzeciego Rzymu. Oczywiście to imperium miało i ma swoich włodarzy, i to oni ponoszą największą odpowiedzialność za ogrom zbrodni jakie ich agresywne plany polityczne przyniosły własnym obywatelom i podbitym narodom. To imperatorzy z dynastii Romanowów, to bolszewicy tacy jak Lenin, Trocki, Stalin, Beria, Chruszczow, Breżniew, Andropow, Gorbaczow oraz przywódca współczesnej Rosji na czele z Jelcynem, Miediewiewem i Putinem.

Mijały lata, mijały kolejne dziesięciolecia, podczas których moskiewski imperializm zmieniał swoje sztandary z carskich na komunistyczne i ponownie na carskie symbole. Modyfikacji ulegała oprawa, ideologia, kulturowo-polityczne środki ciężkości, ale w centrum istoty działania „imperium zła” – Rosji, niezależnie czy carskiej, czy czerwonej, tj. leninowskiej, stalinowskiej, breżniewowskiej, gorbaczowowskiej, Rosji Jelcyna czy też Putina, znajdował się i znajduje imperializm. Ideologie stały się jedynie plastyczną oprawą motywującą działania danej władzy zasiadającej na Kremlu i podległych jej mas. Rzeczony, bardzo koniunkturalne podejście, uzewnętrzniło się szczególnie w aktywności sowieckich i rosyjskich służb specjalnych, dla których rudymentarnym celem było rozszerzanie panowania Kremla i poszerzanie jego stref wpływów, i to niezależnie od barw sztandarów jakie powiewały na jego murach. Liczyła się Rosja i jej imperium, które dla podbitych i podbijanych państw oraz narodów na zawsze pozostanie „imperium zła”.

O tym, czym ono jest, jakimi metodami, instrumentami posługiwało się i posługuje w swojej polityce, stara się opowiedzieć wydawnictwo, które do Państwa kierujemy. W grudniu 2022 r., tj. w sto lat od powstania ZSRS, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie oraz delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie, wspólnie z Fundacją Pamięci Narodów, zorganizowali w Lublinie symposium pt. *Imperium zła*. W roku, w którym Rosja rządzona przez Putina dokonała pełnoskalowej agresji na niepodległą Ukrainę, stało się sprawą wielce oczywistą, że trzeba opowiedzieć, czym dla wolnych państw i narodów jest Rosja. Podczas symposium w panelach tematycznych dyskutowało kilkunastu naukowców reprezentujących ośrodki akademickie oraz IPN, jak również niezależni badacze – sowietolodzy. Efektem tych naukowych rozważań, czasem i sporów, jest niniejsze wydawnictwo.

Opowiedzieć o „imperium zła” poprzez zaprezentowanie kilku monograficznych tekstów z pewnością nie można. To temat na wielotomowe opracowania. Nie było i nie jest więc głównym celem aspirowanie rzeczonyj pracy do takiego miana. My chcemy zwrócić Państwa uwagę na kilka aspektów, które mają dać asumpt do głębszej, naukowej eksploatacji tytułowego zagadnienia.

Nasza – naukowa i merytoryczna – opowieść prowadzi przez świat aktywności sowieckich i rosyjskich służb specjalnych, przez działania sowieckiej dyplomacji i rolę jaką w moskiewskiej polityce imperialnej odgrywała Armia Czerwona. To także ukazanie procesu budowania wielkiego więzienia narodów, jakim stał się Związek Sowiecki, jak również mechanizmów, jakimi posługiwał się Kreml w polityce narodowościowej w latach II wojny światowej, jak kreował i wykorzystywał dla swoich partykularnych celów narodowe konflikty. Wskazujemy również na fakt, że celem ZSRS były nie tylko pań-

stwa świata zachodniego, ale i komunistyczne, zaś wojny prowadzone przez Moskwę, to przede wszystkim wojny nowego typu: hybrydowe, informacyjne, światopoglądowe i ta najnowsza, obecnie trwająca, i niestety wygrywana przez Rosję – wojna mentalna.

Niniejszy tom otwiera tekst prof. Marka Kornata (UKSW) pt. *Sowiecka teoria zbiorowego bezpieczeństwa a Polska Odrodzona. Pokojowe współistnienie czy zimna wojna?*, który jest analizą sowieckiej aktywności dyplomatycznej skierowanej na kierunek polski. Kolejny tekst – *Ukraińska SRS – „druga wśród równych w przyjaznej rodzinie narodów ZSRS”* – został przygotowany przez prof. Jana Szumskiego (IPN). Ukazuje on proces formowania wielkiego ZSRS, budowanego kosztem suwerenności i niepodległości innych państw oraz przy deptaniu niepodległościowych dążeń wielu narodów. Ważnym głosem w dyskusji nad zrozumieniem istoty funkcjonowania „imperium zła”, postrzegania jego militarnych instrumentów przez państwo sąsiednie, jest trzeci z tekstów zamieszczonych w wydawnictwie, pt. *Potencjał militarny „imperium zła” z lat 1921–1939 jako obiekt zainteresowania oficerów i analityków polskiego wywiadu wojskowego*, autorstwa prof. Aleksandra Smolińskiego (UMK). Na jakże ważne zagadnienie polityki narodowościowej Moskwy prowadzonej na terenach podbitych zwrócił uwagę prof. Marek Wierzbicki (IPN/KUL). Z kolei agresywny charakter imperialnej, czerwonej Moskwy, która atakowała nie tylko państwa zachodnie, uwypuklił w swoim w tekście dr Przemysław Benken (IPN) analizując konfrontację komunistyczno-komunistyczną, czyli polityczno-militarny konflikt pomiędzy ZSRS a ChRL. Ostatnim tekstem jest, dokonana przez Adama Jawora (badacza niezależnego), szczególnie ważna i cenna analiza współczesnych form podbijania państw i narodów przez „imperium zła”, form pozamilitarnych, które realizowane są w ramach rosyjskiej wojny mentalnej.

Dopełnieniem tychże tekstów jest stenograficzny zapis panelowych debat przeprowadzonych podczas sympozjum, do którego kod QR znajdują państwo na końcu wydawnictwa. Debaty te dotyczyły m.in., sowieckiej dyplomacji, polityki narodowościowej, aktywności militarnej, propagandy sowieckiej i rosyjskiej, wykorzystywania kultury i sztuki dla celów imperialnych, partii komunistycznych i ich międzynarodówki, a także zagadnień wywiadowczych i kontrwywiadowczych. W dyskusji, poza autorami wymienionych już tekstów, wzięli udział: prof. Jan Wiktor Sienkiewicz (UMK), dr hab. Karol Sacewicz (IPN/UWM), dr Piotr Gontarczyk (IPN), dr Paweł Libera (IPN), dr Maciej Korkuć (IPN), dr Krzysztof Kierski (IPN).

Karol Sacewicz, Magdalena Śladecka



OD LEWEJ: MICHAŁ TUCHACZEWSKI , ALEKSANDR JEGOROW, SIEMION BUDIONNY

1919

POLSKA

---

## Sowiecka teoria zbiorowego bezpieczeństwa a Polska Odrodzona. Pokojowe współistnienie czy zimna wojna?

Dwudziestolecie pokoju w latach 1919–1939 stanowi bardzo ważny okres w historii stosunków polsko-sowieckich i tym samym polsko-rosyjskich. Historykowi wypada powiedzieć, że dwadzieścia lat to mało, okres taki ginie w niepamięci w porównaniu z takimi odcinkami dziejowego procesu jak stulecia. Ale w tym przypadku tak nie jest. Ów krótki okres obfitował w niezmiernie doniosłe wydarzenia o znaczeniu światowym i jest w historiografii często postrzegany jako kluczowe interludium między pierwszą i drugą wojną światową.

Celem niniejszego eseju jest próba analizy znaczenia okresu międzywojennego dwudziestolecia w dziejowej perspektywie stosunków polsko-rosyjskich. Co lekcja tego okresu znaczy dla dzisiejszej Rosji? Jaki znajduje wyraz w historycznym przekazie? Jakie to ma konsekwencje dla stosunków polsko-rosyjskich?

### 1.

Gdyby chcieć jednym zdaniem ująć przewodni sens stosunków polsko-sowieckich doby międzywojennej – można powiedzieć, że było to złe sąsiedztwo. Najpierw nastąpiła nieunikniona wojna – wywołana dążeniem Moskwy do sowietyzacji odrodzonej Polski, co znalazło zderzenie z planami Naczelnika Państwa w sprawie przebudowy Europy Wschodniej po własnej myśli. Po zawarciu pokoju ryskiego (marzec 1921) nastąpił trwający osiemnaście i pół roku okres zbrojnego pokoju. Czas ten miał fazy ożywienia wzajemnych relacji – jak np. jesienią 1925 r., a zwłaszcza w latach 1932–1933, jak i „zimnej wojny”, jak w l. 1935–1938.

W następstwie Wielkiej Wojny (1914–1918) w Europie dokonała się prawdziwa rewolucja geopolityczna. Polska była jej największym beneficjentem. Bolszewicka Rosja największym – obok Niemiec – poszkodowanym w skutek tego procesu. Konstatacja ta tłumaczy już sama w sobie bardzo wiele, jeśli wręcz nie wszystko, kiedy stawiamy pytania o charakter relacji Warszawa-Moskwa w dobie międzywojennej

Musimy pamiętać, że zwycięstwo nad Wisłą latem 1920 r. pozwoliło Polakom uniknąć sowietyzacji, co z perspektywy Kremla było dużą przegraną. Zniweczyło też brytyjską koncepcję rozgraniczenia między nową Polską a nową Rosją na Linii Curzona, a realizacja tej koncepcji – gdyby poszli na nią Sowieci – powodowała, że na wschód od tej linii pozostałoby plus minus pięć milionów Polaków, którym przysłoby doświadczać sowieckiego panowania z wszystkimi tego konsekwencjami. Polska doktryna przestrzegania postanowień pokoju ryskiego nie może być pojmowana jako przejaw imperializmu i mocarstwowych marzeń. Była odzwierciedleniem starań w obronie najbardziej żywotnych interesów.

Mimo wielkich perturbacji, jakie wywołała rewolucja bolszewicka i trzyletnia wojna domowa, państwo sowieckie zachowało terytorialny stan posiadania imperium rosyjskiego tak w Azji Środkowej, jak i na Dalekim Wschodzie. Pokój ryski nie poderwał

mocarstwowych podstaw i imperialnego statusu ZSRR, który zachował kontrolę nad większą częścią Ukrainy. Niezwłocznie po zawarciu ugody z Polską Sowietci opanowali przemocą niepodległe już państwa kaukaskie. Nie należy wobec tego twierdzić, że traktat ryski skazał obydwu państwa na antagonizm i uniemożliwił pokojowe sąsiedztwo.

Po przejściu władzy w roku 1926 marszałek Piłsudski uznał że polska polityka zagraniczna opierać się powinna na dwóch „kanonach”, czyli niezmiennych założeniach. Po pierwsze, powinno się dążyć do poprawy stosunków z obydwoma wielkimi sąsiadami na zasadach nieagresji. Po drugie, należy utrzymać sojusze z Francją i Rumunią jako instrumenty asekuracji na wypadek wojny<sup>1</sup>. Te dwa założenia nie utraciły ważności do końca istnienia II Rzeczypospolitej.

Polska była granicznym państwem międzywojennej Europy mimo geograficznie centralnego położenia na kontynencie. „Polska jest na granicy dwóch światów” – mówił minister spraw zagranicznych Józef Beck w roku 1933, mając na myśli sąsiedztwo swego kraju z ZSRR i III Rzeszą<sup>2</sup>. Polska polityka równowagi między Niemcami a Sowietami była obliczona na utrzymanie tej pozycji międzynarodowej, którą udało się osiągnąć w skutek zawarcia z wielkimi mocarstwami sąsiedzkimi układów o nieagresji – wbrew wszystkiemu i ze świadomością, że położenia geopolitycznego żaden naród nie może sobie wybrać.

Niewątpliwie przyświecała koncepcja stabilizacji stosunków w Europie Wschodniej poprzez system nieagresji. Nie było jednak nigdy w polskich planach założenia o możliwości sojuszu politycznego, a już zwłaszcza współdziałania wojskowego z ZSRR, aby nie dopuścić do uzależnienia własnego państwa od ościennego imperium, które miało ustrój totalitarny.

Zbliżenie z Niemcami, do którego doprowadził marszałek Piłsudski w latach 1933–1934, miało swoją wymierną granicę. Tą nieprzekraczalną granicą były niepodległość i integralność terytorialna państwa oraz niemożliwość współdziałania zbrojnego przeciw ZSRR<sup>3</sup>.

W Warszawie panowało przekonanie, że dopóki istnieje niepodległa Polska, która nie jest narzędziem żadnego państwa, niemożliwa pozostaje napaść na Związek Sowiecki od zachodu. Dyplomacja polska przyjmowała założenie, iż taki a nie inny kurs polityki Rzeczypospolitej stworzy przesłankę do pomyślnego *modus vivendi* w stosunkach ze wschodnim sąsiadem. Tak się jednak nie stało.

Kryzys dyplomatyczny w Europie wywołany przejściem władzy w Niemczech przez Hitlera wywołał wyraźne ocieplenie w stosunkach Warszawa-Moskwa. Sowietci niewątpliwie pojmowali je jako preludeum do ustanowienia współpracy z Polską. Rząd polski uchylił się jednak od takiej opcji, pojmując, że zgoda na udział w bloku antyniemieckim z udziałem ZSRR wymagałaby przyzwolenia na wkroczenie Armii Czerwonej na polskie terytorium, aby umożliwić działanie takiego sojuszu na okoliczność wojny. Że oznaczałoby to prawdziwe samobójstwo Polski – nie było wątpliwości.

Jest poświadczony źródłowo, że komisarz spraw zagranicznych ZSRR Litwinow dawał do zrozumienia, że Pakt Wschodni mógłby mieć klauzulę stwierdzającą,

<sup>1</sup> A. Zaleski, *Wspomnienia*, red. K. Kania, K. Kloc, P.M. Żukowski, przekł. E. Gołębiowska, Warszawa 2017, s. 201.

<sup>2</sup> Notatka z rozmowy min. Becka z delegatami francuskimi na Konferencję Rozbrojeniową w Genewie (październik 1933), *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1933*, red. W. Skóra, Warszawa 2015, s. 572–578.

<sup>3</sup> Szerzej w tej sprawie: M. Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 15–90.

iż pomoc ZSRR Polska otrzyma, kiedy o to poprosi<sup>4</sup>. Można było jednak mniemać, że w okolicznościach wojny na rząd w Warszawie będzie wywierana presja (przede wszystkim ze strony głównego promotora takiego bloku, tj. Francji), aby zgodzić się na pomoc sowiecką z przymusu. W maju 1935 r., dodajmy jeszcze, Związek Sowiecki i Czechosłowacja zawarły pakt o pomocy wzajemnej. Ale skutecznienie zaciągniętych wtedy zobowiązań Moskwa mogła dopełnić jedynie w wyniku przemarszu Armii Czerwonej przez terytorium Polski lub Rumunii albo obydwu tych państw.

W Moskwie nie dostrzegano wysiłków polityki polskiej na rzecz utrzymania równowagi między Niemcami a Rosją, upatrując w tej taktyce jedynie bezowocne lawirowanie. Polska idea neutralności między obydwoima ościennymi mocarstwami jawiła się przywódcom sowieckim jako hasło bez pokrycia. Kiedy rząd w Warszawie zawarł z rządem III Rzeszy porozumienie o nieagresji (26 stycznia 1934), z Moskwy inspirowano oskarżenia o rzekome związanie się Polski z Niemcami tajnym układem. Godziły one w reputację Polski. Na Zachodzie wiele środowisk politycznych im ulegało.

Na Zachodzie nie występowało należyte zrozumienie interesów Polski, a zwłaszcza kursu jej polityki zagranicznej. Tytułem przykładu można wspomnieć wypowiedź francuskiego ministra spraw zagranicznych Pierre'a Lavała z 15 kwietnia 1935 r., w której wyraził on pogląd, że „z rozmów z Polakami z rozmaitych środowisk Francuzi odnoszą wrażenie, że w Polsce panuje silny nastrój antyrosyjski. Minister Beck odpowiedział, że jest to zupełnie niezgodne z rzeczywistością (...)”<sup>5</sup>.

Pogląd jakoby wyraźnie lepsze stosunki z Niemcami (od jesieni 1933) niż te z ZSRR dowodziły bankructwa polityki równowagi – jest nie do przyjęcia. Rząd polski nigdy nie przekroczył „czerwonej linii” jaką byłoby zaciągnięcie jakichkolwiek zobowiązań politycznych czy wojskowych w porozumieniu z III Rzeszą przeciw Sowieciom i z Sowieciami przeciw III Rzeszy. To historyk może powiedzieć z całą pewnością.

Niezwykle instruktywne pozostaje, że Polska wykluczyła swój udział w Pakcie Wschodnim (pod egidą Francji i ZSRR według projektu rządu francuskiego), ale tak samo odrzuciła kilkakrotne zaproszenia do wstąpienia do Paktu Antykominternowskiego z udziałem Niemiec, Japonii i Włoch. Pozostaje to mocnym dowodem wiarygodności polityki równowagi.

Nazistowskie Niemcy i sowiecką Rosję podzielił bowiem antagonizm oparty na podłożu ideologicznym. Taki stan utrzymywał się od r. 1933 do 1939. Jest prawdą, że dawało to Polsce możliwość prowadzenia polityki niezależnej – tak od Berlina jak i od Moskwy. Nie powinno jednak być wątpliwości, że Polska nie starała się wykorzystać żadnych możliwości, aby Sowieciom szkodzić na arenie międzynarodowej. Kiedy zaś odrzucano koncepcję przystąpienia do bloku na wzór Paktu Wschodniego z lat 1934–1935 – czyniono tak nie z powodu antysowiectwu czy rusofobii, tylko w obronie żywotnych interesów własnego państwa.

Postępowanie Polski podczas kryzysu dyplomatycznego jesienią 1938 r. – czyli działania przeciw Czechosłowacji i rewindykacja Śląska Cieszyńskiego na drodze ultimatum – nie mogą być usprawiedliwieniem sowieckiej tezy o zaborczych ambicjach Polaków. Bierność w obliczu rozbioru Czechosłowacji sprawiłaby jedynie to, że sporne Zaolzie weszłyby w ręce niemieckie. Jesienią 1938 r. nie został zawarty żaden – ani jawny, ani tajny – układ polsko-niemiecki, który byłby wymierzony przeciw ZSRR.

<sup>4</sup> A. Eden, *Pamiętniki*, t. 1: *W obliczu dyktatorów*, Warszawa 1970, s. 132.

<sup>5</sup> *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1935*, red. S. Żerko, Warszawa 2017, s. 313.

Polska międzywojenna konsekwentnie realizowała własną politykę zagraniczną. Nie podporządkowała się czynnikom zewnętrznym. Nie pozwoliła sobie narzucić takiego a nie innego rozumienia własnej racji stanu. Ale to właśnie okazało się okolicznością niepomocną, aby uzyskać rzeczywistą normalizację stosunków polsko-sowieckich. Relacje te określił minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński w 1923 r. jako „nienormalne” – i nie tylko miał rację, ale konstatacja ta odnosi się do całego okresu między pokojem ryskim a paktem Ribbentrop-Mołotow.

Nie możemy nie dostrzegać związku między polityką zagraniczną jaką prowadzi dane państwo a jego polityką wewnętrzną. A polityka wewnętrzna imperium Stalina miała bezspornie zbrodnicze oblicze. Nie chodzi tu tylko o Wielki Terror, przymusową kolektywizację, sztucznie wywoływany głód na wielką skalę (przede wszystkim na Ukrainie), ale też o eksterminacyjne postępowania skierowane przeciw licznym narodowościom ZSRR, w tym Polakom<sup>6</sup>.

Czy Polska mogła postępować inaczej, aby stosunki swoje ze wschodnim sąsiadem wyprowadzić z impasu? Nie da się na to pytanie historykowi odpowiedzieć inaczej jak przecząco. Istotnie możliwości takiej nie było, chyba że rząd w Warszawie postanowiłby odstąpić od zasady obrony niepodległości jako wartości nie mającej wymiernej ceny.

W Europie ofensywy totalitaryzmów i postępującego rozkładu ładu wersalskiego (czy raczej wersalsko-ryskiego) żadne starania rządu polskiego (jakikolwiek by on nie był) o bezpieczeństwo państwa nie mogły być skuteczne.

Teza, iż Stalin obawiał się, by ekspansja niemiecka nie została skierowana na wschód – na Związek Sowiecki, nie ma podstaw. Polityki sowieckiej w 1939 r. nie można też tłumaczyć niepewnością co do zachowania się Polski w takich okolicznościach. Nikt w Europie nie mógł nie być świadom, że Polska i Niemcy wiosną tego roku wkroczyły w konflikt nie do zażegnania.

Kiedy w 1939 r. nastąpił wielki przewrót w Europie, Polska nie mogła sprawić, aby pakt Ribbentrop-Mołotow nie doszedł do skutku, ani uzyskać realnej pomocy mocarstw zachodnich we wrześniu 1939. Jeżeli uznać, że polityka to sztuka osiągania tego co możliwe, to osiągnęła *maximum* tego co się dało, czyli umiędzynarodowienie konfliktu polsko-niemieckiego.

Pakt Ribbentrop-Mołotow był nieunikniony. Był wyrokiem śmierci wydanym na Polskę. Był też zamachem na Europę narodów, w imię dominacji imperiów totalitarnych.

Ład wersalski, którego podstawy w Europie Środkowo-Wschodniej zostały naruszone postanowieniami konferencji monachijskiej, uległ zburzeniu nie na skutek antagonizmów narodowościowych w Europie Środkowo-Wschodniej – jak niejednokrotnie argumentowano w historiografii (głównie zachodniej) – lecz w rezultacie polityki *appeasementu*, a następnie porozumienia dwóch mocarstw totalitarnych z 23 sierpnia 1939 r., dążących do hegemonii kontynentalnej i światowej. W tym sensie przeciwko Polsce działały „siły sprawcze” ówczesnej epoki historycznej – by użyć znanego terminu historyka francuskiego Pierre’a Renouvina<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Świadczy o tym w szczególności tzw. Operacja Polska NKWD z l. 1937–1938.

<sup>7</sup> P. Renouvin, *Les grands problèmes internationaux pendant la Première Guerre mondiale*, Milan [1963], s. 787.

## 2.

Wychodząc od obserwacji ogólnej, i to dość banalnej, trzeba powiedzieć, że podobnie jak Niemcy (także pod rządami Hitlera), tak i Związek Sowiecki nie pogodził się z istnieniem niepodległej Polski w jej wersalsko-ryskich granicach i ambicjami do odgrywania liczącej się roli w Europie Środkowo-Wschodniej.

Plan sowietyzacji Polski na drodze podboju był kardynalnym założeniem sowieckiej polityki zagranicznej po ustanowieniu reżimu bolszewickiego, co jednak utrudniała wojna domowa w Rosji. Z punktu widzenia dążeń Lenina i Stalina państwo polskie zaczęło się organizować jako geopolityczna „przegroda” między Niemcami a Rosją. Było to dla Sowietów najbardziej niepożądane ze wszystkich uwarunkowań międzynarodowych. Po zagarnięciu władzy w Rosji, idea terytorialnego dostępu do Niemiec panowała w umysłach przywódców bolszewickich jako swoisty kanon.

Powstanie Polski w jej wersalsko-ryskich granicach wywołało u przywódców sowieckich przekonanie, że otwiera się droga do współpracy z Niemcami, aby osiągnąć możliwość jej rozbioru. Wprawdzie dyplomacja sowiecka posługiwała się eufemizmem o potrzebie redukcji państwa polskiego do jego „etnograficznych” granic, ale była to idea rozbioru, o czym nie sposób wątpić. Rosja „może liczyć na Niemcy, bo Niemcy nienawidzą Polski i w każdej chwili będą gotowe współdziałać, by ją zdławić” – orzekł Lenin<sup>8</sup>.

Występowały doktrynalne uwarunkowania sowieckiej polityki zagranicznej. Oparte były one na przekonaniu o wewnętrznych sprzecznościach kapitalizmu i o nieuchronności „drugiej wojny imperialistycznej”<sup>9</sup>.

Znana i wielokrotnie cytowana pozostaje wypowiedź Lenina o Polsce jako kluczowym elemencie geopolitycznej struktury tego porządku terytorialnego, jaki ustanowiono w Europie po Wielkiej Wojnie. Na odgrywaniu tej właśnie roli „polega znaczenie międzynarodowe Polski...” – powiedział Lenin<sup>10</sup>.

Ład wersalski w Europie był przez przywódców sowieckich potępiany i uważany za chwilowy. Lenin oświadczył publicznie, że to „niesłychany, rabunkowy pokój”<sup>11</sup>. „Pokój Wersalski uciska setki milionów ludności”<sup>12</sup>. W przemówieniu na XIV Zjeździe WKP(b) Stalin postawił bardzo zasadnicze pytanie: „(...) jaka jest gwarancja, że pokój wersalski i jego dalszy ciąg – Locarno, legalizujące i juredycznie uświęcające utratę przez Niemcy Śląska, korytarza gdańskiego i Gdańska, utratę przez Ukrainę Galicji i zachodniego Wołynia, utratę przez Białoruś części zachodniej, utratę przez Litwę Wilna itd. – jaka jest gwarancja, że ten układ, który poćwiartował szereg państw i stworzył szereg węzłów sprzeczności, nie podzieli losu dawnego układu francusko-pruskiego, który po wojnie francusko-pruskiej oderwał Alzację i Lotaryngię od Francji? Takiej gwarancji nie ma i być nie może”<sup>13</sup>. Powracając jeszcze do Lenina trzeba powtórzyć jego słowa: „rozbijając polską armię, niszczymy ten pokój Wersalski, na którym utrzymuje się cały system obecnych stosunków międzynarodowych. Jeżeliby Polska została

<sup>8</sup> Cyt. za J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*, przekł. E. Morawiec, Warszawa 1990.

<sup>9</sup> Rozwinięcie tej tezy – zob. E. Duraczyński, *Polska w polityce Moskwy latem 1939*, [w:] 17 września 1939. *Materiały z ogólnopolskiej konferencji historyków*, red. H. Batowski, Kraków 1994, s. 33–52.

<sup>10</sup> Lenin i Stalin, *Sbornik proizwiedienij w izuczeniju istoriji WKP(b)*, t. II, Moskwa 1937, s. 331.

<sup>11</sup> Cyt. za H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988, s. 405.

<sup>12</sup> Lenin i Stalin, *Sbornik proizwiedienij w izuczeniju istoriji WKP(b)*, t. II, s. 331.

<sup>13</sup> J. W. Stalin, *Dziela*, Warszawa 1950, t. 7, s. 271.



sowiecką, pokój Wersalski byłby zniszczony i zniszczony byłby cały system międzynarodowy, osiągnięty w drodze zwycięstw nad Niemcami...”<sup>14</sup>.

Nie będzie uproszczeniem stwierdzić, że Związek Sowiecki – także i w latach trzydziestych – nie był zainteresowany stabilizacją ładu terytorialnego w Europie, chociaż oczywiście pragnął, aby nie zostać wciągnięty do wojny w pierwszej kolejności.

W Moskwie dzielono państwa niekomunistyczne na dwie kategorie. Pierwszą grupę stanowiły mocarstwa będące beneficjentami rezultatów I wojny światowej (przede wszystkim Francja i Stany Zjednoczone). Drugą z nich tworzyły państwa poszkodowane – przede wszystkim Niemcy. Bez wątplenia Sowietom przyświecała myśl wykorzystania w przyszłości wielkiego konfliktu między państwami kapitalistycznymi.

Ale dopóki w Europie nie doszło do wojny między „mocarstwami kapitalistycznymi”, nie mogło być mowy o realizacji scenariusza zburzenia porządku wersalskiego i eliminacji Polski z mapy Europy. To mogło nastąpić jedynie z Niemcami jako głównym mocarstwem zainteresowanym w doprowadzeniu do zmian terytorialnych w Europie i to na wielką skalę. Dlatego teza, że Stalinowi – jako dyktatorowi ZSRR – zależało na dojściu do jakiegoś porozumienia z dyktatorem III Rzeszy, i to na długo przed sierpniem 1939 r., ma swoje mocne oparcie w rzeczywistości. Niemcy nie okazywały jednak zainteresowania żadnym porozumieniem z Sowietami (z wyjątkiem gospodarczych), do czasu uzyskania wyraźnej przewagi militarnej w Europie, na co pozwoliły intensywne zbrojenia.

W Moskwie nie wygasło myślenie kategoriami „stref interesów”. Nie ustawały więc wysiłki na rzecz rozszerzenia wpływów ZSRR na Europę Środkowo-Wschodnią drogą pokojową. Nie mogła tą koncepcją nie być objęta Polska. Tak też właśnie Sowietci usiłowali uzależnić swego wschodniego sąsiada na drodze realizacji projektu antyniemieckiego bloku pod pretekstem obrony przed Hitlerem. Dyplomacja polska udaremniła wszakże realizację koncepcji Paktu Wschodniego.

Latem 1939 r. Sowietci powrócili do koncepcji „zbiorowego bezpieczeństwa” – z powodów taktycznych. Dyplomacja ZSRR prowadziła paralelne rokowania z mocarstwami zachodu o sojusz przeciw Niemcom i z Niemcami o faktyczny układ grający przeciw mocarstwom zachodnim.

W decydującym momencie Hitler zaoferował Stalinowi konkretne zdobycze terytorialne: połowę Polski, państwa bałtyckie i rumuńską Besarabię. Najważniejsze zatem jest to, że w oczach Stalina Niemcy byli w stanie zapłacić Związkowi Sowieckiemu „dobrą cenę” za pomoc w wojnie przeciwko mocarstwom zachodnim, a bez tej pomocy Niemcy mogły nie pójść na wojnę. To pomoc sowiecka sprawiła, że gospodarcza blokada Niemiec w latach 1939–1941 okazała się bezskuteczna<sup>15</sup>.

Stalin pragnął spełnienia swego marzenia o „drugiej wojnie imperialistycznej” i to się ziściło. Jej początkiem stało się uderzeniem Wehrmachtu na Polskę, ale istotą tej wojny był przecież konflikt państw kapitalistycznych. Zawierając umowę o strefach interesów z Niemcami w sierpniu 1939 roku, Stalin zapewnił swemu krajowi dogodną pozycję „trzeciego wyczekującego” (*tertius gaudens*). Do wywołania drugiej wojny światowej przyłożył w ten sposób wydatnie rękę. Co więcej, dyktator sowiecki wykorzystał nawet Niemcy Hitlera jako siłę sprawczą rozpętania konfliktu światowego<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Lenin i Stalin, *Sbornik proizwiedienij w izuczeniju istoriji WKP(b)*, t. II, s. 331.

<sup>15</sup> G. L. Weinberg, *The Foreign Policy of Hitler's Germany: Starting World War II, 1937–1939* (Chicago 1980), s. 673.

<sup>16</sup> Pierwszym rzecznikiem tej tezy był austriacki filozof i historyk Ernst Topitsch, *Stalins Krieg. Die Sowjetische Langzeitstrategie gegen den Westen als rationale Machtpolitik*, Herford 1990.

Stalin, niewątpliwie, stworzył Hitlerowi najkorzystniejsze z możliwych warunki, aby tę wojnę rozpocząć. Był przy tym przekonany, że ta wojna jest w interesie Związku Sowieckiego. Dysponujemy jego dokładną wypowiedzią z 7 września 1939 r., kiedy mówi do Dymitrowa: „cóż by złego się stało, gdyby Polska znikła z mapy Europy, byłoby jednego państwa burżuazyjnego mniej, przecież to stworzyłoby możliwość rozszerzenia socjalizmu na nowe kraje i narody”<sup>17</sup>. Do brytyjskiego ambasadora Stafforda Crippsa powiedział dyktator sowiecki 1 lipca 1940 r., że porozumienie Moskwa-Londyn nie było możliwe, bo Związkowi Sowieckiemu chodziło o to, aby starą równowagę zburzyć, zaś stronie brytyjskiej o to, aby ją zachować<sup>18</sup>. Podobnie dyktator sowiecki mówił do Churchilla już podczas wojny, kiedy ten ostatni przypomniał mu, że zachęcał rząd sowiecki, by stanął przeciw hegemonii Niemiec w Europie już w r. 1939.

Oczywiście Stalin i Hitler mieli inne cele strategiczne. Stosowali jednak podobne metody. Jak pisał reomowany historyk niemiecki Martin Broszat, jest bezsporne, że „w osobie Stalina znalazł Hitler partnera do prowadzenia totalnej wojny na wyniszczenie – „partnera równie skorego do rozporządzania lekką ręką obcym terytorium”, jakim był on sam. Sprawilo to, że „hitlerowski sposób myślenia kategoriami rozgraniczenia stref interesów na wielkich obszarach, który Hitler na próżno usiłował proponować Anglikom – spotkał się ze wzajemnością”. To zaś „niewątpliwie było silnym bodźcem i zachętą do podjęcia w Polsce realizacji narodowo-socjalistycznej koncepcji nowego układu stosunków terytorialnych i ludnościowych na wielką skalę”<sup>19</sup>.

I tak oto, w roku 1939 pokój został zburzony w następstwie taktycznego sojuszu dwóch mocarstw totalitarnych. Na drodze swych zaborczych dążeń nie napotkały skutecznego oporu tych podmiotów stosunków międzynarodowych, które miały intencję bronięcia *status quo*.

### 3.

Sowiecka i rosyjska (czyli postsowiecka) narracja o przebiegu wydarzeń międzynarodowych w dobie międzywojennej i przyczynach II wojny światowej bazuje obecnie na określonej lekcji historii z tego okresu. Oczywiście lekcję tę wyciąga stosując apoteozę ówczesnej polityki zagranicznej ZSRR.

Pierwszym i to zasadniczym motywem tej opowieści o stosunkach z Polską przed wybuchem II wojny światowej jest teza o zbiorowym bezpieczeństwie, którym rzekomo niezmiennie zainteresowany był Związek Sowiecki jako pokojowe państwo, pragnące jednak bronić się przed „fasyzmem” i udzielać pomocy w tej obronie wszystkim tym państwom regionu Europy Środkowej i Wschodniej, które tylko sobie tego życzą.

O zaborczości sowieckiej nie mówiło się w ZSRR, jak i w postsowieckiej Rosji. Nie wzmiankuje się nawet o antywersalskim usposobieniu polityki sowieckiej, a jeżeli się o tym wspomina, to zawsze z komentarzem, że po dojściu do władzy Hitlera w Niemczech, ustosunkowanie to uległo zasadniczej zmianie

Konstatuje się, że Sowietom nie udało się nakłonić Polski do współpracy w ramach Paktu Wschodniego. Że nie zaakceptowała ona politycznego scenariusza napisanego w Moskwie – jest jej wielką winą, i to winą wobec społeczności międzynarodowej, gdyż to zachowanie było na rękę Niemcom.

<sup>17</sup> G. Dimitrov, *Journal 1933–1949*, ed. G. Moullec, Paris 2005, s. 340.

<sup>18</sup> Notatka z tą wypowiedzią: *Dokumenty Wnieszniej Politiki SSSR. 1940 god*, Moskwa t. XXIII, dok. 240, s. 394–399.

<sup>19</sup> M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 12.

W narracji sowieckiej i rosyjskiej postsowieckiej panuje przekonanie, że już sam układ polsko-niemiecki z 26 stycznia 1934 r. udaremnił wszelkie próby dojścia do skutku zbiorowego porozumienia obronnego przeciw Niemcom po dojściu Hitlera do władzy w Berlinie – i to w jakiegokolwiek formie<sup>20</sup>.

O tym, że Polska kategorycznie wykluczyła swoje przystąpienie do Paktu Antykominternowskiego – jest przemilczane w historiografii – tak sowieckiej, jak i rosyjskiej.

Wielki kryzys dyplomatyczny 1939 r., który przyniósł rozpoczęcie wojny przez Niemcy przeciw Polsce – pozostaje szczególnym momentem historii powszechnej jeszcze i z tego powodu, że daje sposobność do snucia oskarżycielskiej narracji o polskim rządzie, który zablokował stworzenie Wielkiej Koalicji przeciw III Rzeszy, takiej jak ta stworzona latem 1941 r. Ujawniła się bowiem niemożliwość wymuszenia na przywódcach w Warszawie decyzji, aby odstąpili od tego, co uznają za polską rację stanu i poszli Sowietom na rękę, wpuszczając Armię Czerwoną na swoje terytorium.

Rzekomo siły zbrojne ZSRR gotowe były ponad stoma dywizjami wystąpić przeciw Niemcom w obronie Polski – w ramach Wielkiej Koalicji, ale gdyby załatwiono pomyślnie sprawę przemarszu, gdyż bez jej rozwiązania kontakt bojowy z armią niemiecką nie był możliwy. Polskie veto udaremniło wszystkie starania.

Oczywiście w sowiecko-rosyjskiej narracji o genezie II wojny światowej nie może zabraknąć miejsca na usprawiedliwienie paktu Hitler-Stalin. Domniemana konieczność zawarcia tego układu jest tłumaczona chęcią zyskania na czasie – aby nie nastąpiło uwikłanie Związku Sowieckiego w wojnę od pierwszej chwili jej trwania. Bywa wspomniana potrzeba rozszerzenia granic zachodnich ZSRR, aby odzyskać te terytoria, które utraciło imperium rosyjskie po załamaniu się w r. 1917. Przede wszystkim jednak podnoszono, jakoby w Moskwie nie było możliwości alternatywnego wyboru, bo Polska udaremniła Wielką Koalicję.

Niektó innyjak przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Mołotow tłumaczył dyplomatom zachodnim, że „precedensem układu sowiecko-niemieckiego” z sierpnia 1939 r. był „układ o nieagresji z Niemcami”, który zawarła Polska pięć lat wcześniej<sup>21</sup>.

Dla Rosji bolszewickiej doświadczenia międzywojennych stosunków z Polską sprowadzają się do tezy, że była ona czynnikiem blokującym działania Sowietów w Europie.

Według sowieckiej percepcji Polskę należało ukarać za to, że wyjawiała ambicje do odgrywania mocarstwowej roli w Europie. Podczas negocjacji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie nie mógł on powiedzieć wprost o takim ukaraniu. Stworzył formułę zastępczą, sprowadzającą się do teorii „przyjaznej Polski”.

Przypomnieć trzeba sowiecką taktykę w sprawie polskiej podczas kluczowych negocjacji na forum Koalicji Antyhitlerowskiej, chociaż jest ona niezłe znana. Dyktator bolszewicki żądał przyjaznej Polski w powojennej Europie. Uzyskał poparcie tego postulatu u Roosevelta i Churchilla. I w konsekwencji koncepcję „przyjaznej Polski” zrealizował Stalin w końcowej fazie II wojny światowej. Cel swój osiągnął.

Nastąpiła w ten sposób swoista zemsta Stalina za przejawianie przez Polskę podmiotowych dążeń w stosunkach międzynarodowych. Zemstą było jej ujarzmienie za przyzwoleniem mocarstw anglosaskich.

<sup>20</sup> Tak rosyjski historyk współczesny: A. Rewiak, *Polska i ZSRR na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918–2008*, red. A. D. Rotfeld, A. W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 111.

<sup>21</sup> *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. Styczeń – sierpień 1935*, Warszawa 2005, s. 812 (Cytujemy telegram szyfrowy ambasadora w Paryżu J. Łukasiewicza dla ministra Becka z 26 sierpnia 1939).

Stalin ujarzmił Polskę, aby nie mogła stanowić o sobie i wchodzić z jego państwem w jakiegokolwiek relacje na poziomie partnerstwa. Była to lekcja międzywojennych doświadczeń w historii stosunków międzynarodowych. Sowietom chodziło o to, aby raz na zawsze skończyć z Polską niezawisłą, upominającą się o podmiotową rolę w Europie.

Idea Polski „przyjaznej”, czyli naprawdę ujarznionej, przetrwała w sowieckiej myśli politycznej zgon Stalina w marcu 1953 r.

\*

Dziedzictwo sowieckiej przeszłości nie uległo w Rosji postsowieckiej przewyżnieniu. Wielkie znaczenie ma tu mit Wielki Wojny Ojczyźnianej, która nie da się wykreślić z historii, a zwycięstwo przyszło pod kierownictwem Stalina. A kult zwycięstwa integruje społeczeństwo kraju. Ma olbrzymie znaczenie dla postrzegania przez nie Polski i stosunków z nią w przeszłości.

Upadek Związku Sowieckiego w roku 1991 przyniósł duże zmiany w świadomości historycznej Rosjan. Nie będzie nadinterpretacją powiedzieć, że destalinizacja przyniósł znaczne postępy. Nie spowodowała jednak porzucenia apoteozy sowieckiej polityki zagranicznej. Po ustanowieniu dyktatury Putina nastąpiła rehabilitacja dziedzictwa Stalina – nie tyle jako bezwzględny w organizowaniu „czystek” zbrodniarza, ile jako męża stanu, który w Teheranie, Jalcie i Poczdamie układał losy świata.


Ideologia komunistyczna jest martwa jako projekt polityczny. Trudno wierzyć w obecnych czasach w mit społeczeństwa bezklasowego i utopię obfitości dóbr dla każdego „według potrzeb”. Ale pamięć zbiorowa o czasach ZSRR jest w Rosji żywa i wiąże się z przekonaniem o utraconej wielkości – utraconej w podejrzany sposób, na skutek krachu państwa będącego supermocarstwem. I tak w dzisiejszej Rosji postępuje swoista „rusyfikacja sowieckiej przeszłości”. Polega to na przyswojeniu i zapisaniu na konto narodu rosyjskiego dokonania państwa sowieckiego, oczywiście z równoczesnym pomięciem tej oczywistej prawdy, że naród rosyjski był pierwszą ofiarą bolszewickiego totalitaryzmu.

Przy takim podejściu do historii Polska musi być wrogiem – nie z powodu przypadkowych powikłań politycznych, ale *ex definitione*. Jawi się ona szkodliwym sąsiadem, który bezpodstawnie ubiega się o mocarstwowe stanowisko w Europie i przeszkadza Rosji w jej mocarstwowej polityce zagranicznej. Co więcej, stara się jej uporczywie szkodzić, stosując politykę nawiązującą do dziedzictwa marszałka Piłsudskiego.

Ostatnie wydarzenia związane z agresją rosyjską na Ukrainę (24 lutego 2022) wydatnie zaostriły antagonizm między Polską a Rosją, trzeba wobec tego pamiętać o ich pełnym impasie. W tych warunkach propaganda Moskwy nie może nie sięgać do historii – oczywiście w imię bieżącej polityki<sup>22</sup>. Czas pokaże jakie będzie to miało znaczenie dla przyszłości samej Rosji.

---

<sup>22</sup> Podczas wojny rosyjsko-ukraińskiej rozpoczętej 24 lutego 2022 r. nastąpiło w Rosji patologiczne zaostrenie propagandowego dyskursu – antyzachodniego i antypolskiego. Pozostaje to na swój sposób zrozumiałe.



OD LEWEJ: KAROL RADEK, JÓZEF STALIN, LEW TROCKI

1920

AZERBEJDŻAN

1921

GRUZJA

## Ukraińska SRS – „druga wśród równych” w „przyjaznej rodzinie narodów ZSRS”

30 grudnia 1922 r. I Zjazd Rad w Moskwie zatwierdził utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich<sup>1</sup>. Dzień wcześniej na konferencji delegatów czterech formalnie niezależnych republik sowieckich – Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej (RSFRS), Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (USRS), Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (BSRS) oraz Zakaukaskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (ZFSRS), w skład której weszły Gruzja, Armenia i Azerbejdżan – podpisano umowę o utworzeniu ZSRS.

Przedmiotem moich dociekań w ramach niniejszego tekstu będzie geneza i proces kształtowania się ZSRS ze szczególnym uwzględnieniem problematyki Ukraińskiej SRS. Będę poszukiwał odpowiedzi na pytanie jakie czynniki warunkowały postawę Moskwy w procesie „delimitacji narodowej” oraz jaki wpływ na te procesy miały koncepty ideologiczne mające na celu spajać i cementować „rodzinę narodów ZSRS”. W szczególności interesować mnie będzie rola USRS uznawaną za jeden z kluczowych elementów sowieckiej państwowości „nowego typu”.

Deklaracja o utworzeniu nowego państwa związkowego zapoczątkowała proces kształtowania się superfederacji, a już pierwsze miesiące prac nad konstytucją wykazały ogromne różnice w podejściu centrum i narodowych bolszewików z nierosyjskich republik do kwestii unifikacji, zależności pomiędzy RSFRS a innymi republikami związkowymi. Konstytucja ZSRS uchwalona w Moskwie w styczniu 1924 r. przez II Zjazd Rad zakładała federacyjną budowę państwa opartą na dobrowolnym sojuszu równouprawnionych podmiotów, z zastrzeżeniem obszarów kompetencji zarezerwowanych wyłącznie dla centrum. W konstytucji zawarto nawet przepis mówiący, że każda republika otrzymała też swobodną możliwość wystąpienia ze związku. Swobodę tę ograniczono jednak zgodą wszystkich innych republik, wyrażoną jednogłośnie (art. 6 Konstytucji)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> W okresie międzywojennym wobec nowopowstałego państwa bolszewików stosowano w Polsce zamiennie dwa przymiotniki: sowiecki i, znacznie rzadziej, radziecki. Powszechnie posługiwano się określeniami „Rosja Sowiecka” i „Związek Sowiecki”, a także „Sowieci”. Nawet komuniści polscy używali przymiotnika „sowiecki”. W umowach dwustronnych zawieranych przez Polskę ze wschodnim sąsiadem nie pojawia się przymiotnik „radziecki”, będący odpowiednikiem rosyjskiego *советский*, stosowano wówczas rzeczownik „rady” w dopełniaczu w l.mn. „rad”. Traktat ryski zawarty został w 1921 r. pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki **Rad** [tu i dalej pogrubienie moje – J.Sz.], z upoważnienia Rządu Białoruskiej Socjalistycznej Republiki **Rad** i Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki **Rad**. W innych umowach dwustronnych (pakt o nieagresji z 1932 r., porozumienie celne z 15 XII 1937 r.) występuje przymiotnik „sowiecki”, ale nazwa państwa sowieckiego - Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik **Rad** (ZSRR). W podobny sposób określa oficjalną nazwę państwa Sowietów układ zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR z 30 lipca 1941 r.” (układ Sikorski-Majski). W komunistycznej Polsce określenia „Sowiety” i „sowiecki” były tępiące przez cenzurę, a w nazwie ZSRR ostatni skrót rozwijano jako „radziecki”. W niniejszym tekście będę konsekwentnie stosował przymiotnik „sowiecki” także w nazwie państwa - ZSRS.

<sup>2</sup> A. Bosiacki, *Ewolucja doktryny „konstytucjonalizmu radzieckiego” 1918–1991*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, nr 32 (2010), s. 251 (243–260).

Wybrana formuła federacyjna tylko na pozór oznaczała zwycięstwo tzw. narodowych bolszewików i porażkę stalinowskiej idei autonomizacji, w rzeczywistości wszystkie podmioty federacji były pozbawione najważniejszych atrybutów samodzielności – możliwości prowadzenia polityki i handlu zagranicznego, posiadania własnej armii i budżetu. W procesie budowy scentralizowanego sowieckiego imperium i poddawania republik związkowych ścisłej kontroli Moskwy hasło prawa narodów do samostanowienia eksponowane przez bolszewików w okresie poprzedzającym zdobycie władzy i w pierwszych latach rządzenia, traktowano już czysto instrumentalnie, pozostawiając go jednak w arsenale propagandy. Jak słusznie zauważa Wojciech Materski, „aż do rozpadu federacji sowieckiej i bankructwa państwowości „nowego typu” – formalnie nie tylko nie zrezygnowano, ale wręcz eksponowano je w polityce historycznej jako jedną z podstawowych zdobyczy dokonanej przez bolszewików zmiany ustrojowej”<sup>3</sup>. Ponadto, co należy wyraźnie podkreślić, pomimo tworzenia od lat 20. dużych jednostek na zasadzie terytorialno-gospodarczej (np. kraj, obwód), Związek Sowiecki w swoim finalnym kształcie stanowił federację narodów, a nie jednostek administracyjno-terytorialnych.

### **Jak „hartował się” Związek Sowiecki**

ZSRS w momencie samorozwiązania w grudniu 1991 r. stanowił federację złożoną z 12 republik związkowych. Proces kształtowania się „państwa związkowego” i włączenia do niego nowych podmiotów przebiegał na drodze cesji części republik związkowych, przede wszystkim RSFRS, jak również inkorporacji i podboju. Przypomnijmy w skrócie telegraficznym jak przebiegał ten proces. Lata 20. ubiegłego wieku były w Kraju Sowieców czasem intensywnych procesów związanych z tworzeniem nowych organizmów państwowych w Azji Środkowej, nazywanej wówczas Turkiestanem. W sowieckiej i rosyjskiej tradycji historiograficznej proces ten określany jest jako parcelacja (delimitacja) narodowo-państwowa (ros. национально-территориальное размежевание), co literalnie powtarza uchwałę KC RKP(b) z 12 czerwca 1924 r.<sup>4</sup>. W 1924 r. do czterech podmiotów związkowych jako samodzielna republika dołączyła Uzbecką SRS (od 1918 r. w składzie RSFRS jako część Turkiestańskiej ASRR), a w 1925 r. – Turkmeńska Socjalistyczna Republika Sowiecka (przedtem obwód turkmeński Turkiestańskiej ASRR w składzie RSFRS)

Oprócz republik autonomicznych istniała też osobna kategoria państw satelickich, które władze w Moskwie z różnych względów nie mogły bezpośrednio inkorporować i musiały na krótki okres formalnie uznać ich podmiotowość. Mowa między innymi o Bucharskiej Ludowej Republice Sowieckiej (od 1924 r. Bucharska Socjalistyczna Republika Sowiecka) i Chorezmijskiej Ludowej Republice Sowieckiej (od 1923 r. Chorezmijska Socjalistyczna Republika Sowiecka). Obie republiki satelickie zostały rozwiązane w 1925 r., a ich terytorium włączono odpowiednio do Uzbeckiej SRS, Turkmeńskiej SRS i Karałpackiego Okręgu Autonomicznego RSFRS.

W 1924 r. na części terytorium Uzbekistanu utworzono Tadżycką Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Sowiecką, która w 1929 r. stała się częścią ZSRS jako Tadżycka

<sup>3</sup> W. Materski, *Przewrót listopadowy 1917 r. w Rosji a hasło bolszewików prawa narodów do samostanowienia*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLIX, nr 4 (2017), s. 24–26 (7–28).

<sup>4</sup> Zob.: Постановление Политбюро ЦК РКП(б) «О национальном размежевании среднеазиатских республик». 12 июня 1924 г. Сут. за: ЦК РКП(б)-ВКП(б) и национальный вопрос. Кн. 1. 1918–1933 гг. составители Л.С. Гагагова, Л.П. Кошелева, Л.А. Роговая, Москва 2005, s. 227.

Socjalistyczna Republika Sowiecka. W 1936 r. Kazachską i Kirgiską ASSR wydzielono ze składu RSFSR podnosząc je do rangi republik związkowych<sup>5</sup>. Po rozwiązaniu w grudniu 1936 r. Zakaukaskiej FSRS wchodzące w jej skład Armeńska SRS, Azerbejdżańska SRS i Gruzińska SRS uzyskiwały status samodzielnych republik związkowych. A zatem przed wybuchem II wojny światowej ZSRS liczył 11 republik.

II wojna światowa rozpętała w Europie przez dwa totalitaryzmy – sowiecki i niemiecki – otwierała Moskwie drogę do ekspansji terytorialnej i odbudowy utraconego imperium. To właśnie układ sowiecko-niemiecki zawarty w Moskwie 23 sierpnia 1939 r. o podziale „strefy interesów” Niemiec i ZSRS dawał Hitlerowi zielone światło do napaści na Polskę, a Stalinowi możliwość zajęcia połowy Polski, państw bałtyckich i części Rumunii. Musimy pamiętać o tym, że Związek Sowiecki wbrew temu co twierdziła sowiecka propaganda i cześć „pożytecznych idiotów” na Zachodzie wcale nie był państwem „miłującym pokój”, a miał zaborcze plany wobec krajów Europy i wiązał ogromne nadzieje z wybuchem wojny.

Już w październiku 1939 r. do USRS i BSRS inkorporowane zostały województwa wschodnie II Rzeczypospolitej, a po sowieckiej agresji na Finlandię i wojnie zimowej z utraconych przez Finów obszarów Karelii, Przesmyku Karelskiego i Półwyspu Rybackiego połączonych z Karelską Autonomiczną Socjalistyczną Republiką Sowiecką (przedtem w składzie RSFSR) utworzono w marcu 1940 r. kolejną, dwunastą związkową republikę sowiecką. W następstwie aneksji części terytorium Królestwa Rumunii (Besarabia) i połączenia go z Mołdawską Autonomiczną Socjalistyczną Republiką Sowiecką (przedtem w składzie Ukraińskiej SRS) 2 sierpnia 1940 r. powstała trzynasta republika w składzie ZSRS. Północna Bukowina włączona została do Ukraińskiej SRS. Aneksja państw bałtyckich poskutkowało zwiększeniem składu Związku Sowieckiego do 16 republik: Litewskiej SRS (3 sierpnia 1940 r.), Łotewskiej SRS (5 sierpnia 1940 r.), oraz Estońskiej SRS (6 sierpnia 1940 r.).

Proces kształtowania się ZSRS został ostatecznie zakończony w 1956 r. wraz z obniżeniem rangi Karelo-Fińskiej SRS do autonomicznej republiki i ponownym włączeniu jej do składu Rosyjskiej FSRS. Od 1956 do września 1991 r. w skład Związku Sowieckiego wchodziło 15 republik, ale w chwili podpisania przez przywódców Białorusi, Rosji i Ukrainy w grudniu 1991 r. porozumienia białowieskiego, kończącego istnienie ZSRS (formalnie deklarację o samorozwiązaniu przyjęła 26 grudnia 1991 r. Rada Najwyższa ZSRS), państwa bałtyckie ogłosiły już swoją niepodległość. Rada Państwa ZSRS – tymczasowy organ władzy państwowej ZSRS – uchwaliła w dn. 6 września 1991 r. decyzję o uznaniu niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii.

### **„Przyjazna rodzina narodów ZSRS”<sup>6</sup>**

W „przyjaznej rodzinie narodów ZSRS” deklaratywnie każdy naród miła prawo do pielęgnowania i rozwijania własnego języka i kultury oraz, po spełnieniu określonych przesłanek, do tworzenia własnych jednostek administracyjno-terytorialnych o różnym statusie i randze. Pożądanym czynnikiem wzmacniającym pozycję poszczególnych na-

<sup>5</sup> A. Perkowska, *Przedradziecka tożsamość narodowa w Azji Centralnej w kontekście polityki narodowościowej ZSRR. Przegląd badań* „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 50, nr 1 (2015), s. 136–137 (119–168).

<sup>6</sup> Podtytuł nawiązuje do serii pocztówek pt. „Дружная семья народов СССР” autorstwa Irmy Szymańskiej wydanej przez Państwowe Wydawnictwo Sztuk Pięknych w 1959 r. i sprzedawanej w milionowych nakładach.



rodów w procesie delimitacji były ruchy „narodowo-wyzwoleńcze” i, oczywiście, bezpośrednie wsparcie w Moskwie.

W praktyce Związek Sowiecki w schyłkowym okresie jego istnienia zamieszkiwało około 130 różnych narodowości i mniejszych grup etnicznych, bardzo nierówno traktowanych. Liczebność nie grała tutaj bynajmniej decydującej roli, chociaż była brana pod uwagę w hierarchii republik związkowych, wymienionych w konstytucji ZSRS, o czym będzie mowa poniżej. Dla przykładu czteromilionowa społeczność Mołdawian miała swoją sowiecką państwowość, w tym czasie, gdy sześciomilionowa grupa Tatarów uzyskała zaledwie autonomię w składzie RSFRS.

W pierwszej, uprzywilejowanej grupie znalazły się narody tytularne republik związkowych (Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini i in.). Posiadanie własnej sowieckiej „państwowości” wiązało się z takimi atrybutami jak chociażby odrębne „narodowe” struktury partii komunistycznej, instytucje nauki i kultury, prasa w językach narodowych, panteon bohaterów narodowych itd. Istotnym elementem było obligatoryjne wpisywanie do dowodów osobistych (paszportów wewnętrznych) narodowości, którą obywatel ZSRS dziedziczył po rodzicach, najczęściej po ojcu. Dawało to z jednej strony możliwość awansu społecznego dla przedstawicieli narodów tytularnych (Rosjanin, Ukrainiec, Białorusin), z drugiej zaś dyskryminowało reprezentantów narodów poddanych represjom lub uznawanych za niepożądanych (Niemcy, Polacy, Żydzi, krymscy Tatarzy i in.).

Na drugim szczeblu hierarchii „narodowościowej” ulokowano narody republik i obwodów autonomicznych (Tatarów, Baszkirów, Buriatów, Osetyjczyków i in.) posiadających autonomię terytorialno-narodową w ramach republik związkowych, najczęściej w składzie RSFRS, ale w także republik zakaukaskich (np. w skład Gruzjińskiej SRS wchodziły dwie autonomiczne republiki: Adżarska i Abchaska oraz Południowoosetyjski Obwód Autonomiczny). Najniższy status miały narody i ludy okręgów i rejonów (np. Nanajowie zamieszkujący Rejon Nanajski). Poza wyżej wymienionymi grupami znaleźli się przedstawiciele takich ludów jak Aleuci, Eskimosi, Saamowie czy Romowie, nie posiadający własnych jednostek terytorialno-administracyjnych.

W ramach polityki „korenizacji”, a więc zwiększania udziału miejscowej, rdzennej ludności w aparacie państwowym i partyjnym, promowania narodowych języków i kultur, która miała na celu zwiększenie wpływów i popularności partii komunistycznej wśród narodów nierosyjskich, w Związku Sowieckim tworzone w drugiej połowie lat 20. i początku lat 30 XX w. jednostki administracyjno-terytorialne dla przedstawicieli mniejszości narodowych, których państwa narodowe pozostawały poza granicami ZSRS (Dzierżyńszczyzna, Marchlewszczyzna<sup>7</sup>). Polacy wśród „narodów ZSRS” obok Niemców, Czechów, Łotyszy, Litwinów i in. zaliczani byli do szczególnej grupy, określanej jako „zachodnie” albo „eksterytorialne” mniejszości narodowe (ros. *западные, экстерриториальные нации*). Polska społeczność po niemieckiej stanowiła drugą co do wielkości „zachodnią” mniejszość. Bolszewicy czynili z Polaków swego rodzaju model do „przetestowania” pewnych rozwiązań przed przeniesieniem do Polski.

Eksperymenty polskie znalazły swój krwawy finał w ludobójczej „operacji polskiej NKWD” i innych operacjach z okresu Wielkiego Terroru. Liczba zamordowanych Polaków obywateli ZSRS stanowiła około ósmej części wszystkich wymordowanych w latach 1937–1938, pomimo że procentowo Polacy stanowili zaledwie 0,4 proc. miesz-

<sup>7</sup> Zob.: A. Wiałiki, *Dzierżyńszczyzna 1932–1937. Rejon skazany na likwidację*, red. naukowa Jan Szumski, Warszawa 2021; H. Stroński, *Marchlewszczyzna: rzecz o polskim rejonie narodowościowym na Ukrainie w latach 1925–1935*, „Echa Przeszłości”, T. 18 (2017), s. 249–280.

kańców Związku Sowieckiego. Kilkadziesiąt tysięcy skazano na długoletni wyrok w łagrach, innych wysiedlono do odległych rejonów ZSRS jako „specprzesiedleńców” ze sformułowaniem „po wsze czasy” bez prawa powrotu do ojczystych stron.

Również Niemcy, od kilkuset lat zamieszkujący Imperium Rosyjskie, a następnie Związek Sowiecki, posiadali w latach 1923–1941 swoją autonomię w składzie RSFRS – Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Sowiecką Niemców Nadwołżańskich. Należy podkreślić, że pomimo represji, które również dotknęły sowieckich Niemców, władze w Moskwie nie zdecydowały się na całkowitą likwidację autonomii aż do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej latem 1941 r. W okresie powojennym podjęto nieudaną próbę reaktywacji autonomii niemieckiej na terytorium Kazaskiej SRS, które pod koniec lat 70. zamieszkiwało prawie milion Niemców, obywateli Związku Sowieckiego.

Z kolei Żydowski Obwód Autonomiczny utworzony w składzie RSFRS w 1934 r., z centrum w Birobidżanie i funkcjonujący dotychczas jako odrębny podmiot w ramach Federacji Rosyjskiej, stanowił pewnego rodzaju wyjątek w polityce wobec eksterytorialnych mniejszości narodowych, których państwa narodowe pozostawały poza granicami ZSRS.

### **„Starszy brat” w rodzinie**

Konstytucja Związku Sowieckiego (Rozdział III, Art. 8. pkt. 71) 1977 r. wymienia wszystkie republiki związkowe w następującej kolejności: Rosyjska SFRS, Ukraińska SRS, Białoruska SRS, Uzbecka SRS, Kazachska SRS, Gruzińska SRS, Azerska SRS, Litewska SRS, Mołdawska SRS, Łotewska SRS, Kirgiska SRS, Tadzycza SRS, Ormiańska SRS, Turkmeńska SRS i Estońska SRS<sup>8</sup>. W jednym z wcześniejszych aktów prawnych, Ustawie ZSRS z 25 lutego 1947 r. „O zmianach i nowelizacji konstytucji ZSRS”<sup>9</sup> określono, że lista republik związkowych winna się układać „zgodnie z liczbą ludności zamieszkującej jej terytorium”.

Jednak ranga RSFRS jako republiki związkowej i Rosjan jako narodu tytularnego, nie wynikała wyłącznie z liczebności. Miała ona również uzasadnienie ideologiczne, sięgające swoimi korzeniami do konceptów powstałych jeszcze w epoce Romanowów. Po dojściu bolszewików do władzy priorytet uzyskiwała idea internacjonalizmu, zaś slogan o przedrewolucyjnej Rosji jako „więzieniu narodów” stosowano w propagandzie w kontekście epoki caratu. Lata 30. XX wieku stanowią wyraźną cezurę finalizującą proces konsolidacji władzy i budowy systemu aparatu propagandowo-ideologicznego w Związku Sowieckim. Oponenti ideologiczni Stalina zniknęli ze sceny politycznej, a przy jego bezpośrednim udziale opracowano kanoniczną wersję historii WKP(b), będącą zarazem wykładnią historii powszechnej Rosji od końca XIX wieku. Stopniowo wraca do łask wypracowany przez dziewiętnastowieczną historiografię rosyjską imperialny paradygmat dziejów. Szkoła Michaiła Pokrowskiego, która wypracowała nowe ujęcie całokształtu dziejów Rosji z perspektywy materializmu ekonomicznego, zbudowane wokół idei walki klasowej, została potępiona.

W lansowanej przez władze koncepcji wielkiej i przyjaznej rodziny „narodów ZSRS” czołowe miejsce zajmował „starszy brat” – Rosjanie. Tę sztamę stosowano stosunkowo rzadko przed II wojną światową, chociaż w publikacjach prasowych „Prawdy” mających rangę kanonu z końca lat 30. pojawiały się teksty o „przyjaźni narodów ZSRS”

<sup>8</sup> Конституции СССР (Основной закон) 1977 г.  
<https://docs.cntd.ru/document/901817660> [dostęp 12 V 2023]

<sup>9</sup> Закон «Об изменении и дополнении текста Конституции (Основного Закона) СССР» от 25 февраля 1947 года <https://docs.cntd.ru/document/901982228> [dostęp 12 V 2023]

i „wielkim narodzie rosyjskim” – jako „pierwszym wśród równych”. Czołówka „Prawdy” z 14 lutego 1938 r. mówiła już o Rosjanach jako „starszym (podkreślenie moje – J. Sz.) wśród równych braci w rodzinie”. Temu konstruktowi ideologicznemu towarzyszyła koncepcja „mniejszego zła”, legitymizująca politykę Rosji wobec jej sąsiadów i jej kolejne zdobycze terytorialne. A więc „mniejszym złem” było włączenie Gruzji w skład Imperium Rosyjskiego, podbój Syberii, Kaukazu i innych obszarów.

Okres II wojny światowej sprzyjał rozszerzeniu stosowania konceptu „starszego brata” wobec innych narodów wchodzących w skład ZSRS i uzasadnieniu „misji opiekuńczej” Rosji. W orędziu J. Stalina „do narodu rosyjskiego” z okazji zwycięstwa nad Niemcami 10 maja 1945 r. sowiecki satrapa składał cześć „wielkiemu narodowi, narodowi zwycięzcy”<sup>10</sup>. Kilka tygodni później na spotkaniu z dowódcami Armii Czerwonej Stalin jeszcze mocniej zaakcentował rolę Rosjan jako „najwybitniejszego między narodami wchodzącymi w skład ZSRS” i „siłę kierującą Związku Sowieckiego wśród wszystkich narodów Związku Sowieckiego”<sup>11</sup>.

Koncepcja „starszego brata” w sposób oczywisty wymagała dopełnienia w postaci konstruktów „młodszych brata”.

### **Ukraińska SRS – „młodszy brat” Rosji w „rodzinie narodów” ZSRS**

Truizmem byłoby powiedzenie, że Ukraina z uwagi na jej potencjał gospodarczy, społeczno-demograficzny i kulturowo-cywilizacyjny uznawana była za drugą po Rosji co do znaczenia republikę związkową, stanowiąc konstytutywny element sowieckiego projektu państwowości „nowego typu”. O randze i pozycji Ukrainy w składzie Związku Sowieckiego świadczy m.in. uznanie osobliwej roli Ukraińców w procesie narodzin i kształtowania się „wielkiego narodu rosyjskiego”. Dokonujący się w polityce propagandowej i narracji historycznej Związku Sowieckiego zwrot ku imperialnej wizji przeszłości oparty na koncepcji wielkiej i przyjaznej rodziny „narodów ZSRS” wymagał naukowego uzasadnienia wspólnoty losów narodów, przede wszystkim słowiańskich. W przeddzień wybuchu II wojny światowej i w trakcie jej trwania na podstawie szeregu decyzji organów władzy państwowo-partyjnej rosyjscy i ukraińscy historycy prowadzili prace nad genezą „staroruskiego narodu” (ros. *древнерусская народность*) i opracowaniem koncepcji o wspólnym pochodzeniu trzech bratnich narodów – Rosjan, Ukraińców i Białorusinów – których prapoczątkiem była Ruś Kijowska.

Uznanie Rusi Kijowskiej za kolebkę wspólnej państwowości stanowiło przesłankę do uznawania Rosjan, Ukraińców i Białorusinów za części składowe narodu politycznego. Znaczenie polityczne tej konstrukcji znacząco wzrosło we wrześniu 1939 r., gdy agresja ZSRS na Polskę nie była już traktowana w kategoriach eksportu rewolucji i niesienia pomocy światowemu proletariatu, ale jako akt dziejowej sprawiedliwości – wyzwolenie „braci tej samej krwi” od wielowiekowego ucisku i połączenia wszystkich wschodniosłowiańskich ziem.

W czasie trwania wojny sowiecko-niemieckiej dodatkowym czynnikiem cementującym rodzinę „narodów ZSRS” było eksponowanie wątków słowiańskich. Warto podkreślić, że popularyzacja hasła „jedności Słowian”, umiejętne wykorzystanie idei Słowiańszczyzny w kontekście odwiecznego konfliktu germańsko-słowiańskiego padały na podatny grunt. W nowym paradygmacie dziejów, nawiązującym w wymiarze cywilizacyjnym do tradycji „wspólnoty słowiańskiej”, wielowiekowa wspólna walka bratnich

<sup>10</sup> И.В. Сталин, *Сочинения*, Т. 15, Москва 1997, s. 223–224.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 228–229.

narodów z najeźdźcami zakończyła się zjednoczeniem wszystkich wschodniosłowiańskich ziem w ramach jednolitego organizmu państwowego. Cały bieg historii prowadził do ostatecznego zespolenia trzech narodów w jedną całość we wzmacnionej i rozszerzonej formule „narodów ZSRS” z wiodącą rolą narodu rosyjskiego.

Propagowanie więzi z Rosją osiągnęło swój punkt kulminacyjny podczas obchodów 300. rocznicy „zjednoczenia Ukrainy z Rosją” – a więc Ugody Perejasławskiej z 1654 r.<sup>12</sup> Jednym z centralnych wydarzeń było przekazanie na mocy decyzji Prezydium Rady Najwyższej ZSRS obwodu krymskiego ze składu RSFSR do USRS w lutym 1954 r. W warunkach funkcjonowania Związku Sowieckiego granice administracyjne sowieckich republik nierzadko były zmieniane na skutek arbitralnych decyzji Moskwy. Po rozpadzie Związku Sowieckiego decyzja ta okazała się brzemienne w skutkach, gdyż post-sowieckie państwa ogłaszały swą suwerenność i niepodległość w granicach ustalonych w czasach ZSRS.

### **USRS – „druga wśród równych” republik sowieckich**

W okresie trwania II wojny światowej i po jej zakończeniu terytorium Ukraińskiej SRS powiększyło się parokrotnie. Transfery terytoriów i przyrost USRS są jednym z argumentów w obecnej rosyjskiej przestrzeni publicznej, mające świadczyć o sztucznym charakterze państwowości Ukrainy jako wyniku nieprzemysłanej polityki bolszewików i uzasadniające rosyjskie pretensje terytorialne. Trzeba jednak brać pod uwagę fakt, że Stalin w obliczu zbliżającej się klęski Niemiec prowadził w schyłkowym okresie II wojny światowej osobliwą grę, polegającą na zwiększeniu „suwerenności” sowieckich republik, m.in. USRS i BSRS. Zwiększając formalnie kompetencje republik związkowych w zakresie obronności i nawiązywania kontaktów z zagranicą Stalin otrzymywał dzięki temu zagranii dodatkowy argument w rozmowach z zachodnimi przywódcami wykorzystywany wokół kształtowania się nowej organizacji międzynarodowej, gdzie Moskwa planowała zdobyć jak najwięcej głosów.

W lutym 1944 r. na sowieckiej Ukrainie powołany został Ludowy Komisariat (ministerstwo) Spraw Zagranicznych co stanowiło drugą w historii sowieckiej Ukrainy próbę powołania resortu spraw zagranicznych. Pierwsza bowiem dotyczyła lat 1917–1922. Ponadto w czerwcu 1944 r. utworzono w Kijowie odrębny od ogólnosowieckiego resort obrony, chociaż gwoli prawdy trzeba powiedzieć, że wszystkie decyzje i tak podejmowano w Moskwie. Zamiarem Stalina było włączenie do Organizacji Narodów Zjednoczonych wszystkich sowieckich republik związkowych. Ostatecznie przywódcy zachodni ostatecznie zgodzili się na członkostwo sowieckiej Ukrainy i sowieckiej Białorusi na dowód uznania ich wkładu w zwycięstwo nad Niemcami i poniesionych ofiar. Moskwa uzyskała dwa dodatkowe głosy na arenie międzynarodowej.

Niemniej jednak członkostwo w ONZ oznaczało, że Ukraińska SRS należała do grona pierwotnych członków założycieli ONZ i obok sowieckiej Białorusi była jedną z dwóch sowieckich republik, będących podmiotem prawa międzynarodowego. Przynależność Ukrainy do ONZ dawało chociażby możliwości zawarcia umów z instytucjami, niosącymi pomoc w odbudowie z wojennych zniszczeń. Jedną z takich możliwości dawało członkostwo USRS od sierpnia 1945 r. w Administracji Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (ang. United Nations Relief and Rehabilitation Administration - UNNRA). Co ciekawe, porozumienie pomiędzy USRS i UNNRA spisano w dwóch językach:

<sup>12</sup> Zob. więcej: S. Plokyh, *The Ghosts of Pereyaslav: Russo-Ukrainian Historical Debates in the Post-Soviet Era* „Europe-Asia Studies”, 2001 53(3), s. 489-505.

po angielsku i ukraińsku. Sam fakt zawarcia takiej umowy na forum międzynarodowym podnosił rangę Ukrainy. Co prawda już wcześniej, bo 9 września 1944 r. rząd USRS zawarł układ z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRS i ludności ukraińskiej z terytorium Polski, ale fakt podpisania porozumienia z operetkowym rządem trudno uznać za argument na rzecz międzynarodowej podmiotowości sowieckiej Ukrainy.

Pierwszy statek z pomocą z Zachodu przybył do portu w Odessie już marcu 1946 r. Przez dwa lata działalności sowiecka Ukraina okazała się największym beneficjentem działalności UNRRA na terytorium Związku Sowieckiego. Poza USRS taką pomoc uzyskała również Białoruska SRS. Na liście pomocy znajdowały się artykuły spożywcze, ubrania, medykamenty i inny sprzęt rolniczy i przemysłowy. Z krajów bloku wschodniego pomoc od UNNR-y uzyskiwały także Polska i Czechosłowacja. Władze Związku Sowieckiego unikały nagłaśniania informacji o pomocy płynącej z Zachodu, a w 1947 r. w obliczu pogarszających się relacji pomiędzy ZSRS i USA, i w warunkach zimnej wojny, działalność UNRRA została wstrzymana.

Po rozpadzie Związku Sowieckiego następcą i sukcesorką ZSRS w ONZ została Federacja Rosyjska. W odróżnieniu od państw powstałych w wyniku rozpadu Związku Sowieckiego, niepodległa Ukraina jako pierwotny członek ONZ i sukcesor USRS nie musiała ubiegać się o przyjęcie w szeregi tej międzynarodowej organizacji.

Kolejnym argumentem na rzecz zwiększenia statusu USRS w składzie Związku Sowieckiego był wzrost jej potencjału gospodarczego i autonomii w sprawach wewnętrznych. W 1957 r. w Związku Sowieckim przeprowadzono ograniczoną decentralizację gospodarki, oddając większe prerogatywy republikom związkowym w zakresie zarządzania. Krótki, bo zaledwie ośmioletni okres eksperymentu w czasach Chruszczowa polegał na delegowaniu części kompetencji z centrum do Kijowa wraz z powołaniem Rad Gospodarki Narodowej (ukr. Раднаргоспи - ради народного господарства). Zwiększenie autonomii i przywilejów odpowiadały interesom lokalnych elit komunistycznych, które pragnęły ograniczenia ingerencji Moskwy w sprawy drobiazgowy. W zamian za wsparcie i lojalność ukraińscy komuniści współzrządzili sowieckim imperium na prawach „młodsze go brata”, a USRS uzyskała status „drugiej wśród równych” republik związkowych.

O zwiększeniu statusu Ukrainy jako republiki związkowej świadczył wzrost znaczenia ukraińskiej nomenklatury komunistycznej w aparacie władzy KC KPZS, który wiązał się z osobą Nikity Chruszczowa. Po pokonaniu swoich przeciwników (tzw. antypartyjnej grupy) i zdobyciu pełni władzy w 1957 r. Chruszczow sprowadził z Kijowa do Moskwy znanych mu jeszcze z okresu pracy w KC KP(b) Ukrainy Aleksieja Kiriczenkę i Nikołaja Podgornego<sup>13</sup>. Ten ostatni w latach 1965–1977 formalnie był głową Kraju Sowietów, piastując stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRS.

Po objęciu władzy przez Leonida Breżniewa na czołową pozycję wybija się tzw. klan dnipropropietrowski, a więc grupa osób związanych na wczesnych etapach kariery z ówczesnym generalnym sekretarzem partii komunistycznej. W latach 1948–1950 Breżniew zajmował stanowisko I sekretarza miejskiego, a następnie obwodowego komitetu WKP(b) w Dniepropietrowsku. Wśród tej grupy wymienić można Władimira Szczerbickiego, wieloletniego I sekretarza Komunistycznej Partii Ukrainy (KPU), prze-

<sup>13</sup> Nazwiska członków Biura Politycznego KC KPZS pochodzenia ukraińskiego (w czasach N. Chruszczowa - Prezydium) oraz innych działaczy komunistycznych podane są w polskiej transkrypcji z języka rosyjskiego zgodnie wersją z utrwaloną piśmiennictwie polskim.

wodniczącego Rady Ministrów ZSRS Nikołaja Tichonowa czy ministra spraw wewnętrznych ZSRS generała Nikołaja Szczołokowa. O licznej grupie tzw. czerwonych dyrektorów przedsiębiorstw związanych z przemysłem wojskowo-przemysłowym lub górniczo-hutniczym już nie wspomnę.

Przedstawiciele tego klanu zajmowali najwyższe stanowiska w aparacie państwowo-partyjnym aż do upadku Związku Sowieckiego, aby następnie przekształcić się w grupę oligarchiczną, która była jednym z beneficjentów „dzikiej” prywatyzacji początku lat 90. ubiegłego wieku. Trudno jednak uważać ukraińską nomenklaturę komunistyczną lub postkomunistyczną za wyrazicieli interesów Ukraińców, gdyż nie kierowali się oni motywami patriotycznymi, nie solidaryzowali się z ukraińską ideą narodową, a za swoją ojczyznę uważali Związek Sowiecki. Ponadto część z nich, jak chociażby W. Szczerbicki, świadomie ograniczali wykorzystanie języka ukraińskiego i kultury przyczyniając się do pogłębiania procesów rusyfikacyjnych. Przez dziesięciolecia budowano energetyczną i surowcową zależność Ukrainy od Rosji, a decyzje dotyczące rozwoju i planowania gospodarczego Ukraińskiej SRS znajdowały się pod ścisłą kontrolą Kremla i stanowiły część ogólnosowieckiej strategii.

### **Podsumowanie**

Powstanie i ekspansja terytorialna imperium rosyjskiego wkomponowane zostały w paradygmat historii „narodów ZSRS” połączonych mocnymi węzami i wspólnotą losów historycznych. Zrehabilitowano przy tym carską politykę „zbierania ziem” i tezy o „dobrowolnym przyłączaniu” i „zjednoczeniu oderwanych siłą ziem” z Rosją. Tradycje „wspólnoty słowiańskiej”, mającej swe korzenie w okresie Rusi Kijowskiej, rozszerzono o inne, niesłowiańskie narody. Ich rozwój ekonomiczny i społeczno-kulturalny wiązano z przynależnością w różnych okresach historycznych do Rusi Kijowskiej, Państwa Moskiewskiego czy Imperium Rosyjskiego. W nowym paradygmacie dziejów wielowiekowa wspólna walka „bratnich narodów” z najeźdźcami różnej maści zakończyła się zjednoczeniem wszystkich ziem w ramach jednolitego organizmu państwowego – Związku Sowieckiego.



OD LEWEJ: ŁAZAR KAGANOWICZ, WIACZESŁAW MOŁOTOW, STANISŁAW KOSIOR

1929

ZSRR

1932

UKRAINA

1937

ZSRR



## Potencjał militarny „imperium zła” z lat 1921–1939 jako obiekt zainteresowania oficerów i analityków polskiego wywiadu wojskowego

Z możliwości zaistnienia zagrożenia integralności terytorialnej oraz niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej zarówno ze strony Niemiec jak i Sowietów, bądź też z konieczności odparcia jednoczesnej agresji obydwu tych państw na raz, organy polskiego wywiadu wojskowego oraz najwyżsi decydenci wojskowi zdawali sobie sprawę już w latach dwudziestych XX w. Świadomość ta gwałtownie wzrosła w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w., mianowicie po dojściu do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera oraz po uruchomieniu przez Sowietów w końcu lat dwudziestych ogromnego programu zbrojeniowego<sup>1</sup>, który wraz z działaniami podejmowanymi wówczas w III Rzeszy doprowadził w Europie, i na świecie, do wyścigu zbrojeń o skali niemającej precedensu we wcześniejszej historii. Należy też pamiętać, że Rzeczpospolita Polska nie miała wówczas możliwości, by dorównać wysiłkom podejmowanym w tym zakresie przez jej wielkich sąsiadów<sup>2</sup>.

W wyniku takiej sytuacji przez cały okres międzywojenny jednym z dwóch głównych zadań polskiego wywiadu wojskowego – Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego)<sup>3</sup> Wojska Polskiego – było możliwie dokładne rozpoznanie i określenie potencjału militarnego ZSRS oraz jego sił wojskowych, które mogły być użyte przez Sowiety przeciwko Polsce oraz jej ówczesnemu rumuńskiemu sojusznikowi<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Obszerniej vide chociażby: Л. Самуэльсон, *Красный колосс. Становление военно-промышленного комплекса СССР 1921–1941*, Москва 2001, a także: A. Smoliński, *Przemysł ciężki, rolnictwo i komunikacja sowieckiej Ukrainy w latach trzydziestych XX w. w świetle akt Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz dokumentów polskiej służby dyplomatycznej w ZSRS. Przyczynek do oceny potencjału militarnego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej oraz ZSRS w okresie międzywojennym*, Oświęcim 2016. Tam też obszerny wykaz źródeł oraz odpowiedniej literatury przedmiotu – w tym również rosyjskojęzycznej.

<sup>2</sup> Poza częścią wcześniej cytowanej literatury vide także: R. Szubański, *Plan operacyjny „Wschód”*, Warszawa 1994 (drugie wydanie – Warszawa 2010), a także: A. Woźny, *Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933–1939*, Warszawa 2000; idem, *Strategiczno-polityczne wyzwania III Rzeszy wobec Polski (1933–1939) w wybranych ocenach wywiadu wojskowego – zagrożenie bezpieczeństwa państwa, [...] Wojna – wojsko – bezpieczeństwo poprzez stulecia i epoki. Studia i materiały. Tom IV*. Praca zbior., Oświęcim 2019.

<sup>3</sup> Zmiana nazwy „Sztab Generalny” na „Sztab Główny” nastąpiła w 1928 r. – vide: *Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 36 z 22 XII 1928 r. pozycja 396*.

<sup>4</sup> Szerzej, poza częścią wcześniej cytowanej literatury, vide także: *Wrzesień 1939. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w dokumentach, relacjach i wspomnieniach*. Wybór i opracowanie W. Włodarkiewicz, Warszawa 2005; A. Grzywacz, *Armia sowiecka w ocenach polskiego kierownictwa wojskowego 1921–1939*, „Studia Rzeszowskie”, (Rzeszów) 1999, tom VI; T. Kośmider, *Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921–1926*, Toruń 2001; W. Włodarkiewicz, *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*, Warszawa 2002; idem, *Rola polskiego wywiadu wojskowego w rozpoznaniu zagrożenia sowieckiego Rzeczypospolitej w latach 1932–1939*, [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*. Praca zbior. pod red. P. Kolakowskiego, A. Peplóńskiego, Kraków 2011.



Stąd też od wiosny 1921 r.<sup>5</sup> do co najmniej wiosny 1939 r. Armia Czerwona oraz szeroko rozumiany sowiecki potencjał militarny stanowiły jeden z dwóch najważniejszych elementów rozpoznania Oddziału II, przy czym stronę polską interesowały przede wszystkim odpowiedzi na trzy podstawowe pytania, mianowicie: Czy i ewentualnie kiedy nastąpi sowiecka agresja na Rzeczpospolitą Polską lub też na jej rumuńskiego sojusznika; jakich sił użyje sowiecki agresor – przede wszystkim przeciw Polsce, a także z jakich kierunków operacyjnych nastąpi główne uderzenie Armii Czerwonej<sup>6</sup>. Nie mniej ważne było też rozpoznanie realnych możliwości politycznej i militarnej współpracy ZSRS i Niemiec – zarówno weimarskich jak i hitlerowskich – przeciwko Polsce.

Należy też zauważyć, że przez większą część okresu międzywojennego polskie czynniki polityczne i wojskowe bardziej obawiały się otwartej agresji ZSRS oraz inspirowanego i podtrzymywanego przez nie materialnie rodzimego ruchu komunistycznego niż napaści niemieckiej. Poza tym w Warszawie uważano również, że sowieckie siły zbrojne wcześniej niż Niemcy będą gotowe do uderzenia na Polskę.

Traktat ryski zawarty dnia 18 marca 1921 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Socjalistyczną Federacyjną Republiką Rad i Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad z drugiej strony w sposób formalny kończył wojnę polsko-sowiecką, czyli jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski XX w. W rzeczywistości jednak, pomimo zawartych w nim postanowień pokojowych, skończyły się wówczas jedynie otwarte działania wojenne. Natomiast część politycznych przyczyn tego konfliktu – przede wszystkim dla Sowieców – nadal pozostała nierozstrzygnięta i praktycznie przez cały okres międzywojenny stwarzała poważne zagrożenie dla prawidłowego i pokojowego rozwoju stosunków pomiędzy Polską a ZSRS. W przeciwieństwie do Polski rządzącym Rosją bolszewikom niezwykle trudno było bowiem pogodzić się z postanowieniami traktatowymi, gdyż na dłuższy czas oddalały one plany realizacji europejskiej rewolucji komunistycznej, której pierwszym etapem, siłą obiektywnie istniejących okoliczności, musiałyby być trwałe podbój i rzeczywista komunizacja Rzeczypospolitej Polskiej. Poza tym do tego niejako chwilowego rozejmu zmuszały ich także wewnętrzne problemy polityczne i społeczne. Do głównych z nich należały liczne, i w znacznej części przypadków niezwykle krwawe, powstania i bunty chłopskie oraz ruchy narodowe na Północnym Kaukazie i w Środkowej Azji („basmacze”). Poza tym niezwykle groźne były też bunty i powstania robotnicze, jak również walka o władzę, która toczyła się wewnątrz partii bolszewickiej. Nie mniej istotna była również katastrofalna sytuacja ekonomiczna oraz głód panujący na znacznym obszarze znajdującym się wtenczas pod władzą bolszewików. W 1922 r. objął on 26 milionów ludności w Rosji oraz około 7,5 miliona na Ukrainie. W sumie więc dawało to 33,5 miliona głodujących, z czego 7 milionów stanowiły dzieci.

Tak trudna sytuacja, w jakiej na początku lat dwudziestych XX w. znalazły się Sowiety nie spowodowała jednakże, iż Moskwa zrezygnowała z agresywnych planów

<sup>5</sup> Nie należy też zapominać o wywiadzie na sowiecką Rosję działającym w okresie wojny polsko-sowieckiej – szerzej vide choćby: A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1999.

<sup>6</sup> Obszerniej, oprócz części wcześniej cytowanych źródeł i literatury vide także: A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996; A. Smoliński, *Armia Czerwona oraz sowiecki potencjał militarny z lat dwudziestych i trzydziestych XX w. w dokumentach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Przyczynek do dziejów i efektywności wywiadu wojskowego II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku. Tom 3*. Praca zbior. pod red. W. Skóry, P. Skubisza, Szczecin 2016; P. Kolakowski, *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*, Warszawa 2012.

i działań podejmowanych przeciw Polsce, a następnie również przeciw sojuszniczej w stosunku do niej Rumunii. Początkowo w tym celu, obok innych działań, wykorzystywano głównie kierowaną przez Komintern komunistyczną irredentę, której zadaniem, poza wywiadem, było także rozpowszechnianie komunistycznej propagandy oraz podejmowanie wszelkiego rodzaju działań mogących zdestabilizować w Polsce sytuację polityczną bądź społeczną lub ekonomiczną, a także maksymalnie utrudnić utrzymanie możliwie poprawnych – przyjacielskich – stosunków z sojuszniczą Rumunią. W tym celu wykorzystywano także zamieszkujące Rzeczpospolitą mniejszości narodowe, głównie zaś Ukraińców i Białorusinów. Ponadto niemal przez cały okres międzywojenny obiektem działań komunistycznej irredenty były też polskie siły zbrojne.

W efekcie takiej polityki Sowietów, pomimo konieczności redukcji pokojowych stanów liczebnych Armii Czerwonej, już od początku lat dwudziestych XX w. największe i jednocześnie nawartościowsze jej siły skupiono w pobliżu granicy z Rzeczpospolitą Polską, a częściowo również z Rumunią, czyli na Białorusi i Ukrainie – także nad Dniestrem. Pamiętać też należy, iż obszar późniejszego Białoruskiego Okręgu Wojskowego aż do 1924 r. w oficjalnej wojskowej i politycznej nomenklaturze sowieckiej nazywany był „Frontem Zachodnim”. Nadal więc traktowany był on jako obszar frontowy, na którym trwa jedynie chwilowe zawieszenie broni.

Poza tym w latach trzydziestych wraz ze wzrostem liczebnym Armii Czerwonej oraz wzrostem jej potencjalnej siły ofensywnej rosła liczba wielkich jednostek oraz „formacji dyspozycyjnych” rozlokowanych na obszarze Białoruskiego i Ukraińskiego<sup>7</sup> Okręgów Wojskowych. Podobnie było również ze stanami Moskiewskiego<sup>8</sup> oraz Leningradzkiego Okręgów Wojskowych, których wojska – z czego w Warszawie doskonale zdawano sobie sprawę – mogły stanowić bezpośrednie zagrożenie dla suwerenności oraz integralności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej<sup>9</sup>.

Jako wspomniane powyżej „formacje dyspozycyjne” strona polska traktowała wtenczas wszystkie oddziały Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej, jakie nie wchodziły w skład dywizji strzeleckich oraz dywizji kawalerii. Tak więc obok wielkich jednostek i oddziałów broni pancernej i zmechanizowanych oraz artylerii ciężkiej i przeciwlotniczej

<sup>7</sup> Z nowszych opracowań vide chociażby: P. С. Иринархов, *Киевский Особый...*, Минск 2006.

<sup>8</sup> Vide chociażby: *Ордена Ленина Московский Военный Округ*. Издание 2-е, исправленное и дополненное. Коллективная работа, Москва 1977. Pamiętać jednak należy, że praca ta ma bardziej charakter propagandowy niż historyczny.

<sup>9</sup> Vide choćby: Warszawa, Centralne Archiwum Wojskowe (dalej cyt. CAW), Oddział II Sztabu Głównego, I.303.4.2955. Meldunek mjr. Sztabu Generalnego Romana Michałowskiego z 8 IV 1928 r.; AAN, Instytucje Wojskowe 1918–1939, 296/I/43. Wyciąg z ostatnich wiadomości - Biuro Ewidencyjne „Wschód” Oddziału II Sztabu Generalnego z 7 XI 1921 r.; AAN, Attachés Wojskowi RP 1918–1939, A/II/88. Meldunek Attaché Wojskowego w Rydze Nr 107 z 3 I 1922 r.; Москва, Российский Государственный Военный Архив (dalej cyt. РГВА), Штаб РККА. Оперативное Управление. Оперативный Отдел, 7.2.18. Дислокация полевых войск по данным на 1 I 1922 г.; РГВА, Штаб РККА. Оперативное Управление. Оперативная Часть, 7.2.487. Доклад Главного Командующего Всеми Вооружёнными Силами Республики № 310/Оп. от 20 I 1921 г.; *ibidem*, Выписка из протокола заседания Революционного Военного Совета Республики от 19 III 1921 г. за № 132; Warszawa, Biblioteka Narodowa (dalej cyt. BN). Archiwum im. Tarasa Szewczenki. Partyzancki Powstańczy Sztab Ukraiński, Mf. Nr 68863. Розвідочний звіт № 8/II – 31 V 1921 p.; *ibidem*, Список повстанческих відділів на Україні по стану на 1 VI 1921 p.; *ibidem*, Mf. Nr 68864. Короткий огляд стратегічної ситуації перед східним кордоном Річі Посполитої Польської на 14 VII 1921 p.; *ibidem*, Короткий огляд військової ситуації на терені України на 14 VIII 1921 p.; *ibidem*, Тижневий огляд військової ситуації на терені України за період з 28 VIII по 3 IX 1921 p.

pod tym pojęciem kryło się też lotnictwo, formacje chemiczne, saperskie, wartownicze, konwojowe i inne, a także formacje piechoty i kawalerii dywizyjnej, czyli niesamodzielnej<sup>10</sup>.

Zupełnie inną postawę polityczną po marcu 1921 r. reprezentowało natomiast państwo polskie, które chciało zachować *status quo* istniejące w tej części Europy w wyniku traktatu ryskiego oraz w efekcie postanowień wersalskich. Warunkiem *sine qua non* tego było utrzymanie pokoju i dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, a przede wszystkim z obydwooma wielkimi sąsiadami – sowiecką Rosją i Niemcami<sup>11</sup>. W Warszawie zdawano sobie jednak sprawę z zagrożenia, jakie dla niepodległości Polski stwarzała Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona, szczególnie od końca drugiej połowy lat dwudziestych, gdy wskutek podjętych wtenczas reform sowieckich sił zbrojnych oraz stale postępującej rozbudowy potencjału militarnego ZSRS, jej siła, głównie ofensywna, poczęła gwałtownie wzrastać i wraz z upływem czasu dystansować polskie możliwości wojskowe.

Stąd też praktycznie przez cały okres lat 1921–1939 wzajemne stosunki pomiędzy obydwooma państwami, pomimo pewnych pozorów czasowej normalizacji, cechowała daleko idąca nieufność, której poziom, obok zmian zachodzących w obydwu krajach, zależał także od wzrostu napięcia, jakie następowało w polityce głównych państw europejskich<sup>12</sup>.

Nie wolno także zapominać, iż w kontekście sytuacji politycznej, w jakiej od 1919 r. znajdowała się Rzeczpospolita, polskie czynniki polityczne w sposób szczególny niepokoił fakt szerokiej i narastającej współpracy wojskowej Armii Czerwonej z niemiecką Reichswehrą, a także współpraca ekonomiczna z Niemcami, dzięki której niemal do połowy lat trzydziestych ZSRS uzyskiwał dostęp do nowoczesnych technologii oraz myśli technicznej i urządzeń przemysłowych, jakie mógł wykorzystać do budowy oraz rozbudowy własnego – agresywnego – potencjału wojskowego. W Warszawie, o czym już wspomiano, zdawano sobie bowiem sprawę z faktu, iż działania te oraz współpraca polityczna<sup>13</sup> mogły stanowić śmiertelne zagrożenie dla całości terytorialnej i suwerenności państwowej Rzeczpospolitej Polskiej. Apogeum tej współpracy stanowiły powszechnie już dzisiaj znane poligony doświadczalne istniejące na terenie ZSRS, na których Niemcy

<sup>10</sup> Szerzej vide choćby: CAW, Oddział II Sztabu Głównego, I.303.4.3120. Siły zbrojne ZSRR. Tom III. Organizacja, O. de B. i dyslokacja formacji dyspozycyjnych. Zeszyt 1 – Opracowanie – Oddział II Sztabu Głównego l. dz. 6500/II.R.T.O., Warszawa 20 IV 1934 r.; ibidem, I.303.4.3169. Siły zbrojne ZSRR. Tom III. Organizacja, O. de B. i dyslokacja formacji dyspozycyjnych. Część II. O. de B. i dyslokacja formacji dyspozycyjnych. Zeszyt 1 – Opracowanie – Oddział II Sztabu Głównego l. dz. 8800/II.R.T.O, Warszawa 29 II 1936 r.

<sup>11</sup> Szerzej vide: M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939. Polska pomiędzy Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007. Vide także: *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*. Tom I 1918–1926. Część 2. *Poszukiwanie normalizacji (kwiecień 1921 – maj 1926)*. Redaktorzy J. J. Bruski, M. Wołos. Tłumaczenie dokumentów z języka rosyjskiego J. J. Bruski, K. Chimiak, A. Jaskólski, M. Wołos, P. Zemszał, tłumaczenie dokumentów z języka francuskiego M. Wołos, Warszawa 2020.

<sup>12</sup> Z nowszych wydawnictw źródłowych i opracowań dotyczących tej problematyki, obok części wcześniej cytowanych źródeł i literatury, vide choćby: S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *Polska-Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Warszawa 1995; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997; M. И. Мельтюхов, *17 сентября 1939. Советско-польские конфликты 1918–1939*, Москва 2009; A. E. Тарас, *Анатомия ненависти. Русско-польские конфликты в XVIII–XX вв.*, Минск 2008; J. Białkowski, *Aspekty wojskowe polityki zagranicznej Polski w 1939 roku*, Toruń 2008.

<sup>13</sup> Jednym z jej przejawów był choćby podpisany dnia 24 IV 1926 r. w Berlinie traktat o nieagresji zawarty pomiędzy Niemcami a Sowietami.

i Sowieci testowali broń pancerną, lotnictwo oraz broń chemiczną. Efekty ich działalności były pilnie obserwowane przez stronę polską, aż do jej wygaśnięcia związanego z przejęciem władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera i NSDAP<sup>14</sup>.

Niestety tragiczny rok 1939, o czym już wspomniano, wszystkie te obawy strony polskiej potwierdził w całej rozciągłości.

W wyniku takich realiów obydwaj państwa, a mianowicie sowiecka Rosja oraz Rzeczpospolita Polska, pomimo formalnego zakończenia działań wojennych, nadal prowadziły przeciw sobie daleko posunięte działania wywiadowcze. Jednocześnie zarówno w przypadku sowieckiego jak i polskiego wywiadu wojskowego wszelkie działania tego typu nakierowane były głównie na ocenę potencjału wojskowego przeciwnika oraz jego szeroko rozumianych możliwości ekonomicznych i sytuacji społecznej. Stąd też ze strony polskiej obiektem tych zainteresowań, podobnie jak w czasie wojny polsko-sowieckiej, była przede wszystkim Armia Czerwona oraz przemysł wojenny lub też przemysł mogący pracować na potrzeby sowieckich sił zbrojnych. Nie mniejszą wagę przywiązywano również do obserwacji dotyczących rolnictwa i efektów jego kolektywizacji oraz szeroko rozumianego życia ekonomicznego i społecznego, jak i do zagadnień politycznych Sowietów. Ponadto w Warszawie bardzo poważnie traktowano też tak zwaną „akcję prometejską”<sup>15</sup>. Skalę oraz zakres i wartość wszystkich tych przedsięwzięć podnosił fakt, iż strona polska ewentualne zagrożenie sowieckie traktowała z najwyższą uwagą i powagą.

Ponadto na podstawie posiadanych wtenczas informacji na temat sowieckiego potencjału wojskowego obydwaj Generalni Inspektorowie Sił Zbrojnych<sup>16</sup> oraz Sztab Główny (Generalny) Wojska Polskiego przez cały okres międzywojenny prowadzili studia na temat ewentualnego konfliktu polsko-sowieckiego oraz przygotowywali plany działań wojennych – wyłącznie defensywnych. Należy bowiem podkreślić, że strona polska nie zamierzała prowadzić jakichkolwiek agresywnych operacji zbrojnych przeciw swemu wschodniemu sąsiadowi. Stąd też wszelkie podejmowane przez nią przedsięwzięcia i przygotowania wojskowe, ujęte w ramy ukończonego w pierwszych miesiącach 1939 r. „Planu operacyjnego Wschód”, miały wyłącznie charakter obronny<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> CAW, Oddział II Sztabu Głównego, I.303.4.3288. Raport Attaché Wojskowego przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Nr 117/34 z 27 I 1934 r.; ibidem, I.303.4.3410. Wojskowa współpraca niemiecko-rosyjska w 1921–1930 roku. Zestawienie chronologiczne – wykonano w Referacie „Niemcy” Oddziału II Sztabu Głównego w lutym 1931 r.; ibidem, Niemiecki obóz ćwiczebny dla czołgów „Kama” – Referat „Niemcy” Oddziału II Sztabu Głównego l. dz. 30/N/32.Pol.573 z 25 I 1932 r.; ibidem, I.303.4.3463. Sytuacja Niemiec (Raport kwartalny) Attaché Wojskowego przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie l. dz. 600/33 z 1 VII 1933 r.; *Фашистский меч ковался в СССР. Красная Армия и Рейхсвер тайное сотрудничество 1922–1933. Неизвестные документы*. Составители Ю. Л. Дьяков, Т. С. Бушуева, Москва 1992; *Рейхсвер и Красная Армия. Документы из военных архивов Германии и России 1925–1931*. Составители К. фон Йена, Н. Е. Елисеева, Koblenz 1995; *СССР – Германия 1933–1941*. Редактор С. Кудряшов, (Вестник Архива Президента Российской Федерации), Москва 2009; M. Zeidler, *Reichswehr und Rote Armee 1920–1939. Wege und Stationen einer ungewöhnlichen Zusammenarbeit*, München 1993; С. А. Горлов, *Совершенно секретно альянс Москва – Берлин, 1920–1933 гг. (Военно-политические отношения СССР – Германия)*, Москва 2001; А. Б. Широкоград, *Тевтонский меч и русская броня. Русско-германское военное сотрудничество*, Москва 2003.

<sup>15</sup> Szerzej vide choćby: *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*. Redakcja naukowa, wstęp i opracowanie P. Libera, Warszawa 2013; A. Furier, *Kaukaz w dokumentach polskiej służby konsularnej z okresu międzywojennego, Szczecin 2019*; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971; Н. Курамиа, А. Пеплоński, *Актуальность польского выwiadу на Далеком Вшходzie в рамках „Акции Прометеяской”*, [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej...*

<sup>16</sup> Czyli najpierw Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, a następnie marszałek Edward Śmigły-Rydz.

<sup>17</sup> Szerzej vide choćby: S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939–1945*, Londyn 1972; *General*

Zdaniem piszącego te słowa, pomimo pewnych kryzysów<sup>18</sup>, mniej więcej do początku lat trzydziestych XX w., polski wywiad wojskowy dysponował niezwykle dokładnymi informacjami dotyczącymi wszystkich wskazanych powyżej zagadnień, głównie zaś organizacji, dyslokacji i siły Armii Czerwonej, sowieckich wojsk pogranicznych oraz sowieckiego potencjału ekonomicznego – szczególnie tego, który mógł pracować na potrzeby wojska. Także i potem udawało się zebrać sporo ciekawych informacji stanowiących bardzo cenny materiał statystyczny i porównawczy pozwalający – przy zastosowaniu odpowiednich metod analitycznych – opracować możliwie pełne i zadowalające odpowiedzi na cały szereg nurtujących stronę polską pytań<sup>19</sup>.

Jednakże zamykanie się Związku Sowieckiego na wpływy zewnętrzne, wzrost represyjności całego systemu oraz wiele innych czynników spowodowały, iż od początku lat trzydziestych efektywność polskiego wywiadu systematycznie spadała, co powodowało, iż w powstających wtenczas w Oddziale II Sztabu Głównego opracowaniach pojawiało się coraz więcej znaków zapytania, na które coraz trudniej było znaleźć w miarę pewne i zadowalające odpowiedzi. Problemy te dotyczyły jednak przede wszystkim pewnych kwestii szczegółowych, a nie problemów natury zasadniczej. Warto też zauważyć, iż nawet wówczas informacje posiadane przez stronę polską były znacznie pełniejsze i dokładniejsze, niż dane posiadane wtedy przez wywiady innych sąsiadów ZSRR oraz pozostałych zainteresowanych tą problematyką państw europejskich, a nawet Japonii<sup>20</sup>. Trzeba także podkreślić, że nigdy skuteczność polskiego

---

Wacław Stachewicz. *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 r. w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*. Opracowanie merytoryczne M. Tarczyński, Warszawa 1998; T. Kośmider, *Zagrożenie radzieckie w polskim planowaniu militarnym okresu międzywojnia*, [w:] *Stosunki polityczne, wojskowe i gospodarcze Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Radzieckiego w okresie międzywojennym*. Praca zbior. pod red. J. Gmitruka, W. Włodarkiewicza, Warszawa-Siedlce 2012.

<sup>18</sup> Vide chociażby: K. Padaszek *Kryzys działalności polskiego wywiadu wojskowego w Związku Sowieckim (1923–1924. Przyczyny i konsekwencje*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, (Warszawa) 2010, R.XI (LXII), Nr 2 (231), s. 59–80; idem, *Zajrzeć do mózgu Lenina. Wywiad II Rzeczypospolitej a postrewolucyjna Rosja*, Łomianki 2016, s. 3 i passim. Ponadto vide także: A. Krzak, *Czerwoni Aze-fowie*, Warszawa 2010, idem, *Afera „MOCR – TRUST”*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP. Tom II*. Praca zbior. pod red. T. Dubickiego, Łomianki 2012; M. Świerczek, „Mocr-Trust”. *Polski wywiad wojskowy a sowiecka operacja dezinformacyjna (1921–1927)*, Radomsko 2019; idem, *Największa klęska polskiego wywiadu. Sowiecka operacja dezinformacyjna „Trust” 1921–1927*, Warszawa 2020.

<sup>19</sup> Poza częścią wcześniej oraz dalej cytowanych źródeł i literatury vide także: A. Smoliński, *Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona jako obiekt rozpoznania polskiego wywiadu wojskowego – próba oceny efektywności...*; ibidem, *Wiedza Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego o stanie organizacyjnym kawalerii i wojsk szybkich RKKA w połowie lat trzydziestych XX wieku*, [w:] *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*. Praca zbior. pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013; idem, *Obraz przemysłu, rolnictwa i komunikacji sowieckiej Ukrainy z początku lat trzydziestych XX wieku w świetle akt polskiego wywiadu wojskowego*, [w:] *Україна – Польща: історична спадщина і сучасна свідомість*, Львів (Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України), 2013, випуск 6.

<sup>20</sup> Vide chociażby: CAW, Oddział II Sztabu Głównego, I.303.4.3028. Mr Martin – meldunek z 20 II 1931 r.; ibidem, I.303.4.3061. O. de B. i dyslokacja wielkich jednostek piechoty i kawalerii RKKA. Stan w dniu 1 XII 1934 r.; ibidem, I.303.4.3120. Siły zbrojne ZSRR. Tom III. Organizacja, O. de B. i dyslokacja formacji dyspozycyjnych. Zeszyt 1-szy – Opracowanie – Oddział II Sztabu Głównego l. dz. 6500/II.R.T.O., Warszawa 20 IV 1934 r.; ibidem, I.303.4.3151. Siły Zbrojne ZSRR. Tom II. Organizacja, O. de B. i dyslokacja wyższych dowództw oraz wielkich jednostek piechoty i kawalerii w czasie pokoju. Część II. O. de B. i dyslokacja wyższych dowództw oraz wielkich jednostek piechoty i kawalerii. Zeszyt 1-szy – Opracowanie – Oddział II Sztabu Głównego l. dz. 9250/II.R.T.O., Warszawa 27 X 1935 r.; ibi-

wywiadu wojskowego nie osiągnęła stanu uniemożliwiającego podejmowanie przez polskie czynniki polityczne i wojskowe prawidłowych decyzji, mających zarówno dla Rzeczypospolitej, jak i jej sił zbrojnych, znaczenie strategiczne.

Gwoli historycznej rzetelności trzeba jednak zauważyć, iż zdecydowane przesunięcie wysiłku wywiadowczego oraz zainteresowań Oddziału II Sztabu Głównego z kierunku sowieckiego na Niemcy, jakie nastąpiło wiosną 1939 r. spowodowało, iż wydarzenia związane z tragiczną datą 17 września 1939 r. były dla polskich władz politycznych i wojskowych pewnym zaskoczeniem<sup>21</sup>. Należy jednakże pamiętać o okolicznościach, w jakich nastąpiła sowiecka agresja oraz o skomplikowanej i niezwykle dynamicznie rozwijającej się sytuacji politycznej i wojskowej, która istniała w Europie wiosną i latem 1939 r., a szczególnie o jej gwałtownych zmianach, do których doszło po 23 sierpnia tego roku<sup>22</sup>.

Zainteresowania polskiego wywiadu wojskowego sięgały nawet najdalszych zakątków sowieckiego „imperium zła”, także tych leżących na dalekiej Syberii. Jest jednak rzeczą oczywistą, iż największą uwagę i wysiłek skupiano na terenach leżących w pobliżu granicy Polski z Sowietami, a więc objętych przez Białoruski i Ukraiński Okręgi Wojskowe<sup>23</sup>, a także przez Leningradzki i po części również przez Moskiewski Okręgi Wojskowe. Ponadto strona polska pilnie obserwowała także siły Armii Czerwonej stacjonujące na terenie Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego. Najprawdopodobniej zadecydował o tym fakt, iż okręg ten, obok formacji innych broni i służb, stanowił spore i potencjalnie groźne skupisko wielkich jednostek sowieckiej kawalerii, a więc broni szybkiej, której przede wszystkim w latach dwudziestych oraz w pierwszej połowie lat trzydziestych, po doświadczeniach wojny polsko-sowieckiej, strona polska obawiała się w sposób szczególny<sup>24</sup>.

---

dem, I.303.4.3188. Siły zbrojne ZSRR. Organizacja wojenna wielkich jednostek. Zeszyt V. Organizacja wojenna wielkich jednostek lotnictwa – Oddział II Sztabu Głównego l. dz. 11610/II.R.T.O., Warszawa wrzesień 1937 r.; ibidem, I.303.4.3214. Siły zbrojne ZSRR. Komunikat wojskowy Nr 2 – Oddział II Sztabu Głównego l. dz. 22026/II.R.T.O., Warszawa kwiecień 1939 r.; ibidem, I.303.4.3233. Studium artylerii wojsk obcych za rok 1938. Część II. Zasady działań taktycznych. B. Artyleria sowiecka – Departament Artylerii MSWojsk. L. 400/Tj.Stud.Og., Warszawa styczeń 1939 r.; ibidem, Broń pancerna w wojsku rosyjskim. Opracowano na podstawie materiałów Oddziału II Sztabu Głównego i studiów własnych – Dowództwo Broni Pancernych MSWojsk. l. dz. 3243/Tj.Ćwic.Reg., 39, Warszawa czerwiec 1939 r.; W. Włodarkiewicz, *Broń pancerna Armii Czerwonej w 1939 roku. Ocena Dowództwa Broni Pancernych Ministerstwa Spraw Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2002.

<sup>21</sup> *General Waclaw Stachiewicz. Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939...*, s. 595.

<sup>22</sup> Szerzej, oprócz części wcześniej cytowanej literatury, vide również: H. von Herwarth, *Między Hitlerem a Stalinem. Wspomnienia dyplomaty i oficera niemieckiego 1931–1945*. Przekład E. C. Król, Warszawa 1992; L. Noël, *Agresja niemiecka na Polskę*. Opracowanie S. Zabiello, Przekład M. Zamieńska, Warszawa 1966; G. Gafencu, *Ostatnie dni Europy. Podróż dyplomatyczna w 1939 roku*. Przedmowa i posłowiem opatrzył oraz przypisy opracował S. Zabiello, Przekład S. Rembek, Warszawa 1984; W. Stachiewicz, *Z relacji szefa Sztabu Naczelnego Wodza, [w:] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*. Wybór i opracowanie M. Cieplewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989; F. Sławoj-Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, Warszawa 2003; L. Wyszczeński, *O czym nie wiedzieli Beck i Rydz-Śmigły*, Warszawa 1989; M. Zgórnjak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993; R. Szawłowski („K. Liszewski”), *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiędzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie. Tom 1. Monografia*, Warszawa 1995.

<sup>23</sup> Następnie „specjalnych okręgów wojskowych.”

<sup>24</sup> Szerzej o wpływie kawalerii Armii Czerwonej na organizację kawalerii Wojska Polskiego vide choćby: W. Kucharski, *Kawaleria i broń pancerna w doktrynach wojennych 1918–1939*, War-

Wydaje się jednak, że spośród tych obszarów zdecydowanie największe zainteresowanie organów polskiego wywiadu wzbudzała Ukraina, traktowana jako ogromny garnizon Armii Czerwonej, spichlerz zbożowy i surowcowy całego Związku Sowieckiego oraz teren, którego znaczenie gospodarcze ciągle rośnie, głównie wobec faktu rozbudowy na tym obszarze przemysłu ciężkiego oraz wydobywczego i energetycznego, a także wskutek rozbudowy i unowocześnienia infrastruktury komunikacyjnej, głównie zaś kolei<sup>25</sup>.

Warto tutaj też zauważyć, iż poza okresem wojny polsko-sowieckiej, szczególne zainteresowanie polskiego wywiadu obszarem Ukrainy datowało się już od 1921 r. Bowiem już 8 listopada tego roku szef Oddziału II Sztabu Głównego w swojej instrukcji skierowanej do majora Olgierda Górki, ówczesnego polskiego Attaché Wojskowego w Charkowie, stwierdził: „Ukraina sowiecka w obecnym układzie stosunków interesuje polskie władze wojskowe przede wszystkim z punktu widzenia roli jaką odegrać może w ewentualnym konflikcie polsko-bolszewickim (względnie rumuńsko-bolszewickim) [...]”<sup>26</sup>.

Stąd też Polaków, między innymi, interesowały rzeczywisty stopień „niezależności” Ukrainy sowieckiej od Moskwy; kwestie ewentualnych dążeń separatystycznych mniejszości narodowych na Ukrainie, jak choćby Niemców, czy też Tatarów<sup>27</sup>, a także samych Ukraińców oraz sytuacja gospodarcza na Ukrainie. Natomiast ze spraw wojskowych za najistotniejsze uznano: plany mobilizacji przeciw Polsce w ówczesnych Kijowskim i Charkowskim Okręgach Wojskowych, *O. de B.* i strukturę organizacyjną wielkich jednostek Armii Czerwonej stacjonujących na Ukrainie oraz obserwację rozmieszczonych tam formacji kawalerii strategicznej – korpusów, dywizji i samodzielnych brygad.

---

szawa-Kraków 1984; A. Smoliński, *Organizacja kawalerii samodzielnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1921–1929*, „Klio”. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym, (Toruń) 2001, Nr 1; idem, *Organizacja kawalerii samodzielnej Wojska Polskiego w latach 1930–1939*, „Klio”, 2004, Nr 5; idem, *Organizacja wielkich jednostek kawalerii Armii Czerwonej oraz ich kadra dowódcza i polityczna w latach 1935–1936*, [w:] *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii. Tom 2*. Praca zbior. pod red. A. Smolińskiego, Toruń 2012; idem, „Czerwona konnica.” *Stan organizacyjny kawalerii RKKA od połowy lat 30. do momentu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r.*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences”. Kwartalnik, (Rzeszów) 2020, Nr 4 (17); idem, *Organizacja i stan liczebny kawalerii RKKA – II połowa lat trzydziestych XX wieku oraz w przededniu wybuchu wojny z Niemcami w czerwcu 1941 roku*, „Przegląd Wschodni”, (Warszawa) 2021, tom XVII, zeszyt 1–4 (62).

<sup>25</sup> Szerzej vide choćby: A. Smoliński, *Sowiecka Ukraina w ocenach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego – lata 1921–1939*, „Nad Wisłą i Dnieprem”. Polska i Ukraina w Przestrzeni Europejskiej – Przeszłość i Teraźniejszość. Seria: Historia, Systemy Międzynarodowe i Globalny Rozwój, (Toruń-Kijów) 2003–2004, Nr 2–3, s. 175–196; idem, *Sowiecka Ukraina z lat 1921–1939 w dokumentach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz próba oceny wartości poznawczej tych akt*, „Przegląd Wschodni”, (Warszawa) 2006, tom X, zeszyt 1 (37), s. 107–143; idem, *Gospodarka sowieckiej Ukrainy z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych w świetle akt Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, (Białystok) 2012, tom I, s. 257–287; idem, *Analizy i oceny zmian ekonomicznych na sowieckiej Ukrainie od końca lat 20. do końca lat 30. XX w. formułowane przez oficerów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszy polskich służb dyplomatycznych. Przyczynek do dziejów polskiego wywiadu wojskowego na Sowiety*, „Europa Orientalis”. Studia z dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich, (Toruń) 2016, Nr 7, s. 73–99, a także: idem, *Przemysł ciężki, rolnictwo i komunikacja sowieckiej Ukrainy w latach trzydziestych XX w. w świetle akt Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz dokumentów polskiej służby dyplomatycznej w ZSRS. Przyczynek do oceny potencjału militarnego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej oraz ZSRS w okresie międzywojennym...*

<sup>26</sup> CAW, Oddział II Sztabu Głównego, I.303.4.1733. Instrukcja szefa Referatu A. Oddziału II Sztabu Generalnego WP Nr 9252/II.Inf.II z 8 XI 1921 r.

<sup>27</sup> Mowa jest tutaj o Tatarach krymskich, którzy zamieszkiwali głównie właśnie Krym należący jeszcze wówczas do Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej.

Ponadto, przede wszystkim na początku lat dwudziestych XX w., południowo-zachodnia Ukraina przez polskie naczelne władze wojskowe była postrzegana jako dogodny obszar koncentracyjny dla silnego zgrupowania rezerw Armii Czerwonej mogących stanowić poważne wzmocnienie lewego skrzydła ewentualnego sowieckiego frontu przeciwpolskiego. Nie bez znaczenia był także fakt, iż to właśnie z Ukrainy mogło wyjść niezmiernie groźne dla Polski uderzenie, które poza innymi skutkami mogłoby też odciąć Rzeczypospolitą i Wojsko Polskie od sojusznika rumuńskiego oraz od dostaw wojennych mogących napłynąć przez ten kraj dla Polski z Zachodu w razie jej ewentualnego konfliktu z Niemcami<sup>28</sup>.

Poza tym przez cały okres międzywojenny polski wywiad wojskowy pilnie śledził i odnotowywał wszelkie zmiany organizacyjne związane z modernizacją i rozbudową Armii Czerwonej, a także obserwował wzrost poziomu jej wykształcenia, głównie zaś kadry dowódczej. W związku z tym, szczególnie od końca lat dwudziestych skutecznie gromadził i analizował przebieg wszelkiego rodzaju manewrów oraz ćwiczeń wojskowych uzyskując w ten sposób cały szereg bardzo cennych informacji. W ten sposób strona polska we właściwym czasie zauważyła choćby organizowanie w Armii Czerwonej pierwszych dużych formacji broni pancernej oraz wzrost ilości posiadanych przez nią nowoczesnych – technicznych – środków walki, rozwój ilościowy i jakościowy wojsk lotniczych, a także powolne zwiększanie się poziomu wykształcenia całości sowieckich sił zbrojnych<sup>29</sup> i powstanie wojsk powietrzno-desantowych<sup>30</sup>.

Poziom dokładności i szczegółowości tych informacji, jak to już wspomiano, uległ znacznemu pogorszeniu dopiero około 1933 r. Dotyczyło to jednak przede wszystkim nowych, dopiero tworzonych wówczas, formacji Armii Czerwonej. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, iż w znacznej części były to oddziały i wielkie jednostki broni szybkich, a mianowicie pancerne i zmechanizowane oraz lotnictwo. Nadal jednak bardzo często polski wywiad wojskowy zdobywał wartościowsze i rzetelniejsze informacje, niż wiele innych wywiadów działających na rzecz znacznie silniejszych i bogatszych państw ówczesnej Europy oraz świata<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Szerzej vide choćby: AAN, Attachés Wojskowi RP 1918–1939, A/II/154. Rosja. Referat informacyjny z dnia 15 II 1921 r. – Biuro Ewidencyjne Oddziału II Sztabu Generalnego NDWP Nr Ew./5 7478/II. Ponadto vide także: *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. Tom I. Kampania wrześniowa 1939. Część pierwsza. Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną*, Londyn 1951; *Wojna Obronna Polski 1939*. Praca zbior. pod red. E. Kozłowskiego, Warszawa 1979.

<sup>29</sup> CAW, Oddział II Sztabu Głównego, I.303.4.3061. Dane wojskowe o ZSSR. Manewry sowieckie w 1931 r. – Oddział II Sztabu Głównego L. 5851/II.tjn.Ros., Warszawa lipiec 1932 r. Ponadto vide również: ibidem, I.303.4.3010. Meldunek Attaché Wojskowego przy Poselstwie Polskim w Moskwie L. 806/tj. z 14 X 1930 r.; ibidem, I.303.4.3230. Manewry sowieckie 1937 r. – Oddział II Sztabu Głównego l. dz. 21096/II.R.T.O z ? marca 1939 r. oraz: K. A. Мерещков, *На службе народа. Страницы воспоминаний*, Moskwa 1969; A. M. Василевский, *Дело всей жизни*, Moskwa 1974; *Historia sztuki wojennej do roku 1939*. Praca zbior. pod red. P. A. Rotmistrowa, Warszawa 1967.

<sup>30</sup> Szerzej na temat ich ówczesnej organizacji oraz dalszego rozwoju vide chociażby: S. Zaloga, *Berety z gwiazdami. Radzieckie wojska powietrznodesantowe*. Przekład J. Skowroński, Warszawa 2003; R. Kempa, *Piechota powietrzna. Narodziny i organizacja wojsk powietrzno-desantowych 1914–1939*, Białystok 2004.

<sup>31</sup> Szerzej vide choćby: A. Smoliński, *Na straży traktatu ryskiego. Polski wywiad wojskowy nakierowany na Związek Sowiecki w latach 1921–1939. Próba oceny efektywności działania*, [w:] *Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie? Traktat ryski z perspektywy 100 lat*. Praca zbior. pod red. Z. Girzyńskiego, J. Kłaczkowa, Warszawa 2022, s. 353–434.



Pewnym choć nieco pośrednim dowodem potwierdzającym taką tezę może być fakt, iż z danych wywiadowczych zgromadzonych przez Oddział II polskiego Sztabu Głównego w 1940 i 1941 r. korzystali także Niemcy przygotowując się do realizacji planu „Barbarossa” czyli do napaści na ZSRS, którzy tłumaczyli na język niemiecki cały szereg analitycznych opracowań dotyczących pokojowej i wojennej organizacji Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej oraz potencjału sowieckiego przemysłu zbrojeniowego przygotowanych wcześniej przez oficerów i analityków polskiego wywiadu wojskowego<sup>32</sup>.

W przypadku Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej zasięg penetracji wywiadowczej polskiego wywiadu wojskowego sięgał niemal każdego, nawet najdalszego, zakątka sowieckiego „imperium zła”, a nie tylko leżących najbliżej granic Polski Ukrainy i Białorusi. Z drugiej jednak strony należy przyznać, iż najintensywniej rozpoznawano jednak garnizony położone w pobliżu granicy z Rzeczpospolitą. Ponieważ zaś praktycznie całą sowiecką Ukrainę oraz Białoruś traktowano jako obszar leżący w pobliżu polskiego teatru działań wojennych, to ze szczególnym zainteresowaniem polski wywiad obserwował, między innymi, następujące leżące na Ukrainie wojskowe garnizony: Kijów, Berdyczów, Humań, Połtawa, Winnica, Płoskirów, Żytomierz, Szepetówka, Odessa i inne. Natomiast w przypadku Białoruskiego Okręgu Wojskowego największy wysiłek wkładano w obserwację i rozpoznanie garnizonów w Mińsku, Mohylewie, Bobrujsku, Witebsku, Smoleńsku, Połocku, Wiaźmie, Lepłu oraz innych. Przez cały okres międzywojenny obserwowano i analizowano tam praktycznie wszystko – od rozmieszczenia i ruchu wojsk zaczawszy, poprzez zmiany w uzbrojeniu i organizacji zachodzących w Armii Czerwonej, a także poziomie morale, jakości umundurowania i obuwia, żywnieniu i stanie zdrowotnym oraz stanie higieny „krasnoarmiejców” skończywszy. Podobnie zresztą, oczywiście w miarę realnie posiadanych możliwości, traktowano również garnizony oraz wojska stacjonujące w pozostałych, położonych w głębi ZSRS, okręgach wojskowych.

Jednocześnie nie mniejszą wagę, od spraw *stricto* wojskowych, przywiązywano też do obserwacji sowieckiego przemysłu wojennego, kwestii rozpoznania ogólnego potencjału gospodarczego, komunikacji, spraw i problemów społecznych oraz politycznych, a także całego szeregu innych zagadnień, jakie mogły interesować analityków Oddziału II polskiego Sztabu Głównego<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> Vide choćby: CAW, Oddział II Sztabu Głównego, I.303.4.3200. Die Wehrmacht Sowjet-Russlands Kriegsorganisation der grossen Einheiten (Heft I bis IV). September 1937 – Übersetzung aus dem Polnischen – Kriegsarchiv-Zweigstelle Danzig. Ponadto pewne ślady wykorzystania tych informacji widoczne są także w źródle: F. Halder, *Dziennik wojenny. Codzienne zapisy szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych 1939–1942. Tom II. Od planów inwazji na Anglię do początków kampanii na Wschodzie (1.7.1940 – 21.6.1941)*, Warszawa 1973. Niestety Niemcy nie zawsze dawali wiarę odnajdywanym w tych analizach Oddziału II Sztabu Głównego wyczerpieniom i prognozom dotyczącym poziomu realnego przrostu sowieckich możliwości produkcyjnych w zakresie sprzętu wojskowego, głównie zaś przemysłów czołgowego i lotniczego oraz w kwestii mocy wytwórczych nowoczesnego sprzętu artyleryjskiego. O swej pomyłce mieli możliwości przekonać się już w 1941 r., szczególnie zaś podczas kampanii 1942 r. oraz w trakcie operacji Armii Czerwonej prowadzonych od lata 1943 r. Był to jeden z istotnych czynników, który w konsekwencji doprowadził do ostatecznej klęski III Rzeszy w II wojnie światowej.

<sup>33</sup> Vide choćby: CAW, Oddział II Sztabu Głównego, I.303.4.104. Komunikat informacyjny. Tom IV z dnia 1 II 1925 r. – Oddział II Sztabu Generalnego MSWojsk. Nr 2610/II.Inf.O. z 10 II 1925 r.; ibidem, I.303.4.1728. Meldunek informacyjny Nr 3 Ekspozytury Nr V Oddziału II Sztabu Głównego L. 389/Tj./28, Lwów 13 V 1928 r.; ibidem, I.303.4.1782. Строевая ведомость 7 Самарской имени Английского Пролетариата Кавалерийской Дивизии по состоянию на 1 января 1927 г.; ibidem, Строевая ведомость частей 1 Кавалерийской Червоного Козачества Дивизии по состоянию на 1 октября

W ramach tekstu o mocno ograniczonej objętości nie sposób wyczerpująco omówić wszystkich działań oraz ich rzeczywistych efektów podejmowanych w latach 1921–1939 przez Oddział II Sztabu Głównego, których celem było możliwie najpełniejsze rozpoznanie szeroko rozumianego sowieckiego potencjału militarnego oraz krótko- bądź też długofalowych planów politycznych i wojskowych ZSRS wobec jego ówczesnych sąsiadów – przede wszystkim zaś dotyczących Rzeczypospolitej Polskiej<sup>34</sup>.

Z powyższego, siłą rzeczy krótkiego i dość pobieżnego, przeglądu omawianej powyżej problematyki wynika jednak, że w celu możliwie długiego zachowania w Europie porządku wersalsko-ryńskiego wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej interesowało wszystko, co w jakikolwiek sposób Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych oraz Sztabowi Głównemu Wojska Polskiego mogło pomóc w ocenie potencjału wojskowego Związku Sowieckiego oraz w określeniu rzeczywistej pokojowej i wojennej organizacji (siły), a także pokojowej dyslokacji Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. Ze szczególnym zainteresowaniem i jednocześnie należytą uwagą traktowano w Warszawie wszelkie informacje dotyczące tego, co się wtenczas działo na terenie Białoruskiego, Ukraińskiego, Leningradzkiego i Moskiewskiego Okręgów Wojskowych. Jednocześnie z nie mniejszą uwagą obserwowano także i odnotowywano wszelkie informacje dotyczące stanu sowieckiego przemysłu *stricte* wojennego oraz tych gałęzi gospodarki ZSRS, które mogły pracować na potrzeby RKKA<sup>35</sup>.

Należy też zauważyć, że mimo aktywnego – chwilami bezkompromisowego i jednocześnie naruszającego normy prawa międzynarodowego – przeciwdziałania sowieckiego kontrwywiadu oraz całego szeregu trudności wynikających z samego charakteru państwa i bardzo specyficznych cech społeczeństwa sowieckiego, Oddziałowi II Sztabu Głównego Wojska Polskiego zarówno w latach dwudziestych, jak i trzydziestych XX w., udawało się zdobywać jednak cały szereg bardzo cennych i niezwykle ważnych informacji na temat wielu dziedzin życia ówczesnego Związku Sowieckiego, i to nie tylko tych, które dotyczyły spraw *stricte* wojskowych<sup>36</sup>.

1927 r.; ibidem, Personalalia I Korpusu Czerwonego Kozactwa; ibidem, I.303.4.1828. Meldunek informacyjny Nr 14/31 Ekspozytury Nr 5 Oddziału II Sztabu Głównego L. 2255/tj./31, Lwów 15 X 1931 r.; ibidem, Meldunek informacyjny Nr 17/31 Ekspozytury Nr 5 Oddziału II Sztabu Głównego l. 2130/tj.31, Lwów 12 XI 1931 r.

<sup>34</sup> Obszerniej o tych kwestiach, poza częścią wcześniej cytowanych źródeł i literatury, vide także: O. H. Кен, *Мобилизационное планирование и политические решения (конец 1920-х – середина 1930-х гг.)*, Москва 2008.

<sup>35</sup> W Sowietach, które w okresie międzywojennym funkcjonowały jak wielki obóz wojskowy, bądź też jak specyficzna oblężona twierdza, praktycznie cała gospodarka – głównie zaś przemysł – bezpośrednio lub pośrednio pracowały przede wszystkim na potrzeby sił zbrojnych „imperium zła.”

<sup>36</sup> Na marginesie tej oceny warto jednak zauważyć, iż zdaniem Piotra Staweckiego (vide: idem, *Wojsko Marszałka Józefa Piłsudskiego 12 V 1926 – 12 V 1935*, Warszawa 2004, s. 45): „Marszałek Piłsudski nie miał jednak dobrego zdania o jego [Oddziału II – przyp. A.S.] pracy”. Wydaje się, iż główną przyczyną takiego stosunku Marszałka do tej kwestii były złe wrażenia i skutki, jakie pozostawiła po sobie wspomniana już wcześniej afera „MOCR–TRUST.” Jednocześnie zaś starzejący się oraz upadający na zdrowiu i zgorzkniały Generalny Inspektor Sił Zbrojnych nie zawsze był w stanie obiektywnie ocenić wysiłek podległej mu służby wywiadu oraz przygotowywane przez jej oficerów analizy powstające na podstawie zbieranego z takim trudem materiału wywiadowczego – vide choćby: K. J. Zamorski, *Dzienniki (1930–1938)*. Opracowanie naukowe R. Litwińskiego, M. Sioma, Warszawa 2011. Warto też jeszcze raz podkreślić i pamiętać, że cały szereg wywiadów europejskich, nawet przy zaangażowaniu znacznie większych środków materialnych, nie był w stanie zdobywać tak cennych danych, jakie zbierał Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Warto także podkreślić, iż cały szereg tych informacji było wykorzystywanych przez stronę polską w trakcie zarówno teoretycznych jak i praktycznych studiów nad kwestiami modernizacji i rozbudowy oraz uzbrojenia i wyposażenia Wojska Polskiego, a także prac dotyczących polskiego planowania wojennego. Działo się tak zarówno w latach dwudziestych, jak również później, mianowicie w latach trzydziestych XX w.

Wydaje się też, iż głównie w przypadku tego pierwszego z wymienionych tutaj bloku zagadnień, zależności te są zbyt często pomijane w badaniach tych kwestii, jakie prowadzą współcześni polscy historycy zajmujący się historią wojskową okresu II Rzeczypospolitej<sup>37</sup>. W efekcie tego w dotychczasowej w polskiej literaturze historycznej zdaje się zdecydowanie przeważać pogląd sugerujący dominację różnorodnych determinantów związanych z zagrożeniem niemieckim. Powoduje to, że zbyt często albo pomija się zupełnym milczeniem, albo też traktuje bardzo marginalnie kwestie wynikające ze studiów prowadzonych przez cały okres międzywojenny w Oddziale II Sztabu Głównego, oraz w innych polskich naczelnych instytucjach wojskowych, na temat Armii Czerwonej oraz sowieckich możliwości ekonomicznych, czyli nad całym sowieckim potencjałem militarnym. Tymczasem wydaje się, że ze względu na rzeczywisty i dobrze znany polskim władzom politycznym i wojskowym Rzeczypospolitej Polskiej stan sowieckiego potencjału wojskowego z lat 1921–1939, wzajemny stosunek obydwu tych grup czynników powinien być traktowany w bardziej zrównoważony sposób.

Piszący te słowa zdaje sobie jednak sprawę z tego, iż jest to teza do rzeczowej i rzetelnej dyskusji, a jej ewentualna powszechnie akceptowalna weryfikacja wymaga dalszych pogłębionych badań źródłowych, głównie w archiwach postsowieckich w Rosji oraz na Ukrainie i Białorusi<sup>38</sup>, przy czym ich podstawowym celem powinna być próba odpowiedzi na pytanie dotyczące rzeczywistej wartości wiedzy zdobywanej w latach 1921–1939 na temat Sowietów i ich sił zbrojnych przez polski wywiad wojskowy. Natomiast o ich potrzebie, obok kwestii podnoszonych już wcześniej, może świadczyć również fakt, iż w najnowszej literaturze historyczno-wojskowej poczynają pojawiać się niekiedy pewne informacje potwierdzające konieczność szerszego uwzględniania czynnika sowieckiego we współczesnych próbach oceny działań podejmowanych na polu wojskowym przez państwo polskie w okresie II Rzeczypospolitej<sup>39</sup>.

---

<sup>37</sup> Istnienie takiego problemu piszący te słowa sugerował już w swoich wcześniejszych studiach dotyczących prób oceny skuteczności polskiego wywiadu wojskowego w rozpoznaniu sowieckiego potencjału wojskowego z lat 1921–1939 – poza częścią wcześniej cytowanych opracowań vide również: A. Smoliński, *Komunikat informacyjny Oddziału II Sztabu Głównego z dnia 15 października 1933 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, (Lublin – Radzyń Podlaski – Siedlce) 2008, tom VI; idem (А. Смолински), *Образ Красной Армии и СССР в 1921–1939 гг. в документах II Отдела Генерального Штаба Войска Польского...*; idem, *Образ Армии Czerwonej oraz ZSRR z lat 1921–1939 w aktach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, [w:] *Studia Humanistyczno-Społeczne. Tom 4*. Praca zbior. pod red. W. Salety, Kielce 2010; idem, *Образ Роботничо-Хлопської Армії Czerwonej oraz sowieckiego потенціалу військового з початку lat trzydziestych XX wieku в документах Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Przyczynek do dziejów polskiego wywiadu wojskowego*, [w:] *Militaria pomorskie. Zbiór studiów. Tom IV*. Praca zbior. pod red. M. Giętkowskiego, Ł. Nadolskiego, A. Smolińskiego, Bydgoszcz 2012, a także inne prace autora.

<sup>38</sup> Należy jednak zauważyć, że w praktyce w przypadku archiwów rosyjskich i białoruskich polityczne skutki otwartej agresji Rosji na Ukrainę z lutego 2022 r., uniemożliwią realizację tego postulatu co najmniej na jedno pokolenie.

<sup>39</sup> Przykładami prac monograficznych reprezentujących obydwie te tendencje, obok wcześniej cytowanej literatury, mogą być choćby: L. Wyszczelski, *Polska myśl wojskowa 1914–1939*, Warszawa 1988; *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*. Praca zbior. pod red. P. Stawieckiego,

Nie należy więc zapominać, że dokładna analiza całego szeregu danych wywiadowczych posiadanych ówczesnie przez stronę polską pozwoliłaby lepiej zrozumieć motywacje wielu decyzji i przedsięwzięć wojskowych podejmowanych przez władze Rzeczypospolitej Polskiej i jej siły zbrojne w okresie międzywojennym. Być może wówczas wiele do tej pory krytycznych ocen dotyczących poczynań ówczesnych naczelnych władz państwowych i wojskowych musiałoby ulec pewnemu przewartościowaniu lub chociażby złagodzeniu.

Dokonując ostatecznej analizy tego zagadnienia należy stwierdzić, że w przedstawionym powyżej sposobie polskie władze wojskowe oraz cywilne, w możliwie długiej perspektywie czasowej, próbowały zachować porządek polityczny wprowadzony w Europie Środkowo-Wschodniej na mocy postanowień zarówno traktatu w Wersalu, jak i w oparciu o znacznie istotniejsze w tej kwestii ustalenia zawarte pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Sowiecami w Rydze w marcu 1921 r. Zaś to, co w tej kwestii w stosunkach polsko-sowieckich działo się pomiędzy 23 sierpnia a 17 września 1939 r., wymaga zupełnie odrębnych i rzetelnych – opartych głównie o źródła archiwalne pochodzące z obydwu stron – analiz oraz opisu i ocen.

Kończąc te rozważania jeszcze raz należy podkreślić, że wysiłek wywiadowczy, który w latach 1921–1939 polski wywiad wojskowy koncentrował na szeroko rozumianym sowieckim potencjale militarnym był efektem rzeczywistego zagrożenia, jakie dla suwerenności politycznej i terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej przez cały okres międzywojenny stwarzały Sowiety oraz ich siły zbrojne, a także kierowany i całkowicie kontrolowany przez nich ruch komunistyczny. Nie inaczej było też w przypadku wszelkich partii i organizacji komunistycznych, które przed 17 września 1939 r. funkcjonowały na terenie państwa polskiego i jakie ewidentnie działały na szkodę zarówno polskiej państwowości jak i polskiego narodu.

W efekcie takiej sytuacji defensywne wysiłki polskiego wywiadu wojskowego miały na celu wyłącznie zapewnienie suwerenności oraz integralności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej. Tym samym ich celem nie było przygotowanie jakiegokolwiek agresji militarnej skierowanej przeciwko ZSRS, gdyż, jak to już wspomniano, ówczesnym polskim elitom politycznym zależało na możliwie długim trwaniu w Europie porządku wersalsko-ryńskiego.

---

Warszawa 1990; R. Łoś, *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa 1991; J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000; M. Kocpczewski, Z. Moszumański, *Polska artyleria przeciwlotnicza w latach 1920–1939*, Pruszków 1996; M. Cieplewicz, *Wojsko Polskie w latach 1921–1926. Organizacja, wyposażenie, wyszkolenie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998; A. Przedpełski, *Lotnictwo w myśli wojskowej II Rzeczypospolitej*, Toruń 2001; M. Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 2001; A. Konstankiewicz, *Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914–1939*, Lublin 2003; Z. Dziemianko, *Przemysł zbrojeniowy w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, Toruń 2004.



OD LEWEJ: KLIMENT WORYSZYŁOW, ŁAWRIENTIJ BERIA, MICHAŁ KALININ

1939

POLSKA

1940

ESTONIA, LITWA, ŁOTWA

# Stosunki narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej pod okupacją sowiecką na przykładzie ziem wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1941)

## **Wprowadzenie - Sowiecka okupacja Europy Środkowo-Wschodniej 1939–1941**

Problematyka stosunków narodowościowych (etnicznych) w Europie Środkowo-Wschodniej pod okupacją sowiecką (1939–1941) jest jednym z najbardziej skomplikowanych zagadnień dotyczących historii tego regionu Europy w XX wieku. Zainteresowanie zarówno zawodowych historyków, jak i amatorów historii na całym świecie, wynika z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że wspomniany okres czasu obejmował pierwszą część II wojny światowej i został zapoczątkowany paktem Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., który podpalił cały świat na następne 6 lat.<sup>1</sup>

Poza tym sowiecki podbój znacznej części wschodniej Europy w tym czasie zapoczątkowało imperialną politykę ZSRR pod rządami Stalina, która doprowadziła do wyłonienia się tego kraju po zakończeniu II wojny światowej jako drugiego, co do wielkości, imperium na świecie. Jednak najbardziej uderzające w tym względzie jest to, że okupacja sowiecka przyniosła istotne zmiany w sytuacji narodów zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią, zniewalając część z nich, co miało trwać przez następne 50 lat w ramach Związku Sowieckiego. Procesowi temu towarzyszył brutalny i cyniczny charakter polityki okupacyjnej Sowietów, inaczej pamiętany przez przedstawicieli tych narodów, co doprowadziło do powstania kontrowersji dotyczących oceny rządów sowieckich.<sup>2</sup>

Wspomniany pakt w znacznym stopniu przyczynił się do podziału Europy Środkowo-Wschodniej na niemiecką i sowiecką strefę wpływów. Spowodowało to niemiecką i sowiecką agresję na Polskę odpowiednio 1 i 17 września 1939 r., po której nastąpiła prawie 2-letnia brutalna sowiecka okupacja Polski, a następnie w 1940 r. państw bałtyckich (Litwa, Łotwa i Estonia), a także części Rumunii (północna Bukowina i Besarabia), która przyniosła gruntowne przemiany społeczno-polityczne. Naznaczona też była masowymi represjami opartymi na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej, takimi jak deportacje, egzekucje, tortury, konfiskaty mienia, szykany ekonomiczne, inwigilacje, przymusowe wcielenie do Armii Czerwonej i aresztowania. Proces ten dotknął wielu przedstawicieli tradycyjnych elit politycznych i społecznych państw narodowych, ale reżim sowiecki prześladował także zwykłych obywateli.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> G. Roberts, *Stalin's Wartime Vision of the Peace, 1939–1945*, [in:] *Stalin and Europe. Imitation and domination, 1928–1953*, T. Snyder, R. Brandon (eds.), New York 2014, p. 233–263; A. Skrzypek, *Nie spełniony sojusz? Stosunki niemiecko-sowieckie 1917–1941*, Warszawa 1992, s. 5–104.

<sup>2</sup> R. C. Raack, *Stalin's drive to the West, 1938–1945. The origins of the Cold War*, Stanford 1995, p. 39.

<sup>3</sup> Zob. H.A. Jacobsen, *Der Weg zur Teilung der Welt*, Koblenz–Bonn 1979, p. 26f.; J.T. Gross, *Revolution from abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Byelarussia*, Princeton, New Jersey 1988.

Okupacja ta polegała nie tylko na udanej restauracji starych rosyjskich i sowieckich projektów imperialnych, ale także na zbudowaniu życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego na gruzach dawnych ustrojów i tradycji społeczno-kulturalnych okupowanych narodów, zgodnie z założeniami ideologii komunistycznej w wersji stalinowskiej; głównie za pomocą bezwzględnej przemocy, eksterminacji i masowych represji. Reżim okupacyjny pozyskał również część niższych warstw społecznych i młodzieży do współpracy, co doprowadziło w każdym z tych narodów do powstania grup zwolenników sowieckiego systemu politycznego, a tym samym pogłębiło podziały i zaostrzyło konflikty społeczne. W realiach zacofania i konserwatyizmu Europy Środkowo-Wschodniej wiele takich tarć przybierało postać rozłamów między etnicznymi, w których takie postawy niektórych przedstawicieli danego narodu były generalizowane i przypisywane wszystkim jego członkom. W rezultacie wrogość, stereotypy i uprzedzenia – wzmocnione totalitarnym charakterem rządów okupacyjnych i rosnącą rywalizacją o skąpe zasoby – zadecydowały o charakterze relacji narodowościowych.<sup>4</sup>

Reakcją większości mieszkańców obszarów objętych tą polityką były głównie narastające nastroje antyradzieckie i napięcia społeczne, w tym między etniczne, które przerodziły się w głębokie animozje i ostre konflikty. Ujawniły się one latem 1941 r., kiedy po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. nastąpiła fala przemocy politycznej, etnicznej, głównie antyżydowskiej, prowadzącej do setek pogromów, masakr, i linczów. Pytanie o przyczyny tych okrucieństw pozostaje do tej pory bez odpowiedzi.<sup>5</sup>

Celem niniejszego artykułu jest znalezienie źródeł zmian tych postaw, a tym samym ustalenie charakteru stosunków między narodami, począwszy od widocznej rywalizacji między nimi w okresie międzywojennym, choć hamowanej przez ustabilizowane systemy polityczne państw narodowych, aż do faktycznej „wojny narodów” pod koniec okupacji sowieckiej.

### **Czynniki wpływające na kształt stosunków międzyetnicznych**

Aby lepiej zrozumieć i wyjaśnić to zjawisko, należy wziąć pod uwagę kilka czynników. Ogólnie rzecz biorąc, Europa Środkowo-Wschodnia była zacofanym regionem Europy, pod każdym względem pozostającym w tyle za zachodnimi częściami kontynentu. To stanowiło o specyfice tego obszaru, zdominowanego przez gospodarkę rolną z wieloma zacofanymi, głównie małymi gospodarstwami należącymi do chłopów i majątkami wielkich właścicieli ziemskich. Region ten – z wyjątkiem Czechosłowacji – nie miał rozwiniętego przemysłu ani infrastruktury transportowej, miał ogólnie niski poziom wykształcenia i stosunkowo wysoki poziom analfabetyzmu. W rezultacie, panowała w nim bieda, która dotykała znaczną część omawianych społeczeństw. Sytuację pogarszały skostniałe, często na wpół feudalne struktury społeczne o małej mobilności pionowej oraz ugruntowana, sztywna pozycja pewnych grup społeczno-zawodowych, często pokrywająca się z podziałami etnicznymi, np. Żydzi jako pośrednicy pomiędzy miastem i wsią dominowali w rzemiośle, drobnym handlu i usługach, stanowili około 80–90% handlarzy i rzemieślników. Z tego powodu wielu chłopów i mieszczan uważało ich za spekulantów i krwiopicców, wyzyskujących polskich, białoruskich i ukraińskich chłopów i mieszkańców miast. I dlatego, konflikty społeczno-ekonomiczne często nakładały się tam na podziały etniczne. Na przykład, na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej ok. 84% właścicieli ziemskich stanowili Polacy,

<sup>4</sup> Por. D. Levin, *The Lesser of Two Evils. Eastern European Jewry under Soviet Rule, 1939–1941*, Philadelphia–Jerusalem 1995.

<sup>5</sup> Zob. T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2012.

a chłopci to głównie Białorusini i Ukraińcy. Podobnie chłopci łotewscy czy litewscy byli uzależnieni od właścicieli ziemskich polskich lub niemieckich.<sup>6</sup>

Poza tym trzeba uwzględnić polityczną specyfikę Europy Wschodniej i Środkowej jako odrębnego regionu tego kontynentu. W okresie międzywojennym był on zdominowany przez (coraz bardziej autorytarne) stosunkowo małe państwa narodowe, które zazwyczaj prowadziły politykę dyskryminacji mniejszości etnicznych na korzyść dominujących grup etnicznych. Dlatego te ostatnie były traktowane jako „narody-gospodarze”, a mniejszości narodowe jako „goście” z ograniczonymi prawami. Co uderzające w kwestiach etnicznych w niektórych rejonach omawianych ziem (np. na polskich Kresach Wschodnich, zamieszkałych nie tylko przez społeczności narodowe Polaków, Ukraińców, Litwinów, Żydów i w niewielkiej liczbie Rosjan, Ormian, Tatarów czy Czechów, ale także – głównie etniczne – społeczności Białorusinów, grupy regionalne, takie jak poleszycy, czy wspólnoty wyznaniowe katolików, muzułmanów czy prawosławnych i greckokatolickich), było to, że wielu mieszkańców nie posiadało pełnej świadomości narodowej, żyjąc bez świadomości przynależności do szerszej wspólnoty ludzi, których łączy wspólna historia, kultura i ambicje polityczne. Splot powyższych czynników dał początek silnej pozycji niektórych ideologii, przede wszystkim nacjonalizmu, konserwatyzmu i socjalizmu, które przyczyniły się do powstania zróżnicowanych, ale wciąż silnych ruchów nacjonalistycznych, konserwatywnych i (często radykalnych) lewicowych, np. komunistycznych lub komunizujących.<sup>7</sup>

Kolejnym elementem specyfiki tego regionu była silna pozycja religii, a więc katolicyzmu, popieranego przez władze międzywojennej Polski, następnie protestantyzmu, prawosławia, greko-katolicyzmu, judaizmu, islamu itp. w życiu społecznym, gdyż idee religijne kształtowały mentalność wiernych na przestrzeni wieków. Wszystko to wzmacniało rolę tradycji kulturowych – głównie konserwatywnych – które pogłębiały poczucie odrębności między narodami i grupami etnicznymi, czyniąc je bardziej podatnymi na wzajemną izolację i rywalizację. Stało się to widoczne w okresie sowieckiej władzy okupacyjnej (1939–1941) na anektowanych terenach Europy Środkowo-Wschodniej, kiedy kościoły lub związki wyznaniowe (zwłaszcza katolickie, greckokatolickie, prawosławne i judaistyczne) były zwalczane i poddawane takim represjom jak konfiskata majątków i budynków kościelnych, likwidacja religijnych szkół podstawowych i średnich, sierocińców, domów opieki, kasata zakonów, likwidacja nauki religii w szkołach. Część księży i zakonników została aresztowana lub wywieziona w głąb ZSRS. Represje te nie były jednak tak bezwzględne, jak w państwie sowieckim bezpośrednio po rewolucji bolszewickiej, a księżom pozwolono na prowadzenie działalności religijnej, takiej jak odprawianie mszy, głoszenie kazań i udzielanie sakramentów. Życie religijne sprzyjało wówczas podtrzymywaniu oporu znacznej części ludności wobec reżimu sowieckiego wraz z jego opresyjną polityką, ale jednocześnie służyło wzmocnieniu niektórych stereotypów etnicznych, zwłaszcza dotyczących „żydokomuny”, tj. popularnego przekonania o „naturalnej” i masowej kolaboracji Żydów z Sowietami (funkcjonariuszy sowieckich powszechnie i słusznie uważano za wrogów religii).<sup>8</sup>

<sup>6</sup> See e. g. K. Jasiewicz, *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1997; B.C. Pinchuk, *Shtetl Jews under Soviet Rule*, Cambridge, MA 1990.

<sup>7</sup> Zob. np. J. Rotschild, *East Central Europe between two world wars*, Seattle 1974; I.T. Berend, *Decades of crisis. East Central Europe before World War II*, Berkeley 1998; E.D. Wynot, *Caldron of conflict: Eastern Europe 1918–1945*, Wheeling 1999.

<sup>8</sup> W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941* („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”), Rzeszów 2006, pp. 385–396;



## Polityka sowiecka wobec wspólnot narodowych i etnicznych ziem anektowanych

Wydaje się, że największy wpływ na stosunki między etniczne pod okupacją sowiecką miała polityka narodowościowa władz sowieckich na terenach okupowanych. Oficjalnie, komunistyczne kierownictwo ZSRS proklamowało politykę równych praw dla wszystkich narodów zamieszkujących podbity teren, piętnując występkę nacjonalizmu, w tym antysemityzm i inne odmiany szowinizmu. W praktyce jednak kwestie narodowe odgrywały istotną rolę zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej, co prowadziło do instrumentalizacji tej kwestii ze szkodą dla interesów wielu narodów. Przede wszystkim te, które wcześniej dominowały w krajach podbitych w latach 1939–1940, były narażone na liczne represje, a nawet eksterminację, gdyż ich elity miały zostać wyeliminowane jako niewiarygodne i zastąpione przez nowe, całkowicie podporządkowane władzom sowieckim. Zostały również zamienione w grupy etniczne drugiej kategorii, ponieważ utraciły swoją przedwojenną, uprzywilejowaną pozycję i były poddawane dyskryminacji politycznej, społecznej i kulturowej. Z kolei mniejszości przedwojenne doświadczyły – przynajmniej w pierwszej połowie omawianego okresu – społecznego i politycznego awansu. Dlatego Polacy, Rumuni, Litwini, Łotysze i Estończycy (wszyscy tzw. „gospodarze”, czyli narody dominujące) nie byli – przynajmniej w pierwszych miesiącach okupacji – traktowani przez władze okupacyjne przychylnie, w przeciwieństwie do mniejszości etnicznych ich przedwojennych państw narodowych. Jeśli chodzi o polską społeczność narodową na terenach okupowanych, jej los zmienił się na lepsze dopiero od połowy 1940 r. wraz z widocznym zwrotem w polityce zagranicznej imperium sowieckiego, w ramach przygotowań do wojny z hitlerowskimi Niemcami. Nowe nurty liberalizacyjne w sowieckiej polityce wobec Polaków to złagodzenie represji czy dyskryminacji w szkolnictwie, kulturze czy zatrudnieniu w administracji sowieckiej.<sup>9</sup>

Mniejszości zamieszkujące ziemie litewskie, łotewskie, estońskie i rumuńskie (czyli Besarabię i Bukowinę) były oficjalnie traktowane jako ofiary przedwojennych reżimów nacjonalistycznych. Jednak w rzeczywistości niektóre grupy (np. zamożni, klasa średnia, elity społeczno-polityczne) również w różnym stopniu podlegały represjom i dyskryminacji. Ten sam typ polityki skierowany był do mniejszości w II RP, które początkowo przeżywały poprawę swojej sytuacji, tj. znajdowały się w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do Polaków, ale z czasem zostały w dużej mierze skategoryzowane (np. część Ukraińców lub Żydów) jako „wrogowie ludu” i jako tacy nie „godni zaufania” z powodów politycznych, społecznych czy ekonomicznych.<sup>10</sup>

Należy mieć na uwadze, że sam charakter sowieckiej polityki okupacyjnej, charakteryzujący się aneksją terytoriów niepodległych państw i burzeniem w ich obrębie przedwojennego ładu społeczno-politycznego, doprowadził do radykalnej zmiany pozycji za-

---

M. Wierzbicki, *Western Belarus in September 1939: Revisiting Polish-Jewish relations in the kresy*, [in:] *Shared History – Divided Memory. Jews and Others in Soviet-Occupied Poland, 1939–1941*, E. Barkan, E.A. Cole, K. Struve (eds.), Leipzig 2007, pp. 135–146.

<sup>9</sup> K. Struve, *Deutsche Herrschaft, ukrainischer Nationalismus, antijüdische Gewalt. Der Sommer 1941 in der West Ukraine*, Berlin–Boston 2015, p. 142–205; D. Levin, *Baltic Jews under the Soviets, 1940–1946*, Jerusalem 1994, p. 1–26; D. Dumitru, *The State, Antisemitism, and Collaboration in the Holocaust. The Borderlands of Romania and the Soviet Union*, New York 2016.

<sup>10</sup> Zob. *Stalinist Terror in Eastern Europe*, K. Mc Dermott, M. Stibbe (eds.), Manchester 2014; M. Wierzbicki, *Der Elitenwechsel in den von der UdSSR besetzten polnischen Ostgebieten (1939–1941)*, [in:] *Gewalt und Alltag in besetzten Polen 1939–1945*, J. Böhler, S. Lehnstaedt (eds.), Osnabrück 2012; D. Levin, *The Lesser of two evils...*, p. 3–88.

również jednostek, jak i grup społecznych, w tym społeczności etnicznych. Odwrócenie ról i miejsc w hierarchii społecznej w następstwie tych rewolucyjnych przemian społeczno-gospodarczych oraz represje polityczne i eksterminacja były czynnikami, które – choć pośrednio – wpłynęły na kształt stosunków narodowościowych na omawianych terenach. Co ważne, władze sowieckie starały się kontrolować stosunki między społecznościami etnicznymi, interweniując, gdy któraś z nich zaburzała oficjalnie ogłoszoną równowagę, gdy udział niektórych z nich przekraczał oczekiwany poziom, ale ich wysiłki w tym zakresie okazały się mało skuteczne.<sup>11</sup>

### **Czynniki polityczno-społeczne**

Z kilku powodów czynniki polityczne i społeczno-ekonomiczne odgrywały wyjątkowo ważną rolę w stosunkach między narodami obszarów okupowanych. Przede wszystkim totalitarny charakter okupacyjnego reżimu sowieckiego wywarł szczególny wpływ na kształt rzeczywistości społeczno-politycznej, a tym samym na stosunki etniczne. Zwycięska kampania wojsk niemieckich i sowieckich na terytorium II RP we wrześniu 1939 r. oraz aneksja krajów bałtyckich oraz Besarabii i Bukowiny w czerwcu 1940 r. przyniosły nie tylko nowy porządek polityczny, nowe granice czy nowe struktur, ale także nowy typ dyktatury, który miał na celu podporządkowanie życia publicznego, a nawet prywatnego obywateli całkowitej kontroli reżimu politycznego. Demontowano istniejące struktury społeczne i polityczne, co łączyło się z eksterminacją tradycyjnych elit. Zniszczeniu uległy również istniejące normy moralne i więzi społeczne, na których opierał się ówczesny porządek społeczny i bezpieczeństwo publiczne. Widocznym przejawem tych rewolucyjnych zmian było wprowadzenie zasady odpowiedzialności zbiorowej oraz daleko idące próby wprowadzenia inżynierii społecznej, takie jak likwidacja niektórych grup społeczno-zawodowych (m.in. żołnierze zawodowi, rolnicy indywidualni, ziemianie, osadnicy wojskowi, policjanci) oraz tworzenie zupełnie nowych, np. kołchoźników, milicjantów czy funkcjonariuszy administracji sowieckiej. Nadrzędnym celem tak rozumianej polityki społecznej i kulturalnej było stworzenie „nowego (sowieckiego) człowieka”, tj. takiego, który całkowicie odrzuciłby dawne wartości i zwyczaje, uznając ideologię komunizmu i politykę reżimu komunistycznego za własną.<sup>12</sup>

Ogólnie rzecz biorąc, w latach 1939–1941 życie pod okupacją sowiecką charakteryzowało się utratą podmiotowości politycznej i obywatelskiej obywateli krajów podbitych w latach 1939–1940. Państwo sowieckie nadało im nowy status prawny („obywateli sowieckich” lub „wrogów ludu”), charakteryzujący się de facto uprzedmiotowieniem, którego istotą była utrata wpływu na decyzje polityczne, dotyczące zamieszkiwanego przez nich kraju. Narzuciła im także nowy porządek społeczno-polityczny i gospodarczy, zbudowany na gruzach starego, poprzez stosowanie powszechnej dyskryminacji ze względu na narodowość, przynależność społeczną i preferencje polityczne oraz masowe represje zarówno wobec tych, którzy się temu sprzeciwiali, jak i tych uznanych za potencjalnie szkodliwych.<sup>13</sup>

<sup>11</sup> See e.g. E.S. Rozenblat, “Contact Zones” in *Inter-Ethnic Relations – The Case of Western Belarus 1939–1941*, [in:] *Shared History...*, p. 201–224.

<sup>12</sup> M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warsaw 2007; idem, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warsaw 2007; A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, Warszawa 2006; J. T. Gross, *Opowieści kresowe 1939–1941. Żydzi i Sowietci*, Kraków–Budapest–Syracuse 2019.

<sup>13</sup> M. Wierzbicki, *Soviet Economic Policy in Annexed Eastern Poland, 1939–1941*, [in:] *Stalin and Europe...*, p. 114–137.

Jedną z daleko idących zmian była głęboka restrukturyzacja stosunków własnościowych, zmierzająca docelowo do likwidacji własności prywatnej. Do najważniejszych represji w tym zakresie należały przymusowe przesiedlenia, usuwanie z pracy, pozbawienie mienia i prestiżu społecznego. Pod rządami sowieckimi większość ludności ziem inkorporowanych uzyskała obywatelstwo sowieckie, ale bez podmiotowości politycznej i obywatelskiej. Większość z nich miała szansę zaistnieć w życiu publicznym państwa sowieckiego, a nawet była do tego zmuszana, np. wpływ na funkcjonowanie państwa. Obowiązkowa służba wojskowa była formą represji i jednocześnie ceną za możliwość korzystania z przywilejów obywatela sowieckiego. Wiosną 1940 i 1941 r. władze ogłosiły powszechny pobór do Armii Czerwonej, która liczyła ok. 150 tys. obywateli polskich. Ponadto większość z nich brała udział w pierwszym etapie wojny z Niemcami i zginęła na polu bitwy lub zmarła z głodu i wycieńczenia jako niemieccy jeńcy wojenni. W wyniku opisanej powyżej polityki władz sowieckich społeczeństwa ziem podbitych i włączonych do ZSRR mogły uwolnić się od największych nierówności społecznych i ekonomicznych, ale jednocześnie stały się niemal całkowicie zależne od państwa, które stało się największym pracodawcą i właścicielem środków produkcji, zubożałe i pozbawione podmiotowości cywilnej i prawnej. Ponadto skuteczność polityki sowieckiego reżimu często pozostawiała wiele do życzenia i choć mieszkańcy terenów okupowanych stosowali różne strategie przetrwania w celu złagodzenia negatywnych skutków tych działań, sytuacja bytowa i ekonomiczna ludności (z wyjątkiem najuboższych) w omawianym okresie uległy radykalnemu pogorszeniu. Skutkiem tego procesu było nasilenie konkurencji między poszczególnymi grupami społecznymi i zawodowymi, która często przybierała formę rywalizacji o zasoby, łatwo przeradzającej się w konflikt etniczny.<sup>14</sup>

### **Relacje narodowościowe w mikroskali Żydzi – Polacy – Ukraińcy (obwód lwowski)**

Jestem głęboko przekonany, iż aby lepiej poznać relacje narodowościowe pod sowiecką okupacją i uchwycić ich specyfikę, należy zastosować analizy mikro historyczne i perspektywę życia codziennego („metoda oddolna”), obserwując relacje w mniejszych jednostkach terytorialnych, np. regionach (czy obwodach). Stosunki narodowościowe wymagają analizy porównawczej, raczej w formacie etnicznych „trójkątów” czy „czworokątów” niż relacji wzajemnych (np. polsko-żydowskich czy litewsko żydowskich), ponieważ ukazują szersze otoczenie i kontekst tych relacji. Jednym z takich przykładów mogą być stosunki żydowsko-polsko-ukraińskie w obwodzie lwowskim, tj. jednostki administracyjnej powołanej przez władze sowieckie w grudniu 1939 r.

Na ich kształt dość duży wpływ miało to, co wydarzyło się przed wybuchem II wojny światowej. W okresie międzywojennym ten region Polski był zdominowany etnicznie przez ludność ukraińską, ale politycznie podporządkowany polskiej administracji, która uprzywilejowywała Polaków jako jedyny element „godny zaufania” (władze polskie prześladowała groźba utraty niedawno odzyskanej państwowości w wyniku wrogich działań sąsiednich państw – Związku Sowieckiego, Czechosłowacji, Niemiec i Litwy

<sup>14</sup> A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Łódź 1997; W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa...*, s. 65–70; M. Wierzbicki, *Soviet economic policy...*, s. 114–137; R. Conquest, *Stalin. Breaker of nations*, New York 1991; *Katyn. A crime without punishment*, N. S. Lebedeva, A. M. Cienciala, W. Materski, (eds.), New Haven 2007.

oraz ich krajowych zwolenników). Dlatego też czyniły wszystko, co mogły, aby umocnić słabnącą pozycję polskiej społeczności kresowej.<sup>15</sup>

Stosunki polsko-ukraińskie układały się naprawdę źle, ponieważ Ukraińcy żywili do Polaków urazę za zniszczenie przez nich państwa ukraińskiego założonego w 1918 roku oraz za dyskryminację ukraińskiego ruchu narodowego. Ta ostatnia jednak przybierała na sile. Na przykład, w 1921 roku i w dalszych latach młodzi Ukraińcy rozpoczęli organizowanie Ukraińskiego Uniwersytetu Podziemnego i bojkot Uniwersytetu Jana Kazimierza. Mimo to, w 1925 r. ukraińska uczelnia została zlikwidowana przez władze polskie i dopiero ten krok skłonił młodzież ukraińską do zapisania się na kontrolowany przez polskie władze Uniwersytet Jana Kazimierza. Polscy i ukraińscy studenci często spierali się o zakres swobód obywatelskich w przedwojennej Polsce. Do eskalacji konfliktów przyczyniły się też represje władz polskich stosowane podczas obchodów kolejnych rocznic wojny polsko-ukraińskiej o Lwów oraz debaty świadomych narodowo Ukraińców nad sprawą Zakarpacia, traktowanego przez nich jako część przyszłego państwa ukraińskiego.<sup>16</sup>

Lwowscy Żydzi pamiętali jeszcze antyżydowski pogrom dokonany przez Polaków w czasie wojny polsko-ukraińskiej o to miasto i Galicję Wschodnią (1918). Ludność żydowska starała się wówczas zachować neutralność w tym konflikcie, ale została oskarżona o opowiadanie się po stronie Ukraińców przeciwko Polakom (w rzeczywistości młodzież żydowska zgłaszała się ochotniczo zarówno do wojsk polskich, jak i ukraińskich). W następstwie tej fali przemocy zginęło od 46 do 72 niewinnych Żydów. W okresie międzywojennym, większość galicyjskich żydowskich działaczy politycznych była oddana tzw. syjonizmowi ogólnemu i dlatego interesowała się głównie autonomią polityczną w ramach państwa polskiego, co rozzłościło i rozgoryczyło nacjonalistycznie nastawioną część Polaków. Wszystko to kładło się cieniem na tamtejszych stosunkach polsko-żydowskich przez większą część tego okresu. Stosunki polsko-żydowskie pogorszyły jeszcze bardziej ekscesy antyżydowskie na lwowskich uczelniach, zorganizowane przez nacjonalistycznych studentów polskich. Obejmowały one organizowanie przymusowej izolacji studentów – Żydów na wykładach czyli tzw. „gett ławkowych”, napady powiązane z pobiciem i poniżanie. W latach trzydziestych, nacjonalistyczni studenci polscy próbowali nakłonić władze Uniwersytetu Jana Kazimierza do usunięcia z terenu uczelni wszystkich studentów żydowskich, domagając się dla nich zasady „numerus nullus”, czyli zakazu studiowania. W rezultacie odsetek żydowskich studentów na uniwersytetach znacznie się obniżył, tzn. w 1938 r. wynosił ok. 9%, podczas gdy w latach dwudziestych sięgał nawet 40%. Wielu młodych Żydów wołało studiować za granicą niż żyć w ciągłym stresie spowodowanym brakiem bezpieczeństwa osobistego.<sup>17</sup>

<sup>15</sup> M.B.B. Biskupski, *The Polish Second Republic. The geopolitics of failure*, [w:] *Interwar East Central Europe, 1918–1941. The Failure of Democracy-building, the Fate of Minorities*, ed. by S. P. Ramet, London-New York 2020, p. 35–74.

<sup>16</sup> E. Bukowska-Marczak, *Stosunki pomiędzy polskimi, żydowskimi i ukraińskimi studentami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)* [Relations between Polish, Jewish and Ukrainian students of the Jan Kazimierz University in Lwów (Lviv) in the interwar period (1918–1939)] (a PhD dissertation under the scientific supervision of dr hab. M. Filipowicz, professor of John Paul II Catholic University of Lublin, 1918).

<sup>17</sup> J. Tomaszewski, *Lwów, 22 listopada 1918*, [w:] „Przegląd Historyczny” nr 75/2(1984), s. 279–285; William W. Hagen, *The Moral Economy of Popular Violence: The Pogrom 114 in Lwow, November 1918*, Cornell University Press, 2005; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa 2014; J. Miliński, *Pułkownik Czesław Mączyński 1881-1935. Obrońca Lwowa i polityk II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004; A. Redzik, R. Duda, M. Mudryj i in., *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków 2015, s. 188-196.

Z kolei mimo początkowej współpracy w polskim parlamencie (Sejmie) Ukraińcy i Żydzi zaciekle rywalizowali na polu życia gospodarczego. Konkurencja ta nasiliła się w okresie Światowego Kryzysu Ekonomicznego lat trzydziestych, kiedy to liczne ukraińskie spółdzielnie handlowe wyparły z rynku wielu żydowskich sklepikarzy. Przyczyniło się to do narastającej wrogości między Ukraińcami a Żydami, pogłębionej także przez różnicowaną ocenę Niemiec i Związku Sowieckiego. Dla Żydów nazistowskie Niemcy były poważnym zagrożeniem, Ukraińcy zaś postrzegali je jako najbliższego sojusznika, który może im pomóc w odbudowie niepodległego państwa. ZSRS był traktowany przez większość Ukraińców jako wróg odpowiedzialny za „Hołodomor” – sztucznie wywołany głód, który pochłonął życie kilku (3-7) milionów ukraińskich ofiar w Ukrainie Sowieckiej, natomiast Żydzi galicyjscy byli podzieleni w ocenie polityki sowieckiej. Poza tym wielu galicyjskich Ukraińców stereotypowo postrzegano społeczność żydowską jako skłoną do przyjęcia ideologii komunistycznej (stereotyp „żydo-komuny”).<sup>18</sup>

Pierwszy etap okupacji sowieckiej, czyli wrzesień 1939 r., przyniósł znaczne pogorszenie stosunków polsko-ukraińskich i polsko-żydowskich. Pierwszym jej powodem był stosunek części Ukraińców i Żydów do sowieckiej agresji na Polskę 17 września, którzy niekiedy wyrażali radość z upadku państwa polskiego, a nawet bezpośrednio ułatwiali ten proces. Na przykład niektórzy ukraińscy nacjonałści atakowali żołnierzy armii polskiej, właścicieli ziemskich i kolonie osadników wojskowych, zabijając ok. 2 tys. z nich. Polacy brali brutalny odwet, gdy tylko było to możliwe, ponieważ utożsamiali się z niepodległością Polski i byli jedną z pierwszych grup represjonowanych przez władze sowieckie. Do połowy 1940 roku nastąpiła depolonizacja i ukrainizacja regionu pod kątem likwidacji polskich instytucji państwowych, usuwania Polaków ze stanowisk w administracji i eksterminacji ich elit. Jednocześnie promowano i oficjalnie uznawano język i kulturę ukraińską oraz zatrudniano Ukraińców w nowej administracji, zastępując Polaków. Część ludności żydowskiej opowiadała się za nowym reżimem w obawie przed Niemcami, szukając schronienia w sowieckiej strefie okupacyjnej oraz w związku z nowymi możliwościami dla młodzieży (bezpłatna edukacja, brak dyskryminacji rasowej) i ubogich, podczas gdy pozostali Żydzi – należący głównie do elit i klasy średniej – doświadczyli sowieckich represji, m. in. czy konfiskaty mienia, aresztowań czy deportacji. Wielu Żydów zostało przyjętych na uniwersytety i do sowieckiego aparatu okupacyjnego, często wypełniając lukę po Polakach, a później Ukraińcach.<sup>19</sup>

Od jesieni 1940 do czerwca 1941 nastąpił wyraźny zwrot w sowieckiej polityce narodowościowej, podczas którego Polacy zostali niejako zrehabilitowani w sensie awansu na niższe stanowiska w administracji sowieckiej i pielęgnowania polskiej kultury i nauki. Pomimo tego zwrotu, polska społeczność Lwowa i obwodu lwowskiego odnosiła się do Sowietów z wrogością, a nawet nienawiścią. Następnie nasiliły się represje wobec ukraińskich elit i ich ruchu narodowego w postaci częstych aresztowań i wywózek w głąb Związku Sowieckiego. Efektem tego procesu była rosnąca nienawiść do państwa sowieckiego ze strony Ukraińców, którzy spodziewali się przywrócenia niepodległego państwa ukraińskiego, licząc na wybuch wojny niemiecko-sowieckiej. Antyradzieckie

<sup>18</sup> See T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999*, Sejny 2021, s. 156–189; A. Weiss, *Jewish-Ukrainian relations in Western Ukraine during the Holocaust*, [w:] *Ukrainian-Jewish relations in historical perspective*, ed. by P. J. Potichnyj and H. Aster, Edmonton 1990, p. 409–411.

<sup>19</sup> Ch. Mick, „Only Jews do not waver...”. *Lviv under Soviet occupation*, [in:] *Shared history...*, p. 247–251; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.

nastawienie Polaków i Ukraińców obejmowało także gwałtowny wzrost nastrojów antysemickich opartych na utożsamianiu wszystkich Żydów z sowiecką władzą okupacyjną i jej polityką.<sup>20</sup>

Agresja III Rzeszy Niemieckiej na ZSRR 22 czerwca 1941 r. spowodowała szybki upadek władzy sowieckiej na tym terenie i wywołała próżnię władzy, podczas której ludność ukraińska organizowała liczne lincze, pogromy i masakry na ludności żydowskiej traktowanej *en bloc* jako sowieccy kolaboranci. Nastroje antysowieckie i antyżydowskie nasiliła masakra kilku tysięcy, głównie ukraińskich i polskich, więźniów w sowieckich więzieniach na terenie obwodu lwowskim. Obwiniano za nie Żydów i przedstawiano w ukraińskiej propagandzie nacjonalistycznej jako sowieckich kolaborantów, którzy zasłużyli na śmierć. W pierwszych dniach nowej wojny ukraiński ruch nacjonalistyczny mobilizował się do ponownego utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, ale nie powiodło się to z powodu sprzeciwu Niemiec i represji wobec ich przywódców. Ukraińcy byli zachęceni do tego rodzaju aktów przemocy antyżydowskiej i antyradzieckiej przez podążające za oddziałami wojska pierwsze oddziały niemieckiej policji bezpieczeństwa (Einsatzgruppen), a część żołnierzy niemieckich także brała udział w wielu napadach na Żydów. W rezultacie do końca lipca 1941 r. zamordowano ok. 30 tys. Żydów. Zdarzały się również przypadki ratowania prześladowanych Żydów przez przedstawicieli ludności ukraińskiej, ale dokonywały tego pojedyncze osoby lub niewielkie grupy. Polacy w większości pozostali neutralni – z wyjątkiem niektórych przedstawicieli marginesu społecznego we Lwowie – a w niektórych rejonach byli nawet atakowani przez ukraińskich nacjonalistów, w wyniku czego zginęło dziesiątki z nich.<sup>21</sup>

### **Żydzi – Litwini – Polacy (rejon wileński)**

Przed II wojną światową stosunki między etniczne w Wilnie charakteryzowały się zacieklą rywalizacją między Litwinami i Polakami o oficjalny status i przynależność miasta. Państwo litewskie i Litwini mieszkający w Polsce nadal uważali Wilno za historyczną stolicę Litwy, a tamtejsza Polonia wraz z polskimi władzami państwowymi mocno podkreślała jej polskość. Polacy dominowali w Wilnie w okresie międzywojennym, stanowiąc 65,9% mieszkańców miasta, natomiast odsetek Żydów sięgał 28%, Rosjan – 3,8%, pozostałych – 1,5%, Litwinów – 0,8%. Nic więc dziwnego, że każde demokratyczne referendum kończyło się zwycięstwem propolskich mieszkańców, którzy przez cały ten okres opowiadali się za Polską. W 1920 r. Republika Litewska zawarła nawet sojusz z Rosją bolszewicką przeciwko Polsce, dzięki czemu w następstwie tego uzyskała Wilno na kilka miesięcy. Jednak w październiku 1920 r., faktycznie na rozkaz marszałka Józefa Piłsudskiego niektóre oddziały wojska polskiego upozorowały bunt przeciwko rozkazom Naczelnego Dowództwa i jako oddziały „buntownicze” zdobyły Wilno wypędzając w ten sposób oddziały armii litewskiej wraz z administracją państwa litewskiego.<sup>22</sup>

Stosunki żydowsko-litewskie wyglądały znacznie lepiej dzięki temu, że w 1919 r. przywódcy żydowscy objęli stanowiska ministerialne w rządzie litewskim, reprezentując odtąd interesy tego państwa. W 1920 r. rząd litewski nadał Żydom wileńskim i mieszkającym na terenie całej Republiki Litewskiej szeroki zakres autonomii wraz ze

<sup>20</sup> K. Struve, *Deutsche Herrschaft...*, p. 142–215.

<sup>21</sup> See B. Musiał, „Elementy kontrrewolucyjne rozstrzelać”. *Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001; A. Weiss, *Jewish-Ukrainian relations...*, [w:] *Ukrainian-Jewish relations...*, p. 412–415.

<sup>22</sup> M. Biskupski, *The Polish Second Republic...*, p. 35–74.

zgodą na powołanie Żydowskiej Rady Politycznej reprezentującej tę społeczność etniczną. Ustępstwa te były uwarunkowane potrzebą poszukiwania przez Republikę Litewską sojuszników na arenie międzynarodowej, na której diaspora żydowska odgrywała znaczącą rolę. Jednak w 1924 r. rada została zlikwidowana, a ponadto likwidacji uległa eksterytorialna autonomia Żydów na Litwie i pojawiły się praktyki antyżydowskie, m.in. liczba studentów żydowskich spadła z 26,5% w 1932 r. do 14,7% w 1938 r., wraz z utworzeniem dla nich „getta ławkowego”. Żydów litewskich z trudem przyjmowano na stanowiska w administracji litewskiej, a ich język stopniowo usuwano ze sfery publicznej.<sup>23</sup>

Wielu Polaków odnosiło się do Żydów wileńskich z podejrzliwością, oskarżając ich o zdradę polskich interesów narodowych w 1920 r., co przyczyniło się do braku wzajemnego zrozumienia i dobrej współpracy. Z kolei, Żydzi pamiętali pogrom antyżydowski, zorganizowany przez niezdyscyplinowanych żołnierzy Wojska Polskiego w kwietniu 1919 r. Jednak w okresie międzywojennym społeczność żydowska Wilna cieszyła się pewną autonomią kulturalną, czego efektem były liczne stowarzyszenia i instytucje żydowskie, znane m.in. w całej Europie i innych częściach świata, np. Yivo (Żydowski Instytut Naukowy). Poza tym w 1922 r. na poziomie samorządu miejskiego ustalono model współpracy polsko-żydowskiej z uwzględnieniem codziennych (np. oświatowych, kulturalnych czy gospodarczych) potrzeb obydwu społeczności. Istniał on do lat 1935–1936, a następnie został naruszony przez polskie środowiska nacjonalistyczne, które zgodnie z polityką ówczesnego rządu polskiego dążyły do całkowitej marginalizacji społeczności żydowskiej.<sup>24</sup>

Początek II wojny światowej przyniósł w Wilnie duży chaos w związku z agresją sowiecką we wrześniu 1939 r. Po wkroczeniu Sowieców do miasta, 19 września 1939 r., Wileńszczyzna została zajęta przez Armię Czerwoną pierwszy raz od 6 tygodni. W tym czasie miasto było systematycznie plądrowane przez sowiecką administrację wojskową, a jej elity – głównie polskie, ale także żydowskie, białoruskie – były nękane aresztowaniami (ok. 550 osób). Wielu młodych i biednych Żydów o lewicowych poglądach wstąpiło do sowieckiej milicji, NKWD czy też Gwardii Robotniczej, która zajmowała się tymi represjami, które doprowadziły do narastających napięć między Polakami a Żydami. Wkrótce po przekazaniu Wilna władzom litewskim (28 października 1939 r.) doszło do wybuchu fali antyżydowskiej przemocy, która dotknęła głównie niewinnych ludzi, gdyż około 3 tys. prosowieckich, lewicujących Żydów opuściło miasto wraz z żołnierzami Armii Czerwonej i pozostało bez szwanku.<sup>25</sup>

Rządy litewskie (październik 1939–czerwiec 1940) w Wilnie charakteryzowały się lituanizacją miasta w sferze publicznej, co prowadziło do narastania napięć polsko-litewskich i otwartych wzajemnych konfliktów. W tym czasie stosunki polsko-żydowskie ustabilizowały się, pojawiły się inicjatywy pojednawcze wśród przedstawicieli elit obu środowisk. Kolejna sowiecka okupacja tego regionu, która rozpoczęła się 15 czerwca 1940 r., wprowadziła nową rzeczywistość społeczno-polityczną, w której zarówno część

<sup>23</sup> V. Sirutavicius, „A close, but very suspicious and dangerous neighbour”: *Outbreaks of antisemitism in inter-war Lithuania*, [in:] „Polin”: Studies in Polish Jewry, vol. 25(2013), p. 245–262; A. Edintas, *Jews, Lithuanians and the Holocaust*, Vilnius 2003, p. 82–88.

<sup>24</sup> E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 214–226.

<sup>25</sup> D. Levin, *The Jews of Vilna under Soviet Rule, 19 September – 28 October 1939*, [w:] „Polin”: Studies in Polish Jewry, vol. 9(1996); M. Wierzbicki, *Polish-Jewish relations in Vilna and the Region of Western Vilna under Soviet occupation, 1939–1941*, [in:] „Polin”: Studies in Polish Jewry, vol. 19(2006), p. 487–516.

Polaków, jak i Litwinów była dyskryminowana przez władze sowieckie. Ci drudzy zachowali jednak większe wpływy polityczne dzięki obsadzeniu administracji Litewskiej Republiki Sowieckiej, podczas gdy Polacy pozostawali im podporządkowani. Niemniej jednak okupacyjne rządy sowieckie na Wileńszczyźnie miały stosunkowo najłagodniejszy charakter w porównaniu ze wszystkimi innymi regionami Polski Wschodniej pod okupacją sowiecką. Na przykład w ciągu jednego roku rządów sowieckich na Wileńszczyźnie kultura polska znalazła stosunkowo dobre warunki rozwoju i mniej było aresztowań oraz masowych represji w postaci wywózek w głąb ZSRR. Stosunki polsko-litewskie były nadal złe i napięte, natomiast stosunki polsko-żydowskie uległy pogorszeniu w wyniku awansu społecznego części Żydów w sowieckiej rzeczywistości i jednoczesnej dyskryminacji Polaków borykających się dodatkowo z bezrobociem i pogarszającym się standardem życia.<sup>26</sup>

Jednocześnie wraz z wiadomościami o możliwej wojnie niemiecko-sowieckiej rósł w siłę nacjonalistyczny ruch litewski jednoczący wszystkich, dla których utrata niepodległego państwa była prawdziwą katastrofą. Dążyli oni do odbudowy niepodległego państwa zniszczonego i okupowanego przez Związek Sowiecki. Ich antysowiecka postawa była także pełna nienawiści do żydowskich obywateli dawnej Litwy, uważanych za kolaborantów reżimu sowieckiego. Wszystko to doprowadziło do gwałtownego wzrostu wrogości i nienawiści Litwinów do Żydów. Elementy antysemitki były widoczne w programie utworzonego w listopadzie 1940 r. w Berlinie Litewskiego Frontu Aktywistów (LAF). Zgodnie z nią tylko Litwini mieli otrzymać pełnię praw politycznych w odrodzonym państwie litewskim. Żydów traktowano jak szkodników i wyzyskiwaczy, których należało wypędzić lub unicestwić. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej nacjonalistyczni Litwini pod auspicjami LAF dokonali setek napadów na jednostki Armii Czerwonej, sowieckich funkcjonariuszy i ludność żydowską zabijając kilkuset działaczy partii komunistycznej i około 20 tysięcy Żydów (do końca lipca 1941). Między 24 a 27 czerwca 1941 r. w samym tylko pogromie kowieńskim ok. 3700 Żydów zostało przez nich brutalnie zamordowanych, a wiele aktów przemocy było inicjowanych przez oddziały niemieckiej policji bezpieczeństwa.

Co zaskakujące, nacjonalistyczny stosunek Litwinów do Żydów wpłynął na postawy Polaków w omawianym regionie. Widząc falę antyżydowskiej przemocy, zdali sobie sprawę, że to samo można zrobić z nimi i dlatego zaczęli lepiej traktować udręczonych Żydów. Wielu Polaków - zarówno przedstawicieli elit, jak i klasy średniej i niższej - przychodziło z pomocą Żydom, przynosząc im żywność, pieniądze i wspierając moralnie. Taka postawa Polaków mogła też odzwierciedlać kulturę wieloetnicznego regionu, który od wieków pielęgnował dobre stosunki między etniczne.<sup>27</sup>

<sup>26</sup> D. Levin, *Baltic Jews...*, p. 27–43, 117–119; A. Głowacki, *Sowieci...*, s. 106–119, 458–481; S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 84, 124–125; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi...*, s. 195–221.

<sup>27</sup> Ch. Dieckman, *Lithuania in summer 1941 – the German invasion and the Kaunas pogrom*, [in:] *Shared history...*, s. 355–385; T. Szarota, *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*. Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno, Warszawa 2000, s. 199–274; Zob. *Archiwum Ringelbluma...*, s. 315–499; *Darkness and Desolation. In Memory of communities of Braslaw, Dubene, Jaisi, Jod, Kislowszczyzna, Okmienic, Opsa, Plusy, Rimszan, Slobodka, Zamosz, Zaracz*, Tel Aviv 1955, p. 573–575; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi...*, s. 195–221.



### **Białorusini-Żydzi-Polacy (obwód białostocki)**

W okresie międzywojennym w zachodniej części dzisiejszej Białorusi nie było ostrych konfliktów etnicznych między Polakami, Żydami i Białorusinami. Zamiast tego, konflikty społeczne ukształtowały panoramę stosunków między etnicznymi. Wschodnia część Białostoczczyzny była najbardziej niebezpiecznym regionem przedwojennej Polski, który każdej wczesnej wiosny potrzebował pomocy ze względu na regularnie występujący głód. Co charakterystyczne, podziały społeczne nakładały się tam na podziały etniczne. Większość Białorusinów stanowili – zwykle biedni – chłopci, którzy stanowili 92% tej grupy etnicznej, podczas gdy 90% dużych majątków ziemskich należało do polskich ziemian. Białorusini reprezentowali generalnie niski poziom świadomości narodowej ze względu na pozostawanie na etapie grupy etnicznej. Koncentrowali się więc na sprawach społeczno-gospodarczych, domagając się (nadaremnie) natychmiastowej i radykalnej reformy rolnej. Władze polskie włożyły wiele wysiłku w ich polonizację ze względu na ich pokrewieństwo etniczne i słabą świadomość narodową. Na skutek rozczarowania niskim standardem życia i dyskryminacją etniczną w Polsce wielu Białorusinów sympatyzowało z ruchem komunistycznym, który otwarcie dążył do zniszczenia państwa polskiego. Natomiast, w zachodniej części regionu istniała tylko jedna mniejszość etniczna – Żydzi (12%), która miała do czynienia z przytłaczającą przewagą Polaków (około 88% ludności regionu). Większość Polaków opowiadała się za ideologią nacjonalistyczną, która odmawiała praw mniejszościom etnicznym, dlatego stosunki między nimi nie były przyjazne, zwłaszcza w latach trzydziestych, kiedy ostry kryzys gospodarczy doprowadził do wzrostu antysemityzmu wśród ludności polskiej, co zaowocowało serią antyżydowskich pogromów i bojkotem żydowskich sklepów. Żydzi tego regionu byli w większości biedni i w praktyce pozbawieni znacznej części praw obywatelskich.<sup>28</sup>

Wybuch II wojny światowej przyczynił się do pogorszenia tych stosunków głównie w wyniku upadku państwa polskiego spowodowanego agresją sowiecką. Okupacja sowiecka spotkała się z pozytywną reakcją widocznej części ludności białoruskiej i żydowskiej, której przedstawiciele ułatwiali marsz Armii Czerwonej i pomagali w narzuceniu władzy okupacyjnej. Wywołało to gniew i rozgoryczenie patriotycznie nastawionych Polaków, którzy często oskarżali wszystkie mniejszości II RP o kolaborację z wrogiem Polski. Rozłam pogłębiły konfiskaty majątków ziemskich ziemian polskich i gospodarstw polskich osadników wojskowych oraz radykalna reforma rolna, która zyskała duże poparcie Białorusinów. Wielu (głównie biednych i młodych) Żydów czuło się szczęśliwych dzięki uniknięciu okupacji niemieckiej oraz uzyskaniu nowych możliwości rozwoju osobistego w państwie sowieckim. Z kolei Polacy byli niezadowoleni z powodu dyskryminacji w procesie depolonizacji ziem okupowanych, które weszły w skład Związku Sowieckiego. Początkowe represje sowieckie skierowane były głównie przeciwko nim, pogłębiając tym samym ich frustrację i rozgoryczenie, które doprowadziły do głębokiej wrogości wobec Białorusinów i Żydów. W drugiej połowie okupacji (połowa 1940 r.) nastąpiło wycofanie się władz sowieckich z polityki represji i dyskryminacji wobec Polaków oraz nasilenie prześladowań Białorusinów sprzeciwiających się narzuconemu przez władze sowieckie procesowi kolektywizacji rolnictwa. A trzecia duża deportacja do ZSRR dotknęła głównie uchodźców żydowskich (84% deportowanych), którzy chcieli wrócić do niemieckiej strefy okupacyjnej.<sup>29</sup>

<sup>28</sup> S. Cholawsky, *The Jews of Byelorussia during World War II, Introduction*, Amsterdam 1998, p. XIV–XXV; S. Wysłouch, *Stosunki narodowościowe na terenie województw wschodnich*, [Wilno 1939/40], Warszawa 2013, s. 3–43.

<sup>29</sup> 29 Н. Быховцев, *Волковщина: первые советы, сентябрь 1939 – июнь 1941*, Рига 2012.

Tuż przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej (20-22 czerwca 1941 r.) nastąpiła masowa deportacja ludności w głąb ZSRR, która wywołała wśród Polaków powszechną panikę i ogromną nienawiść do reżimu sowieckiego. Nastroje antysowieckie nasiliły się po egzekucjach tysięcy m.in. polskich więźniów przez policję polityczną NKWD. W tym kontekście wśród Polaków pojawiły się silne uczucia wrogości wobec zwolenników władzy sowieckiej i osób związanych z tą władzą. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. doprowadziły one do licznych aktów przemocy w postaci gróźb, bójek, napaści, gwałtów i zabójstw wobec jednostek lub grup osób. Ofiarami padli wspomniani wyżej funkcjonariusze i sympatycy władz sowieckich wszystkich narodowości, ale w wielu miejscach Żydzi, związani ze znienawidzonym reżimem sowieckim lub tylko posądzeni o prosowieckie sympatie. Ważnym motywem zajścia była także chęć zagarnięcia mienia ofiar. Przemoc antysowiecka i antyżydowska pojawiały się w dwóch falach – pierwsza, która pojawiła się w pierwszych dniach wojny, była spontaniczna, a druga, tj. po 1 lipca 1941 r. była inspirowana przez niemiecką policję bezpieczeństwa i skierowana prawie wyłącznie do Żydów.<sup>30</sup>

Brak odpowiednich źródeł nie pozwala na dokładne określenie wszystkich postaw Polaków wobec Żydów w tym okresie, niemniej jednak niechęć lub nienawiść znacznej ich części do przedstawicieli ludności żydowskiej nie wykluczała pozytywnego, przyjaznego zachowania się na części innych przedstawicieli Polonii. Trudno jednak powiedzieć, jak liczni byli w porównaniu z antysemitami. Charakterystyczne jest, że w okresie przełomu militarnego i politycznego lata 1941 r. wielu Polaków, m.in. ziemianie, nauczyciele, policjanci czy urzędnicy byli też wrogo nastawieni do Białorusinów (np. na Białostoczczyźnie Wschodniej, Polesiu, Nowogródka), uznając ich en bloc za zwolenników władzy sowieckiej. O ile jednak Ukraińcy i Litwini o poglądach nacjonalistycznych cieszyli się poparciem niemieckich władz okupacyjnych i dysponowali znaczną siłą militarną, o tyle Białorusini i Żydzi jako zbiorowość byli znacznie słabsi, co czyniło ich łatwiejszym celem agresji ze strony tej części Polonii, która w pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji Kresów chętnie wstąpiła w struktury nowej administracji, często wykorzystując swoje uprawnienia do odwetu na znienawidzonych przedstawicielach tych środowisk.<sup>31</sup>

### Podsumowanie

Dla wyjaśnienia procesów zachodzących pod sowiecką okupacją Europy Środkowo-Wschodniej owocne wydaje się podejście interdyscyplinarne, m.in. teorie nauk społecznych, zwłaszcza państwa totalitarnego w ich wersji klasycznej i rewizjonistycznej. Zastosowanie teorii relatywnej deprywacji, która została sformułowana przez anglosaskich psychologów społecznych po II wojnie światowej, może być użytecznym narzędziem do ujawnienia mechanizmów relacji społecznych pod rządami sowieckimi. Pozwala dostrzec powszechną deprywację ludności terytoriów pod totalitarnymi rządami reżimu sowieckiego w kategoriach utraty ich podmiotowości obywatelskiej, praw człowieka, niezależności ekonomicznej i autonomii osobistej. Powszechne poczucie niedostatku, wzmocnione zniszczeniem starego porządku i bezwzględny terrorem, do-

<sup>30</sup> A. Żbikowski, *Lokalne pogromy Żydów w czerwcu i lipcu 1941 roku na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej*, [w:] „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 2-3(1992), s. 3-18.

<sup>31</sup> B. Musiał, „Kontrrewolucyjne elementy...”, s. 155-222. W kwestii teorii antyżydowskich pogromów zob. W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Warszawa 2012, s. 311-381 and M. Wierzbicki, *Niewyjaśnione pogromy*, [w:] „Kwartalnik Historyczny”, nr 2(2014), s. 407-424; M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini...*, s. 376-377.

prowadziło do zacieklej rywalizacji o zasoby, prestiż i bezpieczeństwo. Ci, którzy czuli się pozbawieni tych dóbr, zwłaszcza przedwojenne elity, przedstawiciele klasy średniej i wielu innych przedstawicieli narodów „gospodarzy”, szukali zemsty na tych, których powszechnie uważano za uprzywilejowanych pod rządami sowieckimi. Dotyczyło to Żydów – poza Białorusinami i Ukraińcami – których pewne środowiska przeżywały awans społeczny lub były postrzegane przez innych jako uprzywilejowane w sowieckiej rzeczywistości.

Kiedy elity narodów „gospodarzy” zostały odsunięte od władzy, prestiżu i majątku, Żydzi (choć nie tylko oni) dość często uzupełniali luki po nich, doprowadzając do frustracji tych, którzy zostali pozbawieni pracy. A to prowadziło do eskalacji konfliktu etnicznego, choć ukrytego pod osłoną sowieckiej kontroli. Tę metodę wyjaśniania genezy podziałów etnicznych można nazwać teorią totalitarnej deprywacji. W świetle tej teorii można również zrozumieć przyczyny antyżydowskich pogromów i mordów latem 1941 r., które wynikały zarówno z narzucenia sowieckiego ustroju społeczno-politycznego, zburzenia starego porządku społeczno-politycznego, jak i rywalizacji między narodami zamieszkującymi okupowane tereny Europy Środkowo-Wschodniej przed II wojną światową.<sup>32</sup>

W świetle powyższego nie można ograniczać tych zjawisk jedynie do przemocy antyżydowskiej i doszukiwać się ich przyczyn wyłącznie w głęboko zakorzenionych antyżydowskich uprzedzeniach rasowych. Nie można pominąć faktu, że rządy sowieckie przyniosły przemiany, które negatywnie wpłynęły na stosunki między wszystkimi wspólnotami etnicznymi ziem okupowanych. Dlatego też po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wszystkie, poza Żydami, osoby postrzegane jako prosowieckie były również brutalnie prześladowane po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, a mianowicie Białorusini, Polacy, Ukraińcy, Litwini, choć w stosunkowo mniejszej liczbie. Polacy jako „gospodarze” ziem kresowych mieli pretensje także do innych narodów niż tylko Żydzi, takich jak Litwini, którzy ograniczali polską dominację na Wileńszczyźnie, Białorusini, którzy przejmowali majątek polskich obszarników i osadników wojskowych na wsi czy Ukraińcy, którzy poszerzali swój stan posiadania kosztem kresowych Polaków. Jak wynika z badań, konflikty między etniczne były z reguły silniejsze na terenach zamieszkałych jedynie przez dwie społeczności etniczne (np. Polacy i Żydzi w Zachodniej Białostocczyźnie) niż trzy i więcej (np. Wileńszczyzna i wschodnia część Białostocczyzny). Jednak przypadek obwodu lwowskiego może postawić to ustalenie pod znakiem zapytania. Bez wątplenia można przyjąć, że stosunek Polaków do mniejszości etnicznych przedwojennej Polski był kształtowany bardziej przez czynniki społeczno-polityczne okupacji sowieckiej niż przedwojenne kulturowe, np. uprzedzenia etniczne czy rasowe, choć nie pozwala to wykluczyć wpływu – choć wydaje się, że o mniejszym znaczeniu – czynników ideologicznych, kulturowych, np. nacjonalizmów, które na długo przed sowiecką inwazją na Europę Wschodnią sytuowały społeczności etniczne tego regionu Europy na wrogich sobie pozycjach. Jednak tym, co rozpałiło ogień nienawiści do pełnej rozpędu, była sowiecka polityka w okupowanej Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1939–1941.

Biorąc pod uwagę powyższą argumentację, nie można zgodzić się z poglądem Jeffreya S. Kopsteina i Jasona Wittenberga w ich monografii *Intimate violence. Anti-*

<sup>32</sup> Na temat roli deprywacji społeczno-ekonomicznej w podsycaniu nastrojów antyżydowskich zob. Y. Karpenkina, *Trade, Jews, and the Soviet Economy in Western Byelorussia, 1939–1941*, [in:] „Holocaust and Genocide Studies”, Volume 35, Issue 3, Winter 2021, p. 404–423.

*Jewish pogroms on the Eve of the Holocaust* (Ithaca–Londyn 2018), według których fala przemocy antyżydowskiej z lata 1941 r. może być wyjaśniona poprzez wskazanie miejsc w międzywojennej Polsce, w których ludność żydowska odniosła wyborczy sukces w 1928 r. W rzeczywistości autorzy pominęli inne ważne czynniki i konteksty, które mogłyby wyjaśnić tę złożoną kwestię. Ich lekceważenie okupacyjnych rządów sowieckich jako czynnika, który miał istotny wpływ na kształt stosunków między etnicznych na terenach okupowanych i jednocześnie przyznanie, że tradycyjny antysemityzm (w ogóle przez nich nie zdefiniowany) nie może jednoznacznie wyjaśnić nasilenia przemocy wobec Żydów w 1941 r. stanowi sprzeczność, która znacznie obniża wiarygodność ustaleń tej monografii.<sup>33</sup>

Formułując ogólne wyniki badań, należy mieć na uwadze, że stosunki między etniczne były jednym z najbardziej znaczących i złożonych aspektów okupacji sowieckiej, biorąc pod uwagę wieloetniczny charakter Europy Środkowo-Wschodniej, znaczenie nastrojów nacjonalistycznych oraz specyfikę samej okupacji, która nie ograniczała się tylko do podporządkowania sobie podbitego terytorium, ale także doprowadziła do jego wcielenia – wbrew przepisom prawa międzynarodowego – do ZSRS, burząc struktury państw narodowych wbrew woli większości ich społeczeństw, a zwłaszcza „narodów-gospodarzy”. Rządy sowieckie przyniosły głębokie przemiany ustroju społeczno-politycznego, które zachwiały podstawami porządku społecznego w tych krajach. Dlatego poszukując wyjaśnienia pojawienia się przemocy między etnicznej, należy unikać skupiania się na etniczności, bez uwzględniania innych aspektów życia społecznego, zwłaszcza przemian politycznych i ekonomicznych, które doprowadziły do głębokich zmian w życiu codziennym ludności okupowanych terytoriów.

Trzeba też pamiętać, że wszystkie te wydarzenia miały miejsce w czasach totalitarnej dyktatury, która przyniosła zupełnie nową koncepcję życia społecznego, a mianowicie totalną kontrolę nad państwem i społeczeństwem, co w konsekwencji doprowadziło do głębokiego pogorszenia stosunków społecznych. Dlatego specyfikę analizowanej problematyki można właściwie uchwycić jedynie poprzez uwzględnienie jej w zarysowanym powyżej kontekście historyczno-teoretycznym, podejściu porównawczym i ponadnarodowym oraz perspektywie mikro historycznej i codzienności, które uwydatniają najważniejsze czynniki społeczno-ekonomiczne i polityczne, które spowodowały niekorzystne zmiany w stosunkach między etnicznych społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej.

---

<sup>33</sup> Więcej na temat braków tej monografii zob.: K. Kijek, *On Pitfalls of Operationalization and Scholarly Hubris in the Study of Anti-Jewish Pogroms in Eastern Poland Prior to the Holocaust*, [w:] „Journal of Genocide Research”, no 22, vol. 2 (2020), p. 201–207.



OD LEWEJ: WŁADYSŁAW GOMUŁKA, LEONID BREŻNIEW, WALTER ULBRICHT

1956

POLSKA, WĘGRY

1968

CZECHOSŁOWACJA



## Komuniści przeciwko komunistom. Konflikt chińsko-sowiecki w propagandowym ujęciu Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich z perspektywy polskich źródeł<sup>1</sup>

Tematem artykułu jest przedstawienie w syntetycznej formie najważniejszych zagadnień związanych z zimnowojennym konfliktem chińsko-sowieckim w kontekście szerokich działań propagandowych podejmowanych przez ZSRS w celu dyskredytacji polityki wewnętrznej i zewnętrznej Chińskiej Republiki Ludowej<sup>2</sup>. Do analizy tytułowych zagadnień wykorzystano m.in. wybrane dokumenty przechowywane w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak też selektywną literaturę przedmiotu.

Opisana niżej problematyka jest zdaniem autora szczególnie interesująca, gdyż dotyczy konfliktu między dwoma największymi państwami komunistycznymi świata, których relacje okresowo kształtowały się znacznie gorzej, aniżeli ich stosunki z „imperialistami”, ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Przyczyn tego z jednej strony należałoby szukać w historycznie trudnych i niepozbawionych punktów zapalnych relacjach chińsko-rosyjskich<sup>3</sup>, ale również w agresywnej, nastawionej na rozszerzanie stref wpływów i faktycznie imperialnej naturze dwóch komunistycznych totalitaryzmów – ChRL i ZSRS. Za swoisty paradoks należałoby uznać fakt, iż nic bardziej jaskrawo nie demonstrowało sprzeczności w światowym ruchu komunistycznym i nie kompromitowało go bardziej w oczach narodów świata, aniżeli oskarżenia m.in. o „hegemonizm”, „imperializm”, „rewizjonizm”, szowinizm oraz zdradę ideałów marksizmu-leninizmu, jakimi obrzucały się Moskwa i Pekin. W rzeczywistości nie chodziło o nic innego, jak tylko o podtrzymanie lub odbudowę tradycyjnych stref wpływów obu mocarstw z okresu sprzed rewolucji komunistycznej<sup>4</sup> oraz egoistyczne dbanie o swoiście rozumiany interes narodowy, co maskowano

<sup>1</sup> Problematykę zawartą w niniejszym artykule częściowo analizowano już w: P. Benken, *Wojna chińsko-wietnamska z 1979 roku z perspektywy polskiej dyplomacji* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 7, red. Ł. Nadolski, W. Bartoszek, Bydgoszcz 2020; *idem*, *Walka z maoizmem prowadzona przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich i jego satelitów w świetle wybranych dokumentów*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2019, nr 2 (23); *idem*, *Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 5, red. G. Kotlarz, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2018.

<sup>2</sup> Syntetyczny opis konfliktu chińsko-sowieckiego zawarto w: L.M. Lüthi, *Chiny – ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, Warszawa 2011. Zob. też: K. Makowski, *Świat według Mao Zedonga. Doktrynalne podstawy chińskiej polityki zagranicznej (1949–1976)*, Toruń 2006.

<sup>3</sup> Zob. np.: S.C.M. Paine, *Imperial Rivals. China, Russia, and Their Disputed Frontier*, Armonk–London 1996.

<sup>4</sup> Ciekawe ujęcie tego zagadnienia w odniesieniu do XIX wieku przedstawiono w: M. Rutkowski, *Rosyjsko-chińskie traktaty dwustronne z lat pięćdziesiątych XIX wieku w formalnym przedstawieniu „Gazety Rządowej Królestwa Polskiego”*, „Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2018, nr 2.

odwoływaniem się do wzniosłych idei komunizmu. Dobitym tego dowodem były nie tylko chińsko-sowiecki konflikt graniczny w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, lecz przede wszystkim regularna zbrojna inwazja przeprowadzona na początku 1979 r. na sojusznika ZSRS, Socjalistyczną Republikę Wietnamu. Jakby tego było mało – SRW prowadziła w tym czasie rozwinięte na szeroką skalę działania wojenne w Kambodży, by podporządkować sobie to komunistyczne państwo, które do tej pory znajdowało się pod wpływem ChRL. W wydarzeniach owych trudno było nie dostrzegać zwykłej walki o dominację na Półwyspie Indochińskim i bezpośrednich skutków ówczesnych relacji chińsko-sowieckich. Z perspektywy ZSRS Pekin nie cofał się przed współpracą z „imperialistami”, głosząc najpierw politykę „dwóch wrogów” (Stany Zjednoczone i ZSRS), a następnie tylko „jednego wroga” (ZSRS). Moskwa – która sama m.in. w okresie rządów Nikity Chruszczowa wysunęła koncepcję pokojowego współistnienia w latach siedemdziesiątych uczestniczyła w polityce tzw. odprężenia – nie pozostawiała tych „zdradzieckich działań” bez odpowiedzi, dając opór polityczno-propagandowej aktywności ChRL na arenie międzynarodowej.

Przedstawiony niżej syntetyczny zarys konfliktu chińsko-sowieckiego powstał głównie w oparciu o wspomniane już polskie materiały źródłowe. Wynikało to z przekonania, iż umożliwiają one nie tylko spojrzenie na tytułową problematykę w nieco szerszym świetle, lecz pozwalają również – niejako wbrew intencjom ich twórców – lepiej zrozumieć prawdziwą naturę totalitarnych reżymów komunistycznych, a także współczesną politykę historyczną i propagandową Kremla. Ponadto cytowane materiały mogą być interesujące dla odbiorcy anglojęzycznego, który nie miał z nimi dotąd styczności.

### **Czasy Mao Zedonga**

Po zwycięstwie komunistów w wojnie domowej w Chinach w 1949 r., Mao Zedong aż do początków drugiej połowy lat pięćdziesiątych utrzymywał dobre relacje z ZSRS<sup>5</sup>. Następnie jednakże, jak zapisano przykładowo w jednej z notatek Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z 1986 r., poświęconej Komunistycznej Partii Chin, rozpoczął się „okres lewacko woluntarystycznych błędów i wypaczeń [...] zainicjowanych »wielkim skokiem« i utworzeniem komun ludowych. Apogeum – »rewolucja kulturalna« (1966–1976), oceniona [jest] obecnie jako największy błąd Mao Zedonga i tragedia partii i narodu chińskiego”<sup>6</sup>. W okresie rewolucji kulturalnej doszło do otwartego konfliktu Mao Zedonga z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, uznaną przez maoistów za „rewizjonistyczną”. Chińskiemu przywódcy zarzucono próbę budowy „bloku maoistowskiego” składającego się z krajów trzeciego świata, który mógł być przeciwstawiany zarówno Stanom Zjednoczonym, jak i ZSRS.

ZSRS nie mógł tolerować działań Mao Zedonga, które naruszały jego żywotne interesy, uderzając w pozycję Moskwy jako lidera światowego ruchu komunistycznego i osłabiając jej potencjał wojenny w kontekście ewentualnej konfrontacji z Zachodem. ZSRS i jego satelici przystąpili więc do zdecydowanego zwalczania idei chińskiego dyktatora. Wypowiedzenie się przeciwko polityce Mao Zedonga uzasadniono tym, że prawidłowe funkcjonowanie KPCh (a nawet samo jej istnienie) było poważnie zagrożone, a działania

<sup>5</sup> W 1950 r. Mao Zedong określił relacje chińsko-sowieckie jako „wieczne i niezniszczalne” (cyt. za: Ł. Niewiadomski, *Stosunki chińsko-rosyjskie i ich wpływ na świat*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 1 [1], s. 143).

<sup>6</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), Wydział Zagraniczny, LXXVI-715, Komunistyczna Partia Chin, 4 IX 1986 r. bp.

chińskiego dyktatora faktycznie wspierały „imperializm”, dyskredytowały idee socjalizmu oraz wpływały destrukcyjnie na ruch komunistyczny w skali globalnej. W rezultacie zachodzących w Chinach procesów nie można było uznawać za wewnętrzny problem Pekinu. Maoizm stawał się jednym z największych wyzwań, jakie stanęły przed całym „postępowym światem”.

#### **a) geneza**

Zanim „problem z ChRL” mógł zostać przez Moskwę rozwiązany, należało go wpierv zdefiniować, wskazując na jego źródła, za które uznano półkolonialny i półfeudalny charakter przedrewolucyjnych Chin. Ponieważ kraj ten był zdominowany przez chłopstwo i praktycznie nie posiadał klasy robotniczej, natomiast duże wpływy miała w nim burżuazja miejska, brakło podstawowych przesłanek niezbędnych do przeprowadzenia rewolucji według klasycznych koncepcji marksizmu-leninizmu. Sytuacja owa spowodowała również, że w łonie KPCh doszło do ścierania się dwóch głównych frakcji: marksistowsko-leninowskiej (internacjonalistycznej) i drobnomieszczańsko-nacjonalistycznej. Liderem tej ostatniej był Mao Zedong.

Krytycy chińskiego dyktatora częściowo usprawiedliwiali jego błędy stwierdzając, że gospodarcze, historyczne, kulturalne i społeczne uwarunkowania, w jakich musiał działać, znacznie utrudniały postępy rewolucji. Unaocznilo się to w momencie, gdy wprowadzając własne koncepcje gospodarczo-polityczne postanowił odciąć się od doświadczeń światowego socjalizmu i międzynarodowego proletariatu, które do wcześniej pozwalały unikać większych błędów. Wybierając chiński nacjonalizm jako podstawę polityki, chiński dyktator udowodnił, jak stwierdzali jego krytycy, że wcześniejszy sojusz z ZSRS miał dla niego wyłącznie koniunkturalny charakter i był utrzymywany dopóki można go było wykorzystać do realizacji „wielkomocarstwowych, hegemonicznych planów”. Aby to uzasadnić, a także podkreślić, że antysowieckie działania chińskiego dyktatora były planowane wcześniej, cofano się do czasów II wojny światowej wskazując na niedostateczne wspieranie przez niego Moskwy w trudnych latach 1941–1945:

„Nacjonalistyczny charakter linii politycznej Mao Zedonga znalazł wymowny wyraz w odmowie wypełnienia internacjonalistycznego obowiązku KPCh wobec światowego ruchu komunistycznego podczas II wojny światowej. W chwili, kiedy wszystkie siły rewolucyjne i postępowe świata, w tej liczbie również naród chiński, prowadziły ciężką walkę z niemieckim faszysmem i japońskim militarystem, Mao dążył do narzucenia partii taktyki biernego wyczekiwania. Co więcej, Mao Zedong faktycznie odpowiedział odmową na bezpośrednią prośbę Międzynarodówki Komunistycznej jesienią 1941 r. w sprawie zaktywizowania walki przeciwko Japonii, aby uniemożliwić jej uderzenie z tyłu na Związek Radziecki”<sup>7</sup>.

Był to kolejny przykład znanego oskarżania wrogów Moskwy o stanie „z bronią u nogi” w czasie gdy Armia Czerwona toczyła śmiertelny bój z III Rzeszą. ZSRS i jego satelici deprecjonowali „legendarne” dokonania chińskiego dyktatora z czasu jego walk partyzanckich z Japończykami stwierdzając, że udawało się ją skoordynować jedynie dzięki aktywności Międzynarodówki Komunistycznej. Podkreślano, iż wszelkie wysiłki komunistów chińskich nie zdałyby się na wiele, gdyby ZSRS w 1945 r. nie „rozgromił” Japonii, nie „wyzwolił” północnych Chin, jak również walnie nie przyczynił się do późniejszego zwycięstwa nad Kuomintangiem. Według wykładni Moskwy, tryumf komunizmu

<sup>7</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 8-9. Por.: J. Polit, *Chiny 1946–1949*, Warszawa 2010.



w Chinach dokonał się wyłącznie dzięki wsparciu ZSRS i jego satelitów, którzy ponadto po 1949 r. uchronili ChRL przed interwencją zewnętrzną i udaremнили „blokade gospodarczą”. Moskwa przyjęła tym samym, że to ZSRS odegrał kluczową rolę w procesie „wyzwalania” Chin spod japońskiej okupacji, dopomógł w zwycięstwie komunistów w wojnie domowej, a następnie bronił ich przed kontratakami sił „kontrewolucji”. Mao Zedongowi odebrano większość przyznanych wcześniej zasług stwierdzając, że bez ZSRS nie byłoby „niepodległych” Chin. Podobne podejście Moskwa stosowała wobec innych komunistycznych przywódców, a podkreślanie swej roli w procesie „wyzwalania” różnych krajów europejskich podczas II wojny światowej jest wciąż szeroko wykorzystywane w polityce Kremla, jako ważny element polityki historycznej, pomocny przy dążeniu do odbudowy dawnych stref wpływów.

### **b) sojusznicy stają się wrogami**

Niepomny jakoby na otrzymanie ze strony ZSRS i jego satelitów tak wielu dobrodziejstw, Mao Zedong – który faktycznie czuł się upokarzany przez Stalina<sup>8</sup> – był w pierwszych latach swych rządów wystarczająco sprytny, aby rozumieć, że ChRL jest państwem bardzo słabym i potrzebuje sojuszników. Owocem kilkuletniego okresu współpracy Moskwy i Pekinu stał się, jak podkreślał ZSRS, rozwój gospodarczy Chin. Nie uznawano tego za sukces chińskiego dyktatora: „W wyniku wyczerpanych wysiłków chińskich mas pracujących i pomocy bratnich krajów, produkcja przemysłowa w ChRL od 1949 r. do 1957 r. wzrosła ponad pięciokrotnie”<sup>9</sup>.

Ponieważ Mao Zedong miał wiedzieć, że dalsza współpraca z Moskwą może zagrozić jego „samowładztwu” w partii, zamierzał wykorzystać potencjał, w jaki został zaopatrzone przez swych sojuszników, do dokonania przyspieszonej transformacji ChRL w światowe mocarstwo. Uważał, że zdoła się w ten sposób uniezależnić od ZSRS i będzie mógł bez skrupowania wdrażać własne wypaczone koncepcje gospodarczo-polityczne, dzięki którym chciał zbudować podstawy swej hegemonii w kraju i na świecie. W 1958 r. ogłoszona została „awanturyczna polityka »trzech czerwonych sztandarów« (»nowa linia generalna«, »wielki skok«, »komuny ludowe«), za którą opowiedziała się przytłaczająca większość kadr partii, które nie od razu uświadomiły sobie zgubne następstwa tej polityki”<sup>10</sup>. „Bratnie partie” przyjęły „eksperymenty” chińskiego dyktatora z niepokojem i przestrzegały przed ich skutkami. Rezultatem przedwczesnych, nieprzemyślanych reform, których wdrożenie zostało uznane za efekt „rewolucyjnej niecierpliwości”<sup>11</sup>, była ruina gospodarki, jak również niepokój w kraju i w łonie KPCh<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> J. Chang, J. Halliday, *Mao. Nieznana historia*, Kraków 2021, s. 383–425.

<sup>9</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 11.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>11</sup> Krytycy Mao Zedonga stosowali w tym kontekście zaczerpnięte od Włodzimierza Lenina sformułowania, takie jak: „drobnomieszczańskie zniecierpliwienie” i „drobnomieszczańska lewicowość” (zob. np.: A. Werblan, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w międzynarodowym ruchu robotniczym* [w:] *idem, Nauka. Ideologia. Polityka. Studia i materiały*, Warszawa 1980, s. 79).

<sup>12</sup> Warto w tym kontekście zauważyć, iż jeszcze w 1959 r. attaché wojskowy PRL w Pekinie zachwalał dynamiczne przemiany zachodzące w gospodarce ChRL, które jakoby umocniły kraj i dzięki którym przemyśl rozwijał się coraz szybciej, a plany ekonomiczne miały realne podstawy (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], 2602/4569, Sprawozdanie z działalności Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie za rok 1959, 31 XII 1959 r., k. 1-13). Wynikało z tego, że dopóki relacje chińsko-sowieckie były dobre, z przyczyn ideologicznych nie można było oficjalnie dostrzegać niekompetentnej i powodującej miliony ofiar polityki gospodarczej wdrażanej przez Mao

Mao Zedong, który znalazł się w trudnej sytuacji, postanowił wykonać „ucieczkę do przodu” przenosząc swoje idee w sferę polityki międzynarodowej i rozpoczynając „otwartą, oszczercza kampanię przeciwko krajom socjalistycznym i partiom komunistycznym; podjęto prowokacje wojskowe w celu ostrzeżenia sytuacji międzynarodowej, wysunięto ultrarewolucyjne hasła, które miały stworzyć opinię o chińskich przywódcach, jako najbardziej niezachwianych i konsekwentnych rewolucjonistach”<sup>13</sup>. Chiński dyktator chciał w ten sposób, jak stwierdzali jego krytycy, odwrócić uwagę społeczeństwa od problemów wewnętrznych. Gdy w 1966 r. zrozumiał, że osiągnął niewiele, miał wciąż do wyboru dwa rozwiązania: 1) pogodzić się z porażką i nawiązać ścisłą współpracę z ZSRS i jego satelitami, 2) kontynuować radykalizację swoich działań. Mao Zedong odrzucił pierwszą opcję, ponieważ „przyjęcie jej oznaczałoby kapitulację wobec kierunku marksistowskiego, internacjonalistycznego”<sup>14</sup>. Wybrał drugą, która oddaliła go jeszcze bardziej od marksizmu-leninizmu. Jak informował przykładowo attaché wojskowy PRL w Pekinie, 9 września 1966 r. – w trakcie koktajlu wydany przez ambasadę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej – wicepremier ChRL w swym wystąpieniu krytykował „współczesnych rewizjonistów” zarzucając im zdradę marksizmu-leninizmu i prowadzenie kontrrewolucyjnej polityki, we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, w celu zdobycia władzy nad światem. Wedle jego słów „współcześni rewizjoniści” przekształcili się we „wspólników amerykańskiego imperializmu” w realizacji „polityki agresji i wojny”, zatem „rewolucjoniści” powinni odciąć się od „rewizjonistów” i demaskować ich prawdziwe oblicze; nie może być mowy o jakimkolwiek współdziałaniu z nimi<sup>15</sup>. 1 października 1966 r., natomiast, podczas rocznicy proklamacji ChRL, kierownictwo KPCh po raz pierwszy wystąpiło otwarcie przeciwko KPZR, czyniąc to wobec zagranicznych dyplomatów i gości oraz półtora miliona Chińczyków obecnych na uroczystościach w stolicy. Sowiecom zarzucono m.in. zmowę z „imperialistami” i tłumienie „rewolucyjnych walk” w Azji i Afryce. Dyplomaci krajów socjalistycznych Europy Wschodniej, w tym attaché wojskowy PRL z żoną, w odpowiedzi manifestacyjnie opuścili trybunę honorową<sup>16</sup>.

### c) rewolucja kulturalna

Moskwa i jej satelici zwracali uwagę na fakt, że wielu Chińczyków występowało przeciwko szkodliwym działaniom przywódcy ChRL, napotykał on coraz silniejszy opór w łonie KPCh. Mao Zedong, któremu zasady demokracji wewnątrzpartyjnej nigdy nie były bliskie, postanowił go ostatecznie złamać poprzez rewolucję kulturalną<sup>17</sup>. Dwa jej główne zadania były według Sowietów następujące: 1) eliminacja opozycji i wprowadzenie całkowitej dyktatury; 2) wymazanie ze świadomości narodu prawidłowego pojęcia o marksizmie-leninizmie, by móc następnie wychować młode pokolenie w duchu

---

Zedonga, której towarzyszyły kampanie wymierzone w kolejnych „wrogów ludu”, przypominające wydarzenia zachodzące w ZSRS przed 1939 r. (zob. m.in.: F. Dikötter, *Tragedia wyzwolenia. Historia rewolucji chińskiej 1945–1957*, Wołowiec 2016; *idem*, *Wielki głód. Tragiczne skutki polityki Mao 1958–1962*, Wołowiec 2013).

<sup>13</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 16.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 16-17.

<sup>15</sup> AIPN, 26022/7074, Sprawozdanie z działalności Attachatu Wojskowego przy ambasadzie PRL w Pekinie za okres 23 VIII–18 IX 1966, 19 IX 1966 r., k. 43.

<sup>16</sup> AIPN, 2602/7074, Sprawozdanie z działalności Attachatu Wojskowego przy ambasadzie PRL w Pekinie za okres 19 IX–17 X 1966 r., 17 X 1966 r., k. 56. Płk.

<sup>17</sup> Zob. m.in.: F. Dikötter, *Rewolucja kulturalna. Historia narodu 1962–1976*, Wołowiec 2018.

uwielbienia dla „idei Mao” i uczynić je bezwolnym narzędziem w ręku dyktatora. Jak zapisano w analizie Wydziału Zagranicznego KC PZPR z marca 1970 r., gdy rezultaty rewolucji kulturalnej były już dobrze widoczne: „Nie ryzykując oparcia się na metodzie świadomego krytycznego przyswajania swoich poglądów, maoiści prowadzą propagandę obliczoną w dosłownym słowa tego znaczeniu na oglupianie ludzi, przekształcanie ich w posłusznych robotów, gotowych wykonać bezmyślnie wszelkie dyrektywy wodza i jego sztabu”<sup>18</sup>. Ponadto, kolejno niszcząc swoich przeciwników w KPCh, Mao Zedong mógł zrzucić na nich winę ze wszystkie dotychczasowe niepowodzenia. Rewolucja kulturalna była wszakże jedynie wstępem do wprowadzenia w przyszłości polityki hegemonii, w związku z czym kwestie nacjonalizmu (a nawet chińskiego rasizmu) zaczęto stopniowo wysuwać na pierwszy plan. Mao Zedong rozumiał, stwierdzali jego krytycy, że opór wobec swoich działań może złamać tylko przy pomocy siły, zatem użył do tego „szturmowe oddziały przeszkolonej w fanatycznym duchu młodzieży [hunwejbiniów]”<sup>19</sup> i armię, która – wobec zdeorganizowania przez czystki prac KPCh – znacznie zyskała na znaczeniu. By dodatkowo zdyskredytować chińskiego dyktatora stwierdzono, iż przemiany zachodzące w ChRL pod koniec lat sześćdziesiątych nie różniły się od „kontrrewolucji”, jakie zdarzały się w innych państwach socjalistycznych:

„W Czechosłowacji w 1968 r. kontrrewolucja przygotowując się do przewrotu politycznego próbowała przy pomocy prawicowych rewizjonistów usunąć marksistowsko-leninowskie kierownicze kadry partii, skompromitować je pod względem politycznym, a następnie spowodować rozkład w całej partii i odsunąć ją od zarządzania państwem, pozbawiając wszelkich instrumentów władzy. W analogiczny sposób działała kontrrewolucja na Węgrzech”<sup>20</sup>.

Wprawdzie Mao Zedong dużo mówił o przejmowaniu władzy w kraju przez chłopów i robotników, lecz według Moskwy nie miało to wiele wspólnego z faktami. W rzeczywistości rozbijano klasę robotniczą i sojusz robotniczo-chłopski (m.in. poprzez głoszenie hasła samowystarczalności wsi i wyniesienie chłopstwa ponad klasę robotniczą, co było degradacją tej ostatniej i wypaczeniem marksizmu-leninizmu)<sup>21</sup>, wzmacniając wpływy armii<sup>22</sup>. „Bratnie partie” musiały w takiej sytuacji uznać, że KPCh utraciła jakąkolwiek możliwość wpływania na chińskiego dyktatora, a po IX Zjeździe KPCh (1969 r.) stwierdzono: „Zjazd był w istocie zjazdem, który powołał nową partię antymarksistowską i antyleninowską zarówno w dziedzinie jej ideologii i zasad organizacyjnych, jak również całej jej polityki”<sup>23</sup>. Mao Zedong otrzymał tym samym niczym nieograniczoną władzę, dzięki czemu rozwinął na pełną skalę kult jednostki:

<sup>18</sup> AAN, KCPZPR, Wydział zagraniczny, LXXVI-720, *Problem chiński po IX Zjeździe KPCh*, marzec 1970 r., s. 41. W dokumencie tym zwracano uwagę na palenie przez maoistów książek (oczywiste nawiązanie do podobnych wydarzeń w III Rzeszy) i pozbawienie Chińczyków dostępu do dorobku światowej kultury: „Nielegalny Lu Sun i Tołstoj – oto do czego doprowadził naród chiński wojujący obskurantyzm maoistów” (*ibidem*, s. 43). Podkreślano również zaprzestanie przez ChRL walki z analfabetyzmem.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>20</sup> AAN, KCPZPR, Wydział zagraniczny, LXXVI-720, *Problem chiński po IX Zjeździe KPCh*, marzec 1970 r., s. 38.

<sup>21</sup> E. Prus, *Czy robotnicy mają ojczyznę?* [w:] *Współczesny kształt patriotyzmu i internacjonalizmu*, red. J. Kantyka, Warszawa 1976, s. 191.

<sup>22</sup> Mao Zedong został oskarżony o „boanapartyzm”, demagogię socjalną i lawirowanie między klasami.

<sup>23</sup> AAN, KCPZPR, Wydział zagraniczny, LXXVI-720, *Problem chiński po IX Zjeździe KPCh*, marzec 1970 r. s., s. 13.

„Deifikacja osoby Mao, która niewiele różni się od kultu cesarzy w starych Chinach, jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech »rewolucji kulturalnej«. Proklamując »ideę Mao najwyższym osiągnięciem marksizmu-leninizmu«, oficjalna propaganda usiłuje zastąpić teorię komunizmu naukowego – maoizmem, narzucić go jako swoistą religię narodowi chińskiemu. Organizatorzy »rewolucji kulturalnej« starają się ograniczyć życie duchowe każdego Chińczyka do »wypowiedzi Mao Zedonga«, których zbiór powinien znajdować się w każdej rodzinie i określać postępowanie, życie i byt każdego człowieka. Wmawia się codzienne ludności, że w tym swoistym katechizmie należy szukać odpowiedzi na wszystkie zagadnienia działalności społecznej i produkcyjnej, jak również życia osobistego. Wszystkie niemal drukarnie w kraju przestawione zostały na przedruk w dziesiątkach milionów egzemplarzy prac Mao Zedonga i jego portretów. Propaganda przyrównuje tego człowieka do wszechpotężnego bóstwa. W celu jego deifikacji fałszuje się bezpardonowo całą historię ruchu rewolucyjnego»<sup>24</sup>.

Krytycy myśli politycznej Mao Zedonga, zwracali uwagę na fakt, że maoizm był początkowo określany w ChRL jako synteza „uniwersalnej prawdy marksizmu-leninizmu” z praktyką rewolucji chińskiej i dopiero później został przez swego twórcę podniesiony do rangi teorii uniwersalnej. Pociągnęło to za sobą ogłoszenie chińskiego dyktatora myślicielem „przewyższającym Marska i Engelsa”<sup>25</sup>. ZSRS i jego satelici uważali jednakże, że Mao Zedong dokonał „schińszczenia” marksizmu-leninizmu<sup>26</sup>, a następnie jego wypaczenia, gdyż nigdy dobrze go nie zrozumiał. Chiński dyktator potrafił jednak skutecznie maskować swe odstępstwa „lewicową, ultrarewolucyjną frazeologią”<sup>27</sup>.

#### **d) ku III wojnie światowej i hegemonii ChRL**

Kolejnym bardzo istotnym zagadnieniem, krytykowanym przez Moskwę i jej satelitów, były aktywne działania Mao Zedonga prowadzące do „rozniecania wielkomocarstwowych, nacjonalistycznych namiętności” w chińskim społeczeństwie. Jak podsumowano to w 1967 r. „Wpaja się usilnie myśl o bezwarunkowej wyższości narodu chińskiego nad wszystkimi innymi narodami, o jego szczególnej misji historycznej. Wpaja się wrogi stosunek do ZSRR i innych krajów socjalistycznych”<sup>28</sup>. Zauważono, że przywódca ChRL nawiązywał w ten sposób do cesarskich tradycji swego kraju, prowadząc „psychologiczne urabianie narodu w duchu szowinizmu i militarystyki, w duchu przygotowań do wojny”<sup>29</sup>.

Mao Zedonga, otwarcie głoszącego nieuchronność wybuchu kolejnego konfliktu o zasięgu globalnym, oskarżano o podsycanie stanu napięcia w stosunkach międzynarodowych widząc w tym dwa główne cele Pekinu. Pierwszy polegał na tym, by poprzez stworzenie „psychozy wojennej” w ChRL umacniać swą władzę. Drugim było sabotowanie polityki

<sup>24</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 27–28.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>26</sup> Interesującą analizę owego zagadnienia przedstawiono np. w: K. Gawlikowski, *Ideologia KPCh a klasyczna filozofia chińska*, „Studia Filozoficzne” 1976, nr 6 (127). Oceniano, że maoizm był syntezą konfucjanizmu, trockizmu i nacjonalizmu. Z pierwszego zaczerpnięto koncepcję Chin jako centrum świata, kult jednostki oraz lekceważenie dla zasad prawa i ekonomii; z drugiego – „hurrarewolucyjność”; na bazie trzeciego zaś powstał „socjalszowinizm”, czyli „nacjonalizm spekulujący na socjalizmie”.

<sup>27</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Specyfika budownictwa socjalistycznego w ChRL i charakterystyka obecnego etapu stosunków polsko-chińskich, bd. [1985 r.], bp.

<sup>28</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 28.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

pokojowego współistnienia między Stanami Zjednoczonymi i ZSRS, by doprowadzić do konfliktu zbrojnego między nimi, w wyniku którego mocarstwa zniszczyłyby się nawzajem. Moskwa uważała, że chiński dyktator zarezerwował dla siebie rolę biernego obserwatora, który zamierzał „siedzieć na górze i przyglądać się walce dwóch tygrysów”: „Tylko w tym świetle można zrozumieć prowokacyjne wymyślanie i oszczerstwa pod adresem Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych oskarżanych o tchórzostwo, znowę z imperializmem, o zdradę sprawy rewolucji, itp. Wszystko to przypisuje się tym, którzy dźwigają główne brzemie walki z imperiaлизmem”<sup>30</sup>. Przykładowo, gdy 18 sierpnia 1967 r. attaché wojskowy PRL w Pekinie przekazał telegram gratulacyjny od ministra obrony narodowej do m.in. marsz. Lin Biao z okazji 40. rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, przyjmujący Polaka szef Wydziału ZSRR i Europy Wschodniej Zarządu Wojskowego Spraw Zagranicznych ChAL-W ocenił: „Treść pisma jest dowodem zdrady, kapitulancja i kroczenia śladami ZSRR. Pośrednio napada się w nim na Chiny i niszczy więzy przyjaźni między naszymi armiami”. Gdy attaché wyraził żal i stwierdził, że nie rozumie oskarżeń, opowiedziano mu, iż „rewizjoniści sowieccy” chcą zmusić Wietnam Północny do podpisania układu pokojowego z Amerykanami zdradzającą międzynarodowy komunizm. Chińczyk dodał, że Moskwa zdradziła kraje arabskie nie udzielając im adekwatnego wsparcia w trakcie wojny z Izraelem w 1967 r. Attaché zaprotestował i wyszedł bez pożegnania<sup>31</sup>.

W 1970 r. attaché wojskowy PRL w Pekinie informował z kolei o intensywnych pracach ziemnych związane z budową tuneli, transzei oraz schronów w stolicy (praktycznie każde podwórko zostało przekopane), jak również o prowadzeniu szeroko zakrojonych ćwiczeń z zakresu obrony przeciwlotniczej i likwidacji skutków użycia bomby termojądrowej. Podobne prace prowadzono również w Szanghaju i Kantonie. Polski oficer zwracał wszakże uwagę, iż były to umocnienia doraźne, budowane z nieodpowiednich materiałów, a większość nich nie byłaby w stanie przetrwać pory deszczowej, zatem władze nie kierowały się faktycznymi obawami przed napaścią, lecz dążyły do wykreowania w społeczeństwie „psychozy wojennej” akcentując hasła antysowieckie:

„Obok plakatów przedstawiających żołnierza chińskiego, który przebija bagnem żołnierza radzieckiego, sylwetki Breżniewa z głową przeszytą chińskim sztyletem, wizerunków żołnierzy chińskich szykujących się do ataku na ośnieżonym pograniczu, są mapy ukazujące kolejne fazy »zaboru ziem chińskich przez Rosję« [oraz] złośliwe karykatury przedstawiające nędzne warunki bytowe mas ludowych w ZSRR i »patrycjuszowską zasobność nowej burżuazji korzystającej z przywilejów nowych carów«”<sup>32</sup>.

Chcąc wykazać barbarzyństwo chińskiego dyktatora, jego krytycy podkreślali fakt akceptowania przez Mao Zedonga wojny termojądrowej jako narzędzia do realizacji

<sup>30</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 40.

<sup>31</sup> AIPN, 2602/7864, Notatka dotycząca przekazania pisma ministra obrony narodowej do ministra Lin Biao, 18 VIII 1967 r. k. 260-262.

<sup>32</sup> AIPN, 2602/8900, Notatka informacyjna o dodatkowych elementach w ChRL świadczących o praktycznych przygotowaniach na wypadek wojny, 9 I 1970 r., k. 9. Niemniej wielu przedstawicieli krajów socjalistycznych obawiało się, iż ChRL może „dopuścić się szaleństwa i wywołać awanturę wojenną” (*ibidem*, k. 12).

swoich interesów politycznych. Chociaż bowiem Pekin głosił, że takie rozwiązanie może przynieść sukces rewolucji, w rzeczywistości była to kolejna próba sprowokowania konfliktu zbrojnego między Stanami Zjednoczonymi i ZSRS w celu wyeliminowania tych graczy ze światowego układu sił:

„Za główny atut swej polityki Mao Zedong uważa 700-milionową ludność Chin licząc, że będzie mógł być stroną wygraną w przypadku jakiegokolwiek konfliktu wojennego. Charakterystyczna jest przy tym gotowość do poświęcania setek milionów istnień ludzkich, skazania na całkowitą zagładę całych narodów, szczególnie niewielkich, które – jak mówią przedstawiciele chińscy – »powinny złożyć ofiarę«, jeśli wybuchnie wojna jądrowa”<sup>33</sup>.

Co godne uwagi, w niektórych dokumentach powoływano się w powyższym kontekście także na analizę poezji autorstwa Mao Zedonga. Za przykład mogły służyć wiersze, który opublikowano na początku 1976 r.:

*Ogniem armatnim niebo płonie,  
Lejami zryta cała ziemia...  
Spójrz, cały świat odwraca się do góry dnem!*<sup>34</sup>

### e) na kursie kolizyjnym z Moskwą

Wszystkie powyższe zagadnienia blakły jednakże przy największej „niegodziwości” Mao Zedonga, którą w oczach ZSRS i jego satelitów było bezpośrednie wystąpienie ChRL przeciw Moskwie. Za szczególną bezczelność ze strony chińskiego dyktatora uznano jego dążenie do tego, by po śmierci Stalina stać się liderem ruchu komunistycznego: „Przywódcy chińscy próbowali wykorzystać dla swoich celów trudności tego okresu. Przy rozwiązywaniu różnych złożonych problemów starali się oni występować w roli najwyższego sędziego i rozjemcy, powołanego do kierowania działalnością innych partii i krajów”<sup>35</sup>. W kolejnych latach sytuacja tylko się pogarszała. Przykładowo komentując IX zjazd KPCh stwierdzono wprost, iż odbył się na fali „szowinistycznego czadu i antyradzieckiej psychozy, organizując uprzednie poważne prowokacje zbrojne na granicy radziecko chińskiej”<sup>36</sup>. Jeszcze w 1987 r., gdy relacje między Moskwą a Pekinem były zdecydowanie lepsze, w polskich dokumentach można było odnaleźć opinie na temat niewłaściwej postawy ChRL we wcześniejszym okresie: „[...] kierownictwo ChRL, oskarżając ZSRR o prowadzenie polityki hegemonicznej i supermocarstwowej, twierdziło jednocześnie, że w ZSRR zaszły procesy odchodzenia od marksizmu-leninizmu i restauracji

<sup>33</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 40.

<sup>34</sup> Cyt. za: AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-543, Tłumaczenie dokumentu z języka rosyjskiego pt. *Informacje o polityce obecnego maoistowskiego kierownictwa ChRL*, bd. bp. W okresie największych napięć chińsko-sowieckich propaganda chińska lekceważyła potencjalne niszczycielskie skutki uderzeń broni nuklearnej w ChRL (AIPN, 2602/7927, Doktryna wojenna ChRL, 1 VII 1968 r., k. 376–398).

<sup>35</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 36. Mao Zedong podchodził do owego problemu następująco: „Nie ma Stalina. Kto może teraz być przywódcą ruchu komunistycznego? Tylko ja” (cyt. za: W. Dziak, *Różne modele sprawowania władzy komunistycznej na przykładzie Korei Północnej, Chińskiej Republiki Ludowej i Ludowej Republiki Albanii* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011, s. 191).

<sup>36</sup> AAN, KCPZPR, Wydział zagraniczny, LXXVI-720, *Problem chiński po IX Zjeździe KPCh*, marzec 1970 r., s. 7.

stosunków kapitalistycznych. Rezultatem tego procesu było – zdaniem KPCh – ukształtowanie się w ZSRR swoistego systemu nazywanego socjalimperializmem<sup>37</sup>.

Attaché wojskowy PRL w Pekinie w 1970 r. oceniał, że głównymi wrogami są dla ChRL Stany Zjednoczone i ZSRS: „Na podstawie różnych materiałów zdawkowych chińskich, doniesień prasy z Hongkongu oraz opinii attaché wojskowych państw socjalistycznych ocenia się, że w wychowaniu żołnierzy armii chińskiej dużo uwagi poświęca się antysowietyzmowi. Wszczepianie nienawiści do wszystkiego, co radzieckie, to jedna z wewnętrznych nici przewodnich politycznego urabiania armii<sup>38</sup>. Kilka lat, zgodnie z koncepcją „jednego wroga” za największe zagrożenie oficjalnie uznawano w Pekinie Moskwę.

„Zdradziecki” atak Mao Zedonga na ZSRS i jego satelitów był odpowiedzią na „słuszne” wskazanie Pekinowi przez Moskwę poważnych błędów w jego polityce. Choć „bratnie partie” próbowały pod koniec lat pięćdziesiątych cierpliwie przekonywać przywódcę ChRL do zrewidowanie swej polityki, chiński dyktator odrzucił wyciągniętą doń dłoń i dalej usztywniał swe stanowisko. Wskazywało to jasno, że nie chodziło mu o dobro światowego komunizmu, lecz jedynie o realizację partykularnych interesów: „Usiłując przedstawiać się jako »sternik rewolucji światowej«, w istocie prowadzi on typowo wielkomocarstwową politykę, całkowicie ignoruje rzeczywiste interesy ruchu rewolucyjnego<sup>39</sup>. Według bardziej rozbudowanej analizy postępowanie Mao Zedonga nawiązywało do chińskich tradycji odwracania sojuszy i honorowania ich jedynie dopóki służyły realizacji własnych interesów<sup>40</sup>.

Chiński dyktator rozpoczął jawną rywalizację z ZSRS na kilku polach. Pierwszym było eskalowanie od początku lat sześćdziesiątych konfliktu granicznego z północnym sąsiadem, w wyniku czego doszło do lokalnych demonstracji i działań zbrojnych nad rzeką Ussuri w 1969 r.<sup>41</sup>. W rezultacie, jak oceniał attaché wojskowy PRL w Pekinie, w 1970 r. ChAL-W aż 45 proc. swych sił lądowych utrzymywała ma kierunkach północno-wschodnim, północnym i północno-zachodnim<sup>42</sup>. Drugim polem było ograniczenie form współpracy gospodarczej z Moskwą i jej satelitami. Trzecie polegało na izolowaniu ZSRS od azjatyckich państw komunistycznych. Czwartą przestrzenią konfliktu stała się tzw. dywersja ideologiczna realizowana poprzez rozwijanie koncepcji mówiącej o tym, że w centrum współczesnej epoki znajduje się nie międzynarodowa klasa robotnicza i światowy system socjalizmu, lecz tzw. walka narodowyzwoleńcza prowadzona w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Tym samym, według Mao Zedonga, głównymi an-

<sup>37</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-711, Notatka w sprawie współpracy PZPR z KPCh, 18 II 1987 r., bp.

<sup>38</sup> AIPN, 2602/8888, Roczne sprawozdanie Attachatu Wojskowego przy ambasadzie PRL w Pekinie za rok 1970, 31 X 1970 r., k. 55.

<sup>39</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 39.

<sup>40</sup> A. Halimarski, *Maoistowskie kierownictwo przeciwko odprężeniu w Europie*, „Nowe Drogi” 1975, nr 2 (309), s. 131-132.

<sup>41</sup> Mao Zedong został także oskarżony o przygotowania do ataku na Mongolską Republikę Ludową, jak również o „aspiracje hegemonistycznej” wobec krajów Azji Południowowschodniej (zob. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Pismo dyrektora Departamentu II Wydziału Zagranicznego KC PZPR do zastępcy kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR, 21 I 1984 r., bp.).

<sup>42</sup> AIPN, 2602/8900, Charakterystyka głównych rodzajów sił zbrojnych ChRL pod względem uzbrojenia, stanu liczebnego oraz ich rozmieszczenia według przyjętych kierunków strategicznych, 14 II 1970 r., k. 40-54.

tagonistami stały się „światowe miasta” i „światowa wieś” oraz „bogate narody” (do których zaliczono też rozwinięte państwa socjalistyczne) i „biedne narody” (wszystkie kraje słabo rozwinięte, w tym ChRL)<sup>43</sup>.

Ogłaszając ChRL liderem państw zaangażowanych w działania narodowowyzwoleńcze, chiński dyktator dążył do osłabienia pozycji ZSRS w światowym ruchu komunistycznym, a próbując nawiązać bliższe stosunki z Jugosławią i Rumunią, zmierzał do rozszerzenia swego przyczółku w Europie, którym stała się Albania. W Moskwie uważano, że Mao Zedong próbuje w ten sposób realizować starą chińską zasadę mówiącą o tym, że wroga należy bić częściami, jak również chce budować koalicję antysowiecką. Ponadto finansowane przez Pekin partie maoistowskie, które zaczęły w drugiej połowie lat sześćdziesiątych rozwijać się w wielu państwach kapitalistycznych<sup>44</sup>, atakowały tamtejsze ugrupowania marksistowsko-leninowskie.

Moskwa lansowała wyższość marksizmu-leninizmu nad maoizmem wskazując na fakt, iż Pekin zdołał „narzucić swoje błędy” jedynie Albanii i Demokratycznej Kampuczy<sup>45</sup>: „Tak więc agenturze maoistowskiej nie udało się podważyć wpływu partii komunistycznych wśród mas, ani narzucić im błędnych metod walki”<sup>46</sup>. Ideologiczne „bankructwo maoizmu” było również później uzasadniane ludobójstwem, jakiego dokonał w Kambodży sojusznik ChRL – Pol Pot<sup>47</sup>. Problemy gospodarcze ChRL tłumaczono natomiast tym, że każda odmowa współpracy ze światową wspólnotą socjalistyczną (czyli m.in. ZSRS) nieuchronnie prowadzi do ogromnych szkód i „deformacji ustroju ludowego”. Walka z maoizmem jawiła się tym samym jako działania w interesie samych Chin

#### **f) sojusz z „imperialistami”**

Wszystkie powyższe „błędy” chińskiego dyktatora zostały w oczach ZSRS i jego satelitów pogłębione tym, iż pomimo jego propagandowych wypowiedzi, nie prowadził wcale walki z „imperializmem”, lecz ubijał z nim intratne interesy. Uzasadniano to powołując się m.in. za rozwijanie współpracy gospodarczej z Republiką Federalną Niemiec, a następnie także ze Stanami Zjednoczonymi, co było całkowicie sprzeczne z interesami państw „wspólnoty socjalistycznej”. Jeszcze na początku 1985 r. w Warszawie oceniano to następująco:

„[...] obecna antysocjalistyczna linia w polityce zagranicznej kierownictwa ChRL ma charakter długofalowego, strategicznego współdziałania z imperializmem amerykańskim. Pekin sądzi, że osłabiając ZSRR i całą wspólnotę socjalistyczną będzie w stanie zrealizować swoje [...] wielkomocarstwowe i hegemonistyczne ambicje. Obiektywnie zarysowuje się groźba zbieżności strategii Chin i imperializmu USA: Regan chce otwo-

<sup>43</sup> Na początku 1970 r. do krajów socjalistycznych chińska prasa zaliczała jedynie ChRL i Albanie (AAN, KCPZPR, Wydział zagraniczny, LXXVI-720, *Problem chiński po IX Zjeździe KPCh*, marzec 1970 r., s. 53). Ponadto dla Chińczyków „wspólnota socjalistyczna” nie miała się zbyt różnić od hitlerowskiego „nowego ładu” w Europie” „strefy powszechnego rozkwitu wielkiej Azji Wschodniej” imperializmu japońskiego i amerykańskiej „wspólnoty wolnego świata” (*ibidem*, s. 54).

<sup>44</sup> Zagadnienie to omówiono ostatnio w: J. Lovell, *Maoizm. Historia globalna*, Warszawa 2020.

<sup>45</sup> Zob. m.in. W.J. Dziak, *Albania między Belgradem, Moskwą a Pekinem*, Warszawa 1991; I. Grabowska-Lipińska, *Strategia polityczna Chińskiej Republiki Ludowej wobec krajów Azji Południowo-Wschodniej w latach 1949–1976*, Warszawa 1995.

<sup>46</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-721, *O wydarzeniach w Chinach*. Materiał opracowany na spotkaniu w Moskwie przedstawicieli wydziałów zagranicznych siedmiu partii krajów socjalistycznych (grudzień 1967 r.), 20 XII 1967 r., s. 50.

<sup>47</sup> Zob. m.in.: P. Short, *Pol Pot. Pola śmierci*, Warszawa 2016.



rzyć przeciwko ZSRR wschodni front – Pekin dąży do umocnienia swojego potencjału militarnego w celach hegemonistycznych i szuka w tym zakresie współpracy, także wojskowej, z USA. Razem jest to wspólne dążenie imperializmu USA i Pekinu do zmiany globalnego układu sił na niekorzyść ZSRR i całej wspólnoty socjalistycznej”<sup>48</sup>.

ZSRS i jego satelici oskarżyli chińskiego dyktatora o działania niezgodne z interesami międzynarodowego komunizmu, wskazując m.in. także na nie udzielenie dostatecznej pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu prowadzącej zmagania z Amerykanami. Mao Zedong dążył do przedłużenia II wojny indochińskiej i był gotów do dogadywania się z Waszyngtonem przeciwko ZSRS – stwierdzano<sup>49</sup>. Biorąc pod uwagę, że przykładowo podczas tzw. Praskiej Wiosny w 1968 r. „propaganda chińska odgrywała wyraźnie wichrzycielską rolę i faktycznie znalazła się we wspólnym froncie z antykomunistami w atakach na ustrój socjalistyczny w Czechosłowacji”, krytycy Mao Zedonga doszli do wniosku, iż przywódcy chińscy „odgrywają rolę nie mniej niebezpieczną niż imperialiści”<sup>50</sup>.

Warto zauważyć, iż kreując się na podmiot agresji Pekinu Moskwa sprytnie twierdziła, że chiński dyktator zagraża nie ZSRS, lecz międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu. ChRL w praktyce występowała tym samym przeciwko wszystkim „bratnim partiom”. Dla PRL szczególnie istotne było odejście przez ChRL od koncepcji niekwestionowania granic po II wojnie światowej<sup>51</sup>. Chociaż działanie takie zostało pomyślane jako uderzenie w ZSRS, wywołało nad Wisłą zrozumiały niepokój:

„Maoizm jest doktrynalnym, ideologicznym i politycznym przeciwnikiem naszej partii; jak każda ideologia wywodząca się z nacjonalizmu, spreczny jest z internacjonalizmem, wymierzony w interesy nacjonalistycznej wspólnoty. Maoistowska polityka jest jednak również w szczególności sprzeczna z interesami Polski. Stwarzając na gruncie azjatyckim zagrożenie dla ZSRR, maoistowskie kierownictwo pragnie [...] wesprzeć i zachęcić siły imperialistyczne w Europie, licząc na wzajemne poparcie ze strony tych sił. W ramach tej niebezpiecznej gry politycznej maoizm sprzymierza się z najbardziej reakcyjnymi nurtami w RFN”<sup>52</sup>.

### **Dekada Deng Xiaopinga – stary konflikt w nowej odsłonie**

Pod nowym przywództwem Deng Xiaopinga, krystalizującego się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, na skutek ciężkiej sytuacji państwa po okresie fatalnych rządów Mao Zedonga konieczne stały się głębokie reformy mające na celu unowocześnienie ChRL<sup>53</sup>. Nie można ich było prowadzić bez wsparcia z zagranicy, także z Zachodu. Odpowiedzią na owe wyzwania była m.in. tzw. polityka otwarcia. Przyjęto wówczas rozwiązania polegające na odejściu od retoryki konfrontacji i deklarowa-

<sup>48</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Notatka zastępcy kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Janusza Lewandowskiego dotycząca możliwości rozwoju współpracy gospodarczej z ChRL, 22 II 1985 r., bp. Zob. też np.: AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Notatka służbowa nt. konferencji naukowej pt. *Chiny – problemy pokoju i wojny* (Sofia, 6–12 lutego 1984), luty 1984 r., bp.

<sup>49</sup> W kontekście polityki ChRL wobec konfliktu w Indochinach zob. m.in. J. Polit, *Stany Zjednoczone, Chińska Republika Ludowa i Republika Chińska wobec dwóch państw wietnamskich* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 1, red. P. Benken, Oświęcim 2013; X. Li, *Building Ho's Army. Chinese Military Assistance to North Vietnam*, Lexington 2019.

<sup>50</sup> AAN, KCPZPR, Wydział zagraniczny, LXXVI-720, *Problem chiński po IX Zjeździe KPCh*, marzec 1970 r., s. 55–56.

<sup>51</sup> A. Halimarski, *Maoistowskie kierownictwo...*, s. 135–136.

<sup>52</sup> A. Werblan, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza...*, s. 80–81.

<sup>53</sup> Zob. min.: E.F. Vogel, *Deng Xiaoping and the Transformation of China*, Cambridge 2011.

niu poparcia dla pokojowego współistnienia, dialogu oraz równych praw wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych. Miało to sprzyjać intensywnemu rozwojowi współpracy gospodarczej. Dyplomaci PRL, będący pod wpływem ZSRS, uważali wszakże, iż Pekin jedynie maskował w ten sposób swe prawdziwe zamiary. Przykładowo w notatce z pobytu międzywydziałowej grupy studyjnej KC PZPR w ChRL, sporządzonej pod koniec 1979 r., pisano:

„Ekstremizmy w znacznym stopniu zostały zastąpione przez podejście pragmatyczne. Wszystko to dotyczy metod i sposobu działania. Nie uległ żadnej zmianie cel: wielkomocarstwowość Chin i ich dominacja w Azji. Temu celowi służy polityka Chin, stanowiąca uwieńczenie metod Mao i Czou [Zhou Enlai] ze schyłkowego etapu ich życia – antysowietyzm + otwarcie na Zachód. Wiele wskazuje na to, że zmodyfikowany maoizm będzie nadal platformą strategiczną kierownictwa Chin”<sup>54</sup>.

W 1980 r., w związku z trwającą interwencją ZSRS w Afganistanie, którą Pekin przyjął z dużym niezadowoleniem, propaganda antysowiecka w ChRL ponownie uległa poważnemu zaostreniu. Attaché wojskowy PRL informował wówczas: „W Pekinie potęgują się oznaki niechęci lub wręcz nienawiści do Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych”. Na przykład 8 stycznia 1980 r. auto attaché zostało zaatakowane w centrum stolicy ChRL przez kilku młodych przechodniów, którzy zaczęli je kopać i opluwać uszkadzając tylny błotnik. Incydent wynikał z tego, iż pojazd, którym poruszał się polski oficer, omyłkowo wzięto za auto ambasady ZSRS<sup>55</sup>.

Bardzo krytyczną analizę polityki ChRL zaprezentowano w wydanej w 1982 r. w PRL publikacji pt. *Trzy kręgi polityki zagranicznej Chin*. Główną tezę autora książki było to, iż strategiczne ambicje Mao Zedonga i jego następców pozostały niezmiennie i można je było ująć w trzech głównych płaszczyznach: wobec sąsiadów, ogólnoazjatyckiej i globalnej:

„Krąg pierwszy: odzwierciedla dążenia do »odzyskania wszystkich ziem«, które Chiny uważają za własne; siłą rzeczy w pierwszym rządzie dotyczy to państw ościennych. Krąg drugi: odzwierciedla dążenia do supremacji w Azji, zakłada stopniowe zdobycie bezpośredniej lub pośredniej kontroli nad obszarami będącymi w różnych okresach historycznych w stanie wasalnej zależności lub pod wpływem Państwa Środka. Zamierzenia przywódców ChRL nie ograniczają się przy tym do tych »historycznych stref«, lecz rozciągają się praktycznie na niemal cały kontynent azjatycki. Krąg trzeci: odnosi się do zamierzeń związanych z przekształceniem Chin w mocarstwo globalne. Zamierzeń tych, abstrahując od ich realności, nie sposób urzeczywistnić bez stworzenia w możliwie najkrótszym historycznie czasie potężnego potencjału wojskowo-gospodarczego. Wizja trzech koncentrycznych kół jest nierozzerwalnie związana z tradycyjną chińską percepcją świata”<sup>56</sup>.

Zagadnie ewolucji polityki ChRL w kontekście wojny i pokoju było także przedmiotem studiów prowadzonych przez struktury partyjne ZSRS i jego satelitów, na których poddawano uważnej analizie zachowania Pekinu. Doskonałym tego przykładem okazała się konferencja w Sofii przeprowadzona w dniach 6–12 lutego 1984 r. z udziałem przedstawicieli dziewięciu partii komunistycznych. Wygłoszono na niej łącznie 21 referatów, by stwierdzić w konkluzji, że chociaż KPCh formalnie odeszła od koncepcji tworzenia

<sup>54</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-718, Notatka z pobytu międzywydziałowej grupy studyjnej KC PZPR w ChRL, grudzień 1979 r., bp.

<sup>55</sup> AIPN, 2602/13846, Notatka służbowa attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie ppłk. Stanisława Goloča, 20 I 1980 r., k. 8.

<sup>56</sup> A. Halimarski, *Trzy kręgi polityki zagranicznej Chin*, Warszawa 1982, s. 17 i n.

„wspólnego frontu walki z hegemonizmem”, odbieranego jako wyzwanie rzucone ZSRS, to faktycznie kontynuuje ona współpracę z „imperializmem”<sup>57</sup>. Cele Pekinu zostały rozszyfrowane w sposób następujący: „[...] dążąc do zagwarantowania dla siebie pozycji »trzeciej siły« w skali globalnej, Pekin przeszedł do stosowania bardziej elastycznych form w walce o osiągnięcie własnych, hegemonistycznych celów w sferze polityki międzynarodowej”<sup>58</sup>.

Wzrost wzajemnego zaufania między pozostającą w strefie wpływów ZSRS PRL a ChRL nastąpił dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, gdy Państwo Środka otwarło się także na Warszawę. Po wizycie Wojciech Jaruzelskiego w Chinach w 1986 r. nie tylko zostały ponownie nawiązane regularne kontakty między partiami komunistycznymi obu państw, lecz planowano również szeroko rozwiniętą współpracę gospodarczą. Dało to Polakom możliwość lepszego poznania sytuacji ChRL i przewartościowania swego punktu widzenia na wiele zagadnień związanych z polityką Pekinu. Dzięki temu mogły powstawać bardziej wyważone oceny, które trafniej opisywały rozwój wydarzeń<sup>59</sup>.

Chociaż decydenci w Pekinie podkreślali odrzucenie wojny, jako instrumentu realizacji swoich celów na arenie międzynarodowej, o czym przykładowo mówił w wywiadzie prasowym z 1985 r. ówczesny sekretarz generalny KC KPCh, Hu Yaobang<sup>60</sup>, dopuszczali możliwość konfrontacji między państwami komunistycznymi. Do przyczyn wystąpienia takiego zjawiska zaliczali: 1) przekształcenie istniejących pomiędzy tymi państwami sprzeczności o charakterze nieantagonistycznym w antagonistyczne (na skutek ich niewłaściwego rozwiązywania); 2) błędy przywódców kierujących się „przeżytkami historycznymi” (nacjonalizm, historycznie ukształtowany hegemonizm i szowinizm wielkopaństwowy); 3) etap rozwoju społeczno-politycznego świata (zderzenie „imperializmu” z „rewolucją proletariacką”). Najważniejszą jednak przyczyną wybuchu konfliktów zbrojnych pozostawały konflikty interesów.

### **Chińsko-sowiecki konflikt zastępczy? Pekin kontra Hanoi<sup>61</sup>**

ChRL z niechęcią przyglądano się rosnącej pozycji Wietnamu, który po zwycięskim zakończeniu II wojny indochińskiej w 1975 r. zacieśniał relacje z ZSRS i nie ukrywał swych ambicji do dominowania na Półwyspie Indochińskim. Szczególnie negatywnie oceniano interwencję Hanoi w Kambodży i obalenie reżymu Pol Pota, który utrzymywał dobre relacje z Pekinem. Dążenie do „udzielenie lekcji” Wietnamczykom przez Pekin, oprócz zabezpieczenia interesów ChRL na Półwyspie Indochińskim, było również ważnym momentem dla relacji chińsko-sowieckich. Należałoby dodać, że SRW mogła

<sup>57</sup> Za „współpracę z imperializmem” uważano m.in. widoczne ocieplenie relacji na linii Pekin-Waszyngton zapoczątkowane w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, które było faktycznie wymierzone w ZSRS i wynikało z obaw Mao Zedonga przed Moskwą i świadomości własnej słabości w przypadku zaistnienia konfliktu zbrojnego z północnym sąsiadem. Zagadnienie to opisano m.in. w: H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2003, s. 773–805.

<sup>58</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-710, Notatka służbowa na temat konferencji naukowej *Chiny – problem pokoju i wojny* (Sofia 6–12 II 1984 r.), luty 1984 r., bp.

<sup>59</sup> Zob.: P. Benken, *Wojciech Jaruzelski „otwiera” Chiny. Wizyta I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Państwie Środka w 1986 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1 (33).

<sup>60</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-654, Przesłany przez ambasadę PRL w Pekinie tekst wywiadu sekretarza generalnego KPCh udzielonego redaktorowi naczelnemu jugosłowiańskiego tygodnika „Vjesnik” opublikowany w „Liaowang” 1985, nr 49, 9 XII 1985 r., bp.

<sup>61</sup> Na temat konfliktu chińsko-wietnamskiego zob. m.in.: X. Zhang, *Deng Xiaoping’s Long War. The Military Conflict Between China and Vietnam, 1979–1991*, Chapel Hill 2015.

liczyć na wsparcie wojskowe ZSRS i jego satelitów w formie m.in. dostaw uzbrojenia i sprzętu, których koordynowaniem zajmował się przykładowo attaché wojskowy PRL w Hanoi<sup>62</sup>.

### **a) geneza konfliktu**

Bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny chińsko-wietnamskiej była wspomniana zbrojna interwencja SRW w Kambodży rozpoczęta 25 grudnia 1978 r.<sup>63</sup>. Hanoi dążyło do tego, by zainstalować w miejsce prochińskiego dyktatora rząd, który byłby zależny od Wietnamu. Gdyby udało się to osiągnąć, zakończono by trwające od dłuższego czasu incydenty i spory graniczne i wyeliminowano wpływy Pekinu w Kambodży. Poprawiłoby to geopolityczną sytuację Hanoi, którego relacje z ChRL od 1975 r. ulegały systematycznemu pogorszeniu<sup>64</sup>. Opanowanie sytuacji w Kambodży, połączone z utrzymaniem wpływów w Laosie, dawało Wietnamczykom możliwość budowy obozu państw Półwyspu Indochińskiego pod swoim przywództwem, których łączny potencjał byłby pewną przeciwwagą dla potęgi ChRL.

Jeśli Pekin zamierzał realizować swe interesy, musiał ostro zareagować na działania Wietnamczyków. Brak stanowczej odpowiedzi na zaatakowanie Pol Pota i budowanie przez Hanoi regionalnego bloku państw (zamieszkałych łącznie przez sto milionów ludzi) oznaczałoby upokorzenie ChRL i skomplikowanej jej sytuacji na arenie międzynarodowej. ChRL postrzegał działania SRW jako element antychińskiej strategii ustalonej w Moskwie, która miała podjudzać Hanoi do wystąpień godzących w interesy wielkiego sąsiada. Pod koniec czerwca 1978 r. wiceminister Spraw Zagranicznych ChRL w rozmowie z ambasadorem PRL w Pekinie ocenił działania Hanoi następująco:

„Władze w Wietnamie, zamiast pilnie zająć się rozwiązaniem problemów rolnictwa, zastąpiły to działaniami zewnętrznymi – podporządkowują sobie Laos, próbowały opanować Kambodżę, rozniecają konflikt z ChRL. Ich hegemonistyczne dążenia popiera Moskwa, która chciałaby okrążyć ChRL. Chiny nie zgodzą się na dominację Wietnamu w Indochinach. ZSRR drogo będzie kosztować wspieranie Wietnamu, który ma kolosalne zaniedbania, ogromne potrzeby i duże nierozwiązane problemy<sup>65</sup>.

Oskarżając Hanoi i Moskwę o działanie przeciwko ChRL i stosowanie „hegemonizmu” wobec Kambodży i Laosu, Pekin maskował własne zamierzenia o podobnym charakterze wobec Indochin. Choć w pierwszym rządzie Chińczycy dążyli do stanu, w którym Kambodża stałaby się silnym ośrodkiem równoważącym potencjał Wietnamu, w dłuższej perspektywie niewątpliwie chcieli uczynić z Półwyspu Indochińskiego (mającego strategiczne znaczenie dla osłony fragmentu południowej granicy ChRL) swą strefę wpływów.

Wietnamczycy, zdając sobie sprawę, o jak wielką stawkę toczyła się gra, bezwzględnie dążyli do ostatecznego usunięcia Pol Pota i poszerzania wpływów w Kambodży i Laosie. Zdecydowani na to, by konsekwentnie realizować swe interesy narodowe, nie byli podatni na groźby ChRL. Wicepremier SRW Vo Chi Cong w rozmowie z ambasadorem PRL stwierdzał, że „Wietnam nie jest sam i ma potężne poparcie w ZSRR i krajach

<sup>62</sup> Zob. np.: AIPN, 2602/12965, Zamówienie na uzbrojenie i sprzęt wojskowy o które ubiega się SRW w ramach pomocy bezzwrotnej od PRL w 1977 r., bd., k. 26–32.

<sup>63</sup> Zob. A. Kowalczyk, *Militarne zaangażowanie Wietnamu w Kambodży w latach 1977–1991. Próba ujęcia systemowego*, [w:] *Polska-Kambodża: łączy nas bolesna przeszłość, zbliża przyszłość*, red. J. Kawa-Marszałek, Toruń 2008.

<sup>64</sup> Dynamikę tego zjawiska opisano szczegółowo, aczkolwiek z perspektywy SRW i jej sojuszników, w: A. Halimarski, *Polityka ChRL wobec Wietnamu*, „Sprawy Międzynarodowe” 1978, r. 31, nr 11 (309).

<sup>65</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Departament II, zespół 6/84, wiązka 2, Szyfrogram nr 4176/II z Ambasady PRL w Pekinie, 29 VI 1979 r., bp.

socjalistycznych, które udzielają mu wszechstronnej pomocy; w tym, jeśli będzie trzeba, udziela też pomocy wojskowej”<sup>66</sup>. Wietnamczycy, którzy 3 listopada 1978 r. zawarli układ o przyjaźni i współpracy z ZSRS (zawierający klauzulę wojskową), a ponadto kilka miesięcy wcześniej (w czerwcu) przystąpili do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, byli przekonani, że ChRL nie odważy się na zaatakowanie SRW w obawie przed interwencją Sowietów<sup>67</sup>. Jeszcze w styczniu 1979 r. polscy dyplomaci w Hanoi oceniali, iż nie jest prawdopodobnym, by Chińczycy zdecydowali się na akcję militarną, aczkolwiek dopuszczano możliwość nacisków i prowokacji (w tym zbrojnych) wobec Laosu i Wietnamu oraz ataki propagandowe na ZSRS<sup>68</sup>.

Pekin, który już na początku lipca 1978 r. całkowicie wstrzymał pomoc gospodarczą dla krnąbrnej SRW, zareagował na sojusz sowiecko-wietnamski bardzo ostro. Ambasador PRL w Pekinie w połowie listopada 1978 r. przedstawiał stanowisko chińskie następująco:

„Układ [...] ma charakter układu wojskowego, wymierzonego przeciwko Chinom. Jest niebezpieczny dla całej Azji. ChRL nie boi się ZSRR i SRW ani oddzielnie, ani wspólnie. [...] Chiny uczynią wszystko, co w ich mocy, aby przeciwstawić się naciskowi Wietnamu – z jednym wyjątkiem, tzn. nie wyślą do Kambodży swoich wojsk. Jeżeli miałyby dojść do wzmagania nacisku na Kambodżę, Chiny mają możliwość utrzymania Wietnamu w ryzach; wspólna granica pozwala im wiązać wietnamskie siły zbrojne”<sup>69</sup>.

Chociaż do Hanoi dotarły informacje o koncentracji wojsk ChRL nad granicą chińsko-wietnamską, oficjalnie nie wywołało to wielkich obaw o rezultaty ewentualnego starcia zbrojnego mimo tego, iż liczne jednostki SRW przebywały w Kambodży i Laosie. Kilka dni przed wybuchem wojny Ambasada PRL w Hanoi donosiła: „Charakterystycznym jest, iż Wietnamczycy – w prywatnych rozmowach – są przekonani, że Chiny są aktualnie bardzo słabe pod względem militarnym i nie będą w stanie oprzeć się siłom Wietnamu i radzieckim”<sup>70</sup>. Trwała natomiast intensywna akcja dyplomatyczna SRW mająca wywrzeć odpowiednią presję na sojuszników i społeczność międzynarodową poprzez m.in. informowanie o wzrastającej liczbie incydentów zbrojnych nad granicą wywołanych przez ChRL.

### **b) wojna**

15 lutego 1979 r. ambasador SRW w Warszawie podczas rozmowy z kierownikiem Wydziału Zagranicznego KC PZPR przekazał następujące informacje:

„Chiny zwiększają [...] swe siły militarne. Chińczycy skoncentrowali 150–200 tys. żołnierzy, ponad sto samolotów bojowych oraz pokaźną ilość czołgów, samochodów i broni pancernej. Wzrasta ilość incydentów na granicy. W pierwszej dekadzie lutego

<sup>66</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Szyfrogram nr 480/III z Ambasady PRL w Hanoi, 14 VII 1978 r., bp.

<sup>67</sup> W ocenie polskiego dziennikarza i reportażysty: „Sprawa przystąpienia Wietnamu do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wywołała w Pekinie prawdziwą falę wściekłości. Przywódcy chińscy zdawali sobie sprawę, że ściślejsza współpraca z państwami socjalistycznymi w sposób wydatny wzmocni gospodarczą infrastrukturę Wietnamu, a tym samym uniezależni go od nacisków ekonomicznych, jakie z powodzeniem mogły do tej pory stosować Chiny” (Z. Domarańczyk, *Wojna po wojnie*, Warszawa 1982, s. 94).

<sup>68</sup> AMSZ, Departament II, z. 54/84, w. 8, Notatka informacyjna w sprawie aktualnej sytuacji w Kambodży, 12 I 1979 r., bp.

<sup>69</sup> AMSZ, Departament II, z. 6/84, w. 2, Szyfrogram nr 2145/IV z Ambasady PRL w Pekinie, 14 XI 1979 r., bp.

<sup>70</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Szyfrogram nr 1799/I z Ambasady PRL w Hanoi, 12 II 1979 r., bp.

br. zanotowano 240 incydentów, tj. dwukrotnie więcej niż w III i IV kwartale 1978 r. Chińczycy zabijają mieszkańców Wietnamu, ostrzeliwiają obiekty produkcyjne, dewastują szlaki komunikacyjne, niszczą wsie, przesuwają słupy graniczne, zaminowują obszary na terytorium wietnamskim<sup>71</sup>.

17 lutego Ambasada PRL w Hanoi przesłała informację o tym, że o godzinie 01.00 zaczęła się niewypowiedziana wojna chińsko-wietnamska. Chińczycy zaatakowali szereg punktów przygranicznych oraz prowadzili ostrzał artyleryjski miejscowości położonych w głębi SRW. Do godziny 03.30 intensywność walk uległa zwiększeniu, przy czym ChRL miała wprowadzić do akcji broń pancerną i lotnictwo. Wietnamczycy informowali Polaków, że po odparciu ataku chińskiego Wietnamska Armia Ludowa otrzymała rozkaz natychmiastowego przejścia do natarcia. SRW zwróciła się również do ZSRS z prośbą „o udzielenie jej pomocy wszystkimi siłami i środkami, w tym wojskowymi. Dziś w nocy będzie opublikowane oświadczenie rządu SRW wzywające cały naród do odparcia agresji. Przewiduje się powiadomienie Rady Bezpieczeństwa [Organizacji Narodów Zjednoczonych] o wydarzeniu. SRW jest pewna, że wspólnie z ZSRR z łatwością pokona słabe Chiny<sup>72</sup>. Wojownicze Hanoi deklarowało także swe zdecydowanie, by zniszczyć wroga na jego ziemi, gdyż posiada siły gotowe do ofensywy. Liczono na pomoc ZSRS (zgodnie z paragrafem 6. układu o przyjaźni i współpracy) oraz innych krajów socjalistycznych, którym Pekin rzucił wyzwanie atakując Wietnam. Moskwa zareagowała na wybuch działań wojennych dobieg po ich rozpoczęciu, wydając oświadczenie, w którym stwierdzano: „Żaden uczciwy człowiek, żaden suwerenny kraj nie może pozostać obojętny wobec agresji chińskiej przeciwko terytorium Wietnamu. Związek Radziecki wypełni swoje zobowiązania zgodnie z traktem przyjaźni i współpracy podpisanym między ZSRR i Wietnamem<sup>73</sup>.”

Moskwa nie kwapiła się wszakże do podjęcia zdecydowanych działań o militarnym charakterze na rzecz swego sojusznika. 18 lutego ambasador ZSRS w Pekinie wyraził opinię, że działania ChRL nie oznaczają podjęcia z Wietnamem „wojny totalnej”, jak początkowo się obawiano. Wkroczenie do SRW nazwał on „opcją nr 2”, mającą charakter akcji militarnej ograniczonej do stosunkowo płytkiego pasa terytorium Wietnamu, po której nastąpi wycofanie wojsk na dotychczasową granicę państwową. Warto dodać, że „opcją nr 1” były wcześniejsze incydenty graniczne, natomiast „opcją nr 3” byłaby „wielka wojna”. O tym, że działania chińskie miały ograniczony charakter świadczyło: 1) oświadczenie chińskiej agencji prasowej, w którym proponowano Hanoi natychmiastowego podjęcia rokowań; 2) brak zerwania stosunków dyplomatycznych z SRW i nie podejmowanie działań przeciw wietnamskiej ambasadzie w Pekinie; 3) ograniczenie operacji armii do działań piechoty i rezygnacja z wykorzystania lotnictwa bombowego<sup>74</sup>. Niemniej Rosjanin wyraził obawy, że – bez względu na rzeczywiste intencje ChRL – wydarzenia mogły się łatwo wymknąć spod kontroli: „Tym bardziej, gdyby Wietnamczycy w gorączce walki nie tylko wyrzucili Chińczyków ze swego terytorium, ale weszli na terytorium Chin z zamiarem odwetu. Wówczas rozpętana zostanie długotrwała i krwawa wojna<sup>75</sup>.”

<sup>71</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-914, Notatka ze spotkania kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Waclawa Piątkowskiego z ambasadorem SRW Ngoc Uyen Nguyenem, 15 II 1979 r., bp.

<sup>72</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Szyfrogram nr 2118/I z Ambasady PRL w Hanoi, 17 II 1979 r., bp.

<sup>73</sup> Cyt. za: Z. Domarańczyk, *Wojna po wojnie...*, s. 111.

<sup>74</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 1, Szyfrogram nr 2134/I z Ambasady PRL w Pekinie, 18 II 1979 r., bp.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

19 lutego Ambasada PRL w Pekinie informowała o prezentowaniu przez przedstawicieli SRW dużej pewności siebie, przejawiającej się w twierdzeniu, jakoby Hanoi było w stanie samodzielnie odeprzeć inwazję ChRL. W ciągu kilku kolejnych dni do Warszawy napłynęły informacje mówiące o tym, iż walki toczyły się wciąż w pasie nadgranicznym, przy czym obie strony prowadziły je ograniczonymi siłami. Podkreślano brak użycia lotnictwa (wyjąwszy misje rozpoznawcze) i broni raketowej, obie strony nie podejmowały też żadnych działań na morzu. W ocenie Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych przesłanej 22 lutego do wszystkich polskich zagranicznych placówek dyplomatycznych: „Akcja chińska ma jak dotąd ograniczony charakter, ale może być długotrwała. Jej celem militarnym jest zapewne okupowanie określonego obszaru SRW, aby potem uzależnić jego opuszczenie od wycofania wojsk wietnamskich z Kambodży. Od dalszej aktywności chińskiej będzie zależeć postępowanie SRW”<sup>76</sup>. Kilka dni później Ambasada PRL w Pekinie podała, że oświadczenia Pekinu na temat prowadzenia „ekspedycji karnej” o ograniczonych rozmiarach w sensie czasu i przestrzeni były sprytnym zagranem Chińczyków, którzy „agresję starają się zarazem tak dozować i kontrolować swe działania, by nie spowodować wojny światowej [...], ani nie przerwać procesu rozbudowy stosunków z USA”<sup>77</sup>.

26 lutego w Warszawie oceniano, że ChRL zaangażowała w działania wojenne 100 tys. żołnierzy (25 dywizji), które w niektórych punktach wdarły się na ok. 30–40 km w głąb terytorium SRW. Chińczykom udało się zająć jedno większe nadgraniczne miasto – węzeł kolejowy Lao Cai, toczyły się również zacięte walki o Cao Bang, Lang Son oraz Ha Giang. Do Polaków docierały informacje na temat ciężkich strat w ludziach i sprzęcie po stronie chińskiej, które – według danych sowieckich – do 23 lutego miały wynieść 11,5 tys. zabitych i wziętych do niewoli oraz 140 czołgów. Brak było danych na temat strat wietnamskich, aczkolwiek źródła chińskie określały je jako ciężkie. Oceniano, że obie strony zgromadziły znaczne rezerwy strategiczne (Chińczycy 250 tys. ludzi, Wietnamczycy 200 tys.), których nie wprowadzono do akcji<sup>78</sup>.

Na przełomie lutego i marca Departament II MSZ obserwował narastanie intensywności walki i wprowadzanie przez obie strony nowych sił. SRW wzmacniała swoją obronę ściągając jednostki z południa kraju i nie wykluczała przejścia do kontrataku w sprzyjających okolicznościach<sup>79</sup>; Wietnamczycy otrzymywali również dostawy sprzętu i uzbrojenia z ZSRS. Przebywający wówczas w Wietnamie polski dziennikarz, Zbigniew Domarańczyk, po wojnie pisał w swym reportażu:

„Sam widziałem, jak na jednym lotnisku Gia Lamp lądowały trzy wielkie radzieckie transportowce. Już po sposobie lądowania można się było zorientować, że maszyny są przeciążone do granic możliwości. Nieco dalej, na skraju lotniska, odbywało się właśnie rozładowywanie dwóch innych samolotów. Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, publikującej dane zwiadu satelitarnego, nie było tajemnicą, że podobne sceny rozgrywają się na wszystkich lotniskach i we wszystkich portach morskich Wietnamu”<sup>80</sup>.

<sup>76</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Szyfrogram nr 1574 Departamentu II MSZ do placówek dyplomatycznych dotyczący wstępnej oceny aktualnego stanu konfliktu chińsko-wietnamskiego, 22 II 1979 r., bp.

<sup>77</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 1, Szyfrogram nr 2508/I z Ambasady PRL w Pekinie, 25 II 1979 r., bp.

<sup>78</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Pilna notatka dotycząca konfliktu chińsko-wietnamskiego, 26 II 1979 r., bp.

<sup>79</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Szyfrogram nr 1849 Departamentu II MSZ do placówek dyplomatycznych dotyczący wstępnej oceny aktualnego stanu konfliktu chińsko-wietnamskiego, 1 III 1979 r., bp.

<sup>80</sup> Z. Domarańczyk, *Wojna po wojnie...*, s. 142.

Źródła sowieckie wskazywały, że przebieg działań wojennych nie był zbyt korzystny dla Chińczyków, którzy okazali się niedostatecznie wyszkoleni i łatwo tracili nowoczesny sprzęt. Ambasador ZSRS w Pekinie w rozmowie ze swym polskim odpowiednikiem odbytej 7 marca, podkreślał, że celem ChRL było przeprowadzenie krótkiej, lecz skutecznej i efektywnej operacji, tymczasem w ciągu osiemnastu dni walk Chińczycy posunęli się zaledwie 30–40 km w głąb SRW, a w niektórych punktach nie byli wręcz w stanie przekroczyć granicy<sup>81</sup>.

5 marca Pekin ogłosił, że osiągnął swoje cele związane z inwazją na sąsiada, jak również zapowiedział odwrót z SRW. Chińczycy nie podjęli tym samym prób atakowania Wietnamu z obszaru Laosu, nad granicą z którym skoncentrowali swe siły, jak również zrezygnowali z uderzenia na Hanoi i Hajfong. Niemal w tym samym czasie bardzo wojownicze dotąd Hanoi (zmuszone do walki z Chińczykami własnymi siłami) wyszło z propozycją normalizacji dwustronnych relacji z Pekinem na drodze negocjacji. Choć działania wojenne prowadzone w pierwszej połowie marca charakteryzowały się dużą zaciętością, to odwrót wojsk ChRL (zakończony 16 marca), jak również aktywność Moskwy i Waszyngtonu ukierunkowana na deeskalację konfliktu, dały efekty w postaci ustania jego zbrojnej fazy.

### **c) pokłosie**

Polscy dyplomaci zwracali uwagę, że wojna była na rękę Stanom Zjednoczonym, które mogły propagandowo wykorzystać fakt starcia w ramach obozu socjalistycznego oraz dążyć do uzyskania jeszcze większych wpływów w ChRL. Spekulowano, że do chińskiej akcji zbrojnej doszło za przyzwoleniem Waszyngtonu, gdyż na krótko przed jej rozpoczęciem w Stanach Zjednoczonych gościł przywódca ChRL Deng Xiaoping, który zapowiedział tam udzielenie przez Chiny „lekcji” Wietnamowi za podbój Kambodży. Według Henry’ego Kissingera, Amerykanie rzeczywiście zostali uprzedzeni przez Chińczyków o planowanej akcji zbrojnej przeciw Wietnamowi. Deng Xiaoping poinformował prezydenta Jimmy’ego Cartera, iż Pekin nie będzie czekać na dalsze działania Hanoi, lecz przystąpi do akcji, nawet jeśli będzie to oznaczać ryzyko wojny z ZSRS. To ostatnie chiński przywódca uważał wszakże za niewielkie, ponieważ krótka i ograniczona wojna z SRW, jak również zbliżająca się zima, nie pozwoliłyby Sowietom na silną reakcję. Ponadto oceniał on, że ZSRS ma na granicy z ChRL milion żołnierzy, co było liczbą niewystarczającą, by zaatakować Chiny, dlatego konieczne byłoby uprzednie ściągnięcie dodatkowych sił z Europy<sup>82</sup>. Kissinger stwierdzał, że prezydent Carter udzielił niejasnego, milczącego przyzwolenia dla działań chińskich, gdyż ujawnienie zbrodni popełnionych przez Pol Potą nie pozwalało na ich otwarte poparcie, jak również obiecał Pekinowi przekazanie danych wywiadowczych dotyczących sytuacji militarnej na granicy chińsko-sowieckiej<sup>83</sup>.

Rozwój wydarzeń potwierdził przewidywania Pekinu na temat niewielkiego ryzyka wejścia ZSRS do wojny po stronie SRW. Departament II MSZ wskazywał w tym kontekście, iż Moskwa, choć zajęła bardzo zdecydowane stanowisko wobec ataku na sprzymierzeńca, działała jednocześnie „z wielką rozważą i odpowiedzialnością za światowy pokój”<sup>84</sup>. Choć ZSRS w wydanym po wybuchu wojny oświadczeniu nazwał działania ChRL

<sup>81</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 1, Szyfrogram nr 3057/I z Ambasady PRL w Pekinie, 7 III 1979 r., bp.

<sup>82</sup> H. Kissinger, *O Chinach*, Wołowiec 2014, s. 366–367.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 367.

<sup>84</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Szyfrogram nr 1849 Departamentu II MSZ do placówek dyplomatycznych dotyczący wstępnej oceny aktualnego stanu konfliktu chińsko-wietnamskiego, 1 III 1979 r., bp.



„zbrodniczymi”, to równocześnie stwierdzał: „bohaterski naród wietnamski” także i tym razem zdoła się sam obronić<sup>85</sup>.

W ocenie Polaków, postawa ZSRS miała kluczowe znaczenie dla przebiegu wojny i popchnięciu jej w pożądanym przez całą „wspólnotę socjalistyczną” kierunku. SRW była dla Moskwy najważniejszym, obok Indii, państwem równoważącym wpływy ChRL, dlatego też otrzymywała od Sowietów dużą pomoc ekonomiczną i wojskową, jednak ZSRS nie był gotowy, by dla ograniczonego konfliktu zbrojnego w Indochinach ryzykować wojnę z ChRL (a może i ze Stanami Zjednoczonymi):

„W płaszczyźnie polityczno-propagandowej ZSRR zareagował na agresję chińską bardzo mocno i zdecydowanie, zapowiadając w oświadczeniu rządowym wykonanie w razie potrzeby zobowiązań wynikających z Układu. Ponadto podjął na rzecz SRW akcję dyplomatyczną i prasowo-propagandową, w tym: wiece, manifestacje, rezolucje solidarnościowe oraz demonstracje przed ambasadą chińską. ZSRR pozostaje w stałym kontakcie z SRW, działa z rozważą i z pewnością wywiera na rząd wietnamski moderujący wpływ, aby uniknąć rozszerzenia się konfliktu. Jednocześnie ZSRR zapewnił Wietnamowi wszelką niezbędną pomoc w sprzęcie wojskowym przekazanym drogą powietrzną i morską”<sup>86</sup>.

Hanoi liczyło, iż ZSRS podejmie bardziej zdecydowane działania, aniżeli wspomniane wyżej akcje dyplomatyczne i prasowo-propagandowe. Uchylenie się Moskwy od militarnej interwencji na rzecz sojusznika, nie robiło dobrego wrażenia, aczkolwiek fakt ten starano się łagodzić dostarczaniem SRW sprzętu wojskowego i zwiększoną pomocą ekonomiczną. Wietnamczycy czuli niedosyt w związku z reakcją Moskwy na wybuch konfliktu, która okazała się wyważona i obliczona na niedopuszczenie do tego, by wojna w Indochinach doprowadziła do nadmiernej eskalacji napięcia w trójkącie Moskwa – Pekinem – Waszyngton<sup>87</sup>. Ambasador ZSRS w Pekinie 7 marca tłumaczył reakcję Moskwy na konflikt zbrojny następująco: „W wypowiedziach niektórych dyplomatów wietnamskich wyczuwa się jakby niedosyt z powodu braku wojennej interwencji ZSRR. Taka postawa występuje u nich nie pierwszy raz, gdyż brak im wyobraźni jakie byłyby skutki globalne takiego kroku”<sup>88</sup>. 13 marca ambasador oceniał, że decyzja ChRL o rozpoczęciu odwrotu z Wietnamu wynikała po pierwsze – z niekorzystnego dla Pekinu ukształtowania się opinii światowej, po drugie – z obawy przed wystąpieniem ZSRS, po trzecie – na skutek ujawnienia słabości wojsk chińskich i obaw przed kontrofensywą sił SRW, która mogłaby doprowadzić do militarnej kompromitacji ChRL. Podsumowując nieudane działania Chińczyków, ambasador stwierdzał:

<sup>85</sup> H. Kissinger, *O Chinach...*, s. 370.

<sup>86</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Pilna notatka dotycząca konfliktu chińsko-wietnamskiego, 26 II 1979 r., bp. ZSRS podjął również następujące działania wojskowe: demonstrowanie gotowości na granicy z ChRL, stałe przeloty ciężkich samolotów bombowych wzdłuż wybrzeży morskich ChRL, skierowanie na Morze Południowochińskie eskadry okrętów nawodnych i podwodnych wyposażonych w broń raketową, loty obserwacyjne prowadzone bezpośrednio nad terenem działań wojennych (AMSZ, z. 55/84, w. 1, Szyfrogram nr 2637/I z ambasady PRL w Pekinie, 27 II 1979 r., bp.).

<sup>87</sup> Warto wszakże zwrócić uwagę na fakt, iż w kregach dyplomatycznych utrzymywało się przekonanie o tym, iż gdyby ChRL kontynuowała działania przeciwko SRW, a oddziały chińskie podeszłyby pod Hanoi, wówczas ZSRS musiałby interweniować, podejmując kroki o charakterze militarnym (AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Szyfrogram nr 2788/I ze stałego przedstawicielstwa PRL przy ONZ w Nowym Jorku, 2 III 1979 r., bp.).

<sup>88</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 1, Szyfrogram nr 3057/I z Ambasady PRL w Pekinie, 7 III 1979 r., bp.

„Agresja przeciw SRW na obecnym jej etapie zakończyła się polityczną i militarną porażką Chin. Nie naruszyli podstawowej substancji obronnej Wietnamu i nie zerwali procesu stabilizacji nowych władz w Kambodży. Mimo milczącego wsparcia ze strony sił imperialistycznych, nie udało im się wciągnąć Zachodu do swej gry. Co więcej, imperializm pokazał, że nie pozwala im grać swoimi kartami. [...] Wbrew zamiarom chińskim – walki cudzymi rękami – sami musieli wziąć się do roboty. Na konto ich osiągnięć trzeba wszakże zapisać, że nastraszyli niektórych sąsiadów z Azji Południowo-Wschodniej, chociaż jednocześnie rozbudzili podejrzliwość i niepokój”<sup>89</sup>.

W ocenie sytuacji rozesłanej 24 marca przez Departament II MSZ do wszystkich polskich zagranicznych placówek dyplomatycznych można się było doszukać konkluzji świadczących na korzyść Hanoi:

- ChRL nie zdołała upokorzyć SRW i narzucić jej zmiany orientacji politycznej;
- nie uległ zmianie układ sił w Indochinach, a wpływy Hanoi w Kambodży i Laosie jeszcze się zacieśniły;
- koszty operacji militarnych były dla ChRL niewspółmiernie wysokie do uzyskanych rezultatów;
- nie udało się zakłócić światowych procesów odprężeniowych, ani też wpłynąć negatywnie na stosunki amerykańsko-sowieckie;
- ZSRS wykazał jednocześnie zdecydowanie i wielką odpowiedzialność na światowy pokój, co spotkało się z wielkim uznaniem;
- ujawnione poprzez inwazję na SRW „awanturnictwo” polityki chińskiej osłabiło wpływy ChRL w państwach sąsiednich i na Zachodzie;
- porażka ChRL w starciu z SRW może doprowadzić do przesilenia w kierownictwie KPCh<sup>90</sup>.

Rezultatem inwazji ChRL było zacieśnienie współpracy Hanoi z Moskwą i jej sojusznikami. Wkrótce po zakończeniu konfliktu Hanoi zgodziło się udostępnić ZSRS wielką bazę morską w Cam Ranh (zbudowanej jeszcze przez Amerykanów), a w niektórych bazach lotniczych zaczęły stacjonować sowieckie samoloty bojowe.

Z drugiej strony, jak pisał Kissinger, ZSRS nie reagując zbrojnie na działania ChRL ujawnił granice swego strategicznego zasięgu, co miało być głównym celem Pekinu. W ocenie wspomnianego autora, Pekinowi udało się w ten sposób powstrzymać rozwój sowieckich wpływów na świecie, przez co za największego przegranego uznał on właśnie ZSRS. Kissinger posunął się wręcz do stwierdzenia, że działania Moskwy w toku wojny chińsko-wietnamskiej były pierwszym zwiastunem upadu ZSRS<sup>91</sup>. Również polskie źródła przyznawały, iż ChRL osiągnęła pewien sukces w kontekście „próby podważenia wiarygodności zobowiązań radzieckich wobec SRW; wykazania wobec Zachodu, że Chiny są sojusznikiem zdolnym do zdecydowanego działania oraz gospodarczo-militarnego wyczerpania Wietnamu i zachwiania jego wiodącej roli w Indochinach”<sup>92</sup>.

Wobec braku zgody SRW na swoje warunki, ChRL przystąpiła do działań polegających na utrzymywaniu Wietnamczyków w stanie chronicznej niepewności odnośnie

<sup>89</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 1, Szyfrogram nr 3335/I z Ambasady PRL w Pekinie, 13 III 1979 r., bp.

<sup>90</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Szyfrogram nr 2756 Departamentu II MSZ do placówek dyplomatycznych, 24 III 1979 r., bp.

<sup>91</sup> H. Kissinger, *O Chinach...*, s. 342, 372–373, 376.

<sup>92</sup> AMSZ, Departament II, z. 55/84, w. 5, Pilna notatka dotycząca konfliktu chińsko-wietnamskiego, 26 II 1979 r., bp.

możliwości powtórzenia akcji militarnej przeciwko Hanoi<sup>93</sup>. Strategia taka, połączona ze wsparciem dla partyzantki Pol Pota, była obliczona na doprowadzenie do wyczerpania zasobów SRW, której gospodarka nie byłaby samodzielnie w stanie funkcjonować w obliczu wspomnianych dwóch wielkich wyzwań.

Priorytetem Pekinu było doprowadzenie do wycofania się wojsk SRW z Kambodży i ograniczenie wpływów Hanoi na Półwyspie Indochińskim. SRW faktycznie bardzo dotkliwie odczuwała konieczność utrzymywania wojsk w Kambodży i na granicy z ChRL<sup>94</sup>, jednakże niedopuszczenie do odbudowy chińskich wpływów w Indochinach uważało za sprawę „życia i śmierci”. Tak długo, jak mogło ono liczyć na adekwatną pomoc przysyланą przez ZSRS i jego satelitów, nie zamierzało ugiać się przed Pekinem. W kolejnych latach Wietnamczycy mocno podkreślali podczas rozmów z Polakami konieczność udzielania im pomocy gospodarczej przez ZSRS i jego sojuszników, która była potrzebna nie tylko dla wspierania zagrożonej przez ChRL SRW, lecz również w celu odbudowy wyniszczonej przez krwawe rządy Pol Pota Kambodży.

Konflikt chińsko-wietnamski można, zdaniem autora, uznać za kontynuację konfliktu chińsko-sowieckiego, tyle że prowadzoną innymi środkami. Choć Moskwa i Pekin próbowały wyciągnąć z niej korzyści dla siebie, to jednak trudno nie odnieść wrażenia, że głównym jej rezultatem była kompromitacja komunistycznych idei. Okazało się bowiem, że „imperializm” nie był obcy tak ChRL jak i ZSRS, a państwa komunistyczne nie wzbierały się przed użyciem siły, jako sposobu rozwiązywania sporów występujących we „wspólnocie socjalistycznej”, co przecież ma być domeną państw kapitalistycznych.

### **Zakończenie**

Stosunki chińsko-sowieckie uległy poprawie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, co wiązało się m.in. z dojściem do władzy w ZSRS Michaiła Gorbaczowa. Warto zauważyć, iż zerwane relacje między KPCh a KPZR oficjalnie wznowiono dopiero w połowie maja 1989 r., podczas wizyty Gorbaczowa w Pekinie. W stolicy ChRL miały miejsce słynne protesty studentów i robotników, krwawo stłumione przez wojsko w pierwszych dniach czerwca.

Masakra w Pekinie nie wywarła większego wpływu na stopniową poprawę stosunków chińsko-rosyjskich, wynikającą z nowego geopolitycznego układu sił, jaki wytworzył się na przełomie XX i XXI wieku. Trudno spekulować, jak potoczą się one w przyszłości. Wiele spornych kwestii między Moskwą a Pekinem zostało wprawdzie wyciszonych, lecz nie rozwiązanych, a komunistyczne Chiny – obecnie potężniejsze niż kiedykolwiek – z pewnością będą dążyć do realizacji swoich globalnych interesów, choćby miało się to dokonywać kosztem słabnącej Rosji.

---

<sup>93</sup> O przygotowywaniu przez ChRL kolejnego uderzenia na Wietnam wspominał przykładowo już w kwietniu 1979 r. radca ambasady SRW w Pekinie (AMSZ, Departament II, 55/84, w. 1, Szyfrogram nr 426/II z Ambasady PRL w Pekinie, 10 IV 1979 r., bp.).

<sup>94</sup> Zob. np. AAN, KC PZPR, Wydział Zagraniczny, LXXVI-598, Raport Ambasady PRL w Hanoi za rok 1980, bd., bp.

## Rosyjska wojna mentalna – „Od Czerwonego do Białego Caratu”

Dynamicznie zmieniająca się sytuacja międzynarodowa wokół Rosji, związana zarówno z jej agresywną polityką, której najbardziej wymiernym przykładem jest agresja na Ukrainę, jak i jej sytuacja wewnętrzna, powoduje konieczność przedstawienia obowiązujących w Rosji doktryn, związanych zarówno z polityką bezpieczeństwa zewnętrznego oraz wewnętrznego. Wspólnym mianownikiem polityki współczesnej Rosji jest powrót do idei i tradycji wielkorosyjskiego imperializmu. W warstwie ideologicznej, jak i mentalnej, następuje odwołanie się do imperium Romanowów, a nie, jak jest to często błędnie przedstawiane, do restauracji Związku Sowieckiego.

Jan Kucharzewski w latach 1923–1935 napisał swoje niedokończone monumentalne dzieło „Od Białego Do Czerwonego Caratu”<sup>1</sup>, w którym próbował przedstawić korzenie bolszewizmu i kwestii ciągłości historycznej pomiędzy Rosją carską oraz sowiecką. Pomimo upływu wielu lat jego wnioski, a także przedstawiony obraz Rosji wydają się być w dalszym ciągu aktualne. Panujący w niej ustrój i forma rządów nie ma znaczenia. Wszystko podporządkowane zostało bowiem dążeniom do budowy imperium niezależnie od zmieniających się warunków zewnętrznych, jak wewnętrznych. Można wręcz stwierdzić, że wykreowanie jej na „imperium” jest sensem istnienia Rosji, niezależnie czy mieliśmy lub też mamy do czynienia z imperium Romanowów, Związkiem Sowieckim bądź ze współczesną Rosją. Stąd też celem niniejszego artykułu jest próba przeanalizowania „wojny mentalnej”, tj. jednego z instrumentów rosyjskiej polityki i na tej podtswie przedstawienie aktualnie dominującej w Rosji wizji dotyczących idei i jej polityki bezpieczeństwa zewnętrznego oraz wewnętrznego, jak również jej międzynarodowej roli.

### **Wojna mentalna**

Aby zrozumieć jakim instrumentem dla rosyjskiej Federacji jest „wojna mentalna”, w jakich zakresach się nią posługują decydenci na Kremlu, na jakich zasadach i ideowych przesłankach skonstruowana została jej formuła, należy przeanalizować rosyjską koncepcję mówienia i pisania o niej. Spójrzmy więc na rosyjską argumentację.

Faktem powszechnie już znanym, acz często niedocenianym, jest że Rosja przywiązuje bardzo dużą wagę do wojny informacyjnej. Nad tym zagadnieniem od wielu lat prowadzone są w jej ośrodkach – zarówno wojskowej, jak i cywilnej proweniencji, badania. W konsekwencji powstają nowe doktryny w swym rażeniu niejednokrotnie bardziej skuteczne, aniżeli dywizje wojsk operacyjnych. W ostatnich latach szczególne znaczenie ma stosunkowo niedawno wprowadzona do obiegu publicznego doktryna „wojny mentalnej”.

---

<sup>1</sup> Zob. J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, Warszawa 1923–1935.

25 marca 2021 r. agencja informacyjna RIA Nowosti<sup>2</sup> zapowiedziała wywiad z doradcą ministra obrony Federacji Rosyjskiej (dalej FR) Andriejem Ilnickim<sup>3</sup>, który miał ukazać się kilka dni później w magazynie „Arsenał Ojczyzny”<sup>4</sup> (ros. «Арсенал Отечества»), jednocześnie cytując jego fragment. Zdaniem Ilnickiego Zachód, pod przywództwem Stanów Zjednoczonych, rozpętał nową wojnę informacyjno-hybrydową przeciwko Rosji. Mówił on wówczas: *Wszystko to prowadzi do pojawienia się nowego typu wojny. Jeśli w klasycznych wojnach celem jest zniszczenie zasobów ludzkich wroga, a w nowoczesnych cyberwojnach zniszczenie infrastruktury wroga, to celem nowej wojny jest zniszczenie samoświadomości mentalno-cywilizacyjnej – podstawy społeczeństwa wroga. Nazwalibyśmy ten rodzaj wojny mentalnym*<sup>5</sup>.

W ten oto sposób po raz pierwszy użyto publicznie pojęcia „wojny mentalnej” (ros. ментальная война). Kilka dni później (29 marca) Waleri Korowin<sup>6</sup>, Dyrektor Centrum Ekspertyz Geopolitycznych, opublikował w gazecie internetowej „Vzglyad.ru” artykuł zatytułowany *Czym jest wojna mentalna*<sup>7</sup>. Stwierdził w nim, że rosyjskie Ministerstwo Obrony oficjalnie odnotowało fakt prowadzenia z Rosją przez USA nowego rodzaju wojny, tj. „wojny mentalnej”. Jego zdaniem *wszyscy są mniej lub bardziej przyzwyczajeni do faktu wojny informacyjnej, a nawet cyberwojny, natomiast wojna mentalna, mająca na celu zniszczenie samoświadomości i zmianę fundamentów naszego społeczeństwa, jest czymś nowym*. Wojna ta, według Korowina, toczy się na poziomie kulturowym, poprzez zmianę kodów kulturowych i przemodelowania matrycy kulturowej społeczeństwa rosyjskiego, a to z kolei następuje w wyniku działań na rzecz przewartościowania jej konserwatywnej mentalności za pomocą obcych wpływów kulturowych.

<sup>2</sup> RIA Nowosti (ros. РИА Новости) – nazwa rosyjskiej państwowej międzynarodowej agencji informacyjnej w latach 1991–2013. Poprzednio agencja nosiła nazwy: Sowinformbiuro, APN (Agencja Prasowa „Nowosti”, ros. АПН), IAN (Agencja Informacyjna „Nowosti”, ros. ИАН). W 2014 r. marka „RIA Nowosti” została ponownie zarejestrowana jako agencja informacyjna oraz medium internetowe, skierowane dla rosyjskojęzycznych odbiorców. Marka ta należy do grupy medialnej „Rossija Siewodnia - Federalne Państwo Zjednoczone Przedsiębiorstwo Międzynarodowa Agencja Informacyjna „Rossija siewodnia” (ros. Федеральное государственное унитарное предприятие международное информационное агентство „Россия сегодня”) – rosyjskie rządowe przedsiębiorstwo medialne utworzone 9 XII 2013 r. dekretem prezydenta Rosji Władimira Putina w sprawie „podwyższenia poziomu efektywności państwowych środków masowego przekazu.

<sup>3</sup> Andriej Michaiłowicz Ilnicki (ur. 14 VIII 1959 r. we Lwowie). Absolwent Moskiewskiego Instytutu Fizyki i Technologii, Akademii Wojskowej Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej oraz Moskiewskiej Szkoły Studiów Politycznych. Od 1982 do 1992 r. pracownik naukowy w Centralnym Instytucie Badawczym 26 Ministerstwa Obrony ZSRR. Kandydat nauk technicznych (1989), doktor nauk technicznych. Członek partii „Jedna Rosja”. Od 2015 r. doradca Ministra Obrony Federacji Rosyjskiej. Czyny radny państwowy Federacji Rosyjskiej III klasy.

<sup>4</sup> Magazyn informacyjno-analityczny „Arsenał Ojczyzny” (ros. «Арсенал Отечества»). Wydawca Arsenal Otechstva LLC (spółka z o.o.).

<sup>5</sup> В Минобороны заявили, что США начали против России ментальную войну, 25.03.2021, <https://ria.ru/20210325/ssha-1602735487.html>. Zapowiedź przedstawiono także m.in. w В Минобороны заявили о начале ментальной войны США против России, Текст: Елизавета Булкина, 25 марта 2021, <https://vz.ru/news/2021/3/25/1091183.html>.

<sup>6</sup> Waleri Michaiłowicz Korowin (ur. 31 V 1977 r. we Władywostoku), rosyjski politolog i dziennikarz, polityk. Dyrektor Międzynarodowego Funduszu Niekommercyjnego „Center for Geopolitical Expertise”, zastępca kierownika Centrum Studiów Konserwatywnych Wydziału Socjologicznego Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, członek związanego z Aleksandrem Duginem Komitetu Eurazjatyckiego, zastępca szefa *Międzynarodowego Ruchu Eurazjatyckiego*.

<sup>7</sup> Что такое ментальная война, Валерий Коровин, 29 марта 2021, <https://vz.ru/opinions/2021/3/29/1091779.html>.

Stwierdził on, że efektem wpływu zachodniej kultury dla rosyjskiego odbiorcy jest swoista *okupacja kulturowa, która zmienia mentalność rosyjskiej konserwatywnej większości, przeprogramowując ją, a tym samym zmieniając wizerunek wroga. Żołnierz NATO z amerykańską flagą na ramieniu, po obejrzeniu setek hollywoodzkich filmów akcji o tym, jak Amerykanie ratują świat i ludzkość, nie jest już postrzegany jako wróg, a wręcz przeciwnie, jest postrzegany jako zbawca*<sup>8</sup>.

Zapowiadany wywiad z Ilnickim, zatytułowany „Bezpieczeństwo narodowe fundamentem rozwoju”, ukazał się 30 marca 2021 r. Został przeprowadzony przez redaktora naczelnego „Arsenału Ojczyzny”, Wiktora Murachowskiego<sup>9</sup>. Ilnicki przedstawił w nim swoją tezę, że na arenie globalnej następuje gwałtowne przyspieszenie procesów transformacyjnych. Dowodził przy tym, że świat staje nie tylko wobec widma kryzysu systemowego, ale także upadku modeli rozwojowych. Pojawia się pytanie o demontaż porządku światowego opartego na państwach narodowych. W światowej gospodarce, polityce, a także w rozwoju technologii nastąpiły zmiany, które znacząco wpłynęły na przestrzeń konkurencji międzypaństwowej i związane są zarówno z powstaniem nowych narzędzi walki, jak i nowych pól w przestrzeni konfrontacji toczonej pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych. Rosyjska tarcza nuklearna i jej armia może zapewnić bezpieczeństwo rozwoju przez co najmniej dekadę, przy wykluczeniu możliwości bezpośredniego starcia militarnego. Z tej racji według Ilnickiego podejmowane są wobec Rosji hybrydowe metody prowadzenia wojny – od ekonomicznej po informacyjne – atakujące ją na całym froncie jej interesów narodowych. To zachód, na czele z USA, rozpętał wojnę informacyjno-hybrydową przeciwko Rosji. Jest to „wojna mentalna”, której celem jest zniszczenie samoświadomości oraz zmiana mentalno-cywilizacyjnych podstaw społeczeństwa rosyjskiego. *Można przywrócić siłę roboczą i infrastrukturę po ewentualnym konflikcie, ale nie da się odwrócić biegu ewolucji świadomości, zwłaszcza że konsekwencje tej mentalnej wojny nie pojawiają się od razu, a dopiero w następnym pokoleniu*<sup>10</sup>. Jej główną bronią staje się internet a zatem każdy, kto ma do niego dostęp i wypełnia go swoją treścią, ma strategiczną przewagę. Według Ilnickiego Rosja jej nie posiada. Ponadto w Rosji działa piąta kolumna oraz agenci wpływu wśród rosyjskiego establishmentu, i za ich pomocą prowadzone są agresywne, informacyjno-hybrydowe działania nakierowane na samoświadomość i wartości Rosjan, a także na podstawowe instytucje społeczeństwa i państwa, tj.: instytucję prezydenta, struktury władzy państwowej, rosyjską armię, Rosyjską Cerkiew Prawosławną oraz młodzież. *Biorąc pod uwagę – analizował Ilnicki – fuzję broni manipulacyjnej i cyberataków oraz ich stopniową legalizację jako instrumentów oddziaływania na konkurenta i potencjalnego przeciwnika w warunkach pokoju, istnieje pilna potrzeba wyjaśnienia roli Sił Zbrojnych FR w realizacji tego priorytetu. Platformy cyfrowe i technologie sztucznej inteligencji mogą być również aktywnym narzędziem odsuwania Rosji od suwerenności, tworząc luki w bezpieczeństwie narodowym. Z tej racji w niedalekiej przyszłości w geopolityce zostaną nakreślone czerwone linie, mające być swoistymi punktami orientacyjnymi rosyjskich interesów narodowych w obszarach, których przeciwnicy i wrogowie Rosji będą próbowali je przekroczyć. Mają być nimi:*

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Безопасность страны как фундамент развития, Опубликовано: 30 Марта 2021, Виктор Мураховский, <https://arsenal-otechestva.ru/article/1414-bezopasnost-strany-kak-fundament-razvitiya>.

<sup>10</sup> Ibidem.

- Zielony radykalny program ochrony środowiska. Czemu? Bo tak naprawdę jest to przede wszystkim zniszczenie realnego, przemysłowego sektora rosyjskiej gospodarki i jej infrastruktury. To może całkowicie pozbawić Rosję suwerenności gospodarczej.
- Cyfryzacja Rosji oparta na globalnych platformach i technologiach zagranicznych.
- Transhumanizm zamiast tradycyjnych konserwatywnych wartości, zastąpienie rosyjskiej tożsamości narodowej rzekomo uniwersalną ludzką tożsamością „mieszkańca planety Ziemia”.
- Całkowite rozbrojenie nuklearne i ograniczenie broni niestrategicznej (przede wszystkim hipersonicznej).

Środkami, które mają temu przeciwdziałać, są:

- Suwerenność Internetu. Poważne blokowanie działalności zagranicznych portali społecznościowych za wszelkie informacje o nieautoryzowanych wiecach oraz za prowokowanie protestów.
- Uruchomienie programów szkoleniowych z zakresu przeciwdziałania informacyjnego dla sfer siłowych i cywilnych.
- Zmiana polityki wobec młodzieży.
- Wznowienie aktywnego i szerokiego dialogu z konserwatywną większością – wspierającym elektoratem obecnego rządu<sup>11</sup>.

Ilnicki uważał, że *nowoczesne podejście do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej powinno uwzględniać oddzielanie zagrożeń militarno-wojskowych i pozamilitarnych na tle przenikania się wewnętrznych zagrożeń politycznych i wewnętrznych gospodarczych z zewnętrznymi*<sup>12</sup> [...] W związku z tym *potrzebna jest także nowa strategia struktury społeczno-politycznej i przestrzennej kraju, oparta na trzech komponentach: bezpieczeństwie, ochronie ludności oraz spójności terytorialnej i gospodarczej*<sup>13</sup>. Ponadto powoływał się też na koncepcję Rapid Global Strike<sup>14</sup> i Strategię Obrony Narodowej USA, w których napisano, że „gorącą wojnę” należy poprzedzić lub całkowicie zastąpić tzw. wojną Proxy (zastępczą) lub wojną hybrydową.

Strategię i taktykę wojny hybrydowej opracowują think tanki, takie jak m.in. RAND Corporation, tworzone i finansowane przez rząd i korporacje USA. W ocenie Ilnickiego to one kształtują realną strategię i bieżącą politykę, promując interesy grup politycznych i transnarodowych korporacji. Tym samym nowa sytuacja wojskowo-polityczna wymaga więc według Ilnickiego kompleksowej analizy i prognozowania głównych kierunków rozwoju pozamilitarnych środków zapewnienia bezpieczeństwa Rosji oraz opracowania środków przeciwdziałania pojawiającym się zagrożeniom. W tym zakresie szczególne znaczenie przypisuje on armii: *wiemy, gdzie koncentruje się główny intelektualny, prawdziwie elitarny zasób naszego społeczeństwa - w armii rosyjskiej. [...]. Tak zawsze było w naszej tysiącletniej historii i tak będzie w przyszłości*<sup>15</sup>. Dla kadrowego i naukowego wsparcia tych działań – jak podkreślał w swym wywiadzie – konieczne jest

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Rapid global strike - militarna koncepcja strategiczna opracowana z inicjatywy Departamentu Obrony USA, zakładająca uderzenie bronią konwencjonalną w dowolnym punkcie na ziemi w ciągu 1 godziny.

<sup>15</sup> Безопасность страны как фундамент развития, Опубликовано: 30 Марта 2021, Виктор Мураховский, <https://arsenal-otechestva.ru/article/1414-bezopasnost-strany-kak-fundament-razvitiya>

szkolenie i przekwalifikowanie personelu zarówno rosyjskich uczelni wojskowych, jak i cywilnych ośrodków badawczych oraz edukacyjnych w zakresie „obrony psychologicznej”, a także całego spektrum zagadnień dotyczących przeciwdziałania zagrożeniom informacyjno-hybrydowym, wraz z opracowaniem i wdrożeniem odpowiednich modułów edukacyjnych<sup>16</sup>.

21 kwietnia 2021 r. ukazał się kolejny wywiad z Ilnickim, tym razem w „Tygodniku Gwiazda” (ros. Еженедельник Звезда) portalu informacyjno-analitycznym, wchodzącym w skład grupy medialnej „Gwiazda”, nadzorowanej przez Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej. Wywiad zatytułowany „Wojna mentalna o przyszłość Rosji”<sup>17</sup> zaprezentował po raz kolejny tezy Ilnickiego. Ten stwierdził, że w amerykańskiej doktrynie bezpieczeństwa narodowego to Rosja, wraz z Chinami, Iranem i Koreą Północną, są uznawane za przeciwników Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie podkreślił, że USA jako państwo nie jest efektem historii naturalnej, lecz projektem politycznym stworzonym w ramach określonej umowy. Z kolei Rosja – w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, które powstały pod koniec XVIII wieku – jest cywilizacją historyczną i rozwinęła się naturalnie.

Ilnicki dowodził również, że USA nie jest osamotnione w swojej konfrontacji z Rosją, bo w tej uczestniczy tzw. *kolektywny Zachód, który z jakiegoś powodu nazywany jest cywilizowanym światem*. Ponadto uważał on, że Europa zaczyna tracić swoją podmiotowość i tożsamość, należy więc przestać używać terminu „społeczeństwa Zachodnie”, także dlatego, iż za wszystkim, co dzieje się teraz wokół Rosji, stoją Stany Zjednoczone.

Starając się zrozumieć fundamenty uderzenia w USA w ramach nowej formuły wojny mentalnej, warto zwrócić uwagę na aktualny stan pozycji Waszyngtonu w układzie globalnym i postrzeganie jej przez Moskwę. W jej ocenie Ameryka przestaje być absolutnym hegemonem, którym stała się po rozpadzie ZSRR. Po II wojnie światowej PKB USA było równe około połowie nominalnego światowego PKB, teraz - według Banku Światowego - jest to 23-24%. A pod względem parytetu siły nabywczej Chiny już wyprzedziły Stany Zjednoczone i, nawet według najbardziej optymistycznych dla Waszyngtonu prognoz, do 2030 r. Pekin wyjdzie na prowadzenie pod każdym względem. Według Ilnickiego pozostaje więc Ameryce wyjście z kryzysu przez wojnę. Jest to tradycyjna metoda wychodzenia z kryzysu, uwzględniająca jednak, że zmienia się tylko jej charakter. *Ameryka jest wielką wyspą, pokrytą z boków oceanami, od północy pokrewną Kanadą, a od południa spokojnym Meksykiem. Nie mają się kogo bać. [...] W takiej szklarniowej atmosferze powstał naród amerykański [...] W dodatku pokolenie polityków, które dorastało na strzelankach komputerowych i na zdjęciach pokazywanych przez CNN, objęło władzę w USA. Amerykanie nic więcej nie wiedzą o wojnie. Dla nich wojna to w pewnym sensie ekscytująca podróż, misja przywrócenia demokracji, wyprawa „dobrej woli”. To coś, co dzieje się gdzieś na odległych granicach – dawnej Jugosławii, Iraku, Afganistanie, Syrii, Libii*<sup>18</sup>.

USA, mimo antyrosyjskiej retoryki, podpisały jednak układ START-3, co wynika z faktu, że dla Amerykanów wojna nuklearna jest nie do przyjęcia, ale wszystko inne, co określa pojęcie „szarej strefy”, jest dopuszczalne. Są to zarówno wojny proxy, jak i cybernetyczne, a od 2017 r., decyzją NATO, do strefy aktywności operacyjnej została

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Андрей Ильницкий: «Ментальная война з абудущее России», Олег Одноколенко, Юрий Строев, 21 апреля 2021, <https://zvezdaweekly.ru/news/20214211636-jxgHZ.html>.

<sup>18</sup> Ibidem.



włączona przestrzeń kosmiczna wraz z przestrzenią informacyjną. Co do zamiarów USA wobec Rosji, to Ilnicki stwierdzał: *Nie ma potrzeby żywić złudzeń: bez względu na to, kto jest w Białym Domu, polityka wobec nas pozostanie niezmienną.* Obecna politykę USA określa mianem *politycznego bandytyzmu opartego na globalnej segregacji.* *Amerykanie są przekonani, że na świecie są szlachetne osoby (WASP), a Amerykanie lepiej wiedzą, czego wszyscy inni potrzebują.* Na stwierdzenie prowadzącego wywiad: *Tak, umiemy walczyć, w 1945 roku wznieśliśmy nad Reichstagem Sztandar Zwycięstwa, a w 1991 roku ZSRR upadł prawie bez jednego strzału, zaś sowiecka energia jądrowa w ogóle nie pomogła,* Ilnicki odpowiedział: *Nie wszystko determinuje energia jądrowa. Dwa i pół tysiąca lat temu chiński filozof Sun Tzu doszedł do wniosku, że najwyższą sztuką wojny jest zniszczenie planów wroga, potem zniszczenie jego sojuszy, a dopiero potem zaatakowanie jego armii i ufortyfikowanych miast. Co to znaczy łamać plany? Ma to na celu stworzenie chaosu, zachwianie równowagi systemu wyznaczania celów i podejmowania decyzji, wpływanie na świadomość i umysły. Ale słynny rosyjski myśliciel wojskowy Anton Antonowicz Kersnowski w latach 30. XX wieku w swoim traktacie „Filozofia wojny” używa innego terminu – wojna umysłów. Zidentyfikował on dwa czynniki w „wojnie umysłów” – wiedzę/informację oraz wolę. Można je warunkowo podzielić – pierwszy wpływa na lewą półkulę mózgu (półkulę odpowiedzialną za logikę, percepcję), drugi komponent emocjonalny – po prawej (intuicja, fantazje, wyobraźnia). Tak więc Kersnowski dał pierwszeństwo woli w „wojnie umysłów”! Zgadzam się z nim! W walce umysłów czynniki i technologie psychoemocjonalne są niezwykle ważne<sup>19</sup>.*

Dlatego w ocenie Ilnickiego, w przeciwieństwie do cyberwojny i bezpośrednich operacji informacyjnych, „wojna mentalna” jest kierowana i wdrażana w wyniku wyłaniającego się świata postprawdy, gdy ludzie są „odzwyczajani” od krytycznego myślenia, od dążenia do prawdy. Szczególnie dotyczyć ma to młodych ludzi, czego przykładem jest Ukraina, gdzie nagle dominującym poglądem stała się wrogość wobec Rosji. Czas przyznać, że *Ukraina to terytorium, na którym świat rosyjski przegrał jedną ze strategicznych bitew wojny mentalnej, która zresztą, jeśli porównamy koszty i uzyskane wyniki, okazała się bardzo skuteczna. Po przegranej bitwie jesteśmy jeszcze bardziej zobowiązani do wygrania wojny – wojny o światopogląd<sup>20</sup>.* Natomiast pierwszą przegraną wojną mentalną był upadek Związku Sowieckiego. *Przegrano wojnę o umysły, wojnę ideologii. Wartości socjalistyczne, na których stał Związek Radziecki, zostały zdevaluowane. Dalsze wywody Ilnickiego wydają się wręcz groteskowe: Piąta kolumna ma solidną podstawę w naszej elicie kompradorów. Trochę to uproszczone stwierdzenie – w późnym okresie sowieckim towary grupy B (od jugosłowiańskich butów i rumuńskich meblóścianek po dżinsy i magnetofony stereo) podbiły umysły narodu radzieckiego i zniszczyły ZSRR. To był przykład tej bardzo mentalnej wojny<sup>21</sup>.*

Ilnicki cytuje też szefa zarządu Pierwszego KGB Leonida Szebarszyna: *Tylko jedna potęga na świecie może pokonać Rosję. To jest sama Rosja. W przyszłej wojnie ataki zewnętrzne zostaną zastosowane wobec infrastruktury krytycznej – energetyki, logistyki, baz usług społecznych, systemu bankowego, sieci społecznościowych, mediów i systemu powiadamiania o sytuacjach awaryjnych<sup>22</sup>.* Za szczególne niebezpieczeń-

---

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem.

stwo dla Rosji uznaje on agendę „zielonej energii”, w której wcale nie chodzi o ochronę klimatu, tylko o zniszczenie podstawy jej gospodarki, opartej o surowce energetyczne. Na końcu wywiadu stwierdza: *Jestem przekonany, że jeśli chodzi o bezpieczeństwo narodowe, kontrola powinna należeć do sił bezpieczeństwa, a nie do bankierów. Aby wygrać wojnę mentalną, potrzebujesz personelu! Przygotowujemy go w Akademii Wojskowej Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w ramach projektu Obrona Psychologiczna*<sup>23</sup>.

Komentarze w pozarosyjskiej przestrzeni medialnej zwracały uwagę na to, że wywiady z Ilnickim odnośnie do wojny mentalnej *ukazały się w obliczu rosnącego międzynarodowego niepokoju o szybko rosnącą koncentrację rosyjskich wojsk i ciężkiego sprzętu w pobliżu granic Ukrainy*<sup>24</sup>. Szczególnie wskazywano na oskarżenia Ilnickiego wobec USA i Zachodu o prowadzenie wojny mentalnej przeciwko Rosji, cytując przy tym jego wypowiedzi. Przestrzegając i analizując kremlowską akcję medialną prowadzoną w ramach wojny mentalnej podkreślano, że Kreml kreuje swoją tożsamość w oparciu o „tradycyjne wartości rosyjskie” scharakteryzowane jako *synkretyczną mieszankę niepodobnych do siebie elementów*. Pierwszym z nich jest klerykałizm prawosławny typu średniowiecznego, którego misją jest „zbawienie świata od grzechu”. Drugi to kult „Wielkiego Zwycięstwa” Związku Radzieckiego z 1945 r.

Komentatorzy i analitycy zachodni wskazywali, że Ilnicki twierdzi, że Zachód, prowadząc wojnę mentalną przeciwko Rosji, *chce zmienić cywilizacyjne podstawy naszego społeczeństwa*. Zwracano przy tym uwagę, że *abstrakcyjne sformułowanie sugerujące, że „podstawa cywilizacyjna” w Rosji jest czymś historycznie ciągłym i pomija fakt, że zmieniła się co najmniej dwukrotnie w XX wieku: w 1917 r., kiedy upadło Imperium Rosyjskie i przejęli władzę komuniści, oraz w 1991, kiedy z kolei rozpadło się imperium sowieckie*<sup>25</sup>.

W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że dla obecnego, powszechnego rosyjskiego postrzegania swojej historii, panujący ustrój jest rzeczą względną, plastyczną, którą można dowolnie dopasować do własnych potrzeb i wyzwania chwili. Liczy się bowiem Rosja jako imperium i nie jest to niestety pogląd uwzględniany w większości pozarosyjskich publikacji na ten temat, w tym i naukowych.

Wypowiedzi Ilnickiego dotyczące „wojny mentalnej” były tematem wywiadu przeprowadzonego przez redakcję „Global Times” z Andrejem Kortunowem, dyrektorem generalnym Rosyjskiej Rady do Spraw Międzynarodowych (Russian International Affairs Council – RIAC)<sup>26</sup>, który stwierdził w nim m.in.: *Nie ma nic nowego w wojnach psychologicznych – zawsze były częścią standardowych operacji wojskowych. Celem było zdemoralizowanie zarówno armii wroga, jak i całej jego populacji, aby przelamać*

---

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Advisor to Russian Defense Minister Warns of ‘Mental War’: Who’s Waging It and Against Whom? Publication: Eurasia Daily Monitor Volume: 18 Issue: 61. By: Vadim Shtepa. April 15, 2021, <https://jamestown.org/program/advisor-to-russian-defense-minister-warns-of-mental-war-who-is-waging-it-and-against-whom/>.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Naukowy i dyplomatyczny think tank powołany dekretem prezydenta Dmitrija Miedwiediewa z dnia 2 II 2010 r. Założycielami RIAC są Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Rosyjska Akademia Nauk, Rosyjski Związek Przemysłowców i Przedsiębiorców oraz rosyjska agencja informacyjna Interfax. Z założenia ma być on łącznikiem między państwem, środowiskiem naukowym, biznesem i społeczeństwem obywatelskim w celu znalezienia rozwiązań dla aktualnych problemów międzynarodowych. RIAC jest jednym z narzędzi rosyjskiej dyplomacji.

wolę przeciwnika do walki i stawiania oporu. [...] Co więcej, nowa technologia informacyjna oferuje wiele innowacyjnych sposobów na dotarcie z przekazem do wybranych odbiorców docelowych w obcym kraju; możesz dostosować i skoncentrować tę wiadomość jak nigdy dotąd. Każdy z nas jest celem tej wojny [...]. Rosyjskie władze próbują ograniczyć możliwości Zachodu do prowadzenia wojny psychologicznej, demaskując zachodnią dezinformację i nakładając restrykcje na wybrane zachodnie media, organizacje pozarządowe i fundacje, które są postrzegane jako instrumenty prowadzenia wojny [...]. Rzeczywiście, wielu na Zachodzie nadal wierzy, że ich system ma uniwersalną wartość i że ostatecznie zarówno Rosja, jak i Chiny powinny przejść do liberalnych systemów politycznych typu zachodniego. Te poglądy są teraz mniej popularne niż dwadzieścia czy trzydzieści lat temu, ale nie możemy ich ignorować. Moskwa i Pekin mają prawo bronić się przed zachodnią ofensywą ideologiczną i psychologiczną<sup>27</sup>.

Wartym podkreślenia jest fakt, że strona rosyjska swoją ofensywę – „wojnę mentalną” – pokazuje jako element wojny obronnej, niemalże wojny ojczyźnianej, która jest odpowiedzią na działania sprowokowane przez Zachód. Tym samym Kreml i jego publiczni akolici usprawiedliwiają swoje działania. Milczą zaś na temat wielokierunkowych i wieloaspektowych działań prowadzonych na kierunku mentalnym oraz światopoglądowym przeciwko państwom, społeczeństwom i kulturze szeroko rozumianego Zachodu.

Do momentu podpisania przez Władimira Putina nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego FR, pojęcie „wojny mentalnej” funkcjonowało jedynie jako szeroko komentowany i nagłaśniany pogląd jednego z doradców ministra obrony FR, a treść jej założeń oraz komentarze z nimi związane opierały się na publikacji serii wywiadów z A. Ilnickim. Sytuacja zmieniła się z chwilą opublikowania przez Ilnickiego, w sierpniu 2021 r., tekstu pt. „Wojna mentalna Rosji” (ros. Ментальная война России)<sup>28</sup> w miesięczniku „Wojenna Myśl” (ros. Военная мысль), sygnowanym przez Ministerstwo Obrony FR<sup>29</sup> oraz jego oficjalnego wystąpienia podczas Międzynarodowego Forum Wojskowo-Technicznego „ARMIA-2021” odbywającego się w Kubince pod Moskwą<sup>30</sup>.

Andriej Ilnicki, w artykule „Wojna Mentalna Rosji”, w pełni przedstawił swoje tezy dotyczące tytułowego zagadnienia. Jako motto zacytował fragment pracy gen. A. Swieczina „Strategia”: *Dla każdej wojny konieczne jest wypracowanie specjalnej linii postępowania strategicznego, każda wojna jest szczególnym przypadkiem, który wymaga ustanowienia własnej, specjalnej logiki, a nie zastosowania jakiegokolwiek szablonu*<sup>31</sup>. Po raz kolejny zwrócił on uwagę na kwestię demontażu porządku opartego o państwa narodowe. Według niego jest to efekt postępującego procesu zarządzania największy-

<sup>27</sup> US-led ‘psychological wars’ against Russia, China led to alllose situation By Global Times Published: May 02, <https://www.globaltimes.cn/page/202105/1222577.shtml>.

<sup>28</sup> Ментальная война России, <https://vm.ric.mil.ru/Stati/item/336904>.

<sup>29</sup> Miesięcznik Wojenna Myśl (ros. Военная мысль) jest najstarszym (powstało w 1858 r.) i zarazem wiodącym oficjalnym pismem z zakresu nauk wojskowych sygnowanym przez Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej. W skład jego redakcji wchodzi kierownictwo Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR, dyrekcji głównych i centralnych, rodzajów Sił Zbrojnych, oddziałów sił specjalnych, wyższych wojskowych placówek oświatowych oraz naukowych ośrodków badawczych Ministerstwa Obrony Rosji.

<sup>30</sup> Międzynarodowe Forum Wojskowo-Techniczne ARMY odbywa się od 2015 r. Forum oprócz prezentacji najnowszego sprzętu wojskowego jest także platformą dyskusyjną z zakresu bezpieczeństwa i obronności. Organizatorem jest Główna Dyrekcja Badań i Wsparcia Technologicznego Zaawansowanych Technologii (Badań Innowacyjnych) Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej.

<sup>31</sup> Ментальная война России, <https://vm.ric.mil.ru/Stati/item/336904>.

mi systemami gospodarczymi, społecznymi, a w przyszłości politycznymi, na zasadzie sieciowej z dominacją korporacji transnarodowych, międzynarodowych struktur społecznych i politycznych. Pojawił się też nowy typ konfrontacji mający na celu zniszczenie samoświadomości oraz zmianę mentalnej i cywilizacyjnej podstawy społeczeństwa wroga. Konstrukcja tekstu oparta jest na przedstawieniu czterech zagadnień: „Cywilizacyjne rozdroża w Rosji i kryzys na Zachodzie”, „Wyjście z kryzysu przez wojnę”, „Wojna mentalna - wojną XXI wieku”, „Wojna mentalna jako poważne zagrożenie”, a także propozycji przeciwdziałania przedstawionym zagrożeniom: „Jakie środki należy podjąć”.

Według Ilnickiego Rosja reprezentuje tysiącletnią cywilizację, opartą na silnym państwie i tradycyjnych wartościach: rodzinie i wspólnej solidarności, wynikającej z życia w bardzo trudnych warunkach. Odwołuje się przy tym do rosyjskich myślicieli, m.in. Wasilija Rozanowa<sup>32</sup> (*Jedyną wadą państwa rosyjskiego jest jego słabość. Słabe państwo nie jest już państwem, ale po prostu nie istnieje*) oraz Nikołaja Bierdiajewa<sup>33</sup> (*Państwo nie istnieje po to, aby życie na ziemi przeobrazić w niebo, ale aby nie przekształciło się ono ostatecznie w piekło*).

W oparciu o te tezy demoliberalny model państwa jako regulatora w uwarunkowaniach rosyjskich, to droga donikąd. Z tej racji według Ilnickiego model polityki rosyjskiej musi *nosić element misji cywilizacyjnej, być integralny ideologicznie, być powiązany z wewnętrznymi i zewnętrznymi interesami kraju oraz opierać się na zaufaniu [...] jest to nieodłączną częścią cywilizacji rosyjskiej*. Szczególne znaczenie przypisywał armii, która według niego jest nie tylko gwarantem bezpieczeństwa, ale pełni rolę cywilizacyjną, państwowotwórczą, a zarazem jest instytucją wspierającą państwo i źródłem ideologii. Wskazywał ponadto, że to USA definiują Rosję – wraz Chinami, Iranem i Koreą Północną - jako wroga, zaś Europa jako pogrążona w kryzysie egzystencjalnym zatraciła swoją podmiotowość. Niemniej jednak twierdził, że czas hegemonii Waszyngtonu mija. Chiny w światowej gospodarce zaczynają mieć większe znaczenie niż USA. Postępuje proces związany z eliminacją klasy średniej i koncentracją kapitału przez coraz mniejszą warstwę. Efektem tego są *zamieszki (BLM) w USA, pogromy migrantów w Unii Europejskiej, zajęcie Białego Domu, protesty covidowe czy żółtych kamizelek, które stają się obecnie rzeczywistością*. Zwraca uwagę, że Rosja i Chiny, w przeciwieństwie do USA, są cywilizacjami historycznymi, a nie krajami projektu. Postępujący kryzys zachodniego świata powoduje, że kreuje się nowe zagrożenia zastępcze poprzez szukanie zewnętrznego wroga oraz wytworzenie swoistej histerii, sprowadzającej się do hasła „Rosjanie nadchodzą”. Polityka USA wobec Rosji pozostaje niezmienna (tu Ilnicki cytuje byłego szefa Zarządu I (Wywiad Zagraniczny) KGB, generała porucznika L.W. Szerbaszyna: *Zachód potrzebuje od nas tylko jednej rzeczy – tego, że tam nas nie ma*)<sup>34</sup>.

W analizach Ilnickiego dominuje przeświadczenie o wręcz historycznej antyrosyjskiej polityce Zachodu – zwłaszcza USA – ale także i o jego słabości. To z kolei miało

<sup>32</sup> Wasilij Wasilewicz Rozanow (ur. 20 IV 1856 r., zm. 05 II 1919 r.) - rosyjski pisarz, filozof, krytyk, pamfletista, dziennikarz, prowokator, immoralista. Jeden z najciekawszych pisarzy rosyjskich, wybitny myśliciel religijny nazywany „rosyjskim Nietzschem”.

<sup>33</sup> Nikołaj Aleksandrowicz Bierdiajew (ur. 18 III 1874 r. w Obuchowie, zm. 23. III 1948 r. w Clamart) – rosyjski filozof, zaliczany do największych myślicieli prawosławnych XX wieku, zwolennik nadziei powszechnego zbawienia. Początkowo zajmował się marksizmem, później nawrócił się na chrześcijaństwo, któremu pozostał wierny do końca życia. Późniejsza filozofia Bierdiajewa była jedną z wczesnych odmian egzystencjalizmu. Od wielu innych myślicieli rosyjskich odróżniał go zupełny brak rosyjskiego nacjonalizmu, krytycyzm wobec Rosji i Cerkwi prawosławnej.

<sup>34</sup> Ментальная война России, <https://vm.ric.mil.ru/Stati/item/336904>

dawać asumpt przede wszystkim do obrony, ale i do odniesienia zwycięstwa w starciu „mentalnym”. Ilnicki dał temu wyraz w swojej publikacji stanowiącej analizę wystąpień amerykańskich decydentów.

Między innymi sformułowanie użyte przez sekretarza stanu USA Antonego Blinkena, że świat „potrzebuje wiodącej roli Ameryki”, według Ilnickiego było dowodem swoistej ekskluzywności polityki USA, a także wyartykułowanym potwierdzeniem tego, że Zachód od ponad tysiąca lat dąży do zniszczenia Rosji, będącej przeszkodą w „ustanowieniu nowego porządku światowego”. Ilnicki powoływał się również na wypowiedź sekretarza obrony USA L. Austina: *Co powinno Ministerstwo Obrony w czasie pokoju [...] Pentagon musi przygotować się na zwycięstwo w kolejnej wojnie, pokonując agresję militarną poniżej progu konfliktu*<sup>35</sup>. Oznaczać to miało, że kierunkiem strategicznym Waszyngtonu jest, w domyśle, wojna z Rosją. Dalej Ilnicki zwracał uwagę, że jego opinia nie jest odosobniona, bowiem już w maju 2021 r. wyrażały ją państwowe organa rosyjskie, a mianowicie Kolegium Ministerstwa Obrony FR, które stwierdziło, że *sytuacja na świecie, a zwłaszcza na zachodnim kierunku strategicznym, charakteryzuje się wzrostem zagrożeń militarnych*. Równocześnie następuje ewolucja charakteru i założeń wojen. Dlatego W. Gierasimow wielokrotnie zaznacza, że we współczesnej wojnie wygrywa nie ten, kto obezwładnia, ale ten, kto zmienia zdanie wroga.

Aby ukazać zakres przyszłych wojen, według Ilnickiego koniecznym było wprowadzenie nowych definicji wojny i nie chodziło tu tylko o terminologię, ale o zapewnienie środków do wszechstronnego przygotowania się, zapobieżenia agresji i odstraszenia potencjalnego przeciwnika. Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem – na co zwracał on uwagę – jest cyberwojna, która ma na celu zniszczenie infrastruktury krytycznej wroga oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju operacji informacyjnych, wykorzystując m.in. algorytmy postępowania za pomocą technologii sztucznej inteligencji, wojny zastępcze na terytoriach państw i regionów trzecich oraz inne hybrydowe działania przygotowywane i prowadzone „poniżej progu” bezpośredniego militarnego starcia – w tzw. szarej strefie operacyjnej. Ilnicki zwracał uwagę na funkcjonowanie pojęcia „wojny społecznej”, powołując się przy tym na publikację Instytutu RAND z 2019 r. „Pojawiające się ryzyko wirtualnej wojny społecznej”<sup>36</sup>.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że wspomniane opracowanie RAND było swoistym pokłosiem operacji rosyjskiej agencji Internet Research Agency (IRA) podczas wyborów w USA, wykorzystującej Internet i media społecznościowe. Raport opisał pojawiające się wyzwania związane z wirtualną wojną społeczną, dokonano w nim też zdefiniowania kluczowych terminów związanych z tym zjawiskiem, takich jak:

1. *Infosfera. Ciągły proces wytwarzania, rozpowszechniania i odbierania informacji w społeczeństwie poprzez media, procesy algorytmiczne oparte na danych oraz wymianę informacji w sieciach.*
2. *Wrogie manipulacje społeczne. Celowe, systematyczne generowanie i rozpowszechnianie informacji w celu wywołania szkodliwych skutków społecznych, politycznych i ekonomicznych w kraju docelowym poprzez wpływ na przekonania, postawy i zachowanie. Przejawia się w manipulowaniu przekonaniem, wyobrażeniami i faktami.*
3. *Wirtualna wojna społeczna. Termin ten oznacza najbardziej skomplikowaną i ekstremalną formę wrogiej manipulacji społecznej i wiąże się ona z szeroko*

---

<sup>35</sup> Ibidem

<sup>36</sup> Ibidem.

zakrojonymi działaniami na rzecz zakłócania i manipulowania sieciami informacyjnymi społeczeństw. Może obejmować mechanizmy degradacji lub manipulowania wynikami sieci elektronicznych, algorytmiczne podejmowanie decyzji oraz stosowanie wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości. Koncepcja odnosi się do stopniowego, wytrwałego dążenia do osiągnięcia takich celów.

4. *Atak na infrastrukturę cybernetyczną. Próby wykorzystania złośliwego oprogramowania lub innych form cyberagresji w celu spowodowania katastrofalnych szkód w głównej infrastrukturze gospodarczej lub społecznej, co spowoduje znaczne szkody fizyczne, dezintegrację społeczną i chaos<sup>37</sup>.*

Ważnym elementem dla zrozumienia istoty wirtualnej wojny społecznej były wnioski jakie zostały zawarte we wspomnianym raporcie:

1. *Bezpieczeństwo narodowe będzie w coraz większym stopniu opierać się na odpornym środowisku informacyjnym, a przede wszystkim na sile uznanych wartości społecznych. Elementy te prawdopodobnie wymagają klasycznych form bezpieczeństwa informacji, a także silnych instytucji pośredniczących i populacji stale zaszczepianej przeciwko technikom manipulacji społecznej.*
2. *Zaciera się bariera pomiędzy publicznymi i prywatnymi przedsięwzięciami i obowiązkami; bezpieczeństwo narodowe w równym stopniu będzie polegało na współpracy podmiotów prywatnych, jaki i na inwestycjach publicznych. Technologie i techniki tej formy konfliktu są coraz bardziej dostępne dla szerokiego grona podmiotów. Podmioty prywatne w tej sferze wręcz zdominowały instytucje i władze publiczne.*
3. *Konflikt będzie w coraz większym stopniu toczony między sieciami. Podmioty państwowe prawdopodobnie rozwiną takie sieci, aby uniknąć zależności i stworzyć własne zdolności wirtualne do prowadzenia wojny społecznej i skutecznego odwetu. O wiele trudniej będzie zrozumieć i zachować orientację oraz odpowiedzieć na globalny darknet<sup>38</sup>.*

Wracając do tez Ilnickiego, zadaniem promowanej przez niego „wojny mentalnej”, jak i każdej innej, jest pozbawienie suwerenności danego obszaru i poddanie go zewnętrznej kontroli. W przeciwieństwie do klasycznej wojny, której celem było pokonanie sił zbrojnych wroga i przejęcie jego terytorium, obecnie nie stanowi to warunku koniecznego. Chodzi o zniszczenie państwa i kraju poprzez zmianę jego tożsamości, światopoglądu, wartości i priorytetów uznawanych przez dany naród. „Wojna mentalna” ma za zadanie przede wszystkim zmianę wyznawanego światopoglądu. Siły zbrojne i infrastrukturę można odbudować, natomiast zmiana światopoglądu może być nieodwracalna. Taka wojna toczy się więc bez deklaracji, a jej konsekwencje nie pojawiają się od razu. Charakteryzują ją cele strategiczne oraz operacyjne, określone etapy oraz technologie wdrożeniowe, podane w poniższej tabeli:

---

<sup>37</sup> The Emerging Risk of Virtual Societal Warfare Social Manipulation in a Changing Information Environment. Michael J. Mazarr, Ryan Michael Bauer, Abigail Casey, Sarah Anita Heintz, Luke J. Matthews.

[https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/research\\_reports/RR2700/RR2714/RAND\\_RR2714.pdf](https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/research_reports/RR2700/RR2714/RAND_RR2714.pdf).

<sup>38</sup> The Emerging Risk of Virtual Societal Warfare. Social Manipulation in a Changing Information Environment by Michael J. Mazarr, Ryan Bauer, Abigail Casey, Sarah Heintz, Luke J. Matthews, [https://www.rand.org/pubs/research\\_reports/RR2714.html](https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR2714.html).

| Nr | Wskaźniki                    | Esencja i treść                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
|----|------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1  | <b>Cele strategiczne</b>     | Ponowne uruchomienie samoświadomości historycznej, systemu edukacji i wychowania, a co za tym idzie podstawowych znaczeń i celów społeczeństwa, czyli ideologii, w tym przepisywania (wyzerowania) historii, niszczenia tradycji, obyczajów, wiary (religii) i podstawowych wartości. Wdrażane na skalę pokoleniową (10-15 lat). |
| 2  | <b>Cele operacyjne</b>       | Atak na ugruntowany styl życia, demontaż, wulgaryzacja i wypieranie dotychczasowych norm postępowania, podważanie zaufania do władzy, dezintegracja społeczeństwa. Wdrażany w ciągu 3-5 lat.                                                                                                                                     |
| 3  | <b>Gradacja</b>              | Pierwszy poziom związany jest z wpływem informacyjnym i ideologicznym, a drugi to technologie społecznościowe służące do manipulacji społeczeństwem.                                                                                                                                                                             |
| 4  | <b>Technologia wdrażania</b> | Zawiera elementy informacyjne i psycho-emocjonalne z wykorzystaniem technologii sztucznej inteligencji.                                                                                                                                                                                                                          |

W technologii wdrażania „wojny mentalnej” A. Ilnicki wskazuje na dwa główne komponenty związane z jej realizacją, tj. komponent informacyjny i psycho-emocjonalny.

Pierwszy z nich to: przeładowanie (reformatowanie) pola informacyjnego, pola wiedzy, faktów i informacji. Wszystko podlega regulacji i deformacji kierunkowej – od wiadomości po dane analityczne i socjologiczne, od programów edukacyjnych w szkołach i na uczelniach po programy telewizyjne. Następuje wykorzystywanie sztucznej inteligencji do korekty pola informacyjnego. Poprzez kontrolę nad mediami i sieciami społecznościowymi transnarodowe korporacje, głównie o profilu informatycznym, próbują przejąć władzę nad światem od państw narodowych i oficjalnych struktur międzynarodowych. Przestrzeń informacyjna jest wykorzystywana do realizacji określonych interesów geopolitycznych i handlowych, zarówno długoterminowych, jak i sytuacyjnych.

Z kolei drugi komponent opiera się na manipulacji świadomością, nastrojami i emocjami, kiedy niezbędne nastroje, oceny, opinie o czymś lub o kimś są pośrednio wprowadzane do jednostki, grupy ludzi i społeczeństwa jako całości, a wszystko to jest przyjmowane przez ludzi nieświadomie, bez zrozumienia istoty. Ilnicki zwracał uwagę, że w listopadzie 2020 r. w „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” (PNAS) – czasopiśmie naukowym amerykańskiej Narodowej Akademii Nauk – opublikowano tekst pt. „Przeciwnie podatności ludzkiego procesu decyzyjnego”. Dotyczył on zdolności sztucznej inteligencji do manipulowania ludzką świadomością w procesie podejmowania decyzji w taki sposób, aby wybór był postrzegany przez osobę jako wyłącznie własny, oparty na zasadzie „wolnej woli”, a nie jako narzucony z zewnątrz. Opisywane badania wykazały skuteczność technologii manipulacji umysłem, zgodnie z testami laboratoryjnymi, na tym etapie, w około 70%<sup>39</sup>.

Dalej, według Ilnickiego, efektem „wojen mentalnych” może być zniknięcie krajów i cywilizacji. Z tak definiowanej wojny Rosja wyszła na przełomie lat dziewięćdziesiątych XX wieku ze straszliwymi stratami. Jeszcze dekadę wcześniej, w latach osiemdziesiątych

<sup>39</sup> Adversarial vulnerabilities of human decision-making. November 2020, Authors: Amir Dezfouli, Richard Nock, Peter Dayan. Proceedings of the National Academy of Sciences 117 (46), [https://www.researchgate.net/publication/346702810\\_Adversarial\\_vulnerabilities\\_of\\_human\\_decision-making](https://www.researchgate.net/publication/346702810_Adversarial_vulnerabilities_of_human_decision-making).

ZSRR (w rzeczywistości ta sama historyczna Rosja, tylko w nieco innej wersji ideologicznej) był potężną potęgą gospodarczą, jego udział w światowym PKB wynosił 12,1%, a obecny udział Federacji Rosyjskiej to zaledwie 3%. Co do liczby ludności, po rozpadzie ZSRR populacja jego następcy prawnego – Rosji – faktycznie zmniejszyła się o jedną trzecią. Dziesiątki milionów Rosjan nagle znalazło się za granicą, w innych krajach, w innym środowisku kulturowym i historycznym. Strata prawie 100 milionów współobywateli to więcej niż podczas II wojny światowej.

Ilnicki – stojąc na stanowisku, że w toczącej się „wojnie mentalnej” – to strona rosyjska została zaatakowana i prowadzi jedynie działania obronne, podkreślał, że zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz kraju, celem operacji Zachodu (szczególnie USA) jest zdyskredytowanie Rosji na arenie międzynarodowej, „wbicie” w umysły ludności obcych państw jej idei jako wroga, agresora, wyrzutka, źródła cyberterroryzmu itp. Jednocześnie w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni podejmowane są działania mające na celu podważenie zaufania społeczeństwa rosyjskiego do władz, niszczenie infrastruktury społeczno-gospodarczej, co ostatecznie prowadzi do osłabienia państwa. Sieci społecznościowe są jednym z kluczowych narzędzi prowadzenia tego rodzaju kampanii informacyjnych. „Wojna mentalna” jest totalna. Jej fronty, pola i bitwy mają różną skalę, ale są zsynchronizowane i systemowe.

W artykule Ilnickiego czytamy dalej, że *w rosyjskim paradygmacie cywilizacyjnym historia i kultura mają decydujące znaczenie. Rosja jest cywilizacją kulturotwórczą, rozwiniętą historycznie. Pozbawić ją historii i kultury oznacza zmienić światopogląd ludzi. Dlatego nasi przeciwnicy geopolityczni i ich piąta kolumna usilnie starają się unieważnić i zresetować naszą wiedzę historyczną [...]. Trzeba jasno zrozumieć, że w wyniku wojny mentalnej naród rosyjski może przestać istnieć w historii. A ludzie, którzy utracili swój kod cywilizacyjny, duchowy i moralny, znikają z historii świata [...]* Jak twierdzi Stołypin<sup>40</sup>: *Naród bez tożsamości narodowej jest nawozem, na którym rosną inne narody*<sup>41</sup>.

Jako środki zaradcze mogące przygotować Rosję do skutecznej obrony w „wojnie mentalnej” Ilnicki zaproponował, aby: *wzmocnić Siły Zbrojne, rozwinąć realny sektor gospodarki, zapewnić nie tylko suwerenność militarną i polityczną, ale także gospodarczą, w miarę dystansować się od wciągania w różnego rodzaju konflikty i koncentrować główne wysiłki na ochronie i obronie interesów kraju, wreszcie nacjonalizować elity [...] tworzyć jasny obraz przyszłości, zrozumiały nie tylko dla przedstawicieli elit, ale także dla każdego Rosjanina. Państwo nie może żyć bez ideologii, ponieważ jest to wyznaczanie celów, dla których ludzie żyją i działają razem. Jego zdaniem Federacja Rosyjska jest cywilizacją opartą na silnym państwie typu imperialnego i tradycyjnych wartościach: rodzinie i wspólnym współżyciu, pozwalającym na przetrwanie i wspólny rozwój narodu rosyjskiego na tak rozległym terytorium.*

<sup>40</sup> Piotr Arkadiewicz Stołypin (ur. 02.IV. 1862 r. w Dreźnie, zm.05 IX. 1911 r. w Kijowie) – rosyjski polityk, premier i minister spraw wewnętrznych w okresie rządów cara Mikołaja II. Jako minister spraw wewnętrznych stłumił rewolucję 1905–1907, zwolennik terroru. Okres jego władzy określany jest jako „reakcja stołypinowska”. W 1907 r. rozwiązał Dumę, zmienił ordynację wyborczą i znacznie ograniczył uprawnienia parlamentu. Jednocześnie zwolennik modernizacji państwa, przeprowadził zakrojoną na szeroką skalę reformę rolną (pozwolenie na opuszczanie wspólnot wiejskich), której celem było przekształcenie warstwy chłopskiej w pełnoprawnych właścicieli ziemskich. Przeciwnik konfrontacji Rosji z Niemcami. Zginął w wyniku zamachu dokonanego przez Dmitrija Bogrowa, eserowca mającego powiązania z Ochroną.

<sup>41</sup> Ментальная война России, <https://vm.ric.mil.ru/Stati/item/336904>.



Z tej racji strategia Rosji winna opierać się na zapewnieniu bezpieczeństwa, ochronie ludności oraz łączności terytorialnej i gospodarczej. Wymaga to aktywnych działań w następujących głównych obszarach: *zapewnienie najnowocześniejszej opieki zdrowotnej, a nie branży leczniczej, gdzie pacjent jest towarem do zarabiania pieniędzy, ale systemem ukierunkowanym konkretnie na utrzymanie zdrowia ludzkiego [...]; doskonalenie podstawowej klasycznej edukacji i wychowania w szkołach i na uniwersytetach [...]; rozwój infrastruktury w celu zapewnienia łączności terytorialnej, jednolitego standardu jakości życia we wszystkich regionach Rosji [...]; zapewnienie bezpieczeństwa we wszystkich jego przejawach, nie tylko militarnym i terytorialnym, ale także żywnościowym, środowiskowym, informacyjnym, cyberbezpieczeństwa i oczywiście bezpieczeństwa psychicznego. Dlatego, jego zdaniem, podstawową zasadą zaktualizowanej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego jest proaktywny charakter przeciwdziałania, oparty na jednolitym (zintegrowanym) systemie przewidywania i zapobiegania zagrożeniom naszej cywilizacji we wszystkich sferach: edukacji, kultury, gospodarki, nauki, obronności i bezpieczeństwa*<sup>42</sup>.

Pojęcie „wojny mentalnej” i jej zasady A. Ilnicki przedstawił oficjalnie 22 sierpnia 2021 r. podczas Międzynarodowego Forum Wojskowo-Technicznym „ARMIA-2021”. RIA Novosti oraz inne media cytowały fragmenty jego wystąpienia: *Tak więc w wojnie mentalnej przestrzeń informacyjna jest całkowicie wypełniona treściami „obcych” naszej kulturze i tradycjom, dezorientującymi ludzi, przesuwającymi priorytety rozwojowe i cywilizacyjne podstawy społeczeństwa. Technologie sztucznej inteligencji są wykorzystywane do manipulowania świadomością społeczną zarówno na poziomie znaczenia jak i na poziomie emocji, wywierany jest wpływ zarówno na umysł, jak i na podświadomość. Problem współczesnej Rosji leży nie tylko w zależności ekonomicznej od świata zewnętrznego, ale także w obcym sensie infekcji psychicznej dla naszego zdeideologizowanego, podzielonego społeczeństwa post-covidowego, w którym elita straciła wiele z woli i zaufania. Rosyjskie media dokonały podsumowania postawionych tez stwierdzeniem, że przeciwko Rosji toczona jest „wojna mentalna” z wykorzystaniem technologii sztucznej inteligencji*<sup>43</sup>.

23 września 2021 r. w „Gazecie Parlamentarnej” będącej oficjalnym medium Zgromadzenia Federalnego FR opublikowano następny tekst A. Ilnickiego „Czas na wielkie decyzje”<sup>44</sup>, w którym przedstawiony został model dalszego rozwoju Rosji. *Model „Rosja przyszłości” – jak stwierdzał Ilnicki – to imperium ludowe oparte na zasadzie „autokracji” – nie w sensie przywrócenia monarchii, ale w sensie prawdziwej demokracji, w której my, Rosjanie, kierujemy się silnym przywództwem państwowym. Niezbędne jest stworzenie antykryzysowego modelu społeczno-gospodarczego typu mobilizacyjnego, wbudowanego w system administracji publicznej, nie tylko powielającego/ubezpieczającego przed pojawieniem się w przyszłości różnych kryzysów*

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Советник министра обороны России рассказал о новом типе войны, 22.08.2021. <https://ria.ru/20210822/mentalnye-1746750876.html>, Советник министра обороны считает, что против России ведётся ментальная война, 22 авг. <https://tass.ru/armiya-i-opk/12190149>, Цель войны нового типа – уничтожение самосознания, и изменение ментальной, цивилизационной основы общества противника, 22 августа 2021, <https://argumenti.ru/army/2021/08/735193>, В Минобороны предупредили о ведении против России войны нового типа, 22 ав. 2021 <https://lenta.ru/news/2021/08/22/sovetsnik/>.

<sup>44</sup> Время Больших Решений, Андрей Ильницкий, 23.09.2021, <https://www.pnp.ru/politics/vremya-bolshikh-resheniy.html>.

hybrydowych, takich jak koronawirus czy zakłócenia wywołane przez człowieka, ale i to jest najważniejsze – stworzenie platformy do stabilnego rozwoju w całej przestrzeni naszego ogromnego kraju na kolejne dziesięciolecia<sup>45</sup>. Ilnicki w modelu Rosji przyszłości szczególne znaczenie przypisuje rozwojowi Syberii i Dalekiego Wschodu, gdzie istnieje potencjał przemysłowy i naukowy, ale brakuje odpowiednich kadr, przy czym główny problem i zagrożenie widzi w depopulacji Rosjan w tym regionie. Z tego powodu niezbędny jego zdaniem jest rozwój infrastruktury komunikacyjnej, czemu daje wyraz cytując Siergieja Szojgu: *Musimy zbudować nowoczesny „trakt cedrowy” – bezpieczną i sprawną trasę między Europą a Chinami*<sup>46</sup>. Przedstawia przy tym także założenia „Wielkiego Projektu”, tj.:

- przejście do gospodarki mobilizacyjnej i częściowe zamknięcie przed rozpadającym się globalnym światem;
- decydujące znaczenie przywództwa, organizująca rola państwa;
- państwo przejmuje kontrolę nad przestrzenią gospodarczą, informacyjną i geograficzną kraju;
- ideę jednolitego planu gospodarczego kraju jako kluczowego dokumentu organizacyjnego dla ożywienia i odtworzenia krajowej gospodarki opartej na syntezie najlepszych aspektów planowania państwa i samoorganizacji rynku;
- podporządkowanie systemu finansowego celom wzrostu gospodarczego, dostarczanie gospodarce taniego i silnego pieniądza;
- nową politykę terytorialną jako priorytet państwa. Odrzucenie strategii urbanizacji megapolis. Z terytorium szesnastu megapolis i ogromnych pustych przestrzeni Rosja powinna zamienić się w równomiernie zaludniony i dobrze wyposażony kraj o zrównoważonym rozwoju;
- tworzenie jednolitego standardu zarządzania i jakości życia na całym terytorium Federacji Rosyjskiej. Miejsca pracy, szkoły, przychodnie, apteki, sklepy, domy kultury, sporty na świeżym powietrzu, rekreacja i nie tylko – wszystko to musi być zachowane i zapewnione wszędzie, a w razie potrzeby odtworzone w terenie;
- nacjonalizacja elit na zasadzie „kto nie jest z nami, jest przeciwko nam”. Ci „którzy nie są z nami” muszą zdać sobie sprawę, że ryzykują utratę wszystkiego. Merytokratyczna zasada tworzenia nowej kadry kierowniczej. Zadaniem docelowym jest przeładunek personalny elit z przeniesieniem części funkcji stolicy na Syberię;
- rozwój społeczno-gospodarczy jako podstawowy priorytet w polityce państwa;
- edukacja jest najważniejszym i kluczowym ogniwem nowej strategii. To jest społeczne jądro całego mechanizmu realizacji Wielkiego Projektu. Oznacza to zdecydowany wzrost poziomu wsparcia nauczycieli. Według statusu wszyscy nauczyciele są urzędnikami państwowymi;

---

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> „Trakt cedrowy” to projekt biznesowy autorstwa Olega Deripaski, wspierany przez Siergieja Szojgu. Zakłada on budowę korytarza transportowego pomiędzy Chinami a Europą, jako alternatywy dla Nowego Jedwabnego Szlaku i transportu towarów wzdłuż Kanalu Sueskiego. Temu celowi ma służyć modernizacja Kolei Transsyberyjskiej, przeniesienie jej na trakcję elektryczną lub na skroplony gaz ziemny, wybudowanie niezbędnego drugiego i trzeciego toru magistrali, mostów i tuneli.

- *wzrost poziomu zadowolenia i szczęścia ludzi (wskaźnik szczęścia). Wskaźnik zadowolenia obywateli powinien być obowiązkowy i przekrojowy dla wszystkich projektów krajowych, programów państwowych i innych dokumentów planowania strategicznego o orientacji społeczno-gospodarczej;*
- *wzrost realnych dochodów ludności. Wskaźnik ten powinien mieć pierwszorzędne znaczenie, a wzrost PKB powinien mieć znaczenie podrzędne;*
- *oparcie się na tradycyjnych wartościach, historii i kulturze Rosji;*
- *zgrupowanie „rosyjskiego świata” - powrót do kraju rodaków mieszkających za granicą;*
- *kluczowym wskaźnikiem winien być przyrost naturalny do poziomu nie niższego niż naturalna reprodukcja ludności;*
- *kwestie bezpieczeństwa są kluczowe! Jest to podstawowa platforma realizacji Wielkiego Projektu i rozwoju Rosji jako całości;*
- *armia rosyjska i kompleks wojskowo-przemysłowy jako centrum odrodzenia gospodarczego, w tym zasady kontroli i planowania oparte na Rozporządzeniu Obrony Państwa (SDO);*
- *armia rosyjska jest głównym źródłem ideologii służenia Ojczyźnie, ośrodkiem formowania i kształcenia nowych, narodowo zorientowanych menedżerów państwa (oświata, medycyna, nauka itp.) oraz m.in. odrodzenia Rosja przez duże projekty; polityka geospołeczna jest ściśle powiązana ze strukturą wojskowo-terytorialną i kwestiami bezpieczeństwa kraju<sup>47</sup>.*

Władza państwowa w Rosji, według Ilnickiego, ma być silna, zdolna podejmować wielkie decyzje i mieć perspektywy rozwojowe na nadchodzące dziesięciolecie<sup>48</sup>. Tekst ten może wskazywać, że mamy do czynienia nie tylko z wprowadzeniem do przestrzeni publicznej teorii „wojny mentalnej”, ale z próbą nowego projektu ideologicznego. Warto podkreślić, że teoria „wojny mentalnej” A. Ilnickiego w wielu miejscach zbieżna jest z tezami Jurija Biezmienowa<sup>49</sup>, byłego sowieckiego funkcjonariusza wywiadu KGB, który w latach siedemdziesiątych XX wieku zbiegł do Kanady. Biezmienow przedstawił pojęcie „przewrotu ideologicznego” (powołując się na „Sztukę wojny” Sun Tzu), opierającego się na założeniu, że wojna z użyciem siły militarnej jest prymitywna, a sukces odnieść można właśnie poprzez „przewrót ideologiczny”. Biezmienow stwierdził, że *najbardziej szkodliwym, barbarzyńskim i nieskutecznym instrumentem polityki państwa jest wojna militarna. Dlatego prawdziwym sukcesem politycznym jest zwyciężyć nad wrogiem, nie prowadząc żadnych działań wojennych. Aby tego dokonać należy niszczyć system wartości, na których został zbudowany kraj twojego wroga. Należy to robić*

<sup>47</sup> *Время Больших Решений, Андрей Ильницкий, 23.09.2021, <https://www.pnp.ru/politics/vremya-bolshikh-resheniy.html>*

<sup>48</sup> *Ibidem.*

<sup>49</sup> *Jurij Biezmienow, znany też pod nazwiskiem Tomas David Schuman oraz Jurij Makiejew (ur. w 1939 r. w Mytiszczi, zm. 07.I.1993 r. w Windsorze) – rosyjski dziennikarz i agent KGB zbiegły do Ameryki Północnej. Urodzony w rodzinie wysoko postawionego oficera sowieckiego, członka sztabu generalnego ZSRR, inspektora oddziałów w krajach satelickich. Wykształcony w Instytucie Języków Wschodu w Moskwie, potem w elitarnych szkołach szpiegowskich, specjalizował się w kulturze i językach narodów Indii. Jeden z wyróżniających się pracowników agencji Novosti. W 1967 r. z polecenia KGB związał się z pismem „Russia Today”. Ekspert w dziedzinie technik dezinformacyjnych i dywersji ideologicznej (активные мероприятия). W 1970 r. zbiegł do Kanady z Indii, gdzie pracował jako oficer prasowy ambasady sowieckiej w New Delhi. Przekazał USA wiele cennych informacji na temat działalności Związku Sowieckiego, w zakresie dezinformacji, przewrotu ideologicznego oraz technik wykorzystywanych do przejęcia kontroli nad państwem.*

*aż do sytuacji, w której twój wróg zmieni postrzeganie rzeczywistości tak dalece, że nie tylko nie rozpozna w tobie zagrożenia, ale też zaakceptuje system twoich wartości, twoją cywilizację i twoje ambicje jako swoje własne.* Biezmienow przedstawił cztery stadia wspomnianego przewrotu (tzw. „małe kroki”): demoralizację, destabilizację, kryzys i normalizację. Sam proces miał być rozłożony w czasie i trwać od 15 do 25 lat<sup>50</sup>.

Analiza rozważań Biezmienowa prowadzi do wniosku, że współczesne metody prowadzenia przez Rosję wojny informacyjnej powielają w znacznej mierze sowieckie wzorce, zmieniła się natomiast ich technologia, na którą wywarł wpływ proces globalizacji oraz usieciowienia, a także pojawienie się wielu nowych narzędzi walki, szczególnie w infosferze. Z tej racji czas realizacji tych procesów (jaki określa Ilnicki w uprzednio przedstawionej tabeli: tj. cele, etapy i technologie wojny mentalnej) jest nieco krótszy od opisanego przez Biezmienowa „przewrotu ideologicznego”; natomiast zakładane cele strategiczne i operacyjne w zasadzie niewiele się różnią. Elementem szczególnie wybijającym jest kwestia postrzegania świata zewnętrznego jako czyhającego na Rosję i wszechogarniającej go „rusofobii”. Odzwierciedleniem tego może być Międzynarodowe Forum Prawne, które odbyło się w maju 2023 roku w Petersburgu, gdzie co najmniej kilkanaście sesji było poświęconych „rusofobii”. Tematem jednej z otwierających forum dyskusji była „Ochrona praw rodaków za granicą”. Wśród prelegentów byli m.in. wiceprezes Uniwersytetu Synergii Stanisław Aleksandrow, przedstawiciel Ogólnorosyjskiego Frontu Narodowego oraz Konstantin Kosloff, przedstawiony w programie jako „rodak, przedstawiciel starych Rosjan w Finlandii”. Irina Yarovaya moderowała okrągły stół „Rusofobia: nazizm XXI wieku”, w której wzięli udział szef Komitetu Śledczego Aleksander Bastrykin, komisarz ds. praw człowieka Tatiana Moskalkowa i szef prezydenckiej rady ds. praw człowieka Walerij Fadiejew. Osobny okrągły stół na forum dotyczył „Rusofobi wobec rosyjskich przedsiębiorców”. Również w programie forum dużo uwagi poświęcono się „agresji informacyjnej”. Prezenterka NTV Irada Zeynalova poprowadziła sesję pt. „Nihilizm prawny krajów zachodnich w stosunku do rosyjskich mediów”. Były minister kultury Władimir Miedziński moderował obrady okrągłego stołu „Walka z fałszowaniem historii”, a korespondent wojenny Aleksander Kots wzięł udział w dyskusji na temat „kontroli osób znajdujących się pod wpływami Zachodu”. Władimir Sołowjow, czołowy propagandysta Kremla, prowadził okrągły stół „Dzieci Donbasu” z udziałem Bastrykina, rzeczniczki MSZ Marii Zacharowej, ministrów edukacji Siergieja Krawcowa i sprawiedliwości Konstantina Czuczenki oraz komisarza ds. praw dziecka przy prezydencie Federacji Rosyjskiej Marii Lwowej-Bełowej, wobec której Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze wydał nakaz aresztowania. W programie znalazł się także okrągły stół „Uznanie ludobójstwa narodu radzieckiego”.<sup>51</sup>

Należy także zwrócić uwagę, że rozważania Ilnickiego o „wojnie mentalnej” wywołują wrażenie, że to Rosja jest przedmiotem takich działań i mówią o jej potencjalnej obronie. Równocześnie jego stwierdzenie, że „Federacja Rosyjska jest cywilizacją opartą

<sup>50</sup> Więcej na ten temat min w: „Baltophobia”, czyli wojna informacyjna Rosji w państwach bałtyckich, Julia ORŁOWSKA, <http://refleksje.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2021/01/07-ORŁOWSKA.pdf>, Michał Wojnowski Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej [file:///C:/Users/Adam/AppData/Local/Temp/Przegląd\\_Bezpieczeństwa\\_Wewnetrznego\\_nr\\_13.pdf](file:///C:/Users/Adam/AppData/Local/Temp/Przegląd_Bezpieczeństwa_Wewnetrznego_nr_13.pdf), Czy nasz kraj zmierza do destabilizacji? Marcin Moneta <https://www.frondda.pl/a/czy-nasz-kraj-dazy-do-demoralizacji-i-destabilizacji,28897.html>.

<sup>51</sup> «Бесогон и право». На главном форуме российских юристов ждут Михалкова и дискуссии о русофобии, Ирина Панкратова, 11 Мая 2023, <https://thebell.io/besogon-i-pravo-na-glavnom-forume-rossijskikh-yuristov-zhdut-mikhalkova-i-diskussii-o-rusofobii>

na silnym państwie typu imperialnego”, wobec faktu, że immanentną cechą każdego imperium jest dążenie do poszerzenia swoich wpływów kosztem innych, wskazują, że Rosja sama ową „wojnę mentalną” prowadzi. Zaś rozważania Gierasimowa o „strategii aktywnej obrony<sup>52</sup>” mogą oznaczać, że równocześnie, oprócz działań defensywnych, trwają operacje wyprzedzające prowadzone w krajach, które Rosja uważa za wrogie lub znajdujące się, według niej, w postsowieckiej sferze wpływów. Wymaga to bardzo szybkiego wysiłku w zakresie prac badawczych związanych z tym zagadnieniem, szczególnie zaś dotyczących ewentualnego sposobu korzystania z „potencjału protekcyjnego piątej kolumny”, z wykorzystaniem postulowanych przez Gierasimowa „scenariuszy predykcyjnych”.

### **Mądrość etapu – Ilyin zamiast Lenina, Car Aleksander III i „konserwatyzm strategiczny”**

W rosyjskim dyskursie polityczno-wojskowym nastąpiło od czasów objęcia rządów przez Putina pragmatyczne odwoływanie do niesowieckiej myśli politycznej, filozoficznej i wojskowej, odniesienia do poglądów i opinii wyrażanych przez Stołypina, Bierdajewa, Rozanowa, Messnera, Swieczina czy Kersnowskiego. Również Władimir Putin wydaje się być admiratorem tych idei – w trakcie spotkania Klubu Wałdajskiego<sup>53</sup>, w dniu 21 października 2021 roku stwierdził m.in.: *kiedy mówię o zdrowym konserwatyzmie, zawsze pamiętam Nikołaja Bierdajewa, o którym też nieraz wspominałem. To nasz wybitny filozof. [...] konserwatyzm nie jest czymś, co powstrzymuje w górę i w przód, ale czymś, co zapobiega cofaniu się i cofaniu w chaos. Teraz, jeśli tak postrzegamy konserwatyzm, będzie to dobra pomoc rozwojowa [...] Wspomniałem Bierdajewa i innych naszych myślicieli. [...] Czytam Iłjina<sup>54</sup> [...] Nie chciałbym powiedzieć, że Ivan Ilyin jest tylko, ale nadal czytam Ilyin, mam książkę na półce i od czasu do czasu robię zdjęcia, czytam. Bierdajew, wspominałem o innych naszych myślicielach. To są wszyscy ludzie, którzy myśleli o Rosji, myśleli o jej przyszłości<sup>55</sup>.*

Także wcześniej na konferencji prasowej 6 marca 2001 r. Putin powiedział, że czyta „Historię panowania Katarzyny II” i rozważania o Rosji Dmitrija Lichaczowa. Również w swych orędziach do Zgromadzenia Federalnego w 2005 i 2006 r. cytował fragmenty z Iwana Iłjina „Nasze zadania” oraz „Jak wyposażyć Rosję” Aleksandra Sołżenicyna.<sup>56</sup> Według Aleksandra Morozowa, rosyjskiego dziennikarza i politologa, pracownika naukowego Centrum Studiów Rosyjskich im. Borysa Niemcowa na Uniwersytecie Karola

<sup>52</sup> Ibidem

<sup>53</sup> Заседание дискуссионного клуба «Валдай» Владимир Путин принял участие в пленарной сессии XVIII заседания Международного дискуссионного клуба «Валдай». 21 октября 2021 года. <http://kremlin.ru/events/president/news/66975>.

<sup>54</sup> Władimir Nikołajewicz Iłjin (ur. 16.VIII.1891 r. we Włodowce, zm. 23.XI.1974 r. w Paryżu) – rosyjski filozof, teolog, krytyk literacki i krytyk muzyczny, kompozytor. Od 1919 r. na emigracji. Wykładał w uczelniach wyższych w Berlinie i Paryżu. Był autorem wielu publikacji i artykułów naukowych. Głównym motywem jego działalności naukowej był los Rosji. Podczas II wojny światowej zaangażował się w działalność niemieckich instytucji zajmujących się propagandą antysowiecką. Zwolennik rosyjskiego nacjonalizmu. Rosja, według niego, to niewinna ofiara całej reszty świata – miała odżyć w postaci totalitarnego państwa, a następnie zaprowadzić na świecie porządek.

<sup>55</sup> Путин рассказал, книги каких философов читает, „Антон Демидов, 21 октября 2021, [https://www.gazeta.ru/social/news/2021/10/21/n\\_16729477.shtml](https://www.gazeta.ru/social/news/2021/10/21/n_16729477.shtml)

<sup>56</sup> Какие книги читает и рекомендует Владимир Путин, 20.08.2016, <https://www.knigikratko.ru/articles/kakie-knigi-chitает-i-rekomendует-vladimir-putin>.

w Pradze, Putin od połowy 2000 r. interesował się białą emigracją, cytował prace Aleksandra Solżenicyna, Iwana Iljina i Lwa Gumilowa. Jego doradcy szukali materiałów, które mogłyby uzasadnić nowy kurs polityczny – prawicowy liberalizm.<sup>57</sup>

Jak pisał w swym eseju „Iwan Iljin. Ulubiony filozof Putina i wojna”, zamieszczonym w „Sever.Realii”, tj. projekcie medialnym radia „Swoboda”<sup>58</sup> Siergiej Staszewski, rosyjski poeta i krytyk literacki, Putin oficjalnie jest admiratorem konserwatywnego kręgu myśli rosyjskiej. Są nimi Karamzin, Gumilow, Sołowjow, Bierdiajew, Leontiew. Rosyjska szkoła filozoficzna jest generalnie konserwatywna i nie ma nic dziwnego w tym, że wybierając rosyjskich myślicieli, Putin trafia na tych autorów. Szczególną fascynację byłego sowieckiego kagiebiisty budzi postać, co może pozornie wydawać się dziwne, wspomnianego Iwana Iljina, rosyjskiego filozofa i ideologa ruchu białych. Cytaty z jego książek regularnie przewijają się w jego publicznych wystąpieniach. Iljin nie tylko nienawidził liberalizmu i komunizmu, ale popierał włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm, jednocześnie uważając naród rosyjski jako wybrany. Jednak Putin, zdaniem Staszewskiego, cytuje Iljina dość wybiórczo. W postowieckiej Rosji prace Iljina są polecane do czytania przez urzędników państwowych, publikowane i wznawiane w dużych ilościach. Cytaty z dzieł tego filozofa rozbrzmiewają w wielu przemówieniach rosyjskich dostojników państwowych, m.in. Miedwiediewa, Ławrowa, wielu rosyjskich gubernatorów, patriarchy Cyryła, przywódcy Jednej Rosji i wielu innych. Jego książki są polecane jako „lektura obowiązkowa” przez byłego doradcę Putina Władysława Surkowa i Wiaczesława Wołodina – przewodniczącego Dumy Państwowej. Są umieszczane jako epigrafy w artykułach publicystycznych, a także szeroko stosowane w zadaniach maturalnych.<sup>59</sup>

Sama postać Iljina jest niezwykle ciekawa. W latach 1918–1922 był sześciokrotnie aresztowany i zwolniony dopiero dzięki wstawiennictwu osobistych znajomych Lenina. Wraz z innymi filozofami został wydalony z sowieckiej Rosji i wysłany do Niemiec na statku *Oberburgomaster Haken*. Nienawiść do bolszewików stała się od tego czasu dla Iljina główną siłą napędową, która namacalnie wpłynęła na jego filozofię. Będąc profesorem Rosyjskiego Instytutu Naukowego w Berlinie, opublikował szereg prac filozoficznych i publicystycznych, w których idea rosyjskiego narodu wybranego została zinterpretowana w nieoczekiwany sposób w kontekście chrześcijaństwa. Wiele tysięcy białogwardzistów, którzy znaleźli się na emigracji, podzielało jego nienawiść do bolszewików. Wkrótce on sam stał się jednym z głównych ideologów ruchu Białych, a w 1927 zaczął wydawać rosyjskie czasopismo „Bell”. Tam, w trzecim numerze (za rok 1928), ukazał się jego artykuł „O rosyjskim faszyzmie”. Iljin był bardzo zirytowany, że idee faszyzmu narodziły się nie w Rosji i wśród imigrantów z Białej Gwardii, ale we Włoszech. Jednak po początkowej fascynacji włoskimi ideami z entuzjazmem przyjął powstanie narodowego socjalizmu w Niemczech, którego szczególnym elementem był jego wyraźny antybolszewizm.

Iljin, po dojściu Hitlera do władzy, w swym artykule „Narodowy socjalizm. Nowy duch”, pisał: *To, co dzieje się w Niemczech, to ogromny przewrót polityczny i spo-*

<sup>57</sup> Мир глазами Путина: как поклонник Ильина и Гумилева стал диктатором, Татьяна Катриченко, 07 октября 2022 <https://focus.ua/politics/532108-mir-glazami-putina-kak-poklonnik-ilina-i-gumileva-stal-diktatorom>

<sup>58</sup> Иван Ильин. Любимый философ Путина и война, 19 июля 2022, Сергей Ташевский, <https://www.severreal.org/a/ivan-ilin-lyubimyy-filosof-putina-i-voyna/31943204.html>

<sup>59</sup> Иван Ильин: фашист, введенный в моду, Антон Барбашин, 20 апреля 2018, <https://ridl.io/ru/ivan-ilin-fashist-vvedennyj-v-modu/>.

leczny... Liberalno-demokratyczny odrzucono hipnozę niestawiania oporu. Na razie Mussolini prowadzi Włochy, a Hitler Niemcy – kultura europejska ma wytchnienie... Został też mianowany przez nowe władze na krótki czas dyrektorem Rosyjskiego Instytutu Naukowego w Niemczech. Po usunięciu go z tej funkcji w 1934 r. był nawet przesłuchiwany przez gestapo.

Kilka lat później, w 1937 r., w książce „Droga duchowej odnowy” zaproponował pojęcie „supernacjonalizmu”. Miało to być odcięcie się od „chrześcijańskiego internacjonalizmu” i rosyjskiego mesjanizmu”, w myśl którego naród rosyjski jest powołany do tworzenia własnej twórczej, charakterystycznej, oryginalnej treściowo kultury, a nie do wdrażania i asymilacji wszystkich obcych kultur.

Przed wybuchem wojny przeniósł się do Szwajcarii. Tam w 1948 r. napisał: *Faszyzm jest zjawiskiem złożonym, wielopłaszczyznowym i, historycznie rzecz biorąc, nie jest przestarzały. Ma zdrowych i chorych, starych i nowych, chroniących państwo i destrukcyjnych. Dlatego potrzebny jest spokój i sprawiedliwość w jego ocenie. Miejmy nadzieję, że rosyjscy patrioci do końca przemyślą błędy faszyzmu i narodowego socjalizmu i już ich nie powtórzą...*<sup>60</sup>.

W 2005 r., jego prochy zostały uroczystie sprowadzone ze Szwajcarii do nekropoli Monastyrzu Dońskiego, gdzie spoczęły także szczątki generała Antona Iwanowicza Denikina z żoną Ksenią Wasiliewną. Przełom XX i XXI w. to czas „wielkich powrotów” do Rosji byłych dysydentów zapoczątkowany przez Aleksandra Sołozenicyna w 1994 r. Ten przed swym przybyciem opublikował manifest „Jak odbudować Rosję”, napisany częściowo w polemice z ideami Iljina. Publikowane są wówczas prace Konstantina Leontiewa, Władimira Sołowjowa, Nikołaja Bierdiajewa.

„Szczególną opieką” Iljina otaczał Patriarchat Prawosławny, który widział w nim „swojego” chrześcijańskiego męża stanu, interpretatora tradycji prawosławnej na rzecz sakralnego znaczenia władzy. Dlatego jemu i innemu „powróconemu” zesłańcowi, pisarzowi Iwanowi Szmielewowi (który notabene marzył o zwycięstwie Hitlera nad bolszewicką Rosją), przyznano miejsca w Monastyrze Dońskim. Putin, oprócz sprowadzenia prochów Ilyina, nakazał odkupić w Stanach Zjednoczonych i sprowadzić jego archiwum.<sup>61</sup>

*Kto się przebije, a kto pozostanie outsiderem i nieuchronnie utraci niezależność, będzie zależał nie tylko od potencjału gospodarczego, ale przede wszystkim od woli każdego narodu, od jego wewnętrznej energii,* jak powiedział Lew Gumilow<sup>62</sup>, to fragment z przemówienia Putina z grudnia 2012 r. do Zgromadzenia Federalnego. Gumilow to kolejny z ulubionych filozofów Putina. Uważa się, że jego cytaty, podobnie jak Iljina, pojawiły się w jego wystąpieniach za namową byłego wiceszefa administracji Borysa Jelcyna i ideologicznego inspiratora dojścia Putina do władzy – Władysława Surkowa. To właśnie Gumilow pisał o znaczeniu dla Rosji przestrzeni euroazjatyckiej, gdzie Putin widzi miejsce Ukrainy.<sup>63</sup>

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> Иван Ильин. Любимый философ Путина и война, 19 июля 2022, Сергей Ташевский, <https://www.severreal.org/a/ivan-ilin-lyubimyy-filosof-putina/31943204.html>

<sup>62</sup> Lew Gumilow (ur. 18 IX ?/ 1 X 1912 w Petersburgu, zm. 15 VI 1992 r. w Sankt Petersburgu) – rosyjski historyk, geograf, etnolog i orientalista. Teoretyk euroazjatyizmu. Represjonowany w czasach Związku Sowieckiego.)

<sup>63</sup> Мир глазами Путина: как поклонник Ильина и Гумилева стал диктатором,

Татьяна Катриченко, 07 октября 2022 <https://focus.ua/politics/532108-mir-glazami-putina-kak-poklonnik-ilina-i-gumileva-stal-diktatorom>; Послание Президента Федеральному Собранию, 12 декабря 2012 года, <http://kremlin.ru/events/president/news/17118> )

Sołżenicyn to kolejny ulubiony autor Putina, spoczywający także w Monastyrze Dońskim. Pozostawił on po sobie gigantyczną spuściznę, więc można w nim znaleźć cytaty odpowiedni na każdą okazję. *Ratowanie ludzi, o których mówił Sołżenicyn, jest jednym z najważniejszych zadań i motorów rozwoju* – cytował go Putin w 2021 r. Z Sołżenicynem łączy Putina z jednej strony dążenie do wskrzeszenia imperium, a z drugiej obsesja na punkcie Ukrainy. W maju 2006 r. Sołżenicyn w wywiadzie dla „Wiadomości moskiewskich” stwierdził: *Ogromne obszary, które nigdy nie należały do historycznej Ukrainy, takie jak Noworosja, Krym i cały region południowo-wschodni, zostały siłą wciśnięte w strukturę obecnego państwa ukraińskiego i jego politykę upragnionego członkostwa w NATO. Za czasów Jelcyna żadne spotkanie z prezydentami Ukrainy nie odbyło się bez kapitulacji i ustępstw z jego strony. Zniknięcie Floty Czarnomorskiej z Sewastopola (która nigdy nie została scedowana na Ukraińską SRR nawet za Chruszczowa) jest złośliwym nadużyciem niskiego stopnia całej rosyjskiej historii XIX i XX wieku. W tych wszystkich warunkach Rosja w żaden sposób nie odważy się obojętnie zdradzić wielomilionowej ludności rosyjskiej na Ukrainie, wyrzec się naszej z nią jedności*<sup>64</sup>. Nie były to jego pierwsze publiczne wypowiedzi w kwestii niepodległości i suwerenności Ukrainy. Tuż po powrocie do Rosji w 1998 r. w swym eseju „Rosja w zapaści” (ros. Россия в обвале) pisał: *Zniknięcie Floty Czarnomorskiej z Sewastopola jest podłym i złośliwym nadużyciem całej rosyjskiej historii XIX i XX wieku. W tych wszystkich warunkach Rosja w żaden sposób nie odważy się obojętnie zdradzić wielomilionowej ludności rosyjskiej na Ukrainie, wyrzec się naszej z nią jedności [...]. W odrzuconej Galicji, na austriackiej paszy, wyhodowano zniekształcony ukraiński język nienarodowy, posypany niemieckimi i polskimi wyrazami [...] Nawet ludność etnicznie ukraińska nie mówi ani nie używa języka ukraińskiego na wiele sposobów [...] Antyrosyjskie stanowisko Ukrainy jest dokładnie tym, czego potrzebują Stany Zjednoczone. Ukraińskie władze posłusznie realizują amerykański cel osłabienia Rosji. I tak stało się szybko – z „specjalnymi stosunkami Ukrainy z NATO” i z ćwiczeniami floty amerykańskiej na Morzu Czarnym. Nie sposób nie wspomnieć o nieśmiertelnym planie Parvusa<sup>65</sup> z 1915 roku: wykorzystać ukraiński separatyzm do pomyślnego upadku Rosji*<sup>66</sup>. Putin często powoływał i powołuje się również na Stołypina, słynnego reformatora czasów Mikołaja II. *W kwestii obrony Rosji wszyscy musimy się zjednoczyć, skoordynować nasze wysiłki, nasze obowiązki i nasze prawa, aby zachować jedno historyczne prawo najwyższe – prawo Rosji do bycia silną* – mówił Putin w swoim orędziu do Zgromadzenia Federalnego. W 2011 r ogłosił też rozpoczęcie zbiórki środków na budowę pomnika Piotra Stołypina, który odsłonił 27 grudnia 2012 r. w związku ze 150. rocznicą jego urodzin.

Paweł Kanygin w swym podcaście „Jakie idee i fantazje ma Putin”<sup>67</sup> zastanawia się, czy Putin naprawdę poważnie traktuje spuściznę Iljina i Gumilowa? *I czy można powiedzieć, że Putin, jakim się stał, został ukształtowany przez książki? A może po pro-*

<sup>64</sup> Как сбываются пророчества по украинскому вопросу автора „Красного колеса” 08.12.2018, <http://www.rg.ru/2014/05/16/solzhenitsyn.html>.

<sup>65</sup> Aleksandr Parvus, właściwie: Aleksander Izrael Łazariewicz Helphand. Po rewolucji lutowej w 1917 r. był pomysłodawcą i organizatorem przejazdu Lenina ze Szwajcarii przez Niemcy i Szwecję do Rosji. Wspierał finansowo przygotowania bolszewickiego zamachu stanu w Rosji.

<sup>66</sup> Александр Солженицын: Украинские власти подыгрывают услужливо американской цели – ослабить Россию, 20 марта 2014, <https://www.kp.ru/daily/26209.4/3093851>

<sup>67</sup> Какие идеи и фантазии владеют Путиным, Павел Каныгин. 14.04.2023, <https://prosleduet.media/details/2023-04-14-smart-putin>



stu autorzy przemówień wylapują piękne cytaty na określony moment? Zwraca uwagę jak ewoluowało zaplecze ideowe Putina na przestrzeni lat, od kiedy rządzi w Rosji. W 2013 roku Putin określił siebie jako „pragmatystę z zacięciem konserwatywnym”. W październiku 2014 r. roku nazwał się „największym nacjonalistą w Rosji”, zaś w 2016 r. powiedział, że nadal lubi idee komunistyczne. W 2018 r. Putin ponownie nazwał siebie *właściwym i skutecznym nacjonalistą*. W tym samym przemówieniu wspomniał o *jaskiniowym nacjonalizmie*, którego w ogóle nie lubi.<sup>68</sup>

Putin jako były kagiebieta stosuje komunistyczną zasadę „mądrości etapu” w myśl której to, co na jednym etapie jest przez partię uznane za słuszne i użyteczne, na innym etapie może być uznane za głęboko niesłuszne i szkodliwe. Jeśli trzeba to odwołuje się do Feliksa Dzierżyńskiego w swych wystąpieniach dla funkcjonariuszy FSB, ale też lubością odsłania pomniki jednego z jego ulubionych władców Rosji cara Aleksandra III i zarazem twórcy „Ochrany”, na metodach której wzorowała się stworzona przez Dzierżyńskiego „Czeka”.

Zauroczenie Putina carem Aleksandrem III nie jest przypadkowe, ani też nie jest jednorazowym aktem. W listopadzie 2017 r. poleciał on na Krym celowo tylko po to, by odsłonić pomnik ulubionego cara. Przedostatni władca rodziny Romanowów otrzymał wysokie honory: na uroczystość wysłano nawet gwardię honorową, chociaż wydarzenie to nie było związane z żadną konkretną rocznicą. Stało to w pewnej kontrze do upamiętnienia setnej rocznicy rewolucji, którą Kreml przemilczał. Putin nie tylko uważa Aleksandra III za najbardziej skutecznego i odnoszącego sukcesy rosyjskiego cesarza, ale najwyraźniej uosabia się z nim. *Otwieramy pomnik wybitnego męża stanu i patrioty, człowieka o silnym charakterze, odwadze i nieugiętej woli. Zawsze głęboko odczuwał wielką osobistą odpowiedzialność za losy kraju: walczył za Rosję na polu bitwy, a jako zwierzchnik robił wszystko, aby państwo się rozwijało i wzmacniało, by uchronić je przed wstrząsami, zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi* – powiedział podczas ceremonii otwarcia. Według niego Aleksander III bronił interesów kraju bezpośrednio i otwarcie, a jego polityka zapewniła wzrost prestiżu Rosji w świecie. Władimir Putin w swym przemówieniu podczas ceremonii odsłonięcia pomnika zacytował Siergieja Witte, który chwalił Aleksandra III za uczciwą i niezachwianą stanowczość w obronie interesów Rosji.<sup>69</sup> Kolejny pomnik odsłonił w Gatchinie (obwód leningradzki), 5 czerwca 2022 r., a więc już po rozpoczęciu wojny z Ukrainą. Jak możemy przeczytać w korespondencji TASS: *Prezydent Rosji Władimir Putin wysoko ocenił pomnik Aleksandra III w Gatchynie (obwód leningradzki), w otwarciu którego brał udział w sobotę, i porównał cesarza do skały. „Super”, powiedział głowa państwa, oglądając otwarty pomnik. „Skała. A człowiek jest skałą: zarówno w swoich czynach, jak i w charakterze. Super proste, świetne!” Prezydent pogratulował autorom rzeźby. „To prawdziwy sukces” – powiedział Putin. Głowa państwa złożyła u stóp pomnika bukiet szkarłatnych róż. Przemawiając podczas ceremonii otwarcia pomnika, Putin zwrócił uwagę na znaczenie zachowania historycznego i duchowego dziedzictwa Rosji. Prezydent podkreślił, że epoka panowania Aleksandra III „jest przykładem naturalnego, harmonijnego połączenia zakrojonych na szeroką skalę przemian technologicznych, przemysłowych, państwowych oraz lojalności wobec tradycji i kultury narodo-*

<sup>68</sup> Ibidem

<sup>69</sup> Путин открыл памятник Александру III: самый эффективный и успешный царь, 19.11.2017, <https://www.mk.ru/politics/2017/11/19/putin-otkryl-pamyatnik-aleksandru-iii-samy-effektivnyy-i-usheshnyy-car.html>

wej, wobec jej pierwotnego pochodzenia”. Zdaniem głowy państwa Aleksander III „kochał Rosję, żył nią, starał się zrobić wszystko dla jej postępowego i pewnego rozwoju, ochrony interesów i wzmocnienia państwa rosyjskiego w Europie i na świecie”.<sup>70</sup>

Władimir Putin ze szczególną lubością odsłania odrestaurowane lub nowe pomniki Romanowów. W maju 2017 r. wziął udział w otwarciu krzyża w miejscu śmierci na Wieży Nikolskiej na Kremlu wielkiego księcia Sergiusza Aleksandrowicza Romanowa, który zginął w 1905 roku w zamachu przeprowadzonym przez eserowców. Ten pamiątkowy krzyż został on rozebrany w 1918 r., a jego odbudowa nastąpiła na osobiste polecenie Putina, który podczas jego odsłonięcia powiedział, że zabójstwo wielkiego księcia było „zwiastunem buntu”, który przekształcił się w zagrożenie utraty rosyjskiej państwowości [...] Nie może być usprawiedliwienia dla przemocy, dla morderstw, niezależnie od tego, za jakimi hasłami politycznymi się kryją. Jego zdaniem krzyż będzie przypomnieniem ceny, jaką trzeba było zapłacić za wzajemną nienawiść, brak jedności, wrogość, że musimy zrobić wszystko, aby zachować jedność i harmonię naszego narodu. Odsłaniając w listopadzie 2014 r. pomnik cara Aleksandra I w Moskwie powiedział: *To rosyjski cesarz stał u początków ówczesnego systemu bezpieczeństwa europejskiego, międzynarodowego i było to jak na tamte czasy całkiem adekwatne.*<sup>71</sup>

Także Dostojewski, jak pisze Kuba Benedyczak w swym tekście *Zachód kocha Dostojewskiego i myśli, że rozumie Rosję. Nic z tych rzeczy* w „Nowej Europie Wschodniej”, przychodzi Władiłmirowi Putinowi z odsieczą w wielu kwestiach: kontrola Azji Centralnej, konserwatywna ideologia i torpedowanie liberalizmu, wspólny taniec Kremla i Cerkwi prawosławnej, silna autorytarna władza. Liczą się jednak tylko dwie sprawy, Europa i rewolucja. Władimira Putina boli to, co najpierw bolało Puszkina, a potem samego Dostojewskiego czyli fakt, że Rosja przez wieki pozostawała obca Europie. W Zimowych notatkach o wrażeniach z lata Dostojewski pisał: „Nigdy nie wzbudziliśmy w Europie sympatii, a ona zawsze z werwą organizowała przeciwko nam pospolite ruszenia. Nie mogła tylko odrzucić jednego: naszej siły”. Aż w końcu sam przyznał: „Kiedyś sami siebie karciliśmy, że nie potrafimy się zeuropeizować. Teraz myślimy inaczej. Teraz wiemy, że nie możemy być Europejczykami, że nie jesteśmy w stanie wcisnąć się w jedną z zachodnich form życia”.<sup>72</sup>

Odwoływanie się Putina do rosyjskiej tradycji może wydawać się czasami z pozoru sprzeczne. Z jednej strony uważa Sołżenicyna za wielkiego rosyjskiego patriotę; a z drugiej podkreśla znaczenie Jurija Andropowa. Wpisuje się to jednak w sposób rosyjskiego myślenia imperialnego. Piotr Sawicki, doradca Piotra Struwego, ministra spraw zagranicznych w rządzie Wrangla, stwierdził: *czy wygrają wojnę domową – „biali” lub „czerwoni” – nie ma to znaczenia, Rosja nadal będzie przeciwstawiać się Zachodowi, nadal będzie wielką potęgą, stworzy Wielkie Imperium.*<sup>73</sup>

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że Rosjanie coraz częściej postrzegają demokrację i zachodnie wartości jako destrukcyjne. Według badań socjologicznych przepro-

<sup>70</sup> Путин на открытии памятника Александру III в Гатчине сравнил царя по его делам со скалой, 5 июня 2021, <https://tass.ru/obschestvo/11578605>

<sup>71</sup> В память об империи Зачем Путин открыл монумент ,Татьяна Меликян ,19 ноября 2017, <https://lenta.ru/articles/2017/11/19/monument/>

<sup>72</sup> Zachód kocha Dostojewskiego i myśli, że rozumie Rosję. Nic z tych rzeczy, Kuba Benedyczak, 07.II.2022, [https://new.org.pl/2120,benedyczak\\_rosja\\_dostojewski\\_mity\\_i\\_fakty.html](https://new.org.pl/2120,benedyczak_rosja_dostojewski_mity_i_fakty.html)

<sup>73</sup> Wojna mentalna” a rosyjska agresja na Ukrainę. Kluczowa rola armii. Adam Jawor. 11.IX.2022, <https://defence24.pl/geopolityka/wojna-mentalna-a-rosyjska-agresja-na-ukraine-kluczowa-rola-armii>

wadzonych w sierpniu 2022 r. przez Ogólnorosyjskie Centrum Badania Opinii Publicznej – co czwarty mieszkaniec Rosji uważa, że wartości Zachodu prowadzą do zniszczenia. Około 33% respondentów stoi na stanowisku, że normy zachodnie nie są odpowiednie dla Federacji Rosyjskiej. Zaś większość respondentów (60%) jest przekonana, że cywilizacja zachodnia jest beзуżyteczna.

Dlatego też w swej retoryce i swych gestach Putin wyraźnie odwoływał i odwołuje się do światopoglądu imperialnej Rosji. W 2009 r. złożył kwiaty w Monastyrze Dońskim na grobach gen. Antona Denikina. Cztery lata wcześniej, tj. w 2005 r., córka Denikina, Marina Denikina-Grey, przywiozła szablę swojego ojca z Ameryki i przekazała ją Putinowi ogłaszając że „Przekazuję broń głównodowodzącemu”. Artem Kruglov, twórca portalu „Putinism.wordpress”, w wywiadzie dla Radia Svoboda stwierdził, że fascynacja Putina postacią Denikina wynika z faktu że *Denikin jest fanatykiem imperium. Jego celem była Rosja w granicach Imperium Romanowów. Denikin nie uznawał żadnej Ukrainy, tylko Małorusię i Małorosjan. Żadnej niepodległej Finlandii, krajów bałtyckich, Polski (choć sam Denikin był w połowie Polakiem)*<sup>74</sup>. *Imperium jest jedno i niepodzielne. Wszystkie inne zagadnienia – ekonomia, ustrój polityczny – interesowały go o tyle, o ile. Tak, a on, jako wojskowy, nie był w tym zbyt biegły. [...] Za Putina Denikin zaczął być generalnie przedstawiany przez propagandę jako wzór rosyjskiego patrioty. Szczególnie podkreśla się, że w czasie II wojny światowej wspierał ZSRR.*<sup>75</sup>

Dla samego Putina najważniejsza wydaje się być mityczna koncepcja „Rosyjskiego Świata” mającym być duchowym imperium, jednoczącym Rosję z Ukrainą i Białorusią w trójpodziałowym narodzie, sięgającym Rusi Kijowskiej w pierwszym tysiącleciu. Pomysł ten został rozwinięty przez rosyjską cerkiew prawosławną, m.in. poprzez promowanie duchowego dziedzictwa Rusi Kijowskiej, ogniwa które zostało zerwane przez rozpad Związku Sowieckiego. Koncepcja ta została przysposobiona przez Putina, który wykorzystał ją jako narzędzie swojej polityki zagranicznej do obrony osób rosyjskojęzycznych (nazywał ich „naszymi obywatelami”) pozostawionych poza granicami Rosji po 1991 r. W ten sposób usprawiedliwia trwającą inwazję na Ukrainę. Posługuje się fałszywym pretekstem ochrony rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy przed ludobójczymi celami nacjonalistycznej junty w Kijowie. Fakt, że ci Rosjanie byli obywatelami Ukrainy i z takimi się identyfikowali, nie miał i nie ma dla Putina znaczenia. W tej wizji świata bliska wydaje się też postać cara Mikołaja I, pobożnego chrześcijanina, który wierzył, że Rosja jest imperium prawosławnym, jednoczącym Moskwę („Trzeci Rzym” lub ostatnią pozostałą siedzibę prawdziwej wiary) z Konstantynopolem i Jerozolimą.

Dla Putina Mikołaj I jest bohaterem narodowym, ponieważ wystąpił przeciwko Zachodowi w obronie duchowych interesów Rosji, a także dlatego, że dokonał tego w pojedynkę, wbrew opozycji liberalnej inteligencji o zachodnim obliczu. Stąd też Putin utrwala swój wizerunek jako człowieka, który samotnie broni Rosji, a on sam jest jej egzemplifikacją w jego patriotycznym autokratyzmie.<sup>76</sup> Jego admiracja dla Imperium Rosyjskiego przejawia się również w jego tekście opublikowanym 12 lipca 2021 r., pt. „O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców”, w którym uważa on obecną Federację Rosyjską nie za nowe państwo, które powstało po rozpadzie ZSRR, ale za bezpośred-

<sup>74</sup> [Elżbietą Wrzesińska, matka Denikina, była Polką]

<sup>75</sup> Пашка генерала Деникина. Почему Путин любит белогвардейцев?, Дмитрий Волчек 17 августа 2019, <https://www.svoboda.org/a/30112980.html>

<sup>76</sup> Putin Sees Himself as Part of the History of Russia's Tsars—Including Their Imperialism, by Orlando Figes september 30, 2022 r, <https://time.com/6218211/vladimir-putin-russian-tsars-imperialism/>

nią kontynuację Imperium Rosyjskiego. Obecne granice Rosji wydają mu się „niesprawiedliwie zawężone”, a niepodległość innych krajów postsowieckich jest warunkowa. Ponadto – jego zdaniem – to nie totalitaryzm i polityka gułagu była błędem bolszewików tylko wprowadzony przez nich podział dawnego imperium na republiki. Można odnieść wrażenie, że jego historycznym ideałem jest stalinizm, kiedy republiki zostały formalnie zachowane, ale w rzeczywistości przywrócono scentralizowane imperium. Jego wizja Rosji jest syntezą imperiów carskiego i sowieckiego, w której równolegle stawia się carom pomniki, a portrety Dzierżyńskiego nadal wiszą w biurach FSB.

Putin za cel polityki Rosji stawia restaurację imperium. Występujący przeciwko temu projektowi są według niego „rusofobami”. Dzień po opublikowaniu swojego artykułu udzielił dodatkowego wywiadu na ten temat. Mówiąc o powstaniu ZSRR w 1922 r. stwierdził on, że inne republiki uzyskały swe terytoria „kosztem Rosji”, co zostało odebrane, że sugeruje on rewizję posowieckich granic. To, że w ramach RFSRR nie było miasta Taganrog (należało do Ukraińskiej SRR), obecny obwód kaliningradzki to ówczesne Niemieckie Prusy Wschodnie, a Wyborg należał do Finlandii, natomiast Pieczory i Iwangorod były w granicach Estonii, a do Japonii należał Południowy Sachalin i Wyspy Kurylskie, jest dla jego wizji świata zupełnie nieistotne.<sup>77</sup>

W analizie fundamentów działalności polityczno-ideologicznej Putina należy wskazać na jeszcze jeden aspekt, a mianowicie na fakt, że w następstwie powszechnego poparcia udzielonego dla niego ze strony rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, wykorzystał ją i jej wartości do wzmocnienia swojego wizerunku, jako obrońcy rosyjskiego państwa, społeczeństwa i cywilizacji przed złowieszczym oraz dekadentem Zachodem. Nawiązując przy tym do trojki cara Mikołaja I: „prawosławie, autokracja i narodowość”. Prawosławie przemawia również do etnicznych Rosjan spoza Federacji. Putin wkrótce po aneksji Krymu podkreślił, że ten był miejscem, w którym św. Włodzimierz, władca Rusi Kijowskiej (980–1015), został ochrzczony w prawosławnej ceremonii, która „z góry określiła ogólne podstawy kultury, cywilizacji i wartości ludzkich, które jednoczą naród Rosji, Ukrainy i Białorusi”.

Cerkiew nie aprobeuje każdej polityki Kremla, ale ortodoksja z pewnością wzmacnia wewnętrzną władzę Putina i jego stanowisko wobec Zachodu, zwłaszcza teraz gdy Patriarcha moskiewski Cyryl uświęcił wojnę Rosji z Ukrainą.<sup>78</sup>

Aktywność Putina w zakresie posługiwania się prawosławiem jest ciągła. Nie jest to ograniczony, incydentalny ruch wizerunkowy, ale już wieloaspektowa forma aktywności politycznej państwa. Przez cały czas sprawowania władzy Putin chętnie przedstawia się jako człowiek głęboko przywiązany do prawosławnej wiary. Już na stosunkowo wczesnym etapie swojej prezydentury wspominał o swojej wierze, a później, kiedy był u szczytu swej popularności, nawiązał publiczne relacje z przedstawicielami cerkwi. W czasach sowieckich kościół prawosławny był postrzegany jako zagrożenie dla rządzących z racji konkurencyjnej idei i zdolny do wzbudzania sympatii i poparcia znacznej części rosyjskiego społeczeństwa. Putin jednak uważa taką ocenę za błąd ZSRR. Dla niego Cerkiew ma znaczącą i potężną wartość w tworzeniu silnego państwa rosyjskiego. Pod jego rządami Kościół prawosławny i nacjonalizm rosyjski stał się wręcz jednością

<sup>77</sup> Путин мыслит категориями империи, Вадим Штепа, 16 июля, 2021, <https://icds.ee/ru/putin-myslit-kategoriyami-imperii>

<sup>78</sup> „Orthodoxy, autocracy, and nationality”: putin’s remaking of imperial russia, Roger D Markwick, Jun 2022 <https://arena.org.au/orthodoxy-autocracy-and-nationality-putins-remaking-imperial-russia/>

i odgrywa potężną rolę we wspieraniu prawdziwej ideologii politycznej Putina – jego tożsamości jako gosudarstvennika<sup>79</sup>.

Religia, nawet gdyby sam Putin nie był wierzący, ma bardzo wyraźną i oczywistą wartość instrumentalną w osiągnięciu tych celów. Cerkiew prawosławna i Kreml Putina mają dość niezwykłą symbiozę. Pozwolił Kościołowi odzyskać znaczenie i wspiera go w sposób niespotykany od czasów Rewolucji bolszewickiej, a Cerkiew z kolei zapewnia mu intelektualne i kulturowe wsparcie dla jego etatystycznej wizji dotyczącej Rosji i szerokiej rosyjskiej strefy wpływów.<sup>80</sup>

Poglądy głoszone przez Putina określane są mianem „konserwatyizmu strategicznego”. Jego analizę przedstawiło Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych z Waszyngtonu, w myśl której opiera się na tym, że preferencje polityczne i kulturowe mogą być wykorzystywane jako narzędzia wpływu. Obejmuje on zestaw środków stosowanych do realizacji szeregu celów rosyjskiej polityki wewnętrznej oraz zagranicznej. Poprzez strategiczny konserwatyizm Rosja dąży do realizacji następujących celów:

- zmniejszenia prozachodnich nastrojów w krajach docelowych;
- zwiększenia poparcia dla działań politycznych Rosji (w kraju i za granicą) oraz uwiarygodnienia narracji Rosji, osłabiania poparcia dla członkostwa w UE wśród państw członkowskich i zmniejszanie poparcie dla członkostwa w UE i NATO w krajach kandydujących;
- utrzymania państw w przestrzeni postsowieckiej w rosyjskiej strefie wpływów;
- podważania wewnętrznej spójności, suwerenności i potencjalnie integralności terytorialnej w sposób wspierający interesy Kremla (np. Bośnia, Katalonia).
- zniesienia sankcji i skłonienie zachodnich rządów do dostosowania się do rosyjskich interesów politycznych.

Zwolennicy konserwatyizmu strategicznego realizują niektóre z tych celów równoległe lub we współpracy, za pośrednictwem określonych kanałów zarówno w Rosji, jak i za granicą opierając się i wykorzystując istniejące sieci propagandy i dezinformacji, w tym serwisy informacyjne finansowane lub wspierane przez nią, jako mnożnik wrogich wpływów. Aby uderzyć w przeciwników lub w ich narrację oraz zapewnić Rosji wiarygodną możliwość zaprzeczenia wykorzystywane są narzędzia cybernetyczne i hakerskie. Nie bez znaczenia są zewnętrzne wpływy i sympatie Kremla. Zagraniczni zwolennicy rosyjskiego konserwatyizmu strategicznego sympatyzują z rosyjską „misją cywilizacyjną” ratowania chrześcijaństwa oraz wizją Rosji jako „ostatniego białego świata”, np. niektóre francuskie środowiska poparły swego czasu rosyjską interwencję w Syrii, ponieważ rzekomo chroniła ona wschodnich chrześcijan przed „islamizacją”. Także przedstawiciele środowisk biznesowych, z których część jest związana ze środowiskami konserwatywnymi lub tradycjonalistycznymi, mają powiązania ideologiczne z Kremlem oraz interesy finansowe w Rosji lub są związani z rosyjskimi interesami biznesowymi w swoich krajach. Niektórzy z nich działają bezpośrednio w polityce, inni np. finansują konserwatywne wspólnoty religijne.<sup>81</sup> W efekcie instrumenty, którymi posługuje się Kreml do realizacji

<sup>79</sup> [xxi] lub „Etatysta”. „Idea rosyjska” opisana przez Putina w tzw. „Przesłaniu Milenijnym”, wygłoszona w 1999 r. i nadal postrzegana jako rdzeń jego modelu politycznego, obejmuje patriotyzm, kolektywizm, solidarność i derzhavnost (przeznaczenie do bycia wielkim mocarstwem).

<sup>80</sup> Putin and the Orthodox Church: how his faith shapes his politics, Ben Ryan, Posted 16 February 2022, <https://www.theosthinktank.co.uk/comment/2022/02/16/essay-on-vladimir-putin>

<sup>81</sup> Wojna mentalna” a rosyjska agresja na Ukrainę. Kluczowa rola armii .Adam Jawor,11.IX.2022

swoich celów są bardzo zróżnicowane i zlokalizowane na pozycjach często wydających się dalekimi od rosyjskich wpływów. Stąd wynika ich skuteczność.

Chaim Shinar w swym artykule „Vladimir Putin’s Aspiration to Restore the Lost Russian Empire” twierdzi, że Władimir Putin poprzez swoje konsekwentne działania polityczne w Europie Wschodniej, krajach bałtyckich i krajach Azji Środkowej oraz obecne działania na Ukrainie, dąży do odbudowy dziewiętnastowiecznego imperium rosyjskiego, ignorując zasady prawa międzynarodowego, które chronią suwerenność każdego państwa narodowego na swoim terytorium. Aby osiągnąć swoje cele, Putin i jego administracja używają „miękkiej siły” i fermentacji społecznej w rosyjskojęzycznych „bliskich zagranicach” – państwach narodowych byłego Związku Radzieckiego. Stosują też politykę osłabiania gospodarki krajów docelowych, a podstawą ich polityki stał się rosyjski szowinizm i irredentyzm<sup>82</sup>.

### Rosyjska wizja historii

Putin od dnia, w którym został prezydentem konsekwentnie instrumentalizuje historię, aby osiągnąć swoje cele polityczne. Z biegiem lat coraz częściej i wielokrotnie odwoływał się do historii Imperium Rosyjskiego. Jego przesłanie po dojściu do władzy było proste i nawiązywało do rosyjskich sentymentów wielkości Rosji jako imperium. Stąd też nazwał upadek Związku Sowieckiego największą katastrofą geopolityczną dwudziestego wieku. Dla niego i dla większości Rosjan Związek Sowiecki, czy rządy dynastii Romanowów, mają jeden wspólny mianownik – Rosja była imperium. Obecna wersja historii Rosji, według Putina, łączy sowieckie mity (bez ich komunistycznego bagażu) z opowieściami o Imperium Romanowów sprzed 1917 r. ignorując „rewolucję” bolszewicką.

Siergiej Naryszkin (szef Służby Wywiadu Rosji), przewodniczący Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego stwierdził, że opowiada się za obiektywnym i zrównoważonym podejściem do dramatycznych wydarzeń z lat 1917–1921 i nie zamierza stawiać po żadnej ze stron. „Zwycięzcy i ofiary miały swoją prawdę”. Także Putin w swoim orędziu do Zgromadzenia Federalnego stwierdził potrzebę „rzetelnej analizy przyczyn i skutków rewolucji lutowej i październikowej”. Według niego takie lekcje są potrzebne przede wszystkim dla pojednania społecznego – kategorycznie niedopuszczalne jest wciąganie „schizm, gniewu i urazy przeszłości” we współczesne życie. A Siergiej Naryszkin zauważył, że *mówimy o złożonym i dramatycznym procesie, który trwał od 1917 do 1921 r., którego etapami są rewolucja lutowa, powstanie Kornilowa, wybory do zgromadzenia konstytucyjnego, rewolucja październikowa i wreszcie wojna domowa.*<sup>83</sup>

Wbrew pozorom ten sentyment do carskiego imperium nie objawił się nagle po upadku Związku Sowieckiego. Gdy w marcu 1974 r. Paweł Wołobujew, czołowa postać wśród sowieckich historyków, opublikował swoje eseje, w których stwierdzał że Rosja w 1917 r. była krajem zacofanym, został pozbawiony stanowiska dyrektora Instytutu Historii ZSRR.<sup>84</sup> Lenin wyobrażał sobie nowe państwo jako „sowiecką jedność” wchodzących

<sup>82</sup> <https://defence24.pl/geopolityka/wojna-mentalna-a-rosyjska-agresja-na-ukraine-kluczowa-rola-armii>

<sup>82</sup> Vladimir Putin’s Aspiration to Restore the Lost Russian Empire. Published online by Cambridge University Press: 29 September 2017, Chaim Shinar: <https://doi.org/10.1017/S1062798717000278>

<sup>83</sup> Сергей Степашин принял участие в заседании Оргкомитета по подготовке мероприятий к столетию революции 1917 года 24 января 2017, <https://www.ippo.ru/predsedatel/article/sergey-stepashin-prinyal-uchastie-v-zasedanii-orgk-402431>.

<sup>84</sup> Vladimir Putin’s Rewriting of History Draws on a Long Tradition of Soviet Myth-Making, Richard Cohen, March 18, 2022, <https://www.smithsonianmag.com/history/vladimir-putins-rewriting-of-history-draws-on-a-long-tradition-of-soviet-myth-making-180979724/>

w jego skład krajów i narodów. Natomiast Stalin nazwał już Rosję „pierwszą wśród równych”. Nacjonalizm rosyjski nigdy nie zniknął. Jeden z najbardziej znanych dysydentów, czyli Solżenicyn postrzegał komunizm, jako obcą ideologię, która oddzieliła Rosję od jej prawosławnego dziedzictwa. Z jednej strony rosyjscy nacjonaści, w tym również Solżenicyn, byli prześladowani za bezpośrednie kwestionowanie sowieckiej władzy, ale karano też tych, którzy bezpośrednio przeciwstawiali się rosyjskiemu nacjonalizmowi. W 1972 r. Aleksander Jakowlew, pełniący obowiązki szefa Wydziału Propagandy KC (późniejszy główny doradca Gorbaczowa), został usunięty ze stanowiska i „zesłany” do Kanady jako ambasador. Powodem było opublikowanie przez niego w „Literaturnej Gaziecie” artykułu „Przeciw antyhistoryzmowi”, w którym przeciwstawił się decydenckiemu nacjonalizmowi, jako coraz bardziej dominującemu w kręgach rosyjskich komunistów.<sup>85</sup>

Jak piszą w swoim eseju pt. „Gry patriotów z historią” Andriej Soldatow oraz Irina Borogan<sup>86</sup>, oficjalna historia Imperium Rosyjskiego nigdy nie została zmieniona w sowieckim systemie edukacji, w którym wykładnią była narracja, że Imperium Rosyjskie i Związek Sowiecki powiększały swoje terytorium w sposób pokojowy. Zgodnie z tą wersją Rosja zawsze zmuszona była przeciwstawiać się agresji Zachodu. W czasach sowieckich wydawano wiele książek o dzielnych rewolucjonistach walczących z caratem. Zdarzały się jednak pewne odstępstwa lub niedopatrzania, jak książka Alfreda Szklarskiego „Tomek w krainie kangurów”. Była ona jedną z nielicznych, w których Rosja to nie tylko autokracja, ale także imperium, które uciskało inne narody – w tym przypadku Polaków. Sowiecki program szkolny opisywał carski reżim jako najbardziej represyjny i zacofany w Europie. Starano się jednak nie podkreślać jego imperialnej istoty. Na przykład Piotr Wielki był zawsze przedstawiany jako postać pozytywna: modernizator Rosji, który otworzył okno na Europę, założyciel Petersburga, zwycięzca Szwedów nad Morzem Bałtyckim. I nikt nie zastanawiał się, jak czuły się ludy zamieszkujące „podbite” (ale nie okupowane!) terytoria. W końcu chodziło o czyny wielkiego cara, który wprowadził Rosję „na europejską scenę polityczną”. Wyjaśnienia imperialnych podbojów były bardzo proste: Rosja „potrzebowała” dostępu do Bałtyku i Morza Czarnego, w przeciwnym razie była skazana na wegetację na obrzeżach Europy. Cena tej „potrzeby” i to, czy inne narody i kraje miały własne racje i dążenia, nie były szczególnie dyskutowane. Uważano jednak, że ekspansja terytorialna Rosji w XVIII i XIX w. odbywała się głównie pokojowo – twierdzono, że Imperium Rosyjskie było jedynym, które nie podporządkowało sobie innych narodów, a jeśli uzyskało nowe terytorium, to wynikało z tego, że inne narody chciały do niego dołączyć. Jako przykłady podawano Gruzję i Ukrainę. W podręcznikach pisano, że Ukraina została zjednoczona z Rosją, gdy hetman Bohdan Chmielnicki, który zbuntował się przeciwko Polakom, zaapelował do cara Moskwy o ochronę przed katolickimi Polakami, którzy uciskali prawosławnych Kozaków. Pomijano fakt, że Rosja zaanektowała terytorium dzisiejszej Ukrainy dopiero po rozbiorach Polski i podboju Krymu. W przypadku Gruzji użyto sformułowania „przyłączenie do Imperium Rosyjskiego”. Według oficjalnej wersji,

<sup>85</sup> The discontent of Russia, Edited by Sam Haselby, 5 July 2022, <https://aeon.co/essays/the-soviet-union-never-really-solved-russian-nationalism>, History Stokes Putin's Dream of a 'Greater Russia', Samuel McIlhagga, April 4, 2022, <https://newlinesmag.com/argument/history-stokes-putins-dream-of-a-greater-russia/>

<sup>86</sup> Игры патриотов с историей, 1 Андрей Солдатов, Ирина Бороган 13 декабря, 2022, <https://agentura.ru/investigations/igry-patriotov-s-istoriej/> oraz Surrounded by enemies Irina Borogan Andrei Soldatov, 4 December 2022, [https://www.eurozine.com/surrounded-by-enemies/?utm\\_source=rss&utm\\_medium=rss&utm\\_campaign=surrounded-by-enemies](https://www.eurozine.com/surrounded-by-enemies/?utm_source=rss&utm_medium=rss&utm_campaign=surrounded-by-enemies),

w 1801 r. car Paweł I, na prośbę umierającego gruzińskiego króla Grigorij XII, podpisał Manifest o przyłączeniu Gruzji do Rosji. W rzeczywistości, kiedy król Grigorij zmarł 28 grudnia 1800 r., Gruzja nie mogła zostać podzielona między dwóch rywalizujących spadkobierców, a car nie popierał żadnego z nich i zdecydował, że monarchia zostanie zniesiona, a Gruzja będzie rządzona przez Rosję. Gruziniński ambasador w Petersburgu wysłał notę protestacyjną, ale bezskutecznie. W maju 1801 r. wojska rosyjskie obaliły następcę tronu Gruzji i faktyczną władzę sprawował rosyjski generał Iwan Łazariew. Efektem była prosta narracja: Rosja nigdy nikogo nie zaatakowała. Wręcz przeciwnie, sama zawsze była atakowana, broniąc się od wschodu i od zachodu. W tym przypadku w trakcie najazdu Mongołów w najbardziej decydującym momencie katolicycy krzyżowcy najechali średniowieczne ziemie księstwa Nowogrodu. Według podręczników szkolnych Zachód wbił Rosji nóż w plecy. Na ratunek przybył Aleksander Newski, legendarny nowogrodzki książę, który najpierw pokonał Szwedów nad Newą, a następnie Niemców w bitwie na jeziorze Ładoga. Stąd wniosek, że Zachód prowadził krucjaty na Bliskim Wschodzie, ale został pokonany, i spotkało go to samo, gdy próbował wyprowadzić krucjaty przeciwko Rosji. Przez wieki wykorzystywano postać Aleksandra Newskiego w narracji o drapieżnym i obłudnym zachodnim imperializmie. Już car Iwan Groźny uczynił go świętym. Z kolei Stalin zlecił Siergiejowi Eisensteinowi nakręcenie filmu o nim.

W swej oficjalnej historii Rosjanie nigdy nie są najeźdźcami. Pomimo zbudowania rozległego imperium, Rosja uważa się za cel i ofiarę kampanii kolonizacyjnych prowadzonych przez zachodnie mocarstwa. Równocześnie mit Newskiego pomógł ugruntować wyjątkową pozycję Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w rosyjskim społeczeństwie, która zawsze była ściśle powiązana z państwem. Rosyjski car był głową Kościoła, a rosyjskie prawosławie opiera się na przekonaniu, że Moskwa jest „trzecim Rzymem” (po starożytnym Rzymie i Konstantynopolu). Będąc „wyjątkową”, Rosja jest otoczona przez wrogów, a Rosyjska Cerkiew zawsze była podejrzliwa wobec katolickiej ekspansji, czego epizod Newski jest tego doskonałym dowodem.

Ten sposób myślenia dominuje do dziś. Zaledwie dwa lata po dojściu Putina do władzy FSB wydalila z Rosji pięciu katolickich księży. Niektórzy z nich zostali nieoficjalnie oskarżeni o szpiegostwo, a ich prawdziwym „przestępstwem” było to, że byli niezwykle popularni wśród moskiewskiej inteligencji. Z tych samych powodów Janowi Pawłowi II nigdy nie pozwolono odwiedzić Rosji, pomimo jego licznych próśb. Patriarchat Moskiewski obawiał się, że papieska wizyta może podważyć jego pozycję na terytorium, które uważał za swoje własne.

Nauczanie historii XIX w. było zdominowane przez dwie główne narracje. Pierwszą z nich była inwazja napoleońska i nieudane, ale chwalebne powstanie dekabrystów; drugą było pojawienie się ruchu rewolucyjnego. Przeciętny Rosjanin czerpał swoją wiedzę o wojnach na Kaukazie, czy też „pacyfikacji Kaukazu”, jak to nazywano, głównie z dzieł Puszkina i Lermontowa, którzy entuzjastycznie opowiadali o kampaniach armii rosyjskiej. Według oficjalnej wersji historii rozległe terytoria za Uralem, w tym Syberia, były zamieszkałe przez dzikusów i barbarzyńców, więc ich aneksji nie można było uznać za inwazję. Termin używany do opisu kolonizacji Syberii to podbój. Jest to jedyny przypadek, w którym oficjalna rosyjska historia uznaje siłowe podporządkowanie terytorium, ale ważne jest, aby zrozumieć, że chodzi o ujarznienie surowej i brutalnej natury Syberii, a nie zamieszkujących ją ludów, pozostawionych w dużej mierze poza nawiasem. Dzieje krwawej kampanii mającej na celu podbój Azji Środkowej zostały zniekształcone do tego stopnia, że są ignorowane. Rosyjski artysta Wasilij Wierieszczagin, który uczestniczył w kampanii armii rosyjskiej w Azji Środkowej, w 1871 r. namalował



„Apoteozę wojny”, jeden z najsłynniejszych antywojennych obrazów: stos czaszek przed murami azjatyckiego miasta. Obraz został zadedykowany „wszystkim zdobywcom, przeszłym, obecnym i przyszłym”. Przedstawione na nim czaszki nie są bynajmniej ofiarami rosyjskich żołnierzy – w rzeczywistości są to czaszki ofiar azjatyckich despotów, takich jak Timur. Nie krytykuje on rosyjskiej inwazji, ale potępia on wschodnie barbarzyństwo, przed którym uratowała rosyjska armia. Tam, gdzie nie można było zaprzeczyć, że wojska rosyjskie znalazły się bardzo daleko od granic Rosji, podręczniki szkolne obwiniały samowolę carów. Inwazja Napoleona, czyli Wojna Ojczyzniana, była postrzegana jako kolejny dowód na to, że Rosja zawsze broniła się przed Zachodem. Wojna krymska będąca konsekwencją sprowokowania przez cara Mikołaja I do ataku na Krym w 1854 r. Francji i Wielkiej Brytanii, stała się ważną częścią rosyjskiej narracji historycznej, jak bohaterska obrona Sewastopola przez rosyjskich żołnierzy przed Zachodem. Również I wojna światowa ukazana jest jako obrona rosyjskiej ziemi przed niemieckimi najeźdźcami.

Gdy już nie można było zrzucić winy na carów, pojawiła się wersja o „konieczności”, co szczególnie widać w oficjalnej wersji II wojny światowej. Armia Czerwona zaatakowała Finlandię i kraje bałtyckie, ponieważ Związek Sowiecki „potrzebował” tych terytoriów, aby przygotować się do odparcia zbliżającej się niemieckiej inwazji.

Wiele pokoleń Rosjan dorastało z tą narracją, więc nietrudno było ich przekonać, że NATO spiskuje przeciwko Rosji od dziesięcioleci, zbliżając się do granic i czekając na atak. W tej narracji NATO robi to, co robili niemieccy krzyżowcy – wykorzystuje armię i ideologię (tym razem liberalne wartości) do ataku na Rosję. Mit ten jest stale wzmacniany przez kremłowską propagandę i został powtórzony przez Putina w jego artykule „O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców” opublikowanym 12 lipca 2021 r.

W przeddzień inwazji rosyjskiej armii na Ukrainę, rzecznik Putina Dmitrij Pieskow podkreślił w telewizji Russia-1: „Rosja nigdy nie zaatakowała nikogo pierwsza”. To stwierdzenie może wydawać się dziwne dla zachodnich odbiorców, ale nie dla Rosjan, którzy są przyzwyczajeni do tej historycznej narracji od czasów szkolnych.

W Związku Sowieckim przez dwadzieścia lat hymnem była „Międzynarodówka”. Określenie „więzienie narodów” w odniesieniu do carskiej Rosji pojawiło się za sprawą Lenina. Ale Stalin ożywił starą narrację o Imperium Rosyjskim, przywracając mitologię Suworowa i Newskiego oraz przedstawiając Piotra Wielkiego i Iwana Groźnego jako pozytywne postacie historyczne. Popularność Stalina jest tylko częścią odpowiedzi na pytanie, dlaczego współczesna Rosja nadal żyje w przekonaniu o byciu ofiarą obcych. Narracja o rosyjskich imperialnych osiągnięciach jest aktualna po upadku Związku Sowieckiego.

Także Jade McGlynn w swym komentarz *Narzucanie Przeszłości: Wojna Putina o Historię* opublikowanym przez „War on the Rocks”<sup>87</sup> pisze, że przez ostatnie dziesięć lat rosyjscy politycy i media państwowe twierdziły, że obcy prowadzą wieczną wojnę z rosyjską historią, wojnę, której celem jest zniszczenie samej istoty rosyjskiej tożsamości. Odpowiedzią na to było budowanie narracji historycznej, mającej na celu przekonanie Rosjan, że są częścią wielkiego narodu przeciwstawiającego się historycznej i kulturowej kolonizacji. W 2016 r. tuż pod Kremlem Putin odsłonił pomnik Wielkiego Księcia Włodzimierza, władcy prawosławnego średniowiecznego państwa Rusi Kijowskiej. Dla Putina Ruś jest pierwszym rosyjskim państwem i wspólnym punktem pochodzenia zarówno Ukraińców, jak i Rosjan. Co więcej, jest to dowód, że Ukraina jako kraj, naród, kultura i tożsamość tak naprawdę nie istnieje.

<sup>87</sup> Imposing the past: Putin’s war for history. Jade McGlynn, march 15, 2023, <https://warontherocks.com/2023/03/imposing-the-past-putins-war-for-history/>

Wielka Wojna Ojczyźniana, rosyjskie określenie wojny Związku Radzieckiego z III Rzeszą w latach 1941–1945, leży w centrum rosyjskiej polityki pamięci i tożsamości poradzieckiej. Po znacjonalizowaniu zwycięstwa Związku Radzieckiego jako rosyjskiego, Kreml postrzega zwycięstwo nad nazizmem jako potwierdzenie prawa Rosji do strefy wpływów – prawa, które daje również dziedzictwo Rusi Kijowskiej. Kwestionowanie tego prawa po 1945 r. lub bezczeszczenie pamięci o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej w jakikolwiek sposób, niezależnie od rzetelności, jest zbrodnią – w dosłownym tego słowa znaczeniu. W 2020 r. Władimir Putin zapoczątkował szeroko zakrojone nowe poprawki legislacyjne, które stanowiły nową rosyjską konstytucję i obejmowały kodyfikację obowiązku „obrony prawdy historycznej” i „ochrony pamięci” o Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Takie sformułowanie wzmacnia pogląd, że pamięci i prawdzie zagrażają alternatywne – zachodnie – wersje przeszłości. Polityka historyczna nie jest czymś wyjątkowym w Rosji, odwołanie do przeszłości jest fundamentalnym aspektem budowania tożsamości narodowych. Po upadku komunizmu Rosja, jako spadkobierca Związku Sowieckiego, okazała się niezdolna do całkowitego odrzucenia pozostałej po nim spuścizny. Była i jest zbyt zróżnicowana, aby religia lub pochodzenie etniczne mogły funkcjonować jako spójny element. Zarządzanie etnonacjonalizmem było politycznym priorytetem w latach 2006–2012 i nadal stanowiło główny problem na początku trzeciej kadencji Putina. Chociaż rząd flirtował z etnocentryzmem, zwłaszcza podczas aneksji Krymu na początku 2014 r., jawny etnonacjonalizm odgrywał ograniczoną rolę w dyskursie rządowym. Zamiast tego pojawił się imperialny nacjonalizm, z etnicznymi Rosjanami jako *primus inter pares*, nazywani nawet w konstytucji „narodem tworzącym państwo”. Rząd rosyjski stworzył wiele różnych działań, m.in. tak zwane organizacje pozarządowe zorganizowane przez rząd, jak na przykład Rosyjskie Wojskowe Towarzystwo Historyczne i Rosyjskie Towarzystwo Historyczne. W latach 2013–2020 te pierwsze wyprodukowało 3000 tablic pamiątkowych, zorganizowało 650 otwartych wykładów, 600 filmów dokumentalnych i filmów, 300 pomników, 251 wycieczek po historii wojskowości, 213 festiwali historii wojskowości, 155 obozów historii wojskowości, 70 konferencji, 40 wystaw; dziewięć pociągów tematycznych, siedem komisji historycznych, sześć historycznych portali internetowych, cztery muzea. Nastąpiło też przejęcie wielu autentycznych inicjatyw społecznych jak np. przemarszu „Nieśmiertelnego Pułku”, zorganizowanego przez niezależnych dziennikarzy w Tomsku, aby zachęcić ludzi do zachowania osobistych wspomnień o członkach rodzin walczących i poległych w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej.<sup>88</sup> Z tym też związana jest masowa akcja rozdawania symbolicznych wstążek św. Jerzego (ros. Георгиевская ленточка»), która odbywa się od 2005 r. z inicjatywy RIA Novosti i Społeczności Studenckiej ROOSPM. Wywodzi ona swoją historię od wstęgi do żołnierskiego Zakonu św. Jerzego Zwycięskiego, ustanowionego 26 listopada 1769 r. przez cesarzową Katarzynę II. Kolory wstążki – czarny i pomarańczowy (zółty) – oznaczające „dym i płomień”, są symbolem militarnej waleczności i chwały. W 1806 r. w armii rosyjskiej wprowadzono chorągwie odznaczeniowe św. Jerzego. Po bolszewickiej rewolucji 1917 r. została zakazana. Powrót do niej nastąpił w 1941 r. nazwano ją wtedy „Wstążka Gwardii”. Inicjatywę „Wstążki św. Jerzego” poparli weterani Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, ale uczestnikami akcji byli przede wszystkim ludzie młodzi. Dmitrij Kiselyov, dyrektor generalny grupy medialnej Russia Today stwierdził na ten temat: *Wstążka św. Jerzego była i pozostaje symbolem zwycięstwa. To nie tylko fragment materiału, to także element naszej kultury, skupisko*

<sup>88</sup> Ibidem

naszej pamięci, honoru wojskowego i Parady Zwycięstwa. To uznanie wartości zwycięstwa nad faszyzmem, niezależnie od pochodzenia oceny zjawiska, czy w polityce, społeczeństwie, w stosunkach międzynarodowych. Sama idea tej akcji zrodziła się w murach naszej agencji i cieszymy się, że jesteśmy spadkobiercami tak wspaniałej tradycji<sup>89</sup>.

Głównym kreatorem polityki historycznej w Rosji jest Siergiej Naryszkin<sup>90</sup> – na co dzień szef Służby Wywiadu Rosji, pomimo że nie ma formalnego wykształcenia historycznego, jako przewodniczący Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego jest obecnie najważniejszym moderatorem działań propagandowych Kremla w kwestiach pamięci narodowej. Głównym przedmiotem jego opinii w rosyjskim dyskursie publicznym na temat przeszłości jest historia i przebieg II wojny światowej. Lata 1939–1941 i współpraca niemiecko-sowiecka w tym okresie są szczególnie drażliwą kwestią dla Kremla. Stwierdził on 2019. r.: *Nasz kraj stracił w tej wojnie nie mniej niż 26 milionów (!) ludzi. I nie pozwolimy nikomu obrażać ich pamięci.* Nie tylko odrzuca krytyczną ocenę zachowania Związku Sowieckiego przed i na początku II wojny światowej. Wypowiada się również przeciwko rewizji wyników podziału stref wpływów przez zwycięskie mocarstwa po II wojnie światowej. *Chciałbym wierzyć, że nasi przeciwnicy na Zachodzie, którzy otwarcie dążą do przepisania historii i wyników II wojny światowej, oczerniając je, nie będą w stanie tego zrobić poprzez oczernianie Związku Radzieckiego i współczesnej Rosji, doskonale zdają sobie sprawę z nieliniowych konsekwencji swoich działań. Porządek ustanowiony w Europie dzięki wysiłkom Wielkiej Trójki po kapitulacji nazistowskich Niemiec i ich wspólników przez długi czas, w tym w najbardziej napiętych momentach, zapewniał pokój i nienaruszalność granic na kontynencie. Porzucenie go bez powiązania go z utworzeniem równie zadowalającego systemu zbiorowego bezpieczeństwa jest równoznaczne z otwarciem puszką Pandory.*<sup>91</sup> W swym wywiadzie dla BBC 21 marca 2020 roku przedstawił swoją wizję polityki historycznej: *Rosja, jak każde inne prawdziwie suwerenne państwo, broni swoich interesów narodowych. Interesy narodowe są zarówno teraźniejszością, jak i przyszłością, ale są też przeszłością. Zwycięstwo zostało opłacone bardzo wysoką ceną, kosztem życia ponad 27 milionów moich rodaków. Wielu młodych ludzi w Europie Zachodniej, a teraz Wschodniej, szczerze wierzy, że Stany Zjednoczone pokonały nazistowskie Niemcy, pokonały nazizm i wyzwoliły Europę. I wiesz, taka ignorancja jest podnoszona nie przez przypadek, ale sensownie, tak że istnieje taka idea, że, co dobre w przeszłości i teraźniejszości, wiąże się z jednym krajem - Stanami Zjednoczonymi Ameryki.*<sup>92</sup>

### **Byli kagiebiści stają się nową szlachtą i wracają do prawosławia**

Wielka księżna Maria Władimirowna, głowa rosyjskiego domu cesarskiego, zaczęła nadawać tytuły szlacheckie wielu postaciom rosyjskiej polityki i biznesu, otrzymali je między innymi córka byłego mera Petersburga – Ksenia Sobczak, ówczesny patriarcha Aleksy II i zarazem agent KGB ps. „Drozd” i Nikołaj Patruszew będący w tym czasie

<sup>89</sup> В России началась акция «Георгиевская ленточка, Арина Орлова, 25.04.2023, <https://lenta.ru/news/2023/04/25>

<sup>90</sup> Więcej na temat S. Naryszkina zob. *Arystokrata z KGB. „Gołąb” Putina na czele wywiadu*, Adam Jawor 02.VI.2023, <https://infosecurity24.pl/za-granica/arystokrata-z-kgb-golab-putina-na-czele-wywiadu>.

<sup>91</sup> Нарышкин предсказал последствия пересмотра итогов войны 25.10.2019, <https://pobedarf.ru/2019/10/25/6067156786/>

<sup>92</sup> Глава СВР Сергей Нарышкин об отравлении в Солсбери, гегемонии США и переписывании истории. Эксклюзив Би-би-си, 21 июня 2020, <https://www.bbc.com/russian/news-53123788>

dyrektorem Federalnej Służby Bezpieczeństwa, poseł do Dumy Aleksiej Mitrofanow, ówczesny mer Moskwy Jurij Łużkow i prokurator generalny Jurij Czajka. Rozpoczęto nadawanie też carskich odznaczeń – Orderu św. Mikołaja Cudotwórcy, który przyznano rosyjskim generałom, którymi byli m.in. wspomniany Patruszew, gen. Władimir Szamanow zwany „rzeźnikiem z Czeczeni”, gen. Anatolij Kwasznin i gen. Walerij Maniłow, z którym związany jest dziedziczny tytuł szlachecki. Aleksander Korolow-Pereleszyn, wiceprzewodniczący rosyjskiego zgromadzenia szlacheckiego, powiedział Rosyjskiemu Kurierowi, że obecnie w Rosji w 2007 r. jest około 14 500 osób posiadającej tytuł szlachecki: *To bardzo mało w porównaniu z tym, co było przed 1917 r. Według przedrewolucyjnego spisu ludności z końca XIX wieku w Rosji było około półtora miliona szlachciców. Było ponad 150 tysięcy rodzin szlacheckich. Potomkowie istnieją* – podkreślił Korolow-Pereleszyn.<sup>93</sup>

Ze szczególnym zapałem do urzeczywistnienia idei nowej szlachty zabrał się ówczesny dyrektor FSB, Mikołaj Patruszew. Uważał, że tytuły szlacheckie powinni teraz otrzymywać dzielni, niezauważeni w oszustwach pracownicy organów bezpieczeństwa państwa.<sup>94</sup> W swym przemówieniu do oficerów FSB w grudniu 2000 r. powiedział m.in. *Nie chcę mówić górnolotnych słów, ale nasi najlepsi pracownicy, honor i duma FSB, nie pracują dla pieniędzy. Kiedy muszę wręczyć naszym chłopakom odznaczenia rządowe, uważnie patrzę im w twarz. Wysocy inteligentni analitycy, barczyści ogorzali żołnierze sił specjalnych, technicy cichych materiałów wybuchowych, surowi śledczy, dyskretni oficerowie kontrwywiadu... Zewnętrznie różnią się, ale łączy ich jedna ważna cecha – to ludzie służby, jakby współczesna „nowa szlachta”.*<sup>95</sup> On sam wyróżnia się na tle standardów panujących wśród byłych kagiebstów. Nie pije wódki lecz wino i publicznie deklaruje swe przywiązanie dla prawosławia. Jak pisano w „New Lines Magazine”: „Patruszew, w przeciwieństwie do wielu sowieckich aparatczyków, nie był ateistą. Zamiast tego miał silne przywiązanie religijne do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Gdy został dyrektorem FSB, walczył przyczynił się do renowacji i rekonstrukcji prawosławnej cerkwi Mądrości Bożej św. Zofii, która znajduje się obok siedziby FSB. Mówi się, że przed wyruszeniem na misje specjalne wielu funkcjonariuszy FSB zatrzymywało się w tym kościele, aby się pomodlić. Wspierał także budowę pomnika św. Mikołaja Cudotwórcy w pobliżu jednego z najbardziej wysuniętych na północ rosyjskich przejść granicznych na archipelagu Ziemi Franciszka Józefa w obwodzie archangielskim”. Natomiast zgoła inną opinię na temat Patruszewa prezentuje brytyjska dziennikarka Catherine Belton, autorka książki „Ludzie Putina”, która na jego temat wypowiedziała się dla „Financial Times”, że to *główny ideolog próbujący przywrócić Rosji potęgę na arenie światowej i wykorzystujący kapitalizm jako narzędzie do podkopywania demokracji na Zachodzie, aby odegrać się na rywalach. To ostro pijący, twardo mówiący specjalista od bezpieczeństwa, który postrzega świat przez pryzmat zimnej wojny.*<sup>96</sup>

Podczas gdy Putin swego czasu opowiadał się za niektórymi elementami liberalnego światopoglądu, to Patruszew zawsze podkreślał swoje przywiązanie do tradycyjnych wartości, w których szczególną rolę ma odgrywać Rosyjska Cerkiew Prawosławna.

<sup>93</sup> В России уже почти 15 тысяч “новых дворян”: Ксения Собчак, Алексей II, Николай Патрушев, 06 декабря 2017, <https://www.newsru.com/russia/06nov2007/imperia.html>

<sup>94</sup> <https://svpressa.ru/persons/nikolay-patrushev/>

<sup>95</sup> От «нового дворянства» к КГБ, Андрей Солдатов, 2 сентября, 2021, <https://agentura.ru/investigations/ot-novogo-dvorjanstva-k-kgb/>

<sup>96</sup> Putin and his entourage Will Russia step back or press on with the war in Ukraine? (Putin i jego otoczenie. Czy Rosja wycofa się, czy będzie kontynuować wojnę na Ukrainie?), Gideon Rachman, MARCH 31 2022, <https://www.ft.com/content/764a455b-5592-46c3-b16f-41ba09a8ac4a>

Opierają się one na stworzeniu antyliberalnego, „wielobiegunowego” świata, w którym rosyjska strefa wpływów ulegnie rozszerzeniu. W swym wywiadzie dla portalu „Rosyjskiej Gazety” stwierdził, że *Wartości naszego wielonarodowego, wielowyznaniowego społeczeństwa muszą być chronione przed agresywną promocją wartości neoliberalnych, które pod wieloma względami przeczą samej istocie naszego światopoglądu i są aktywnie propagowane przez naszych geopolitycznych przeciwników w walce o wpływ na rozwój cywilizacyjny i dominację w świecie*. Patruszew, jako członek najbliższego otoczenia Władimira Putina, omal nie został uwieczniony w Soborze Sił Zbrojnych, cerkwi poświęconej armii rosyjskiej otwartej w 2020 roku. Według „France 24” Rosyjska Cerkiew Prawosławna i architekci katedry planowali dwie kontrowersyjne mozaiki. Jedna głosiła „Krym jest nasz”, a druga przedstawiała Stalina, Putina, Patruszewa i wielu innych przywódców Rosji i Związku Sowieckiego. Ostatecznie pomysł upadł. Patruszew nie jest apologetą Związku Sowieckiego, lecz idei odrodzenia Rosji w wydaniu dawnego imperium carskiego. Wpływ intelektualny Patruszewa na Putina spowodował prawdopodobnie, że w swoich publicznych wypowiedziach często powołuje się on na poglądy niesowieckich myślicieli jak np. Iljina<sup>97</sup>

### **Jeden z frontów „wojny mentalnej” – kurs na Białą Emigrację**

Za szczególne osiągnięcie polityki rosyjskiej we Francji należy uznać podporządkowanie jej wpływom wielu znanych i wpływowych osób wywodzących się z białej emigracji. Nawet jeden z najbardziej znanych znawców metod działania sowieckiej agencji wpływu, Władimir Volkoff, po swoim powrocie do Rosji zadeklarował poparcie dla polityki Władimira Putina. Szereg znanych arystokratycznych rodzin: Szeremietiewów, Tołstojów, Troubeckich, Oboleńskich i Jewachoffów, popiera obecną politykę Rosji. Zostało to uwidocznione już w czasie pierwszego kryzysu ukraińskiego w 2014 r., gdy w Paryżu książę Dymitr Szachowski wraz z żoną uruchomili rodzaj płaszczyzny porozumienia pod nazwą „Most Rosyjski” oraz wystosowali apel o solidarność z Rosją, który zyskał poparcie ponad 100 potomków rosyjskiej arystokracji. Jest on zdeklarowanym zwolennikiem Putina. W swym wywiadzie dla portalu internetowego Российская газета (Rosyjska gazeta) w listopadzie 2015 r. powiedział: *Moim zdaniem jest to człowiek o absolutnie niesamowitych zdolnościach. Zwykle mówią „były KGBista”, trzeci, dziesiąty... Wszystko jest puste. Ważne, że broni interesów Rosji. A przeszłe zajęcia, życie osobiste, mają niezwykle drugorzędne znaczenie. Najtrudniejsze pytanie dla Rosji: kto przyjdzie po nim? Nie mówię o zmianie, ale o kontynuacji tego, co zostało rozpoczęte. Mamy nadzieję, że Bóg pomoże i pojawi się człowiek, któremu tak jak on zależy na Rosji*.<sup>98</sup>

We Francji funkcjonuje szereg rosyjskich fundacji, w których działają byli oficerowie KGB oraz potomkowie białej emigracji. Przykładem tego może być Fundacja Charytatywna św. Bazylego Wielkiego, powołana przez Konstantina Małofiejewa, rosyjskiego potentata medialnego, współpracownika Putina i założyciela telewizyjnego kanału informacyjnego Cargrad TV, wspierającego władze Rosji. Małofiejew ściśle związany jest z Rosyjskim Instytutem Studiów Strategicznych (RIIS), którym obecnie kieruje były szef SWR Michaił Fradkow i według mediów (m.in. openmedia.io, bbc.com/russian,

<sup>97</sup> *Wściekły jastrzab Putina*, Adam Jawor, 07.XII.2022, <https://infosecurity24.pl/zagranica/wsciekly-jastrzab-putina>

<sup>98</sup> Князь Дмитрий Шаховской: Россию не надо укорять, ее надо строить, Елена Яковлева, 10.11.2015, <https://rg.ru/2015/11/11/shahovskoj.html>

coinpost.ru) będącego na usługach FSB. Roczny budżet Fundacji wynosi 40 mln dolarów, a w skład komitetu założycielskiego wchodzi Igor Szczegolew, członek Rady Bezpieczeństwa FR. W latach 1988–1993 pracował on w agencji TASS oraz w I Zarządzie Głównym KGB (wywiad zagraniczny), następnie w latach 1993–1997 był korespondentem ITAR-TASS w Paryżu. Dyrektorem generalnym jest Zurab Chavchavadzė, wiceprezes należącego do Małofiejewa funduszu inwestycyjnego Marshall Capital. Jest to znana i poważana postać w rosyjskich kręgach monarchistycznych. Z Fundacją związani są również Hrabia Serge de Pahlen (zwany powiernikiem Putina w Szwajcarii) oraz Księżę Aleksander Aleksandrowicz Trubetskoy. Według wspomnianej już Catherine Belton, długoletniej korespondentki „Financial Times” w Moskwie i zarazem autorki książki „Ludzie Putina: jak KGB odebrało Rosję, a potem przejęło Zachód 2020” pracowali oni w Paryżu dla rosyjskiego wywiadu, w ramach siatki stworzonej przez Igora Szczegolewa.

Hrabia Serge de Pahlen, wywodzący się również jak Chavchavadzė z dawnej białej emigracji, obecnie zasiada we władzach Eastern Property Holdings, podmiotu operującego na rynku nieruchomości w Rosji, na Cyprze i na Kajmanach. Był on w przeszłości związany z firmą Fiat (jego żoną jest Margherita Agnelli, córka Gianniego Agnelli, który przez 30 lat był prezesem Fiata). Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. za pośrednictwem kręgów diaspory rosyjskiej we Francji, nawiązał relacje z burmistrzem Petersburga Anatolijem Sobczakiem. W 1992 r. współpracował przy sprowadzeniu szczątków ostatniego spadkobiercy cara, wielkiego księcia Włodzimierza i przy tej okazji po raz pierwszy oficjalnie spotkał się z Władimirem Putinem pracującym w tym czasie dla Sobczaka.

Warto również zwrócić uwagę na osobę księcia Aleksander Aleksandrowicz Trubetskoya. To jeden z kluczowych reprezentantów rosyjskiej diaspory we Francji powiązanej z działaniami Vladimira Jakunina, byłego szefa Rosyjskich Kolei Państwowych, współpracownika Władimira Putina, byłego sowieckiego dyplomaty i oficera KGB, i Małofiejewa. Urodzony w 1947 r. w Paryżu potomek białych rosyjskich emigrantów (ojciec księżę Trubetskoy Aleksander Jewgieniewicz, matka księżna Golicyna Aleksandra Michajłowna). Specjalista z zakresu historii Rosji początku XIX w., przewodniczący Francuskiego Towarzystwa Pamięci Gwardii Cesarskiej. Od 2017 r. jest też honorowym Profesorem Uniwersytetu Moskiewskiego. Już od połowy lat siedemdziesiątych współpracował z sowieckimi podmiotami gospodarczymi, m.in. z Aeroflotem, Mostransgazem, był również zaangażowany w dostarczanie TASS systemu zarządzania komunikacją. Zajmował się również prezentacją rosyjskich regionów w Paryżu, był inicjatorem spotkania Putina z szefami największych francuskich firm oraz powstania Klubu Inwestorów Rosyjskich we Francji. Przyczynił się do wybudowania pomnika żołnierzy Rosyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego, który walczył we Francji podczas I wojny światowej. Po uzyskaniu w 2011 r. obywatelstwa FR, pełnił funkcję przewodniczącego rady dyrektorów rosyjskiego holdingu telekomunikacyjnego Svyazinvest. Szczególne relacje łączy go z Aleksandrem Awdiejewem, sowieckim i rosyjskim dyplomatą (w latach 2002–2008 pełnił funkcję ambasadora we Francji, a obecnie jest ambasadorem w Watykanie). W 1983 r. Adiejewa – wraz z 46 innymi sowieckimi dyplomatami i dziennikarzami - wydalono z Francji. Zidentyfikowany on został przez kontrwywiad jako członek siatki szpiegowskiej, próbującej pozyskiwać naukowe, techniczne, technologiczne, a przede wszystkim wojskowe informacje<sup>99</sup>.

<sup>99</sup> Adam Jawor, *Rosyjskie macki nad Sekwaną*. 14.07.2022, <https://infosecurity24.pl/za-granica/rosyjskie-macki-nad-sekwana>

We Francji szczególnie aktywna jest Rosyjska Cerkiew Prawosławna. W 2016 r. w Paryżu, w na wskroś laickim kraju, wybudowano nową cerkiew oraz centrum kultury. Zlokalizowany w pobliżu Wieży Eiffła i Ministerstwa Spraw Zagranicznych kompleks zajmuje powierzchnię prawie 4000 metrów kwadratowych i jest zwieńczony pięcioma złotymi kopułami. Katedra Trójcy Świętej, która kosztowała co najmniej 150 mln euro, została w całości sfinansowana przez Rosję i poświęcona przez Patriarchę Cyryła. Stanowi ona największą i najważniejszą część Rosyjskiego Ośrodka Duchowego i Kulturalnego. To nie tylko miejsce kultu, to również obiekt dyplomatyczny objęty immunitetem, jako kaplica ambasady rosyjskiej i może być ośrodkiem rosyjskiego wywiadu, jest też wykorzystywana jako miejsce propagandy oraz soft power w centrum Paryża. W pobliżu znajduje się również siedziba Najwyższej Rady Sędziów oraz Pałac Narodowy Republiki Francuskiej, mieszczący pocztę prezydencką i prywatne mieszkania doradców prezydenckich. Należy zwrócić uwagę, że Cerkiew Rosyjska jest ściśle powiązana nie tylko z władzami rosyjskimi, ale przede wszystkim z jej służbami specjalnymi.<sup>100</sup>

### **Strategia Bezpieczeństwa Narodowego – powrót do Gorczakowa**

Za głównego architekta Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej podpisanej przez Putina 2 lipca 2021 r. uważany jest sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR, Nikołaj Patruszew. Przekonany on jest, że Rosja stoi w obliczu egzystencjalnego zagrożenia ze strony wrogięgo Zachodu zaangażowanego w długotrwałą, ukrytą wojnę przeciwko niej, a USA wołałyby, aby Rosja w ogóle nie istniała, jako państwo. Jego wizja bezpieczeństwa wynika z admiracji do carskiego gen. Michaiła Skobieliwa, który uważał, że czas trwania pokoju jest wprost proporcjonalny do strat, jakie zadaje się wrogowi – „im mocniej go uderzysz, tym dłużej będzie on milczał”.<sup>101</sup> W dniu 31 maja 2021 r. udzielił on wywiadu „Rosyjskiej Gazecie”, przedstawiając w niej główne założenia opracowywanego dokumentu<sup>102</sup>. Podstawowym celem Strategii ma być zachowanie narodu rosyjskiego, a cyberbezpieczeństwo kraju staje się priorytetem strategicznym. W wywiadzie porusza także szereg innych kwestii, stwierdzając m.in.: *Wiele państw otwarcie nazywa Rosję zagrożeniem, a nawet wojskowym przeciwnikiem. Nastroje rusofobiczne są celowo formowane. [...] Prowadzona przez Zachód kampania fałszowania historii świata nabiera rozpędu i celowo kształtują się nastroje rusofobiczne. [...] kontrproduktywne podejścia coraz częściej obejmują nowe zagrożenia związane z pojawieniem się wcześniej nieznanymi chorób zakaźnych, zapewnienie międzynarodowego bezpieczeństwa informacji i rozwiązywanie problemów środowiskowych. [...] Najwyższym priorytetem jest zachowanie narodu rosyjskiego. Poprawa dobrobytu narodu, zapewnienie wolności i praw obywateli oraz godności ludzkiej są zapisane w Konstytucji jako podstawowe wartości i zasady stanowiące fundamenty społeczeństwa rosyjskiego, bezpieczeństwo kraju i dalszy rozwój Rosji [...]. Bezwarunkowa realizacja konstytucyjnych praw i gwarancji w dziedzinie ochrona zdrowia, ekologia, opieka sanitarno-epidemiologiczna, opieka społeczna, edukacja i kultura na terenie całego kraju [...]. Nowa Strategia podkreśla, że „tylko harmonijne połączenie silnego państwa i dobrobytu człowieka zapewni Rosji dobrobyt i powstanie sprawiedliwego*

<sup>100</sup> Ibidem.

<sup>101</sup> Патрушев заявил, что Россия не гонится за сроками в ходе спецоперации на Украине, 24 мая 2022, <https://tass.ru/politika/14709231>

<sup>102</sup> Без страха и упрека, 31.05.2021, Текст: Иван Егоров, <https://rg.ru/2021/05/31/patrushev-raskryl-neizvestnye-podrobnosti-zhenevskoj-vstrechi-s-sullivanom.html>.

społeczeństwa. Siłą naszego państwa są przede wszystkim nasi ludzie [...]. Celem jest stworzenie warunków do pokojowego rozwoju społeczno-gospodarczego Federacji Rosyjskiej oraz zapewnienie jej bezpieczeństwa militarnego [...]. Ważnym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego Rosji jest poleganie na wewnętrznym potencjale, samodzielne rozwiązywanie problemów”. Patruszew twierdzi także, że nowa wersja Strategii Bezpieczeństwa Narodowego zwraca uwagę „na zasadność przyjmowania symetrycznych i asymetrycznych środków służących tłumieniu i zapobieganiu nieprzyjaznych działań zagrażających suwerenności i integralności terytorialnej Federacji Rosyjskiej [...] . Falszowanie faktów historycznych, prawdziwych przyczyn i skutków II wojny światowej, czyniące ZSRR odpowiedzialnym za rozpętanie II wojny światowej, jest z natury zbrodnicze [...] żołnierzy sowieckich nazywa się okupantami, usprawiedliwiając działania nazistów i heroizując nazistowskich zbrodniarzy [...]. Przyszłość Rosji, oprócz dobrobytu materialnego jej obywateli, zależy również od tego, jak uda nam się zachować duchowość i moralność, tradycje oraz przekazać młodemu pokoleniu pamięć o heroicznej przeszłości ich przodków [...] wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych do ingerencji w wewnętrzne sprawy Rosji wymusiło utworzenie nowego strategicznego priorytetu państwa – bezpieczeństwa informacyjnego [...]”.<sup>103</sup>

Według Michela Duklosa z francuskiego Instytutu Montaigne nowa wersja strategii odzwierciedla analizę, zgodnie z którą konfrontacja z Zachodem będzie trwała. Z tego punktu widzenia jest to zmiana w stosunku do strategii z 2015 r., powstałej już po kryzysie ukraińskim z 2014 r., a która przewidywała możliwość przywrócenia konstruktywnych relacji ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami. W najnowszej zaś wersji stwierdzono, że „nieprzyjazne kraje” (w tym Stany Zjednoczone) są zdeterminowane, aby osłabić Rosję militarnie, technologicznie, gospodarczo (sankcje), a nawet „duchowo” i dążą do wewnętrznej destabilizacji rosyjskiego systemu politycznego.<sup>104</sup>

Zdaniem prof. Marka Galeottiego Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rosji nie jest dokumentem rewolucyjnym, w znacznej mierze jest po prostu oparta na poprzednim dokumencie z 2015 roku. Zaznacza jednak stopniową zmianę priorytetów Kremla w kierunku paranoi i światopoglądu, który traktuje jako zagrożenie nie tylko obce kraje, ale same procesy przekształcające współczesny świat. [...] Niemniej jednak, przynajmniej przez następne sześć lat, dokument paranoika jest prawem<sup>105</sup>.

Z kolei prof. Julian Lindley-French, ekspert do spraw rosyjskich, uważa, iż nowa rosyjska strategia to swoista linia postępowania „sponsorowana przez Gazprom i Nord Stream 2”, której celem jest powrót do kontroli „bliskiej zagranicy” (według Rosji, to obszar obejmujący tereny swego czasu wchodzące w skład imperium Romanowów oraz kontrolowane przez dawny Związek Sowiecki). W realizacji tych zamierzeń szczególnie ważne, według profesora, są relacje z Niemcami. Rosja wykorzystwała odejście przez kanclerz Angelę Merkel, w następstwie katastrofy w Fukushima, od energii jądrowej i uzależnienie się poprzez Nord Stream 2 od rosyjskiego gazu, co spowodowało załamanie

<sup>103</sup> Россия – новая Стратегия национальной безопасности, 06 Июл 2021, Оставайтесь на связи, Михаил Смирнов, <https://bis-expert.ru/glavred-bdit/rossiya-novaya-strategiya-natsionalnoy-bezopasnosti>.

<sup>104</sup> Russia's National Security Strategy 2021: the Era of „Information Confrontation” ARTICLES - 2 August 2021, By Michel Duklos <https://www.institutmontaigne.org/en/blog/russias-national-security-strategy-2021-era-information-confrontation>.

<sup>105</sup> New National Security Strategy Is a Paranoid's Charter. By Mark Galeotti. July 5, 2021, <https://www.themoscowtimes.com/2021/07/05/new-national-security-strategy-is-a-paranoids-charter-a>.



energetycznego mixu w Niemczech. Oznacza to wpadnięcie prosto w pułapkę Putina, poprzez uzależnienie, które Rosja bezwzględnie wykorzysta w odpowiednim momencie, zwłaszcza, że tak zawsze postępuje<sup>106</sup>. Ponadto założenia nowej strategii bezpieczeństwa FR, jego zdaniem, to swoisty powrót do wizji polityki zagranicznej Aleksandra Górczakowa. W obecnej, zmodyfikowanej wersji, skupia się ona na trzech określonych priorytetach:

1. sprawowanie kontroli nad narodem rosyjskim,
2. sprawowanie kontroli nad „bliską zagranicą”,
3. poza kontrolowaniem narodu rosyjskiego i rosyjskiej „bliskiej zagranicy”, „wszechstronne partnerstwo i strategiczna interakcja z Chinami”.

W realizacji priorytetu numer dwa szczególnie ważne są wspomniane uprzednio relacje pomiędzy Rosją a Niemcami<sup>107</sup>.

Na powrót do wizji rosyjskiej polityki zagranicznej według A. Górczakowa zwraca również uwagę prof. Andrzej Nowak. Zauważa on, że porównanie Nord Stream 2 z paktem Ribbentrop – Mołotow, wszechobecne w polskiej przestrzeni medialnej, nie jest szczególnie trafne: *To nie jest analogia z czasami paktu Ribbentrop – Mołotow, ale z okresem porozumienia kanclerza Bismarcka i ministra Górczakowa. Władimir Putin lubi przywoływać ten przykład w swoich wywiadach dla niemieckich telewizji – jako model doskonale urządzonej Europy*<sup>108</sup>. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że we wspomnianej wizji nie ma miejsca dla kraju, który nazywa się Polska.

Rosyjska wojna mentalna trwa. Ukazane w niniejszym tekście jej oblicza i fronty, to jedynie sygnalizatory wielkiego zagadnienia, które z racji swej dynamicznej i ezoterycznej istoty wciąż wymaga nowych oraz pogłębionych analiz.

---

<sup>106</sup> The Russian National Regime Survival Strategy, 21 lip 2021, Julian Lindley-Frenc, [https://www.linkedin.com/pulse/russian-national-regime-survival-strategy-lindley-french?trk=read\\_related\\_article-card\\_title](https://www.linkedin.com/pulse/russian-national-regime-survival-strategy-lindley-french?trk=read_related_article-card_title).

<sup>107</sup> Ibidem.

<sup>108</sup> Prof. Nowak w „Sieci”: *Europa wraca do czasów Bismarcka i Górczakowa. Bardziej niż wojna grozi nam powrót do tzw. koncertu mocarstw*, <https://wpolityce.pl/polityka/561634-prof-nowak-w-sieci-europa-wraca-do-czasow-bismarcka>.

## BIBLIOGRAFIA:

### Archiwa i biblioteki

Archiwum Akt Nowych w Warszawie  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie  
Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych  
Centralne Archiwum Wojskowe  
Москва, Российский Государственный Военный Архив (dalej cyt. РГВА),  
Biblioteka Narodowa w Warszawie

### Dokumenty opublikowane, edycje źródłowe

*Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945, t. 1; 1918–1926, cz. 2: Poszukiwanie normalizacji (kwiecień 1921 – maj 1926), red. J. J. Bruski, M. Wołos, Warszawa 2020.*

*Dokumenty Wnieszniej Politiki SSSR. 1940 god, Moskwa + t. XXIII*

*Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 36 z 22 XII 1928 r. pozycja 396.*

Furier A., *Kaukaz w dokumentach polskiej służby konsularnej z okresu międzywojennego*, Szczecin 2019.

*II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*. Redakcja naukowa, wstęp i opracowanie P. Libera, Warszawa 2013

Lenin i Stalin, *Sbornik proizwiedienij w izuczeniju istorji WKP(b)*, t. II, Moskwa 1937.

*Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1933*, red. W. Skóra, Warszawa 2015.

*Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1935*, red. S. Żerko, Warszawa 2017.

*Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. Styczeń – sierpień 1935*, Warszawa 2005.

Stalin J. W., *Dziela*, t. 7, Warszawa 1950.

*Wrzesień 1939. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w dokumentach, relacjach i wspomnieniach*. Wybór i opracowanie W. Włodarkiewicz, Warszawa 2005

И.В. Сталин, *Сочинения*, Т. 15, Москва 1997.

Конституции СССР (Основной закон) 1977 г.

*СССР – Германия 1933–1941*. Редактор С. Кудряшов, (Вестник Архива Президента Российской Федерации), Москва 2009.

*Фашистский меч ковался в СССР. Красная Армия и Рейхсвер тайное сотрудничество 1922–1933. Неизвестные документы*. Составители Ю. Л. Дьяков, Т. С. Бушуева, Москва 1992; *Рейхсвер и Красная Армия. Документы из военных архивов Германии и России 1925–1931*. Составители К. фон Йена, Н. Е. Елисеева, Koblenz 1995.

*ЦК РКП(б)-ВКП(б) и национальный вопрос. Кн. 1. 1918–1933 гг.* составители Л.С. Гатагова, Л.П. Кошелева, Л.А. Роговая, Москва 2005.

### Dzienniki, pamiętniki, wspomnienia

Dimitrov G., *Journal 1933–1949*, ed. G. Moullec, Paris 2005.

Eden A., *Pamiętniki*, t. 1: *W obliczu dyktatorów*, Warszawa 1970.

Gafencu G., *Ostatnie dni Europy. Podróż dyplomatyczna w 1939 roku*, oprac. S. Zabiello, Warszawa 1984.

*General Waclaw Stachiewicz. Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 r. w relacjach i rozważaniach*

- szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza, oprac. M. Tarczyński, Warszawa 1998.
- Halder F., *Dziennik wojenny. Codzienne zapisy szefa Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych 1939–1942. Tom II. Od planów inwazji na Anglię do początków kampanii na Wschodzie (1.7.1940 – 21.6.1941)*, Warszawa 1973
- Herwarth Von H., *Między Hitlerem a Stalinem. Wspomnienia dyplomaty i oficera niemieckiego 1931–1945*, Warszawa 1992.
- Kopański S., *Wspomnienia wojenne 1939–1945*, Londyn 1972.
- Noël L., *Agresja niemiecka na Polskę*, oprac. S. Zabiello, Warszawa 1966.
- Sławoj-Składkowski F., *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, Warszawa 2003.
- Stachiewicz W., *Z relacji szefa Sztabu Naczelnego Wodza, [w:] Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, oprac. M. Cieplewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989.
- Zaleski A., *Wspomnienia*, red. K. Kania, K. Kloc, P.M. Żukowski, przekł. E. Gołębiowska, Warszawa 2017.
- Zamorski K. J., *Dzienniki (1930–1938)*, oprac. R. Litwiński, M. Sioma, Warszawa 2011.

## Opracowania

- Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988
- Benken P., *Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych XX wieku [w:] Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 5, red. G. Kotlarz, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2018.
- Benken P., *Walka z maoizmem prowadzona przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich i jego satelitów w świetle wybranych dokumentów*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2019, nr 2 (23).
- Benken P., *Wojciech Jaruzelski „otwiera” Chiny. Wizyta I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Państwie Środka w 1986 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1 (33).
- Benken P., *Wojna chińsko-wietnamska z 1979 roku z perspektywy polskiej dyplomacji [w:] Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r. Zbiór studiów*, t. 7, red. Ł. Nadolski, W. Bartoszak, Bydgoszcz 2020.
- Berend I.T., *Decades of crisis. East Central Europe before World War II*, Berkeley 1998.
- Białkowski J., *Aspekty wojskowe polityki zagranicznej Polski w 1939 roku*, Toruń 2008.
- Biskupski M.B.B., *The Polish Second Republic. The geopolitics of failure, [w:] Interwar East Central Europe, 1918–1941. The Failure of Democracy-building, the Fate of Minorities*, ed. by S. P. Ramet, London-New York 2020.
- Bonusiak W., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941 (“Zachodnia Ukraina” i “Zachodnia Białoruś”)*, Rzeszów 2006.
- Bosiacki A., *Ewolucja doktryny „konstytucjonalizmu radzieckiego” 1918–1991*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, nr 32 (2010).
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.
- Bukowska-Marczak E., *Stosunki pomiędzy polskimi, żydowskimi i ukraińskimi studentami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, msp..
- Chang J., Halliday J., *Mao. Nieznana historia*, Kraków 2021.

- Cholawsky S., *The Jews of Byelarussia during World War II, Instration*, Amsterdam 1998.
- Cieplewicz M., *Wojsko Polskie w latach 1921–1926. Organizacja, wyposażenie, wykszolenie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998.
- Conquest R., *Stalin. Breaker of nations*, New York 1991.
- Darkness and Desolation. In Memory of communities of Braslaw, Dubene, Jaisi, Jod, Kislowszczyzna, Okmienic, Opsa, Plusy, Rimszan, Slobodka, Zamosz, Zaracz*, Tel Aviv 1955.
- Dieckman Ch., *Lithuania in summer 1941 – the German invasion and the Kaunas pogrom*, [in:] *Shared history...*,
- Dikötter F., *Rewolucja kulturalna. Historia narodu 1962–1976*, Wołowiec 2018.
- Dikötter F., *Tragedia wyzwolenia. Historia rewolucji chińskiej 1945–1957*, Wołowiec 2016.
- Dikötter F., *Wielki głód. Tragiczne skutki polityki Mao 1958–1962*, Wołowiec 2013.
- Domarańczyk Z., *Wojna po wojnie*, Warszawa 1982.
- Dumitru D., *The State, Antisemitism, and Collaboration in the Holocaust. The Borderlands of Romania and the Soviet Union*, New York 2016.
- Duraczyński E., *Polska w polityce Moskwy latem 1939*, [w:] *17 września 1939. Materiały z ogólnopolskiej konferencji historyków*, red. H. Batowski, Kraków 1994.
- Dziak W., *Różne modele sprawowania władzy komunistycznej na przykładzie Korei Północnej, Chińskiej Republiki Ludowej i Ludowej Republiki Albanii* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011.
- Dziak W.J., *Albania między Belgradem, Moskwą a Pekinem*, Warszawa 1991.
- Dziemianko Z., *Przemysł zbrojeniowy w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, Toruń 2004.
- Edintas A., *Jews, Lithuanians and the Holocaust*, Vilnius 2003.
- Gawlikowski K., *Ideologia KPCh a klasyczna filozofia chińska*, „*Studia Filozoficzne*” 1976, nr 6 (127).
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Łódź 1997.
- Gołębiowski J., *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000.
- Grabowska-Lipińska I., *Strategia polityczna Chińskiej Republiki Ludowej wobec krajów Azji Południowo-Wschodniej w latach 1949–1976*, Warszawa 1995.
- Gregorowicz S., Zacharias M. J., *Polska-Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Warszawa 1995.
- Gross J.T., *Opowieści kresowe 1939–1941. Żydzi i Sowieci*, Kraków–Budapest–Syracuse 2019.
- Gross J.T., *Revolution from abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Byelarussia*, Princeton, New Jersey 1988.
- Grzywacz A., *Armia sowiecka w ocenach polskiego kierownictwa wojskowego 1921–1939*, „*Studia Rzeszowskie*” 1999, t. 6.
- Hagen W., *The Moral Economy of Popular Violence: The Pogrom 114 in Lwow, November 1918*, Cornell University Press, 2005.
- Halimarski A., *Maoistowskie kierownictwo przeciwko odprężeniu w Europie*, „*Nowe Drogi*” 1975, nr 2 (309).
- Halimarski A., *Polityka ChRL wobec Wietnamu*, „*Sprawy Międzynarodowe*” 1978, r. 31, nr 11 (309).

- Halimarski A., *Trzy kręgi polityki zagranicznej Chin*, Warszawa 1982.
- Historia sztuki wojennej do roku 1939*, pod red. P. A. Rotmistrowa, Warszawa 1967.
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.
- Jabłonowski M., *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 2001.
- Jacobsen H.A., *Der Weg zur Teilung der Welt*, Koblenz–Bonn 1979.
- Jasiewicz K., *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1997.
- Karpenkina Y., *Trade, Jews, and the Soviet Economy in Western Byelarussia, 1939–1941*, [in:] „Holocaust and Genocide Studies”, Volume 35, Issue 3, Winter 2021.
- Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, przekł. E. Morawiec, Warszawa 1990.
- Katyn. A crime without punishment*, N. S. Lebedeva, A. M. Cienciala, W. Materski, (eds.), New Haven 2007.
- Kempa R., *Piechota powietrzna. Narodziny i organizacja wojsk powietrzno-desantowych 1914–1939*, Białystok 2004.
- Kijek K., *On Pitfalls of Operationalization and Scholarly Hubris in the Study of Anti-Jewish Pogroms in Eastern Poland Prior to the Holocaust*, „Journal of Genocide Research”, no 22, vol. 2 (2020).
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 2003.
- Kissinger H., *O Chinach*, Wołowiec 2014.
- Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa 2014.
- Kołąkowski P., *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*, Warszawa 2012.
- Konstankiewicz A., *Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914–1939*, Lublin 2003.
- Kopczewski M., Moszumański Z., *Polska artyleria przeciwlotnicza w latach 1920–1939*, Pruszków 1996.
- Kornat M., *Polityka równowagi 1934–1939. Polska pomiędzy Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007.
- Kornat M., *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012.
- Kośmider T., *Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921–1926*, Toruń 2001.
- Kośmider T., *Zagrożenie radzieckie w polskim planowaniu militarnym okresu międzywojnia*, [w:] *Stosunki polityczne, wojskowe i gospodarcze Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Radzieckiego w okresie międzywojennym*, pod red. J. Gmitruka, W. Włodarkiewicza, Warszawa-Siedlce 2012.
- Kowalczyk A., *Militarne zaangażowanie Wietnamu w Kambodży w latach 1977–1991. Próba ujęcia systemowego*, [w:] *Polska-Kambodża: łączy nas bolesna przeszłość, zbliża przyszłość*, red. J. Kawa-Marszałek, Toruń 2008.
- Krzak A., *Czerwoni Azefowie*, Warszawa 2010.
- Krzak A., *Afera „MOCR – TRUST”*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 2, red. T. Dubicki, Łomianki 2012.
- Kucharski W., *Kawaleria i broń pancerna w doktrynach wojennych 1918–1939*, Warszawa-Kraków 1984
- Kucharzewski J., *Od białego caratu do czerwonego*, Warszawa 1923–1935.

- Kuromiya H., Peplowski A., *Aktywność polskiego wywiadu na Dalekim Wschodzie w ramach „Akcji Prometejskiej”*, [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*. Praca zbior. pod red. P. Kołakowskiego, A. Peplowskiego, Kraków 2011.
- Leczyk M., *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997.
- Levin D., *Baltic Jews under the Soviets, 1940–1946*, Jerusalem 1994.
- Levin D., *The Jews of Vilna under Soviet Rule, 19 September – 28 October 1939*, [w:] „Polin”: *Studies in Polish Jewry*, vol. 9(1996).
- Levin D., *The Lesser of Two Evils. Eastern European Jewry under Soviet Rule, 1939–1941*, Philadelphia–Jerusalem 1995.
- Lewandowska S., *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997.
- Li X., *Building Ho’s Army. Chinese Military Assistance to North Vietnam*, Lexington 2019.
- Łoś R., *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa 1991.
- Lovell J., *Maoizm. Historia globalna*, Warszawa 2020.
- Lüthi L.M., *Chiny – ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, Warszawa 2011.
- Makowski K., *Świat według Mao Zedonga. Doktrynalne podstawy chińskiej polityki zagranicznej (1949–1976)*, Toruń 2006.
- Materski W., *Przewrót listopadowy 1917 r. w Rosji a hasło bolszewików prawa narodów do samostanowienia*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLIX, nr 4 (2017).
- Mędykowski W., *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Warszawa 2012.
- Mendelsohn E., *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.
- Mikulicz S., *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.
- Miliński J., *Pułkownik Czesław Mączyński 1881–1935. Obrońca Lwowa i polityk II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004
- Musiał B., „Elementy kontrrewolucyjne rozstrzelać”. *Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001.
- Niewiadomski Ł., *Stosunki chińsko-rosyjskie i ich wpływ na świat*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 1 (1).
- Paduszek K., *Kryzys działalności polskiego wywiadu wojskowego w Związku Sowieckim (1923–1924. Przyczyny i konsekwencje*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2010, nr 2 (231).
- Paduszek K., *Zajrzeć do mózgu Lenina. Wywiad II Rzeczypospolitej a postrewolucyjna Rosja*, Łomianki 2016.
- Paine S.C.M., *Imperial Rivals. China, Russia, and Their Disputed Frontier*, Armonk–London 1996.
- Peplowski A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.
- Peplowski A., *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1999.
- Perkowska A., *Przedradziecka tożsamość narodowa w Azji Centralnej w kontekście polityki narodowościowej ZSRR. Przegląd badań*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 50, nr 1 (2015).
- Pinchuk B.C., *Sthetl Jews under Soviet Rule*, Cambridge, MA 1990.
- Plokhly S., *The Ghosts of Pereyaslav: Russo-Ukrainian Historical Debates in the Post-Soviet Era*, „Europe-Asia Studies”, 2001 53(3).
- Polit J., *Chiny 1946–1949*, Warszawa 2010.
- Polit J., *Stany Zjednoczone, Chińska Republika Ludowa i Republika Chińska wobec dwóch państw wietnamskich* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 1, red. P. Benken, Oświęcim 2013.

- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1.: *Kampania wrześniowa 1939. Część pierwsza. Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną*, Londyn 1951.
- Prus E., *Czy robotnicy mają ojczyznę?* [w:] *Współczesny kształt patriotyzmu i internacjonalizmu*, red. J. Kantyka, Warszawa 1976.
- Przedpełski A., *Lotnictwo w myśli wojskowej II Rzeczypospolitej*, Toruń 2001.
- Raack R. C., *Stalin's drive to the West, 1938–1945. The origins of the Cold War*, Stanford 1995.
- Redzik A., Duda R., Mudryj M. i in., *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków 2015.
- Renouvin P., *Les grands problèmes internationaux pendant la Première Guerre mondiale*, Milan [1963].
- Rewiak A., *Polska i ZSRR na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918–2008*, red. A. D. Rotfeld, A. W. Torkunow, Warszawa 2010.
- Roberts G., *Stalin's Wartime Vision of the Peace, 1939–1945*, [in:] *Stalin and Europe. Imitation and domination, 1928–1953*, T. Snyder, R. Brandon (eds.), New York 2014.
- Rotschild J., *East Central Europe between two world wars*, Seattle 1974.
- Rozenblat J., *Polacy, Białorusini i Żydzi na Polesiu w pierwszych tygodniach wojny niemiecko-sowieckiej*, [w:] *Początek wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej*, pod red. J. J. Milewskiego i A. Pyżewskiej, Warszawa 2003.
- Rutkowski M., *Rosyjsko-chińskie traktaty dwustronne z lat pięćdziesiątych XIX wieku w formalnym przedstawieniu „Gazety Rządowej Królestwa Polskiego”*, „*Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*” 2018, nr 2.
- Short P., *Pol Pot. Pola śmierci*, Warszawa 2016.
- Sirutavicius V., „*A close, but very suspicious and dangerous neighbour*”: *Outbreaks of antisemitism in inter-war Lithuania*, [in:] „*Polin*”: *Studies in Polish Jewry*, vol. 25 (2013).
- Skrzypek A., *Nie spełniony sojusz? Stosunki niemiecko-sowieckie 1917–1941*, Warszawa 1992.
- Smoliński A., (A. Смоленски), *Образ Красной Армии и СССР в 1921–1939 гг. в документах II Отдела Генерального Штаба Войска Польского...*
- Smoliński A., *Armia Czerwona oraz sowiecki potencjał militarny z lat dwudziestych i trzydziestych XX w. w dokumentach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Przyczynek do dziejów i efektywności wywiadu wojskowego II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku.*, t. 3, pod red. W. Skóry, P. Skubisza, Szczecin 2016.
- Smoliński A., *Komunikat informacyjny Oddziału II Sztabu Głównego z dnia 15 października 1933 roku*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*” 2008, t. 6.
- Smoliński A., *Na straży traktatu ryskiego. Polski wywiad wojskowy nakierowany na Związek Sowiecki w latach 1921–1939. Próba oceny efektywności działania*, [w:] *Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie? Traktat ryski z perspektywy 100 lat*, pod red. Z. Girzyńskiego, J. Kłaczkowa, Warszawa 2022.
- Smoliński A., *Obraz Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej oraz sowieckiego potencjału militarnego z początku lat trzydziestych XX wieku w dokumentach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Przyczynek do dziejów polskiego wywiadu wojskowego*, [w:] *Militaria pomorskie. Zbiór studiów*, t. 4, pod red. M. Giętkowskiego, Ł. Nadolskiego, A. Smolińskiego, Bydgoszcz 2012.

- Smoliński A., *Organizacja kawalerii samodzielnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1921–1929*, „Klio”. 2001, nr 1.
- Smoliński A., *Organizacja kawalerii samodzielnej Wojska Polskiego w latach 1930–1939*, „Klio” 2004, nr 5.
- Smoliński A., *Przemysł ciężki, rolnictwo i komunikacja sowieckiej Ukrainy w latach trzydziestych XX w. w świetle akt Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz dokumentów polskiej służby dyplomatycznej w ZSRS. Przyczynek do oceny potencjału militarnego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej oraz ZSRS w okresie międzywojennym*, Oświęcim 2016.
- Smoliński A., *Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona jako obiekt rozpoznania polskiego wywiadu wojskowego – próba oceny efektywności...*; idem, *Wiedza Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego o stanie organizacyjnym kawalerii i wojsk szybkich RKKA w połowie lat trzydziestych XX wieku*, [w:] Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. *Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013.
- Smoliński A., *Sowiecka Ukraina w ocenach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego – lata 1921–1939*, „Nad Wisłą i Dnieprem”. *Polska i Ukraina w Przestrzeni Europejskiej – Przeszłość i Teraźniejszość. Seria: Historia, Systemy Międzynarodowe i Globalny Rozwój*, (Toruń-Kijów) 2003–2004, Nr 2–3.
- Smoliński A., „Czerwona konnica”. *Stan organizacyjny kawalerii RKKA od połowy lat 30. do momentu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r.*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2020, Nr 4 (17)
- Smoliński A., *Analizy i oceny zmian ekonomicznych na sowieckiej Ukrainie od końca lat 20. do końca lat 30. XX w. sformułowane przez oficerów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszy polskich służb dyplomatycznych. Przyczynek do dziejów polskiego wywiadu wojskowego na Sowiety*, „Europa Orientalis.. Studia z dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2016, nr 7.
- Smoliński A., *Gospodarka sowieckiej Ukrainy z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych w świetle akt Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2012, t. 1.
- Smoliński A., *Obraz Armii Czerwonej oraz ZSRR z lat 1921–1939 w aktach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, [w:] *Studia Humanistyczno-Społeczne*, t. 4. pod red. W. Saletry, Kielce 2010.
- Smoliński A., *Obraz przemysłu, rolnictwa i komunikacji sowieckiej Ukrainy z początku lat trzydziestych XX wieku w świetle akt polskiego wywiadu wojskowego*, [w:] *Україна – Польща: історична спадщина і суспільна свідомість*, Львів (Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України), 2013, випуск 6.
- Smoliński A., *Organizacja i stan liczebny kawalerii RKKA – II połowa lat trzydziestych XX wieku oraz w przededniu wybuchu wojny z Niemcami w czerwcu 1941 roku*, „Przegląd Wschodni” 2021, t. 17, zeszyt 1–4 (62).
- Smoliński A., *Organizacja wielkich jednostek kawalerii Armii Czerwonej oraz ich kadra dowódcza i polityczna w latach 1935–1936*, [w:] *Do szarży marsz, marsz...* *Studia z dziejów kawalerii*, t. 2, pod red. A. Smolińskiego, Toruń 2012.
- Smoliński A., *Przemysł ciężki, rolnictwo i komunikacja sowieckiej Ukrainy w latach trzydziestych XX w. w świetle akt Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz dokumentów polskiej służby dyplomatycznej w ZSRS. Przyczynek do oceny potencjału militarnego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej oraz ZSRS w okresie międzywojennym...*



- Smoliński A., *Sowiecka Ukraina z lat 1921–1939 w dokumentach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz próba oceny wartości poznawczej tych akt*, „Przegląd Wschodni” 2006, t. 10, z. 1 (37)
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2012.
- Snyder T., *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999*, Sejny 2021.
- Stalinist Terror in Eastern Europe*, K. Mc Dermott, M. Stibbe (eds.), Manchester 2014.
- Stawecki P., *Wojsko Marszałka Józefa Piłsudskiego 12 V 1926–12 V 1935*, Warszawa 2004.
- Stroński H., *Marchlewszczyzna: rzecz o polskim rejonie narodowościowym na Ukrainie w latach 1925–1935*, „Echa Przeszości”, T. 18 (2017).
- Struve K., *Deutsche Herrschaft, ukrainischer Nationalismus, antijudische Gewalt. Der Sommer 1941 in der West Ukraine*, Berlin–Boston 2015.
- Świerczek M., „Mocr-Trust”. *Polski wywiad wojskowy a sowiecka operacja dezinformacyjna (1921–1927)*, Radomsko 2019.
- Świerczek M., *Największa kłeska polskiego wywiadu. Sowiecka operacja dezinformacyjna „Trust” 1921–1927*, Warszawa 2020.
- Szarota T., *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*. Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno, Warszawa 2000.
- Szawłowski R. („K. Liszewski”), *Wojna polsko-sowiecka 1939. Tło polityczne, prawnomiędzynarodowe i psychologiczne. Agresja sowiecka i polska obrona. Sowieckie zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości oraz zbrodnie ukraińskie*, t. 1, Warszawa 1995.
- Szubański R., *Plan operacyjny „Wschód”*, Warszawa 1994 .
- Tomaszewski J., *Lwów, 22 listopada 1918*, „Przegląd Historyczny” 1984, nr 75/2.
- Topitsch E., *Stalins Krieg. Die Sowjetische Langzeitstrategie gegen den Westen als rationale Machtpolitik*, Herford 1990.
- Vogel E.F., *Deng Xiaoping and the Transformation of China*, Cambridge 2011.
- Weinberg G. L. , *The Foreign Policy of Hitler’s Germany: Starting World War II, 1937–1939* (Chicago 1980)
- Weiss A., *Jewish-Ukrainian relations in Western Ukraine during the Holocaust*, [w:] *Ukrainian-Jewish relations in historical perspective*, ed. by P. J. Potichnyj and H. Aster, Edmonton 1990.
- Werblan A., *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w międzynarodowym ruchu robotniczym* [w:] Werblan A., *Nauka. Ideologia. Polityka. Studia i materiały*, Warszawa 1980.
- Wialiki A., *Dzierżyńszczyzna 1932–1937. Rejon skazany na likwidację*, red. nauk. J. Szumski, Warszawa 2021.
- Wierzbicki M. *Polish-Jewish relations in Vilna and the Region of Western Vilna under Soviet occupation, 1939–1941*, [in:] „Polin”: *Studies in Polish Jewry*, vol. 19(2006).
- Wierzbicki M., *Der Elitenwechsel in den von der UdSSR besetzten polnischen Ostgebieten (1939–1941)*, [in:] *Gewalt und Alltag in besetzten Polen 1939–1945*, J. Böhrer, S. Lehnstaedt (eds.), Osnabrück 2012.
- Wierzbicki M., *Niewyjaśnione pogromy*, [w:] „Kwartalnik Historyczny”, nr 2(2014).
- Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007.

- Wierzbicki M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007.
- Wierzbicki M., *Western Belarus in September 1939: Revisiting Polish-Jewish relations in the kresy*, [in:] *Shared History – Divided Memory. Jews and Others in Soviet-Occupied Poland, 1939–1941*, E. Barkan, E.A. Cole, K. Struve (eds.), Leipzig 2007.
- Włodarkiewicz W., *Broń pancerna Armii Czerwonej w 1939 roku. Ocena Dowództwa Broni Pancernych Ministerstwa Spraw Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2002.
- Włodarkiewicz W., *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*, Warszawa 2002.
- Włodarkiewicz W., *Rola polskiego wywiadu wojskowego w rozpoznaniu zagrożenia sowieckiego Rzeczypospolitej w latach 1932–1939*, [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, Kraków 2011.
- Wojna Obronna Polski 1939*, pod red. E. Kozłowskiego, Warszawa 1979.
- Woźny A., *Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933–1939*, Warszawa 2000.
- Woźny A., *Strategiczno-polityczne wyzwania III Rzeszy wobec Polski (1933–1939) w wybranych ocenach wywiadu wojskowego – zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, [...] *Wojna – wojsko – bezpieczeństwo poprzez stulecia i epoki. Studia i materiały*, t. 4, Oświęcim 2019.
- Wynot E.D., *Caldron of conflict: Eastern Europe 1918–1945*, Wheeling 1999.
- Wysłouch S., *Stosunki narodowościowe na terenie województw wschodnich*, [Wilno 1939/40], Warszawa 2013.
- Wyszczelski L., *O czym nie wiedzieli Beck i Rydz-Śmigły*, Warszawa 1989.
- Wyszczelski L., *Polska myśl wojskowa 1914–1939*, Warszawa 1988.
- Zaloga S., *Berety z gwiazdami. Radzieckie wojska powietrznodesantowe*, Warszawa 2003.
- Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, pod red. P. Staweckiego, Warszawa 1990.
- Żbikowski A., *Lokalne pogromy Żydów w czerwcu i lipcu 1941 roku na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej*, [w:] „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 2–3(1992).
- Żbikowski A., *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, Warszawa 2006.
- Zeidler M., *Reichswehr und Rote Armee 1920–1939. Wege und Stationen einer ungewöhnlichen Zusammenarbeit*, München 1993.
- Zgórniak M., *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993.
- Zhang X., *Deng Xiaoping's Long War. The Military Conflict Between China and Vietnam, 1979–1991*, Chapel Hill 2015.
- Быховцев Н., *Волковщина: первые советы, сентябрь 1939 - июнь 1941*, Рига 2012.
- Василевский А. М., *Дело всей жизни*, Москва 1974.
- Горлов С. А., *Совершенно секретно альянс Москва – Берлин, 1920–1933 гг. (Военно-политические отношения СССР – Германия)*, Москва 2001.
- Кен О. Н., *Мобилизационное планирование и политические решения (конец 1920-х – середина 1930-х гг.)*, Москва 2008.

- Мельтюхов М. И., *17 сентября 1939. Советско-польские конфликты 1918–1939*, Москва 2009.
- Мерецков К. А., *На службе народу. Страницы воспоминаний*, Москва 1969.
- Ордена Ленина Московский Военный Округ*. Издание 2-е, исправленное и дополненное. Коллективная работа, Москва 1977.
- Самуэльсон Л., *Красный колосс. Становление военно-промышленного комплекса СССР 1921–1941*, Москва 2001.
- Тарас А. Е., *Анатомия ненависти. Русско-польские конфликты в XVIII–XX вв.*, Минск 2008.
- Широкоград А. Б., *Тевтонский меч и русская броня. Русско-германское военное сотрудничество*, Москва 2003.

## Netografia

- «Бесогон и право». На главном форуме российских юристов ждут Михалкова и дискуссии о русофобии, Ирина Панкратова, 11 Мая 2023, <https://thebell.io/besogon-i-pravo-na-glavnom-forume-rossiyskikh-yuristov-zhdut-mikhalkova-i-diskussii-o-rusofobii>
- Adversarial vulnerabilities of human decision-making. November 2020, Authors: Amir Dezfouli, Richard Nock, Peter Dayan. Proceedings of the National Academy of Sciences 117 (46, [https://www.researchgate.net/publication/346702810\\_Adversarial\\_vulnerabilities\\_of\\_human\\_decision-making](https://www.researchgate.net/publication/346702810_Adversarial_vulnerabilities_of_human_decision-making)).
- Advisor to Russian Defense Minister Warns of ‘Mental War’: WhoIs Waging It and Against Whom? Publication: Eurasia Daily Monitor Volume: 18 Issue: 61. By: Vadim Shtepa. April 15, 2021, <https://jamestown.org/program/advisor-to-russian-defense-minister-warns-of-mental-war-who-is-waging-it-and-against-whom/>.
- Arystokrata z KGB. „Golq̄b” Putina na czele wywiadu*, Adam Jawor, 02.VI.2023, <https://infosecurity24.pl/za-granica/arystokrata-z-kgb-golab-putina-na-czele-wywiadu>.
- „Baltophobia”, czyli wojna informacyjna Rosji w państwach bałtyckich, Julia ORŁOWSKA, <http://refleksje.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2021/01/07-ORŁOWSKA.pdf>,
- Czy nasz kraj zmierza do destabilizacji? Marcin Moneta <https://www.fronda.pl/a/czy-nasz-kraj-dazy-do-demoralizacji-i-destabilizacji,28897.html>.
- Europa wraca do czasów Bismarcka i Gorczakowa. Bardziej niż wojna grozi nam powrót do tzw. koncertu mocarstw*, <https://wpolityce.pl/polityka/561634-prof-nowak-w-sieci-europa-wraca-do-czasow-bismarcka>.
- <https://docs.cntd.ru/document/901817660> [dostęp 12 V 2023]
- <https://svpressa.ru/persons/nikolay-patrushev/>
- Imposing the past: Putin’s war for history. Jade Mcglynn ,march 15, 2023, <https://warontherocks.com/2023/03/imposing-the-past-putins-war-for-history/>
- Irina Borogan Andrei Soldatov, 4 December 2022, [https://www.eurozine.com/surrounded-by-enemies/?utm\\_source=rss&utm\\_medium=rss&utm\\_campaign=surrounded-by-enemies](https://www.eurozine.com/surrounded-by-enemies/?utm_source=rss&utm_medium=rss&utm_campaign=surrounded-by-enemies),
- Michał Wojnowski Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej file:///C:/Users/Adam/AppData/Local/Temp/Przegląd\_Bezpieczeństwa\_Wewnetrznego\_nr\_13.pdf,

- New National Security Strategy Is a Paranoid's Charter. By Mark Galeotti. July 5, 2021, <https://www.themoscowtimes.com/2021/07/05/new-national-security-strategy-is-a-paranoids-charter-a>.
- Orthodoxy, autocracy, and nationality': putin's remaking of imperial russia, Roger D Markwick, Jun 2022 <https://arena.org.au/orthodoxy-autocracy-and-nationality-putins-remaking-imperial-russia/>
- Putin and the Orthodox Church: how his faith shapes his politics, Ben Ryan, Posted 16 February 2022, <https://www.theosthinktank.co.uk/comment/2022/02/16/essay-on-vladimir-putin>
- Putin Sees Himself as Part of the History of Russia's Tsars—Including Their Imperialism, by Orlando Figes september 30, 2022 r, <https://time.com/6218211/vladimir-putin-russian-tsars-imperialism/>
- Rosyjskie macki nad Sekwaną*. Adam Jawor, 14.07.2022 ,<https://infosecurity24.pl/zagranica/rosyjskie-macki-nad-sekwana>
- Russia's National Security Strategy 2021: the Era of „Information Confrontation” ARTICLES - 2 August 2021, By Michel Duklos <https://www.institutmontaigne.org/en/blog/russias-national-security-strategy-2021-era-information-confrontation>.
- The discontent of Russia, Edited by Sam Haselby, 5 July 2022, <https://aeon.co/essays/the-soviet-union-never-really-solved-russian-nationalism>, History Stokes Putin's Dream of a 'Greater Russia', Samuel McIlhagga, April 4, 2022, <https://newlinesmag.com/argument/history-stokes-putins-dream-of-a-greater-russia/>
- The Emerging Risk of Virtual Societal Warfare. Social Manipulation in a Changing Information Environment by Michael J. Mazarr, Ryan Bauer, Abigail Casey, Sarah Heintz, Luke J. Matthews,[https://www.rand.org/pubs/research\\_reports/RR2714.html](https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR2714.html).
- The Russian National Regime Survival Strategy, 21 lip 2021, Julian Lindley-Frenc, [https://www.linkedin.com/pulse/russian-national-regime-survival-strategy-lindley-french?trk=read\\_related\\_article-card\\_title](https://www.linkedin.com/pulse/russian-national-regime-survival-strategy-lindley-french?trk=read_related_article-card_title).
- US-led 'psychological wars' against Russia, China led to alllose situation By Global Times Published: May 02,<https://www.globaltimes.cn/page/202105/1222577.shtml>.
- Vladimir Putin's Aspiration to Restore the Lost Russian Empire. Published online by Cambridge University Press: 29 September 2017, Chaim Shinar: <https://doi.org/10.1017/S1062798717000278>
- Vladimir Putin's Rewriting of History Draws on a Long Tradition of Soviet Myth-Making, Richard Cohen, March 18, 2022, <https://www.smithsonianmag.com/history/vladimir-putins-rewriting-of-history-draws-on-a-long-tradition-of-soviet-myth-making-180979724/>
- „Wojna mentalna” a rosyjska agresja na Ukrainę. Kluczowa rola armii. Adam Jawor. 11.IX.2022, <https://defence24.pl/geopolityka/wojna-mentalna-a-rosyjska-agresja-na-ukraine-kluczowa-rola-armii>
- Wściekły jastrząb Putina*, Adam Jawor, 07.XII.2022, <https://infosecurity24.pl/zagranica/wsciekly-jastrzab-putina>
- Zachód kocha Dostojewskiego i myśli, że rozumie Rosję. Nic z tych rzeczy, Kuba Benedyczak, 07.II.2022, [https://new.org.pl/2120,benedyczak\\_rosja\\_dostojewski\\_mity\\_i\\_fakty.html](https://new.org.pl/2120,benedyczak_rosja_dostojewski_mity_i_fakty.html)
- Александр Солженицын: Украинские власти подыгрывают услужливо американской цели - ослабить Россию, 20 марта 2014, <https://www.kp.ru/daily/26209.4/3093851>

- Андрей Ильницкий: «Ментальная война з абудущее России», Олег Одноколенко, Юрий Строев, 21 апреля 2021, <https://zvezdaweekly.ru/news/20214211636-jxgHZ.html>.
- Без страха и упрека, 31.05.2021, Текст: Иван Егоров, <https://rg.ru/2021/05/31/pa-trushev-raskryl-neizvestnye-podrobnosti-zhenevskoj-vstrechi-s-sullivanom.html>.
- Безопасность страны как фундамент развития, Опубликовано: 30 Марта 2021, Виктор Мураховский, <https://arsenal-otechestva.ru/article/1414-bezopasnost-strany-kak-fundament-razvitiya>.
- Безопасность страны как фундамент развития, Опубликовано: 30 Марта 2021, Виктор Мураховский, <https://arsenal-otechestva.ru/article/1414-bezopasnost-strany-kak-fundament-razvitiya>
- В Минобороны заявили, что США начали против России ментальную войну, 25.03.2021, <https://ria.ru/20210325/ssha-1602735487.html>. Zapowiedź przedstawiono także m.in. w В Минобороны заявили о начале ментальной войны США против России, Текст: Елизавета Булкина, 25 марта 2021, <https://vz.ru/news/2021/3/25/1091183.html>.
- В Минобороны предупредили о ведении против России войны нового типа, 22 ав. 2021 <https://lenta.ru/news/2021/08/22/sovetnik/>.
- В память об империи Зачем Путин открыл монумент ,Татьяна Меликян, 19 ноября 2017, <https://lenta.ru/articles/2017/11/19/monument/>
- В России началась акция «Георгиевская ленточка, Арина Орлова, 25.04.2023, <https://lenta.ru/news/2023/04/25>
- В России уже почти 15 тысяч „новых дворян”: Ксения Собчак, Алексей II, Николай Патрушев, 06 декабря 2017 ,<https://www.newsru.com/russia/06nov2007/imperia.html>
- Время Больших Решений, Андрей Ильницкий, 23.09.2021, <https://www.pnp.ru/politics/vremya-bolshikh-resheniy.html>.
- Глава СВР Сергей Нарышкин об отравлении в Солсбери, гегемонии США и переписывании истории. Эксклюзив Би-би-си, 21 июня 2020, <https://www.bbc.com/russian/news-53123788>
- Елена Яковлева, 10.11.2015, <https://rg.ru/2015/11/11/shahovskoj.html>
- Закон «Об изменении и дополнении текста Конституции (Основного Закона) СССР» от 25 февраля 1947 года <https://docs.cntd.ru/document/901982228> [dostęp 12 V 2023]
- Заседание дискуссионного клуба «Валдай» Владимир Путин принял участие в пленарной сессии XVIII заседания Международного дискуссионного клуба «Валдай». 21 октября 2021 года. <http://kremlin.ru/events/president/news/66975>.
- Иван Ильин. Любимый философ Путина и война, 19 июля 2022, Сергей Ташевский, <https://www.severreal.org/a/ivan-ilin-lyubimyy-filosof-putina/31943204.html>
- Иван Ильин: фашист, введенный в моду, Антон Барбашин, 20 апреля 2018, <https://ridl.io/ru/ivan-ilin-fashist-vvedennyj-v-modu/>.
- Игры патриотов с историей, 1 Андрей Солдатов, Ирина Бороган 13 декабря, 2022, <https://agentura.ru/investigations/igry-patriotov-s-istoriej/> oraz Surrounded by enemies
- Как сбываются пророчества по украинскому вопросу автора „Красного колеса” 08.12.2018, <http://www.rg.ru/2014/05/16/solzhenitsyn.html>.

Какие идеи и фантазии владеют Путиным, Павел Каныгин. 14.04.2023, <https://prosleduet.media/details/2023-04-14-smart-putin>

Какие книги читает и рекомендует Владимир Путин, 20.08.2016, <https://www.knigikratko.ru/articles/kakie-knigi-chitaet-i-rekomenduet-vladimir-putin>.

Князь Дмитрий Шаховской: Россию не надо укорять, ее надо строить, Ментальная война России, <https://vm.ric.mil.ru/Stat/item/336904>.

Мир глазами Путина: как поклонник Ильина и Гумилева стал диктатором, Нарышкин предсказал последствия пересмотра итогов войны 25.10.2019, <https://pobedarf.ru/2019/10/25/6067156786/>

От «нового дворянства» к КГБ, Андрей Солдатов, 2 сентября, 2021, <https://agentura.ru/investigations/ot-novogo-dvorjanstva-k-kgb/>

Патрушев заявил, что Россия не гонится за сроками в ходе спецоперации на Украине, 24 мая 2022, <https://tass.ru/politika/14709231>

Послание Президента Федеральному Собранию, 12 декабря 2012 года, <http://kremlin.ru/events/president/news/17118> )

Путин мыслит категориями империи, Вадим Штепа, 16 июля, 2021, <https://icds.ee/ru/putin-myslil-kategoriyami-imperii>

Путин на открытии памятника Александру III в Гатчине сравнил царя по его делам со скалой, 5 июня 2021, <https://tass.ru/obschestvo/11578605>

Путин открыл памятник Александру III: самый эффективный и успешный царь, 19.11.2017, <https://www.mk.ru/politics/2017/11/19/putin-otkryl-pamyatnik-aleksandru-iii-samyu-effektivnyy-i-uspeshnyy-car.html>

Путин рассказал, книги каких философов читает, Антон Демидов, 21 октября 2021, [https://www.gazeta.ru/social/news/2021/10/21/n\\_16729477.shtml](https://www.gazeta.ru/social/news/2021/10/21/n_16729477.shtml)

Россия – новая Стратегия национальной безопасности, 06 Июл 2021, Оставайтесь на связи, Михаил Смирнов, <https://bis-expert.ru/glavred-bdit/rossiya-novaya-strategiya-natsionalnoy-bezopasnosti>.

Сергей Степашин принял участие в заседании Оргкомитета по подготовке мероприятий к столетию революции 1917 года 24 января 2017, <https://www.ipro.ru/predsedatel/article/sergey-stepashin-prinyal-uchastie-v-zasedanii-orgk-402431>.

Советник министра обороны России рассказал о новом типе войны, 22.08.2021. <https://ria.ru/20210822/mentalnye-1746750876.html>

Советник министра обороны считает, что против России ведется ментальная война, 22 авг. <https://tass.ru/armiya-i-opk/12190149>,

Татьяна Катриченко, 07 октября 2022 <https://focus.ua/politics/532108-mir-glazami-putina-kak-poklonnik-ilina-i-gumileva-stal-diktatorom>

Цель войны нового типа – уничтожение самосознания, и изменение ментальной, цивилизационной основы бщества противника, 22 августа 2021, <https://argumenti.ru/army/2021/08/735193>,

Что такое ментальная война, Валерий Коровин, 29 марта 2021, <https://vz.ru/opinions/2021/3/29/1091779.html>.

Шашка генерала Деникина. Почему Путин любит белогвардейцев?, Дмитрий Волчек 17 августа 2019, <https://www.svoboda.org/a/30112980.html>

**Przemysław Benken** (ur. 1985) – historyk wojskowości, politolog, dr., pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie. Wykładał na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2022 r. laureat Nagrody im. Janusza Kurtyki za najlepszą monografię naukową poświęconą dziejom Armii Krajowej. Autor m.in. monografii: *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014; *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne*, Szczecin 2014; *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody”*, Warszawa 2016; *Kryzys w komunistycznych Chinach w 1989 roku i jego wpływ na sytuację w PRL oraz stosunki dwustronne*, Szczecin–Warszawa 2022.

**Adam Jawor** (ur. 1962) – działacz opozycji antykomunistycznej, represjonowany i więziony przez reżim komunistyczny, w wolnej Polsce odznaczony za służbę ojczyźnie, historyk, publicysta, analityk aktywności wywiadowczej i kontrwywiadowczej, płk rez. kontrwywiadu, m.in. były ekspert EUROPOLU ds. rosyjskich

**Marek Kornat** (ur. 1971) – historyk, profesor nauk humanistycznych. Pracuje w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk i wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zasadniczo zajmuje się historią polskiej dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XX w. oraz dziejami polskiej myśli politycznej i sowietologii. Autor m.in. publikacji: *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop–Mołotow*, Warszawa 2002; *Bolszewizm – totalitaryzm – rewolucja – Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1 i 2, Kraków 2003–2004; *Adam Jerzy Czartoryski. Essai sur la diplomatie*, Lausanne 2011; *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012; *Polen zwischen Hitler und Stalin. Studien zur polnischen Außenpolitik in der Zwischenkriegszeit*, Berlin 2012; *Wacław Grzybowski. Ambasador w Moskwie (1936–1939). Biografia polityczna*, Warszawa 2016.

**Aleksander Smoliński** (ur. 1964) – profesor historii, wieloletni pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, badacz historii wojskowości, autor licznych książek i artykułów naukowych, m.in.: *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 r. do 25 IV 1920 r.*, Toruń 1999; *Zarys dziejów I Armii Konnej (1919–1923)*, Grajewo 2003; *1 Armia Konna podczas walk na polskim teatrze działań wojennych w 1920 roku. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie oraz wartość bojowa*, Toruń 2008; *O „czerwoną” Rosję, „czerwoną” Europę i „czerwony” świat. Studia o potencjale militarnym Sowietów w latach 1918–1941*, Toruń 2015; *Z kart wojskowych tradycji Pomorza i Kujaw. Kawaleria oraz szkolnictwo kawaleryjskie i artyleria konna na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VIII „Toruń” na tle broni konnych Wojska Polskiego oraz armii wybranych państw europejskich z lat 1918–1939*, Gdańsk–Warszawa 2020.

**Jan Szumski** (ur. 1979), dr hab., historyk, profesor w Instytucie Historii Nauki PAN, główny specjalista w Biurze Badań Historycznych IPN. Koordynator Centralnego Projektu Badawczego IPN „Polacy w Rosji i Związku Sowieckim oraz w województwach wschodnich II RP (Kresy utracone)”. Od lat zajmuje się tematyką związaną z historią stosunków polsko-sowieckich oraz dziejami Polaków w ZSRS. Autor dwóch monografii: *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi 1944–1953. Propaganda i edukacja w służbie ideologii*, Kraków 2010; *Historia a polityka. ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce 1945–1964*, Warszawa 2016 oraz kilkunastu artykułów naukowych dotyczących stosunków polsko-sowieckich i polityki sowieckiej na wschodnich terenach Rzeczypospolitej.

**Marek Wierzbicki** (ur. 1964) – historyk, profesor nauk społecznych, wykłada na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, wieloletni pracownik Instytutu Pamięci Narodowej, autor kilkudziesięciu artykułów naukowych oraz monografii, m.in. *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim: stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941* (2007); *Ostatni bunt: młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL, 1980–1990: fakty, konteksty, interpretacje* (2013); *Z Polską pod rękę. Jan Prot (1891–1957) i odbudowa niepodległego państwa polskiego* (2017).

**Symposium popularno-naukowe:  
Wczoraj i dziś Imperium Zła, 15.12.2022 r.**

Organizatorzy:



Od lewej: Prezes Radosław Hołodniuk oraz Sebastian Nowakowski (Fundacja Pamięci Narodów)



Wczoraj i dziś Imperium zła



Dr Robert Derewenda  
Dyrektor Oddziału IPN w Lublinie



Dr hab. Karol Sacewicz  
Naczelnik Delegatury IPN w Olsztynie



**Panel 1:**

*Imperium zła: od polityki do sztuki*

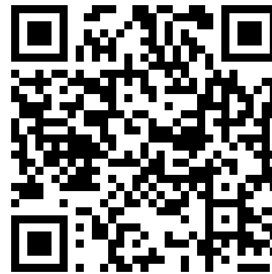


Uczestnicy panelu *Imperium zła: od polityki do sztuki*.

Od lewej prof. Marek Kornat (UKSW/IH PAN), prof. Marek Wierzbicki (IPN), prof. Jan Wiktor Sienkiewicz (UMK), prof. Jan Szumski (IPN) oraz dr hab. Karol Sacewicz (IPN)

**Panel 2:**

*Imperium zła: wojny*



Uczestnicy panelu *Imperium zła: wojny*.

Od lewej dr Krzysztof Kierski (IPN), prof. Aleksander Smoliński (UMK), dr Przemysław Benken (IPN)

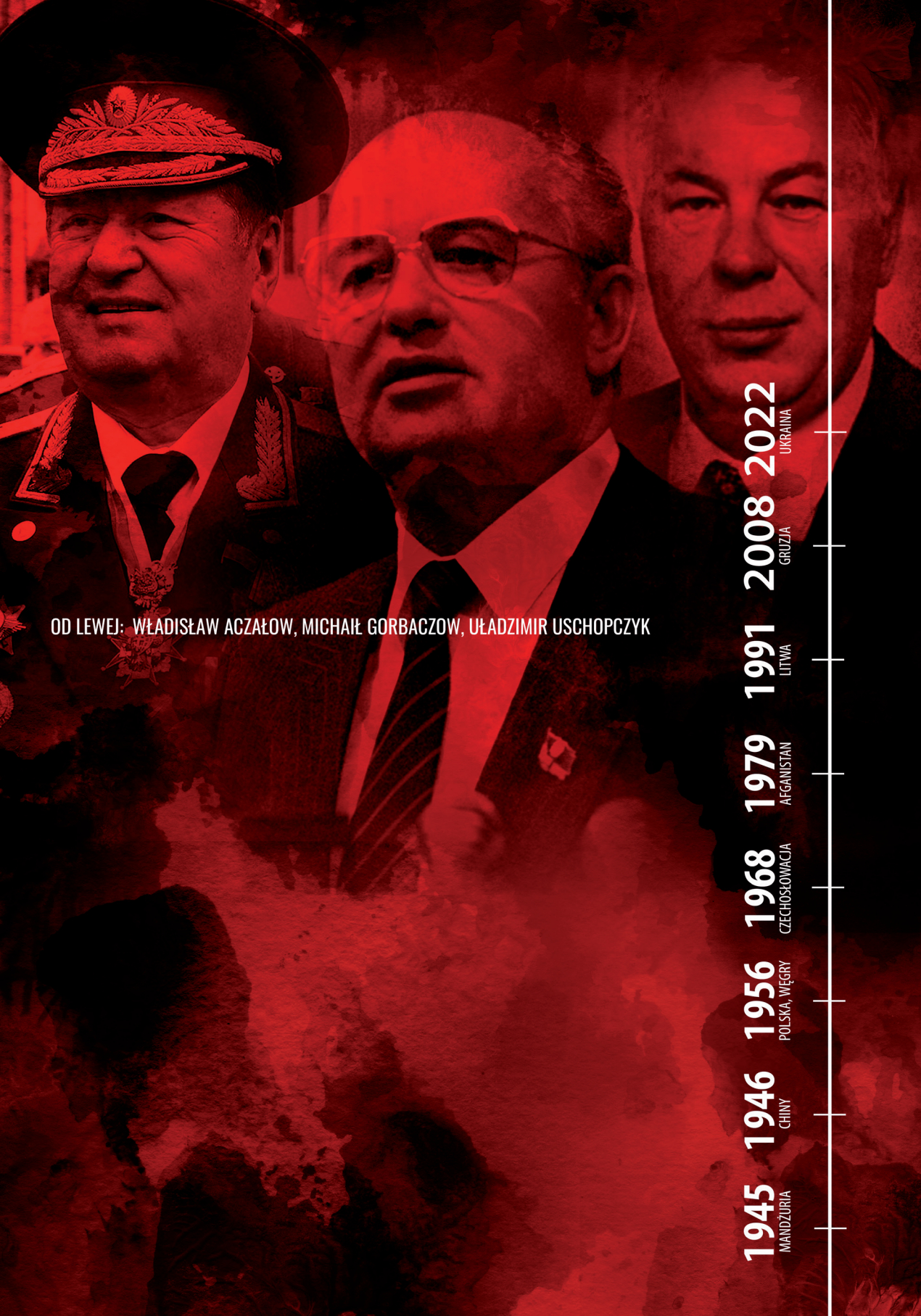
**Panel 3:**

*Imperium zła: agenci, kryptoagenci, szpiegdy*



Uczestnicy panelu *Imperium zła: agenci, kryptoagenci, szpiegdy*.

Od lewej: dr Paweł Libera (IPN), dr Piotr Gontarczyk (IPN), płk Adam Jawor, dr Maciej Korcuć (IPN)



OD LEWEJ: WŁADISŁAW ACZAŁOW, MICHAŁ GORBACZOW, UŁADZIMIR USCHOPCZYK

1945  
MANDZURIA

1946  
CHINY

1956  
POLSKA, WĘGRY

1968  
CZECHOSŁOWACJA

1979  
AFGANISTAN

1991  
LITWA

2008  
GRUZJA

2022  
UKRAINA



978-83-8229-916-8



9 788382 299168



FUNDACJA  
PAMIĘCI  
NARODÓW



INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Oddział w Lublinie



INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Delegatura w Olsztynie

FUNDACJA  
BGK



POLSKA  
FUNDACJA  
NARODOWA

fundacja arp